

Zginął przy pracy

W piątek 25 października pracownik firmy „Symbud” z Radomska, wynajętej przez firmę „Mostostal” z Krakowa pracującej na terenie budowy zakładów „Lek” w podstrykowskich Smolicach, wywoził spychaczem ziemię. Sławomir Z., lat 32, mieszkaniec Gorzschowa w gminie Kamięnsk, podczas najazdu spychaczem na niskopodwoziarkę z nieustalonych przyczyn zjechał z prowadnic, co doprowadziło do przewrócenia się maszyny. Kierowca próbował wyskoczyć z kabiny, jednak nie zdążył i maszyna go przygniotła. Obecny na miejscu lekarz pogotowia stwierdził zgon na miejscu. (eb)

Awarie przez cały dzień

Silny wiatr, wiejący w nocy z niedzieli na poniedziałek 28 października spowodował wiele awarii sieci energetycznej na terenie gminy Stryków. Najtrudniejsza sytuacja panowała rano około godziny 10.00. Prądu nie miało wtedy całe miasto Stryków i większość gminy. Trzy samochody pogotowia energetycznego będące na wyposażeniu strykowskiemu zakładu pracowały przez cały czas. Można powiedzieć, że wszystkie awarie spowodowane były zrywaniem linii przez przewracające się pod naporem wiatru drzewa i słupy - mówił kierownik Zakładu Energetycznego w Strykowie, Józef Bednarz. Około godziny 12.00 dwa powalone drzewa zerwały linie zasilające w prąd Warszewice, Niesułkowie, Lipkę. Przerwy w dostawach prądu nie trwały dłużej niż dwie godziny. (aw)

Jeden krok - krokiem ku śmierci

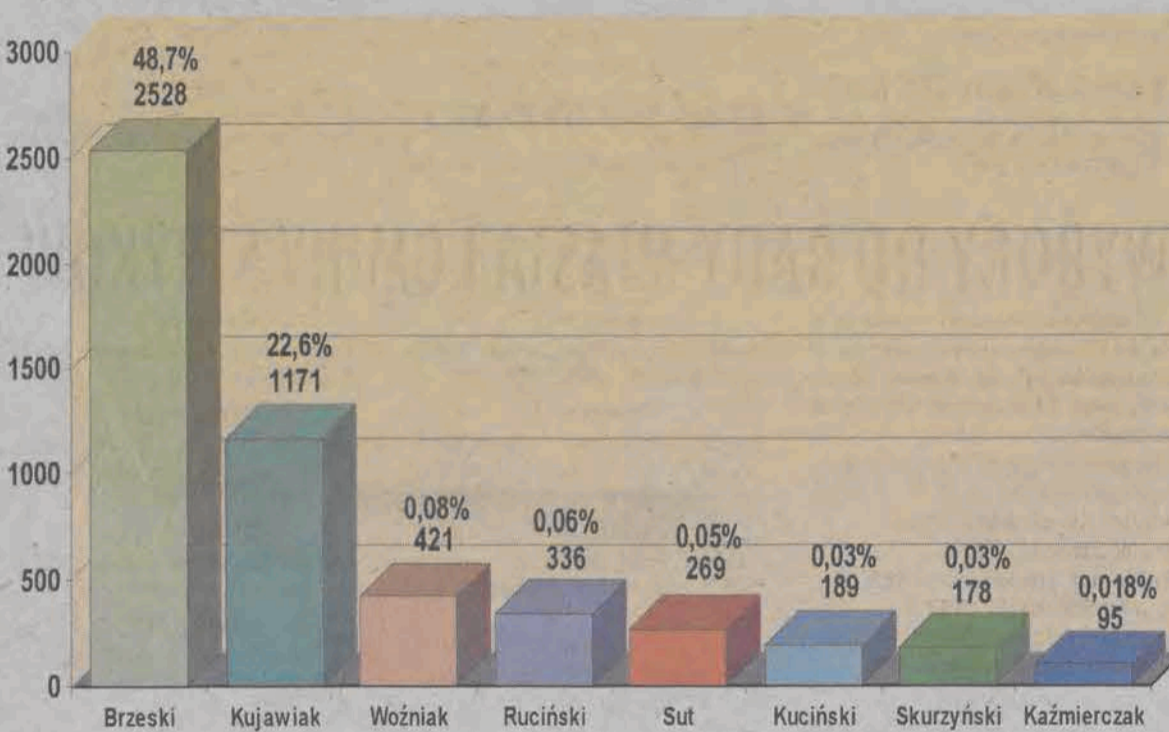
Nierozwaga 32-letniego Ryszarda G., mieszkańca Strykowa, który 26 października około 13.40 wtargnął na jezdnię z ciężarowego samochodu zakończyła się tragedią. Wpadł on pod koła jadącego trasą nr 14, na wysokości miejscowości Brzedza, samochodu marki Opel Vectra, którym kierował obywatel Niemiec. Ryszard G. bezsprzecznie spowodował wypadek - mówi rzecznik KPP w Zgierzu, Magdalena Złotnicka. (eb)

W GŁOWNIE I STRYKOWIE BĘDZIE DRUGA TURA

W niedzielę, 27 października, zdecydowaliśmy o tym, kto przez najbliższe 4 lata będzie rządził naszymi miastami, gminami, powiatem i województwem. Po raz pierwszy mieliśmy możliwość bezpośredniego wyboru burmistrzów i wójtów, co wszyscy wyborcy, którzy rozmawiali z „WG” tuż po wyjściu z lokali wyborczych, bardzo sobie cenili. Fakt, że do sprawowania tego urzędu kandydowało aż osiem osób w Głownie i sześć w Strykowie jedni poczytywali jako wyraz demokracji, a inni przeciwnie - jako oznakę braku umiejętności porozumienia się, konsolidacji sił w ważnych dla ogółu mieszkańców sprawach. To ostatnie znalazło również niestety swoje potwierdzenie w stosunkowo niskiej frekwencji wyborczej w Głownie. Zgodnie z zaleceniami Państwowej Komisji Wyborczej, jako pierwsze obliczane były wyniki głosowań na burmistrzów i wójtów. Przebieg niedzielnych wyborów w Głownie, gminie Głowno, Strykowie i gminie Stryków oraz gminie Dmosin śledzili nasi dziennikarze, poniżej zamieszczamy ich relacje.

Głowno - będzie dogrywka

Wojciech Brzeski - kandydat Komitetu Wyborczego „Niezależni Głównianie” i Krzysztof Kujawiak popierany przez Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD - UP będą ubiegać się o stanowisko burmistrza Głowna w drugiej turze wyborów - 10 listopada. Wojciech Brzeski otrzymał 2528, czyli 48,7% oddanych ważnych głosów, wygrywając we wszystkich okręgach wyborczych. Największe, bo 63,57% poparcie otrzymał w swym rdzennym okręgu, dla którego



miejscom głosowania była kiedyś Szkoła Podstawowa nr 2. Krzysztof Kujawiak zebrał 1171, czyli 22,6% głosów, a więc o połowę mniej niż jego przeciwnik.

Zdecydowanie na korzyść Wojciecha Brzeskiego wypadło również głosowanie do Rady Miejskiej. Na 15 jej nowych członków, aż 9 pochodzi z Komitetu Wyborczego „Niezależni Głównianie”, a kandydat na burmistrza już zapowiada, że przynajmniej troje kolejnych - wystawianych przez własne komitety wyborcze - deklaruje gotowość poparcia tej opcji. Jestem bardzo zadowolony z tych wyników, po pierwsze odniosłem sukces we wszystkich okręgach wyborczych, a po drugie ogromny sukces odniosło całe moje ugrupowanie. Sądziłem, że jeżeli otrzymamy 5 mandatów to już będzie dobrze, a tymczasem mamy ich aż 9 - komentował w poniedziałek rano Wojciech Brzeski.

SLD - UP będzie miało dwuosobowe poparcie w nowej Radzie Miejskiej, zasiądzie w niej również jeden przedstawiciel Wspólnoty Samorządowej. Generalnie będzie tam 10 nowych osób oraz 5 takich, które w poprzedniej kadencji również sprawowały funkcję radnego.

Zwycięzcom w wyborach do Rady Miejskiej już gratuluję. Pogratuluję również Wojciechowi Brzeskiemu, jeżeli wygra ze mną w drugiej turze. Nie zapominajmy, że to była bitwa, a wojna dopiero przed nami. Na pewno będzie mi ją trudno wygrać, ale z natury jestem optymistą i z niczego nie robię tragedii - dyplomatycznie komentował Krzysztof Kujawiak. Dyskretnie dał nam jednak do zrozumienia, że ma cichy żal do harcerzy, na których liczył, a którzy oddali swój głos na kogo innego. Kujawiak obawia się, że w drugiej turze wyborów frekwencja może być jeszcze słabsza.

Tradycyjnie już największy ruch w lokalach wyborczych w minioną niedzielę dawał się zauważyć po wyjściu ludzi mszy świętych. Ogółem frekwencja w lokalach wyborczych wyniosła niespełna 40%. Właściwie można się było tego spodziewać, sądząc chociażby po znikomym zainteresowaniu spotkaniem przedwyborczym z kandy-

datami na radnych czy tylko trochę większym - debatą przedwyborczą burmistrzów. Jedyne co cieszy, to to, że mimo stosunkowo skomplikowanej procedury głosowania, wyborcy nie mieli z tym większych kłopotów, a wybory przebiegały bez żadnych ekscesów. W niektórych lokalach wyborczych członkowie komisji od razu przy wydawaniu kart krótko instruowali jak je wypełniać, aby oddany głos był ważny, w innych - wyborcy w razie wątpliwości dopytywali się sami. Ci, którzy przyszli z krewnymi lub znajomymi, często konsultowali się między sobą. Wyborcy znają zasady głosowania. Notatki o tym pojawiły się w każdej gazecie, mówiono w telewizji. Jeżeli już, to starsze osoby pytają się na ilu kandydatów można głosować - mówiła przewodnicząca komisji w okręgu nr 5, Maria Furga.

Osoby, które głosowały mówiły nam, że po pierwsze zrobiły to z poczucia obywatelskiego obowiązku, a po drugie dlatego, żeby później w razie czego mieć tylko do siebie pretensje a nie do innych. Podkreślały jednak, że w ich otoczeniu jest wiele osób, które nie przyszły głosować, bo nie widzą sensu, bo już nie wierzą, że ich głos może coś zmienić. A na jakie zmiany liczą ci, którzy wzięli udział w wyborach?

dok. na str. 4

BIS FPUH
SŁAWOMIR MAŁOLEPSZY
JOHN DEERE
Firma **ZATRUDNI PRACOWNIKÓW SERWISU DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU SPRZEDAŻY CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W ŁOWICZU**
Wykształcenie: min. średnie
OFERTY PISEMNE: FPUH „BIS” UL. KS. KOŚCIOWA 35, 97-500 RADOMSKO

plus radio
103.5 FM
Miedzy Łodzią a Warszawą

WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W GŁOWNIE, STRYKOWIE I OKOLICY

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W GŁOWNIE

W wyborach wzięło udział łącznie 5315 osób, uprawnionych do głosowania było 12414 osób, głosowało więc 42,81% uprawnionych do głosowania.

Ilość głosów zdobytych przez kandydatów na burmistrza:

Wojciech Brzeski	2528
Krzysztof Kujawiak	1171
Andrzej Woźniak	421
Andrzej Ruciński	336
Mirosław Sut	269
Jerzy Kuciński	189
Ireneusz Skurzyński	178
Kazimierz Kaźmierczak	95

OKRĘG WYBORCZY NR 1

1. Roman Wasilewski, lat 36, Niezależni Głownianie - 447 głosów

2. Albert Waśkiewicz, lat 39, Niezależni Głownianie - 240 głosów
3. Krzysztof Parol, lat 40, Niezależni Głownianie, -188 głosów
4. Tadeusz Łukaszewski, lat 52, SLD-UP, - 187 głosów

OKRĘG WYBORCZY NR 2

1. Andrzej Tomasz Florczak, lat 36, Niezależni Głownianie - 305 głosów
2. Dariusz Młynarczyk, lat 44, Niezależni Głownianie - 213 głosów
3. Mirosław Lucjan Gwóźdź, lat 46, SLD-UP, - 201 głosów
4. Maciej Lisowski, lat 36, KWW Macieja Lisowskiego - 225 głosów

OKRĘG WYBORCZY NR 3

1. Mirosław Godziszewski, lat 44,

KWW Mirosława Godziszewskiego - 136 głosów

2. Olgierd Wasowski, lat 38, Niezależni Głownianie - 122 głosy

OKRĘG WYBORCZY NR 4

1. Bogusław Jan Golczyk, lat 53 Niezależni Głownianie - 233 głosy
2. Szymon Mrzyglód, lat 27 KWW Szymon Mrzyglód - 201 głosów

OKRĘG WYBORCZY NR 5

1. Bartłomiej Maciej Prośniak, lat 52, Niezależni Głownianie - 253 głosy
2. Anna Elżbieta Lewandowska, lat 43, Niezależni Głownianie - 227 głosów
3. Andrzej Kotulski, lat 57, Wspólnota Samorządowa „Nasz Powiat Zgierski” - 352 głosy

WYBORY DO RADY GMINY GŁOWNO

Zarejestrowanych zostało 45 kandydatów na radnych, wśród których było 12 kobiet. W głosowaniu wzięło udział 2001 osób, tj. 53,57% uprawnionych do głosowania.

Na wójta startował tylko pełniący tę funkcję w minionej kadencji, **Stanisław Tarkowski**. Za wyborem kandydata opowiedziało się 1543 osób (79%), przeciwko wyborowi - 400. Mandaty radnych w poszczególnych okręgach uzyskali natomiast:

OKRĘG Nr 1

1. Eligiusz Dąbek, Mąkolice, 150 głosów, KW „Samoobrona”
2. Grzegorz Cezary Gudej, zam. Mąkolice, 110 głosów, KW „Samoobrona”

OKRĘG Nr 2

1. Jan Stajuda, zam. Wola Mąkolska, 125 głosów, KW Wójta Gminy

OKRĘG Nr 3

1. Robert Szymczak, Mięsośnia, KW „Samoobrona” - 91 głosów

OKRĘG Nr 4

1. Marek Józwiak, Popów, KW Wójta Gminy - 35 głosów

OKRĘG Nr 5

1. Lucyna Marianna Stefańska, Chlebowice, KW „Samoobrona” - 36 głosów

OKRĘG Nr 6

1. Daniela Dróżka, Bronisławów, KW Wójta Gminy - 66 głosów

OKRĘG Nr 7

1. Marianna Obidowska, Domaradzyn, KW Wyborców - 48 głosów

OKRĘG Nr 8

1. Dariusz Paweł Gromadzki, Ziewanice, KW „Samoobrona” - 29 głosów

OKRĘG Nr 9

1. Sławomir Olejniczak, Wola Zbrożkowa, KW Wójta Gminy - 47 głosów

OKRĘG Nr 10

1. Adam Stopczyk, Kamień, KW Wyborców - 41 głosów

OKRĘG Nr 11

1. Tomasz Pieniążek, Ostrołęka, KW Wójta Gminy - 43 głosy

OKRĘG Nr 12

1. Danuta Józwiak, Albinów, 49 głosów, KW Wójta Gminy

OKRĘG Nr 13

1. Władysław Mikołajczyk, Lubianków, KW Wójta Gminy - bez głosowania

OKRĘG Nr 14

1. Halina Kowalik, Rudniczek, KW Wyborców - 72 głosy

Radni do Rady Powiatu Zgierskiego:

1. Lesław Jarzębowski, „Samoobrona”, Ziewanice - 471
2. Jarota Bogdan, PSL, Karnków - 388
3. Włodzimierz Sobański, „Wspólnota Samorządowa”, Głowno - 365

Radni do Sejmiku Wojewódzkiego:

1. Bogusław Olejniczak, „Samoobrona”, Mięsośnia - 955

WYBORY DO RADY MIASTA I GMINY STRYKÓW

W wyborach wzięło udział łącznie 4816 osób, uprawnionych do głosowania było 9428 osób, głosowało więc 51% uprawnionych do głosowania.

Ilość głosów zdobytych przez kandydatów na burmistrza:

Henryk Kurczewski	1345
Marek Jarocki	1315
Waldemar Śliwkiewicz	863
Janusz Sławiński	552
Bogdan Walczak	368
Krzysztof Bandurówicz	271

Określ nr 1

1. Grzegorz Kozłowski, lat 49, Stryków, KWW „Porozumienie” - 215 głosów
2. Włodzimierz Grochowski, lat 44, Stryków, KWW „Porozumienie” - 161 głosów

Określ nr 2

1. Józef Migdałek, lat 69, Stryków, KKW SLD-UP - 109 głosów

Określ nr 3

1. Andrzej Pożarlik, lat 41, Stryków, KWW „Porozumienie” - 109 głosów

Określ nr 4

1. Bogdan Walczak, lat 53, Stryków, KWW „Czas na zmiany - pomyśl o przyszłości” - 115 głosów

Określ nr 5

1. Andrzej Jankowski, lat 46, Tymianka, KWW Andrzeja Jankowskiego - 112 głosów

Określ nr 6

1. Witold Śliwkiewicz, lat 43, Bratoszewice, KWW Samorząd 2002-2004 - 142 głosów

Określ nr 7

1. Henryk Piestrzeniewicz, lat 52, Kalinów, KWW Henryka Kurczewskiego - 67 głosów

Określ nr 8

1. Wojciech Cichosz, lat 40, Koźle, KW Samoobrona RP - 110 głosów

Określ nr 9

1. Jan Jędrzejczak, lat 68, Smolice, KWW Jana Jędrzejczaka - 98 głosów

Określ nr 10

1. Jarosław Filipiński, lat 36, Dobra, KWW Krzysztofa Bandurówicza - 112 głosów

Określ nr 11

1. Paweł Kasica, lat 40, Żelgosz, KWW „Żelgosz” - 133 głosów

Określ nr 12

1. Anna Wasilewska, lat 49, Ługi, KWW „Czas na zmiany - pomyśl o przyszłości” - 152 głosów

Określ nr 13

1. Karol Lenart, lat 41, Niesułków, KWW „Czas na zmiany - pomyśl o przyszłości” - 78 głosów

Określ nr 14

1. Wojciech Mielczarek, lat 51, Niesułków Kolonia, KWW „Porozumienie” - 99 głosów

O wyborach powiedzieli także

Andrzej Woźniak, kandydat na burmistrza Głowna, który uzyskał trzecią co do wielkości liczbę głosów: *Przed wszystkim składam gratulacje Wojciechowi Brzeskiemu, bo jego ogromne niezłomne poparcie najprawdopodobniej przyniesie mu również zwycięstwo w drugiej turze wyborów. Tylko w kategoriach zwycięstwa można również traktować to, że do nowej rady weszło aż dziewięciu członków jego ugrupowania. Chciałbym również podziękować wyborcom, którzy swój głos oddali na mnie. Szkoda tylko, że nie pozwoliło mi to startować w drugiej turze. Sądzę jednak, że na tych wyborach się nie skończy, zobaczymy co będzie dalej.*

Jerzy Kuciński, obecny burmistrz Głowna, który uzyskał szóstą co do wielkości liczbę głosów: *Uczciwość nie jest w cenie. Okazuje się, że to nie czas na ludzi uczciwych. Wyprowadzenie budżetu miasta z zapaści do nikogo nie przemawia. Widząc, że miasto jest już odciążone, można*

mówić, że będzie lepiej, bo będzie można brać nowe kredyty. Wybory to jeszcze nie wszystko, teraz zobaczymy jakiego podziału na stanowiska dokona nowa władza.

Anna Lewandowska, radna wybrana w okręgu nr 5 z KWW „Niezależni Głownianie”, jedyna kobieta w nowej Radzie Miejskiej w Głownie: *Przed wszystkim chciałabym podziękować wyborcom za to, że obdarzyli mnie zaufaniem. Za duży plus nowo wybranej rady uważam to, że znalazło się w niej wiele zupełnie nowych osób. Dobrze, że aż dziewięciu radnych wywodzi się z jednego ugrupowania, bo to ułatwi podejmowanie decyzji służących miastu. Wydaje mi się również, że możemy liczyć na współpracę ze strony pozostałych członków rady, przecież każdy z nas startując w wyborach chciał podejmować działania dla dobra całego Głowna.*

Karol Lenart, wybrany do Rady Miejskiej Strykowa z okręgu obejmują-

cego Niesułków - Po wyborach nie czuję ani euforii ani smutku, można powiedzieć że z powodu przeżyć osobistych stałem trochę z boku. Nie liczyłem na tak dużą liczbę głosów i wejście do rady. Jestem sołtysem, teraz zostałem radnym, kompetencje stąd wynikające nakładają się, mam zamiar cały czas działać na rzecz mieszkańców mojego sołectwa i okręgu.

Robert Szymczak, wybrany do Rady Gminy Głowno z Mięsośni - *Wiosną tego roku, za namową Bogusława Olejniczaka, wstąpiłem do Samoobrony, zacząłem działalność społeczną. Działania moje skierowane są przede wszystkim na poprawę stanu dróg na terenie gminy np. dróg gruntowych w najbliższej mi okolicy. Kandydując do rady nie myślałem o uzyskaniu takiego poparcia, które pozwoli mi wejść do rady, jestem z tego bardzo zadowolony. Same wybory przeżyłem bez większych nerwów, spokojnie*

(ljs, aw)

WYBORY DO RADY GMINY DMOŚIN

Zarejestrowanych zostało 43 kandydatów na radnych, wśród których było 10 kobiet. W głosowaniu wzięło udział 2373 osób, tj. 61,95% uprawnionych do głosowania.

Na wójta startowała tylko jedna kandydatka - Danuta Supera i uzyskała 2076 głosów (90,3%). Mandaty radnych w poszczególnych okręgach otrzymali natomiast:

Określ nr 1

1. Marian Czupnik, lat 66, Dmosin Pierwszy, PSL - 70

Określ nr 2

1. Kazimierz Władysław Chak, lat 53, Dmosin Drugi, KWW „Kazimierz” - 53 głosy

Określ nr 3

1. Krystyna Kapusta, lat 42, Osiny, KWW „Osiny 2002” - 49 głosy

Określ nr 4

1. Wanda Michalska, lat 56, Janów, PSL - 121 głosów

Określ nr 5

1. Jerzy Wojciechowski, lat 67, Lubowidza, PSL - 105 głosów

Określ nr 6

1. Jerzy Grzegorz Lenkiewicz, lat 42, Nadolna, KWW „Nadolna 2002” - 75 głosów

Określ nr 7

1. Marek Jan Świerczyński, lat 39, Kraszew, Samoobrona RP - 51 głosów

Określ nr 8

1. Ryszard Krawczyk, 1. 46, Kolacinek, KWW Krawczyka - 82 głosy

Określ nr 9

1. Zenon Adamczyk, lat 56, Kolacinek, KWW „Nasza wieś” - 107 głosów

Określ nr 10

2. Stanisław Józef Kowalik, lat 37, Kałęczew, KW PLD - 65 głosów

Określ nr 11

1. Mirosław Kazimierz Rudnicki, lat 59, Wiesiołów, PSL - 88 głosów

Określ nr 12

1. Stanisław Kazimierz Piórkowski, lat 60, Wola Cynusowa, PSL - 110 głosów

Określ nr 13

1. Zbigniew Krakowiak, lat 47, Wola Cynusowa Kolonia, KWW „Lepsza Wieś” - 53 głosy

Określ nr 14

2. Sławomir Adam Kmiecik, lat 29, Szczecin, KWW „Kmiecik” - 95 głosów

Określ nr 15

1. Jerzy Piestrzeniewicz, lat 54, Osiny - KWW „Piestrzeniewicza” - 64 głosy

Radni do Rady Powiatu Brzezińskiego:

1. Jerzy Nowak, PSL, Nagawki - 556 głosów
2. Edmund Kotecki, PSL, Szczecin - 362 głosów
3. Wiesław Brzeziński, „Samoobrona”, Wola Cynusowa, gł. 294
4. Leszek Górajek, PSL, Dmosin - 258 głosów

Radni do Sejmiku Wojewódzkiego:

1. Krystyna Ozga, Skiemiewice - 961 głosów

NABICI W LAMPKĘ SZAMPANA

To miał być nastrojowy wieczór z lampką szampana gratis. Każda para małżeńska, która zaszczyty nas swoją obecnością otrzyma upominek z kolekcji naszych wyrobów do wartości 150 zł - zapewniali na zaproszeniach organizatorzy wieczoru, katowicka firma o angielskiej nazwie.

Firma zajmuje się sprzedażą wyrobów z wełny i, jak się okazało, zaprosiła na ich prezentację „pół Główna”. Prezentacje miały się odbywać w lokalu „Duet - Bar” przy Placu Wolności od wtorku do piątku w godzinach 16.00 i 18.00. Na zaproszeniach, które zostawiane były albo na klatkach schodowych bloków, wkładane w drzwi, albo wpinane w bramy, zapewniano również, że wśród uczestników prezentacji, którzy wypełnią kupon konkursowy dołączony do zaproszenia, rozlosowane zostaną cenne nagrody do wartości 500 zł. Podano również miejsce i czas spotkania. Tymczasem większość osób, która wybrała się na prezentację pod wskazany adres musiała „pocałować się z klamką”. W środę, czwartek i piątek na zamkniętych drzwiach baru zastali tylko kartkę z informacją, że prezentacji nie będzie, a skargi należy kierować do organi-

zatora. Najbardziej zdenerwowani byli jednak ci, którzy na wieczór z lampką szampana przyszli we wtorek, 22 października, o godz. 16 i wygodnie zasiedli przy stolikach. Właścicielka baru najpierw dyskretnie wybadła czy przyszli coś skosztować czy w innym celu, a później równie dyskretnie poinformowała, że pokazu nie będzie. Jak się okazuje w całej tej „aferze” zawiniła nie ona, a organizatorzy prezentacji.

Na jakiś tydzień przed tym wszystkim zadzwoniła do mnie pani, przedstawiając się jako pracownik katowickiej firmy i zapytała o możliwość przeprowadzenia prezentacji wełnianych wyrobów w moim lokalu. Dokładnie nie wiem, ale chodziło chyba o wełnianą pościel. Powiedziałam jej, że owszem jest taka możliwość, ale musimy się wcześniej spotkać i ustalić szczegóły, tym bardziej, że prezentacje miały być o godz. 16.00 i 18.00, a ja mam bar czynny do 17.00. Wy tłumaczyłam jak dojechać do lokalu, ona obiecała, że na pewno umówi się ze mną osobiście - tłumaczy zdenerwowana sytuacją Lucyna Miziołek, właścicielka „Duet-Baru”. Jednak mimo umowy, osoba kontaktująca się telefonicznie nie pojawiła się w barze w celu omówienia szczegółów. Tym bardziej właścicielka

lokalu była zaskoczona, kiedy dwie przedstawicielki katowickiej firmy pojawiły się z materiałami do prezentacji na kilkanaście minut przed godz. 16.00 we wtorek. Došlo do krótkiej wymiany zdań między właścicielką a przedstawicielkami, w wyniku której te ostatnie opuściły bar.

Później jego właścicielka skontaktowała się telefonicznie z siedzibą firmy w Katowicach. Osoba odbierająca telefon wyraziła swoje zdziwienie zaistniałą sytuacją i zrzuciła winę na niedoświadczonych przedstawicielki firmy w terenie. Nasza redakcja również próbowała się dodzwonić do firmy, ale zgłaszała się tylko poczta głosowa. Być może właściciele znużeni telefonami z Główna, wszak kontakt do siebie podali na zaproszeniach, postanowili nie odbierać.

Niepoważnym podejściem do sprawy oburzeni są głoŹwinianie, którzy otrzymali zaproszenia, a teraz przychodzą do naszej redakcji zrelacjonować wieczór, którego nie było. Oburzona jest również właścicielka lokalu, która obawia się, że następna prezentacja (tym razem kosmetyków), jaka jest planowana na listopad, może nie odbyć się z uwagi na brak frekwencji.

(ljs)



Katarzyna Krzeszewska Kadzielina przez 10 miesięcy będzie otrzymywała stypendium premiera w wysokości 247 zł miesięcznie.

ZSR w Bratoszewicach

Katarzyna Krzeszewska otrzymała stypendium

Średnia ocena z przedmiotów na świadectwie II klasy wynosząca 4,93 pozwoliła uczennicy Liceum Ekonomicznego przy Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach - Katarzynie Krzeszewskiej na otrzymanie stypendium premiera. Uroczyste wręczenie dyplomów uprawniających do przyznania stypendium odbyło się w Pałacu Młodzieży w Łodzi, w środę 23 listopada. Podczas uroczystości minister przedstawił idee przyznawania stypendiów dla młodych zdolnych uczniów - przypomnijmy, że te stypendia przyznawał już poprzedni premier - jako pomoc w kształceniu i rozwijaniu talentów, które będą owocować w przyszłym rozwoju Polski. Stypendia wręczane były uczniom wszystkich szkół z byłego województwa łódzkiego, na sali znajdowało się ich około 200.

Uczniowie typowani są do otrzymania stypendium przez dyrekcje szkół. Kandydatura przesyłana jest do kuratorium wojewódzkiego, które wnioski opiniuje, a następnie do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Stypendium wypłacane jest przelewem na konto lub gotówką, w dwóch ratach w ciągu całego roku. Przyśluguje przez 10 miesięcy czyli okres roku szkolnego. Pierwsza rata za cztery pierwsze miesiące wpłynąć ma do końca listo-

pada, druga do końca kwietnia. Miesięcznie uczeń otrzymuje 247 zł.

Katarzyna Krzeszewska ma 17 lat, obecnie jest uczennicą III LE. Pochodzi z Kadzielina, jej rodzice prowadzą gospodarstwo rolne, ma dwie młodsze siostry - Małgorzatę i Karolinę. Chodziła do Szkoły Podstawowej nr 4 w Głównie (obecne Gimnazjum Miejskie). Dlaczego przyszła do szkoły w Bratoszewicach - bo nie chciała chodzić już do głowieńskiej szkoły, a do Bratoszewic ma dobry dojazd. Dojeżdża autobusem. Stara uczyć się wszystkich przedmiotów, a w szczególności angielskiego i historii. Lubi rozmawiać po angielsku, z historią nie ma ulubionego okresu. Nie myśli jeszcze o maturze i dalszej drodze edukacyjnej. Wolne chwile spędza z przyjaciółmi, lubi także słuchać muzyki - rocka i pop. W Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach podoba jej się atmosfera. Kiedy zaczęła tu chodzić, była przestraszona i zestresowana, szybko jednak wszystko minęło i teraz nie zamieniłaby tej szkoły na żadną inną. Nie wie jeszcze co zrobi z pieniędzmi ze stypendium. Dyrektor szkoły Mirosław Boncela, który był z uczennicą podczas uroczystości w Łodzi, proponuje zakup komputera.

(aw)

SP 2

Poznawali budowę skrzypiec



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Głównie raz w miesiącu poznają arkana muzyki. 21 października artyści łódzkiej filharmonii objaśniali dzieciom jak zbudowane są skrzypce, jak skrzypce pracuje nad wydobywaniem odpowiednich dźwięków itp. O godzinie 8.00 rozpoczęła się audycja muzyczna dla dzieci z nauczania początkowego, o 11.00 dla uczniów klas IV - VI. Przy okazji uczniowie „Dwójki” wysłuchali szeregu pieśni cygańskich.

Kolejna nieruchomości za długi AMZ

Miasto rozważa możliwość przejęcia kolejnej nieruchomości za długi AMZ. Syndyk masy upadłościowej tego zakładu zwrócił się do Zarządu Miasta z propozycją oddania za długi nieruchomości znajdującej się między budynkiem byłej wartowni a jazem wzdłuż ul. Fabrycznej. Na działce o powierzchni 1,39 ha znajduje się m.in. parking oraz budynek byłej stołówki zakładowej. Zarząd miasta zlecił wycenę nieruchomości, która będzie gotowa najwcześniej za kilka tygodni. Dopiero wówczas zapadnie decyzja w tej sprawie. Stosowną uchwałę będzie musiała podjąć Rada Miejska przyszłej kadencji.

W chwili obecnej dług AMZ w stosunku do budżetu miasta wynosi ok. 2 mln zł. Byłaby to druga po budynku po biurowcu przy ul. Sikorskiego 3 nieruchomość AMZ przejęta za długi. Wiceburmistrz Grzegorz Janeczek pytany przez nas o ewentualne plany zagospodarowania działki zwrócił uwagę na

jej atrakcyjne położenie. Jego zdaniem, teren położony tuż nad niezagospodarowanym jeszcze zalewem na Hucie Józefów, może w przyszłości stać się interesującą propozycją dla potencjalnych inwestorów.

Tymczasem poczyniony został kolejny krok w sprawie dawno zapowiadanego przeniesienia głowieńskiego komisariatu policji z ul. Bielawskiej na ul. Fabryczną - do byłej wartowni AMZ. Zarząd miasta na ubiegłotygodniowym posiedzeniu zwołał tę ostatnią nieruchomość z ustawowej hipoteki, zrzekając się tym samym części swoich roszczeń majątkowych w stosunku do zlikwidowanej firmy. Teraz syndyk masy upadłościowej może przekazać wartownię na rzecz Skarbu Państwa. To pozwoli powiatowi zgierskiemu ubiegać się o jej przejęcie na rzecz Komisariatu Policji w Głównie. Kiedy faktycznie policjanci zmienią siedzibę - nie wiadomo.

(ljs)

Wnioski do budżetu zgłoszone

Okolo 100 założeń inwestycyjnych zgłoszonych zostało do przyszłorocznego budżetu gminy Stryków. Opiewają na 19.000.000 zł, - dla porównania - tegoroczny budżet wynosi około 15.000.000 zł. Wnioski rozpatrywane będą przez burmistrza. Zdecyduje on, które z nich będą miały możliwość realizacji w ciągu 2003 roku i zostaną przedstawione Radzie Miasta i Gminy w projekcie budżetu. Wśród wniosków najważniejsze to m.in. modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Strykowie (koszt ok. 2.000.000 zł., prawdopodobny wniosek o pomoc do programu SAPARD), budowa uzdatniania wody w Żelgoszycy (600.000 zł.) oraz modernizacja ul. Starowiejskiej w Dobrej. Projekt budżetu musi być gotowy do 15 listopada.

(aw)

Zmiana właścicieli LEKu nic nie zmieni

Szwajcarzy z dużego koncernu Novartis Genetics starają się o wykupienie części słoweńskiej spółki Lek, która za inwestowała w budowę fabryki w Strykowie, o czym pisaliśmy wcześniej. Przypomnijmy, że w piątek, 27 września, w uroczystości wbudowania kamienia węgielnego pod budowę fabryki, udział wzięli prezydenci: Polski - Aleksander Kwaśniewski i Słowenii - Milan Kučan. Koszt inwestycji wynosi 40 mln zł, a po uruchomieniu pracę znajdzie w fabryce około 200 osób. W chwili obecnej akcje firmy Lek znajdują się na sto-

weńskiej giełdzie. Akcjonariuszami jest łącznie około 20 tys. różnych podmiotów, są to inne spółki, banki, a także osoby prywatne. Novartis ogłosił chęć nabycia pakietu większościowego akcji kilka miesięcy wcześniej, po negocjacjach ze Słoweniami zobowiązał się wykupić 51% akcji do 4 listopada tego roku. Pozwoli to na trzymanie w jednym ręku większości akcji.

Lek, nawet po sprzedaży dużej części akcji przez koncern Novartis, nie straci swojego prawa do nazwy i suwerenności w podejmowaniu decyzji, nadal będzie

dział samodzielną firmą. Trudno w tej chwili powiedzieć czy produkty szwajcarskiej firmy będą sprzedawane wspólnie z wyrobami Leku. Wykupienie jednego koncernu przez drugi na pewno nie wpłynie na budowę fabryki w Strykowie. Jednym z pozytywnych zdarzeń po podpisaniu porozumienia może być poszerzenie inwestycji o budowę hal produkcyjnych Novartis Genetics w Strykowie.

Stryków będzie próbował też dojść do porozumienia z Lekiem, dotyczącego udzielenia bonifikaty w naliczaniu przez gminę podatku od nieruchomości w okresie pierwszych 3 lat od uruchomienia produkcji. W zamian za to spodziewać się będzie zatrudnienia mieszkańców Strykowa, którzy mogliby stanowić nawet 60% stanu załogi. Słowenicy jak podchodzi do projektu z dystansem. Będziemy szukać pracowników z rejonu łódzkiego. Jeżeli jednak nie znajdziemy w Strykowie odpowiednich specjalistów, będziemy zmuszeni zatrudnić mieszkańców innych miast - mówi Bojan Jagodić z Lek Polska.

(aw)

Będzie wizytacja ARiMR

W związku z przyjętą we wrześniu przez powiat zgierski uchwałą na temat zgłoszenia do SAPARD-u wniosku o dofinansowanie budowy drogi Ostrolęka - Albinów na terenie gminy Głowno, Powiatowy Zarząd Dróg i Mostów spodziewa się w najbliższych tygodniach wi-

zytacji. Przeprowadzą ją pracownicy łódzkiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która nadzoruje przepływ europejskich pieniędzy. Kontrolowana będzie zgodność wniosku z kosztorysem inwestycyjnym, a także projekt budowy drogi.

(ljs)

dok. ze str. 1

W GŁOWNIE I STRYKOWIE BĘDZIE DRUGA TURA

Pani Zofia Siwińska głosząca w okręgu nr 1 spodziewa się, że nowe władze zaprowadzą w mieście porządek i lepiej zadbają o bezpieczeństwo. Nie znam wszystkich kandydatów na burmistrza osobiście, większość tylko z plakatów, ulotek i składanych przez nich w różnych miejscach deklaracji. Dokładnie jednak przemyślałam swój wybór i mam nadzieję, że będzie trafny. Liczę, że ludzie których poparłam zaprowadzą w tym mieście ład i porządek, bo to jest najważniejsze - mówiła w rozmowie z nami.

Pan **Jan Wojciechowski** głoszący w okręgu wyborczym nr 2 po tych wyborach spodziewa się większego zainteresowania ze strony miasta obywateli głowieńskich zalewanymi. Mam nadzieję, że ktoś w końcu zajmie się zagospodarowaniem tych akwenów, a w szczególności ich zarybieniem i utrzymaniem wokół nich porządku, po za tym cieszę się, że burmistrza mogą wybrać samodzielnie, że ktoś nie zrobi tego za mnie - powiedział.

Pani **Monika i Barbara Paško** głoszące również w okręgu nr 2 wychodziły z lokalu wyborczego z nadzieją, że w Głownie zmniejszy się bezrobocie. Ważne jest również to, aby młodzież w tym mieście miała co zrobić z wolnym czasem, wówczas na pewno i bezpieczeństwo w Głownie się poprawi - powiedziała pani Barbara.

Z nadzieją na zmniejszenie bezrobocia w Głownie szli również do wyborów państwo **Genowefa i Stanisław Godziszewscy** z okręgu wyborczego nr 3. Najważniejsze, aby nowa władza wzięła się za robotę, aby stworzyła jak najwięcej miejsc pracy - mówił pan Stanisław. Po za tym spodziewamy się, że wybrani przez nas ludzie będą chcieli jak najlepiej dla miasta, a nie jak najlepiej dla siebie - dodała pani Genowefa.

Wojciech O. mieszkaniec osiedla Sikorskiego głoszący w okręgu nr 4 stwierdził, że wybierając kierował się lokalnym patriotyzmem. Bardzo się cieszę, że to ludzie mogą wybierać burmistrza. W taki sposób unika się układów między radnymi na zasadzie „coś za coś”. Mam nadzieję, że po wyborach nasze miasto zmieni się na lepsze. Moim zdaniem każdy z taką myślą idzie na wybory - mówił. Jednak nie wszystkim głoszącym rzeczywiście nadzieja na lepsze przyszłość. Młode małżeństwo z osiedla Sikorskiego mówiło - Nie ma co liczyć na to, że będzie lepiej. Światelka w tunelu nie widać.

Wśród osób, z którymi rozmawialiśmy w dzień wyborów zdarzały się również takie, które nie miały kompletnie sprecyzowanych oczekiwań co do tych, na których oddali swój głos. W jednym z lokali wyborczych w Głownie zastaliśmy nawet taką sytuację: Wchodzi grupka młodych mężczyzn, pobierają karty do głosowania, wychodzą za drzwi pomieszczenia w którym odbywa się głosowanie i... rozpoczynają głośną dyskusję na kogo głosować, z której wynika, że tak na prawdę nie znają osób, przy których mogliby postawić krzyżyk, a jednak stawiają. Pytanie tylko czy tak powinno wyglądać spełnienie obywatelskiego obowiązku?

Stryków - również dogrywka

Henryk Kurczewski z Bratoszewic i **Marek Jarocki** ze Strykowa zmierzają w drugiej turze wyborów samorządowych w Strykowie. Obaj kandydaci uzyskali zbliżoną liczbę głosów Henryk Kurczewski - 1345, Marek Jarocki - 1315. Trzeci był Waldemar Śliwkiewicz, który uzyskał poparcie 863 wyborców, następnie Janusz Sławiński - 552 głosów, Bogdan Walczak - 368 i Krzysztof Bandurów - 271 głosy. Ogółem na terenie gminy z uprawnionych do głosowania 9.428 osób do lokali wyborczych przyszło 4816 osób, co stanowi, 51% uprawnionych mieszkańców. Oddano 4724 ważne głosy. Obaj kandydaci, którzy przeszli do drugiej tury mają doświadczenie w sprawowaniu funkcji burmistrza. Henryk Kurczewski sprawował tę funkcję w latach 1990 - 1995, Marek Jarocki funkcję burmistrza pełni od 1995 roku.

Jarocki nie ukrywa zaskoczenia uzyskaniem niższego niż się spodziewał poparcia w samym Strykowie. Pomimo, że mieszka w mieście, to największe poparcie uzyskał na terenach wiejskich np. w Swędowie. Henryk Kurczewski największe poparcie uzyskał w dwóch ośrodkach - w swoich rodzinnych Bratoszewicach oraz w Strykowie, gdzie zdobył przeszło 700 głosów. Od samego początku przypuszczałem, że burmistrz Marek Jarocki stanowić będzie silną konkurencję - mówi Henryk Kurczewski. Były burmistrz nie będzie zabiegał o poparcie kandydatów, którzy odpadli w pierwszej turze. Jest jednak gotowy do rozmów z każ-

dym z nich, jeżeli tylko któryś będzie chciał rozmawiać.

Słaby wynik jaki osiągnąłem w Strykowie spowodował pewien dyskomfort, oczywiście podejmuję rywalizację i mam nadzieję, że będzie ona prowadzona w sposób uczciwy - mówi Marek Jarocki. Do obecnego burmistrza dochodził bowiem sygnał, że niektórzy z konkurentów posługiwali się w swojej kampanii pomówieniami i plotkami niezgodnymi z prawdą.

W Bratoszewicach punkt wyborczy tradycyjnie mieścił się w Zespole Szkół Rolniczych. Kandydaci na radnych, mieszkający w granicach obwodu do głosowania przyszli dosyć wcześnie. Znaczna część, z tych którzy wogóle głosowali - była już do południa. Komisja nie miała żadnych problemów z obsługą wyborów. Więcej jest kart do głosowania co oznacza, że będziemy mieli więcej pracy po zamknięciu lokalu - mówił Stanisław Fortuna. Listy nie są zbyt czytelne, jest dużo nazwisk, jest to utrudnienie dla starszych osób - mówi natomiast Damian Drzewiecki. Na pewno dużym plusem tych wyborów jest bezpośrednie głosowanie na burmistrza, co powoduje, że to my jako mieszkańcy mamy jeszcze większy wpływ niż dotychczas na to co się wokół nas dzieje - mówi spotkany w lokalu wyborczym Damian Drzewiecki. Większość z osób głosujących nie miała jednak sprecyzowanych oczekiwań co do zmian jakie nadejdą z nową radą po wyborach.

Gmina Głowno - Stanisław Tarkowski wygrał

Ponad 50% mieszkańców gminy Głowno ruszyło w niedzielę do Obwodowych Komisji Wyborczych. Była to jedna z wyższych frekwencji w wyborach samorządowych. 3960 osób było uprawnionych do głosowania na wójta gminy. Jedynym kandydatem do objęcia tego stanowiska był wójt poprzedniej kadencji, Stanisław Tarkowski. Nie wszyscy byli zadowoleni z tego, że nie mogą wybierać spośród większej liczby kandydatów. Jeżeli chodzi o wybory wójta, oddano 2001 głosów, z tego 1934 ważnych. Za wyborem Stanisława Tarkowskiego na wójta gminy Głowno opowiedziało się 1534 osób, przeciw - 400. O kształcie przyszłej Rady

Gminy Głowno mogło decydować 3735 osób, ważnych głosów oddano 1870. Kształt rady czwartej kadencji różni się znacznie od rady mijającej kadencji. W ocenie wyborców tylko 5 radnych mijającej kadencji dobrze pełniło swoją funkcję. Kolejnych 10 członków rady to ludzie „nowi”. Najwięcej głosów, aż 150, uzyskał w okręgu nr 1 Eligiusz Dąbek startujący w Komitecie Wyborczego „Samoobrona”. Duże poparcie uzyskał także dotychczasowy przewodniczący Rady Gminy, Marek Józwiak kandydujący z okręgu nr 4 - 135 głosów. Drugi z radnych minionej kadencji, którzy zostali ponownie wybrani - Jan Stajuda także zebrał dużo głosów - 125. Kolejnym nowo wybranym radnym, na którego głosowało ponad 100 jest Grzegorz Gudaj, członek „Samoobrony”. Pozostali nowo wybrani radni zebraли średnio po 50 głosów. W ukształtowanej na podstawie wyborów w radzie zasiadzie czterech członków „Samoobrony”, siedmiu radnych z Komitetu Wójta Gminy oraz trzech z niezależnych.

W Obwodowej Komisji Wyborczej w Lubianowie tuż po otwarciu lokalu, czyli po godzinie 6.00 pojawiło się trzech głosujących, następnie oddał swój głos postanowili około godziny 8.00. Kolejka przed lokalem wyborczym pojawiła się około godziny 10.00, czyli po mszy św. w dmosińskich kościele. Kolejne fale wyborców przychodziły po każdej kolejnej mszy. Zmiana granic okręgów wyborczych nie spowodowała pomyłek, wszyscy mieszkańcy gminy dobrze wiedzieli, gdzie mogą głosować. Zdecydowana większość głosujących nie miała problemu z wypełnianiem kart do głosowania. Członkowie komisji obwodowej w Lubianowie przed wydaniem kart po krótko przypominali zasady głosowania. Doszło jednak do zatargu między komisją a głosującym, a dokładnie - ojcem głosującego. Nie obyło się bez interwencji policji z głowieńskiego komisariatu. Syn awanturującego się mężczyzny wpisany był na listę głosujących w Dmosinie, a chciał głosować w tej gminie, jednak komisja nie mogła go dopisać tylko na podstawie dowodu osobistego, czego mężczyzna nie mógł lub nie chciał zrozumieć - wyjaśnia przewodniczący komisji. Dobrze, że zakończyło się tylko na pouczeniu mężczyzny przez policję. Nie był to jedyny problem lubianowskiej komisji. Do

godziny 12.00 trwała awaria telefonów i nie można było skontaktować się z Gminną Komisją Wyborczą.

Jan, Elżbieta i Aneta Anasik z Pisków Rudnickich nie mieli najmniejszych problemów z wypełnieniem kart do głosowania. Najtrudniej było im natomiast wybrać kandydata do Sejmiku Samorządowego. Cieszymy się z tego, że wreszcie ludzie mogą wybierać bezpośrednio wójta. Szkoda tylko, że u nas jest jeden kandydat, bo wybór ten jest ograniczony - mówił Jan Anasik. Jego córka Aneta dodała - Ci, którzy nie pójdą na wybory, będą mogli tylko do siebie mieć pretensje. Zdaniem państwa Anasików ludzie idą na wybory, dlatego, że mają nadzieję na lepsze, liczą na to, że po wyborach sytuacja się poprawi.

Gmina Dmosin - Danuta Supera ponownie wójtem

Tutaj również nie będzie drugiej tury wyborów. Wójtem gminy Dmosin po raz trzeci z rzędu została wybrana Danuta Supera z PSL. Po wyjściu na jaw nieprawidłowości w zbieraniu podpisów przez jedną z kandydatek „Samoobrony” na radną - kontrkandydatka Danuty Supery musiała zrezygnować z ubiegania się o fotel wójta. W niedzielę społeczeństwo udzieliło Danucie Superze 90,3% poparcia. Frekwencja w lokalach wyborczych wyniosła 62% - na 3830 osób uprawnionych głosowało 2373. Wyborcy nie mieli na ogół kłopotów z wypełnianiem kart do głosowania - głosów nieważnych oddano 74. Wszystko przebiegało spokojnie. W nowej Radzie Gminy Dmosin zasiadzie pięciu przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, jeden członek „Samoobrony RP” oraz jeden członek Partii Ludowo-Demokratycznej, pozostałe osoby startowały z komitetów niezależnych. Dziesięciu spośród członków nowej rady, to osoby spoza kręgów minionej kadencji. Bardzo się cieszę, że była tak wysoka frekwencja, bo znaczy to, że mieszkańcom gminy nie jest obojętne, kto będzie nimi rządził. Jestem również szczęśliwa z tego powodu, że wyborcy obdarzyli mnie bardzo dużym zaufaniem. Jest to przecież wyraz aprobaty dla moich dotychczasowych działań - skomentowała Danuta Supera.

(ljs, eb, aw)

Jak się marnuje miejskie pieniądze

Wnawianiu do uchwały podjętej przez Radę Miejską w Głownie w dniu 30.08.2002r. dotyczącej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ul. Bielawskiej i Wiejskiej, chcę przybliżyć historię podjętej w tej sprawie uchwały.

Zgodnie z powyższą uchwałą działka o powierzchni 1,3444 ha zgodnie z planami ma być podzielona na 7 działek po ok. 1000 m² każda a przez środek działki przebiegać będzie tzw. „łopatka” czyli droga wewnętrzna. Działka została zakupiona przez przedstawicieli Zarządu od AWRSP w drodze przetargu w lutym 1997r. za kwotę 36.700,00, skorzystano z kredytu na zakup. Na mocy uchwały RM w Głownie z dnia 16.03.1994r. działka została przeznaczona na cele upraw rolnych. Działka rolna w wyniku komercjalizacji przeszła na własność AWRSP. Po upływie 8 lat podjęto uchwałę o zmianie zagospodarowania przestrzennego wymienionej działki. Wobec braku całościowych, perspektywicznych planów rozwoju miasta, ponoszenie nakładów na zmianę przeznaczenia jednostkowych terenów z pewnością nie służy rozwojowi miasta i jego mieszkańcom. Po zakupie działki przez Zarząd Miasta w roku 1997,

ówczesny przewodniczący RM wypowiedział się na łamach prasy, że działkę kupiono z myślą o przyciągnięciu do Głowna inwestorów, a sprzedaż działek będzie sprzyjała rozwojowi miasta. Po upływie 5 lat okazało się, że rzeczywistość jest inna, a wniosek nasuwa się prosty: należy zacząć od rozwoju inwestycji w mieście wpływających na jego rozwój i stwarzających miejsca pracy, a dopiero wówczas działki przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe mogą być zbywalne.

Pragnę poinformować, że procedury związane z podziałem działki na mniejsze wiążą się z następującymi wydatkami z budżetu miasta:

- zakup działki 36.700,00
- koszt usług geodezyjnych związanych z podziałem na działki (brak informacji o wysokości wydatku)
- opłata jaka musi być wniesiona na rzecz Ministerstwa Rolnictwa za wyrażenie zgody na zmianę przeznaczenia gruntu na cele nie rolnicze
- koszty utworzenia na nieutwardzonym terenie drogi - „łopatki”
- koszty przyłącza mediów na „łopatce” tj. wody, kanalizacji, sieci energetycznej
- koszty przyłącza mediów w ulicach

wokół działki, w ul. Wiejskiej od Konarskiego do Bielawskiej woda i kanalizacja, w ul. Bielawskiej kanalizacja

Zatem wykonanie chociażby sieci kanalizacyjnej będzie o znacznie dłuższej odległości niż tak, jaką ostatnio wykonano w ul. Szkolnej, a koszt tej inwestycji oscylował w kwocie 200.000 zł. Tworzenie na terenie miasta nowych dróg „łopatki”, to niebawem trafiony pomysł, zwłaszcza na stan istniejących dróg i niezwykłą powściągliwość władz w celu poprawy tej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że działki bez uzbrojenia nie znajdują nabywców a przykłady są już widoczne, jednak przystosowanie i uzbrojenie nowych działek na sprzedaż zgodnie z ambitnymi planami wielokrotnie przewyższy przychód z ich sprzedaży, pod warunkiem, że znajdą się nabywcy.

Składałam wielokrotnie oferty zakupu opisanej działki rolnej na cele związane z powiększeniem gospodarstwa rolnego, Zarząd oferty odrzucił a mojej propozycji nie przedstawiono w należyty sposób na obradach RM (brak uchwały w tej sprawie). Na uwagę zasługuje to, że proponowane ceny w ofertach nie były niższe od zapłaconej przez miasto za zakup, a były wyższe tj. powiększone o roczne inflacje.

dok. na str. 37

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 26 października do KP w Głownie wpłynęło zgłoszenie, że w okresie od 12 do 18 października na ul. Moczydła w Głownie nieznanymi sprawcy po wyłamaniu zamka w drzwiach dostali się do mieszkania, skąd skradli wykładziny dywanową, wartości 140 zł.

■ 28 października pokrzywdzony zawiadomił policję, że w okresie od 20 do 28 października nieznanymi sprawcy po wyłamaniu zamka w drzwiach dostali się do jego mieszkania, na ul. Łącznej, skąd skradli łóżko, wąż na zwijaku, pościel, ręczniki, łącznej wartości 400 zł.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 23 października, o godzinie 12.10 nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do domu letniskowego w miejscowości Kębliny. Sprawcy po wypchnięciu okna dostali się do domu letniskowego, skąd skradli minimum rower górski, butle gazową, kuchenkę gazową i inne drobne przedmioty na sumę 630 zł.

■ 23 października, o godzinie 21.20 doszło do kolizji drogowej w miejscowości Zelgoszcz na trasie nr 71. Kierujący samochodem marki Polonez, mieszkaniec Łodzi, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony Zgierza motocyklowi, którym kierował mieszkaniec Brzezin. W wyniku powyższego doszło do zderzenia obu pojazdów. W motocyklu powstały straty 8.000 zł, a w Polonezie na - 10.000 zł. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 150 zł.

■ 25 października, o godzinie 7.00, doszło do kolizji drogowej na trasie nr 14, na wysokości wsi Rokitnica. Kierujący samochodem ciężarowym marki Iveco, mieszkaniec Łodzi z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia czołowego - boczno z jadącym z przeciwka samochodem KIA, którym kierował mieszkaniec Łodzi. W wyniku powyższego w samochodzie Iveco powstały straty na sumę 5.000 zł, natomiast w KIA - 10.000 zł. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

■ 25 października patrol policji zatrzymał w Strykowie na ulicy Kolejowej dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Pod wpływem alkoholu rowerem jechała kobieta - 25-letnia Renata J., mieszkanka Strykowa, która miała ponad 1 promil alkoholu we krwi. Drugim nietrzeźwym rowerzystą był: 32-letni, Wojciech J., także mieszkaniec Strykowa, który miał około 0,5 promilla alkoholu we krwi.

■ 27 październik, o godzinie 14.35 w Strykowie na ul. Warszawskiej, kierujący samochodem marki Ford Escort, mieszkaniec Czatolina, w gminie Łyszkowice, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w tył poprzedzającego go samochodu marki Mercedes, którym kierował mieszkaniec Łodzi. W wyniku zderzenia w Fordzie powstały straty na sumę 1.000 zł, zaś w Mercedesie na - 3.000 zł.

■ 27 października, o godzinie 20.45, na trasie nr 14, kierujący samochodem marki Fiat Seicento, mieszkaniec Łodzi w niewłaściwy sposób zabezpieczył przewożony na dachu ładunek (drzwi), który spadł na jezdnię pod jadący samochód także marki Fiat Seicento, którym kierował mieszkaniec Pruszkowa. W wyniku powyższego uszkodzony został przedział jazdy na sumę 6.000 zł. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 150 zł.

(eb)



Psy sięgają zagrożenie na Pl. Wolności. Nie raz pisaliśmy na łamach „Więści” o zagrożeniu ze strony starych bezpańskich psów, które okupują centrum Głowna - Plac Wolności. Pasażerowie prywatnych busów oraz komunikacji PKS spoglądają na rosłe psy z obawą. Rzadko ktoś odważy się psy pogonić. Zwierzęta nie są jednak przyjaźnie nastawione do przechodniów. 17 października 5 dużych psów siało postrach. Zwierzęta nie pozwoliły spokojnie przejechać nawet niepełnosprawnemu mężczyźnie na wózku inwalidzkim. Miasto postarało się o wybudowanie niskich podjazdów pod chodniki ułatwiających poruszanie się inwalidom. Nikt jednak nie jest w stanie poradzić sobie z zagrożeniem ze strony bezpańskich psów. (eb)

Dmosin

Jest głośniejsze i jaśniejsze, a będzie też cieplej

Już od miesiąca w kościele pw. Św. Andrzeja w Dmosinie funkcjonuje nowe nagłośnienie. Stara aparatura była wysłużona i nie nadawała się praktycznie do użytku. Zakupiono nowy wzmacniacz, głośniki oraz mikrofon bezprzewodowy. Dzięki tej inwestycji dźwięk bez zakłóceń i zniekształceń dociera do każdego zakątka kościoła. To jeszcze nie koniec ulepszeń.

Obecnie trwają prace nad oświetleniem prezbiterium. Specjalne światła punktowe, ustawione pod odpowiednim kątem, wydobywają będą piękno tabernakulum i jego otoczenia. Prace prowadzi specjalista z Łowicza, którzy mają na swoim koncie oświetlenie kilku tamtejszych kościołów. Nowego blasku prezbiterium

dołącza również wieczna lampka sprawdzona specjalnie z Włoch. Proboszcz dmosińskiej parafii, ks. Władysław Moczarski, zapowiada również, że dotrzyma słowa danego parafianom i na gwiazdkę w kościele będzie ciepło. Już w tej chwili trwają przygotowania do montażu nowego pieca oraz grzejników.

Proboszcz Moczarski podkreśla, że inwestycje te są możliwe dzięki ofiarności parafian, jednak nie tylko na nią liczy nowy gospodarz kościoła. W pomoc przy zdobywaniu pieniędzy angażuje się również gmina Dmosin. Dzięki temu na przykład ogrzewanie po części sfinansowane zostanie przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Łodzi. (ljs)

Remont dachu OSP Lubowidza

Od minionego tygodnia trwa remont dachu remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubowidzy. Przetarg na naprawę części składowanej blachy oraz wykonanie i zamontowanie obróbek blacharskich wygrała zgierska firma Usługi Remontowo - Budowlane Tomasz Szewajkiewicza. Prace na dachu potrwają do końca listopada, a ich koszt to ok. 9 tys. zł.

Jednocześnie strażacy czekają na wykonawcę ogrodzenia wokół remizy. Pierwszy przetarg ogłoszony jeszcze latem nie wzbudził zainteresowania wykonawców, drugi - przyciągnął już oferentów, ale ich propozycje nie mogły być rozstrzygnięte ze względów formalnych. Gmina ogłosiła kolejny. (ljs)

Stryków

Dwie nowe drogi gruntowe

W czwartek 24 października odbędzie się przekazanie dwóch nowo wybudowanych odcinków dróg dojazdowych do pól. Chodzi o odcinek łączący Ciołek z Wrzaskiem oraz w Bratoszewicach - Zatorzu. Każda z dróg ma 1,5 km długości. Drogi zostały wyłożone tłuczniem, który będzie umożliwiał rolnikom dojazd do pól uprawnych nawet w czasie złej pogody.

Prace wykonywane były przez Jednostkę Robót Publicznych ze Strykowa, a prace wykończeniowe przez przedsiębiorstwo Erbedim z Piotrkowa, które posiada jedną ze swoich baz na terenie Strykowa. Budowa obu dróg kosztowała łącznie 120.000 zł, z tego 60.000 zł stanowiła dotacja z budżetu województwa, reszta pochodziła z budżetu gminy. (aw)

Zawiodły nie tylko komputery - ludzie także

Wyniki wyborów na radnych do Rady Powiatu Zgierskiego znać nie będą dopiero za kilka dni. Zawiodł nie tylko system informatyczny ale również ludzie. Powiat Zgierski wziął udział w pilotazowym programie komputerowego wprowadzania danych - wyników wyborów.

Wprowadzanie wyników głosowania, a także obliczenia odbywały się rzeczywiście szybciej i sprawniej, przeszkoda było jednak oczekiwanie na protokoły obwodowych komisji wyborczych, które bardzo często docierały z błędami. Niektóre zestawienia zawierały błędy obli-

czeniowe, brakowało wymaganych prawem podpisów i pieczęci.

Przeszkodą w ogłoszeniu wyników głosowania była również niewystarczająca wydajność całego systemu informatycznego. Dopiero we wtorek, 29 października, po godz. 12.00. Terytorialna Komisja Wyborcza w Zgierzu będzie miała możliwość elektronicznego przesyłu danych do centralnej bazy danych Krajowego Biura Wyborczego. Wówczas będzie możliwe uruchomienie obliczania ostatecznych wyników niedzielnej głosowania. (ljs)

Ślubowanie klas pierwszych

17 pierwszaków ze Szkoły Podstawowej w Niesułkowie, zostało w środę 23 października pasowanych na uczniów. Na początku jednak dzieci zaprezentowały przygotowane przez siebie inscenizacje. Zobaczyć można było cztery scenki, w pierwszej z nich, noszącej nazwę „Spotkanie z panią Jesien” dzieci zaprezentowały cechy charakterystyczne dla

wspomnianej pory roku, następnie odegrana została scenka z wróżką, przedstawieni zostali uczniowie klasy, którzy w ostatniej scenie śpiewem oznajmili, że są już uczniami. Na pamiątkę przyjęcia do grona uczniów dzieci otrzymały dyplom, legitymację szkolną oraz prezent od Samorządu Szkolnego - zeszyty i kredki. (aw)



Skutki niedzielnej wichury. Wyjątkowego pecha miał właściciel tego zmiążdżonego przez konar drzewa samochodu. Wystarczyło kilka minut, aby podmuch wiatru o niesamowitej sile złamał konar stawej wierzby płaczącej rosnącej na dziedzińcu dworku przy ul. Dworskiej i zniszczył zaparkowany w pobliżu samochód.

Stal chciałaby dostać 750 tysięcy złotych

Do 15 listopada Zarząd Miasta ma czas na skonstruowanie projektu przyszłorocznego budżetu. Z zapowiedzi wynika, że prace nad najważniejszym dla miasta dokumentem rozpoczną się lada dzień. 30 września minął termin składania wniosków w budżetowych, w tym wniosków do przyszłorocznego planu inwestycyjnego.

Mimo to z magistratu nie udało nam się wydobyć konkretnych informacji na temat tego, czego mieszkańcy Głowna spodziewają się po przyszłorocznym budżecie, na co chcieliby wydać pieniądze, którymi dysponować będzie miasto. Czyżby faktycznie nie mieli sprecyzowanych oczekiwań? Z informacji, jakie uzyskaliśmy od wiceburmistrza Grzegorza Janeczka wynika, że owszem składano propozycje, ale miały one raczej charakter nieformalny, a już na pewno nie były opatrzone w chociaż-

by przybliżone kosztorysy. Mieszkańcy Głowna chcieliby wymiany na nową lub budowy od podstaw infrastruktury technicznej. Tam, gdzie nie ma asfaltu, chcą asfalt, tam, gdzie był, ale uległ zniszczeniu - chcą ułożenia nowego. Generalnie kładą nacisk na to, czego w ich dzielnicy brakuje - tłumaczy wiceburmistrz Grzegorz Janeczka.

Wiadomo natomiast, jakich pieniędzy od miasta w przyszłym roku spodziewają się fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne działające na terenie Głowna. Ich wnioski podsumowano na 992,5 tys. zł. O największą dotację, 751 tys. zł, ubiega się Klub Sportowy „Gosso - Stal”. 370 tys. zł działacze klubu chcą przeznaczyć na modernizację i rozbudowę stadionu piłkarskiego na Hucie Józefów, a resztę na bieżące funkcjonowanie. Jeżeli wszystko poszłoby zgodnie z planem, a klub pozyskał jeszcze pieniądze z innych źródeł, to w przy-

szłym roku zmodernizowano by boisko główne, poszerzono i unowocześniono boisko boczne, pobudowano by szatnię dla drużyn młodzieżowych i trybunki połączone z budynkiem szatni dla pierwszej drużyny, drużyny gości i pomieszczeniami biurowymi oraz wybudowano toalety publiczne. Nie wiadomo, czy wniosek ten znajdzie swoje odzwierciedlenie w przyszłorocznym wydatkach miasta.

Na pewno znajdują się tam wydatki na dokończenie zaczętej kanalizacji w okolicach Szkoły Podstawowej nr 1 oraz utwardzanie dróg i budowę chodników w dzielnicy Cichorajka. Do przyszłorocznego budżetu wiceburmistrz Grzegorz Janeczka podchodzi raczej optymistycznie, gdyż, jak mówi, nie będzie on już w takim samym stopniu jak poprzednie obciążony spłatą kredytu zaciągniętego na budowę SP 2. (ljs)

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax: 837 47 98
 SIB@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB LOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
 4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1435	1435	1435
1765	1165	1465
722,-	451,-	587,-
CENY NETTO		



Drugie miejsce zdobyła mieszkanka Woli Mąkolskiej w gminie Głowno, Renata Szczęśniak.

Final Olimpiady WGD

DRUGIE MIEJSCE DLA RENATY SZCZĘŚNIAK

W piątek 18 października odbył się w Bratoszewicach finał tegorocznej edycji Olimpiady Wiedzy o Gospodarstwie Domowym. Przystąpiło do niego 30 gospodyń domowych z całego województwa łódzkiego. Uczestniczki były lauretkami etapu oddziałowego. Zarówno etap pisemny, jak i ustny finału obejmował wiadomości z zakresu racjonalnego żywienia rodziny, ekologicznych podstaw produkcji zdrowej żywności, domowe przetwórstwo i przechowywanie, estetykę zagrody wiejskiej, uprawę warzyw, hodowlę drobnego inwentarza oraz agroturystykę.

Wszystkie panie przystąpiły do testu pisemnego, składającego się z 50 pytań. Na jego rozwiązanie miały 45 minut, pierwsza z uczestniczek olimpiady oddała test już po 7 minutach. W sprawdzianie znalazło się m.in. pytanie o proporcje mąki i masła w cieście francuskim, o to, kto jest przewodniczącym Komisji Europejskiej, jakie właściwości ma mięta

pieprzowa, itp. Najlepszy wynik z testu to 45 pkt, najgorszy - 28 pkt.

Dziesięć uczestniczek olimpiady, które uzyskały najwięcej punktów z testu, przystąpiło do etapu ustnego. Polegał on na odpowiedzi na cztery pytania problemowe wyciągnięte w drodze losowania z 10 zestawów. Panie odpowiadały na pytania nie tylko w obecności komisji, ale także pozostałych uczestniczek olimpiady. Komisja oceniała odpowiedzi od 0 do 5 pkt.

Pierwsze miejsce zdobyła Bożena Hanulak z rejonu Kościerzyna z 60 punktami, drugie przypadło Renacie Szczęśniak z Woli Mąkolskiej w gminie Głowno (59 pkt.), trzecie - Małgorzacie Włodarczyk z rejonu Kutna (58 pkt.). Wśród pozostałych siedmiu nagrodzonych uczestniczek nie było pań z okolic Głowna. Dziesięć najlepszych wiejskich gospodyń domowych otrzymało nagrody pieniężne od wojewody: za I miejsce - 1.100 zł, za II - 1.000 zł, za III - 900 zł i tak dalej. Przy nagrodach powyżej 500 zł po-

tracono podatek. Wszystkie uczestniczki finału zostały nagrodzone wyróżnieniami, co wiązało się z nagrodą pieniężną w kwocie 100 zł.

Renata Szczęśniak prowadzi z mężem gospodarstwo rolne w Woli Mąkolskiej. Już kilka lat temu skończyła edukację szkolną, do tego czasu dochowała się trójki dzieci. Do Olimpiady Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym przygotowywała się 8 godzin. Odpowiedzi na część pytań znała z codziennych zajęć. Ale ta wiedza, jak sama mówi, nie wystarczy, aby zdobyć II miejsce. Renata Szczęśniak czyta „Radę” i inne specjalistyczne pisma rolnicze. W olimpiadzie WGD startowała drugi raz. Mieszkanca Woli Mąkolskiej zapowiada, że na pewno co roku będzie przystępowała do olimpiady. Jest to dla niej odskocznia od monotonii życia na wsi. Jeszcze niedawno uważała, że już nie odniesie sukcesów w życiu. *Przy codziennych, praktycznie takich samych obowiązkach - dzieci, dom, gospodarstwo - człowiek myśli, że się uwstecznia. Trzeba się sprawdzić i przekonać o swojej wartości - dodaje zdobywczyni II miejsca. Cała rodzina cieszyła się z sukcesu pani Renaty, także z nagrody. Renata Szczęśniak od razu zabrała dzieci i męża do sklepu. Każdy dostał wartościowy prezent.*

(eb)

Stryków

Strażacy własnymi siłami odnowili strażnicę

Blisko 20.000 złotych kosztowałyby prace związane z odnowieniem i pomalowaniem elewacji budynku strażnicy w Strykowie, gdyby były wykonane przez firmę budowlaną. Prace zrobione zostały jednak przez samych strażaków społecznie. Trzecia zmiana tynkowała budynek. Na odnowienie strażnicy zużyto 3 tony tynku mineralnego, 200 kg tynku akrylowego, którym otynkowana jest najniższa część gmachu oraz 390 kg masy tynkarskiej. Wszystkie te materiały strażacy otrzymali od oddziału firmy „Atlas” ze Zgierza. Wymienione zostały rynny i wszystkie części blacharskie. W sali sypialnej dla kierowców na piętrze założono dwa nowe okna. Strażacy podczas remontu pomalowali również zabytową pompę znajdującą się na terenie strażnicy.

Budynek pochodzi z 1987 roku, malowany był jeszcze pod koniec lat 80-tych, dlatego też odnowienia wymagała elewacja zewnętrzna, potrzebna była również wymiana rynien - mówi dowódca JR-G w Strykowie, Tomasz Kubiak. Prace rozpoczęły się w sierpniu, o czym informowaliśmy na naszych łamach. Pracowano podczas przerw między wyjazdami do pożarów oraz podczas sprzyjającej pogody. Praca podzielona

była na trzy grupy zadań, każda z nich wykonywana była przez jedną zmianę strażaków. Pierwsza zmiana odpowiedzialna była za mycie ścian i uzupełnianie gipsem ubytków w elewacji. Druga ustawiała rusztowania i malowała budynek farbą podkładową. Trzecia zmiana tynkowała budynek. Na odnowienie strażnicy zużyto 3 tony tynku mineralnego, 200 kg tynku akrylowego, którym otynkowana jest najniższa część gmachu oraz 390 kg masy tynkarskiej. Wszystkie te materiały strażacy otrzymali od oddziału firmy „Atlas” ze Zgierza. Wymienione zostały rynny i wszystkie części blacharskie. W sali sypialnej dla kierowców na piętrze założono dwa nowe okna. Strażacy podczas remontu pomalowali również zabytową pompę znajdującą się na terenie strażnicy.

Chciałbym podziękować wszystkim sponsorom, bez pomocy których nie udało się przeprowadzić remontu - mówi dowódca jednostki, Tomasz Kubiak. (aw)

Nieletni zatrzymany na ucieczce

Siedemnastoletni Krzysztof T. trafił do Centrum Kształcenia Ochotniczych Hufców Pracy w połowie września. Przed rozpoczęciem roku szkolnego złożył papiery do tej placówki, ale pojawił się w niej dopiero dwa tygodnie później. W ocenie dyrektora placówki, Karola Szymta, nie był on spokojnym młodzieńcem, wręcz przeciwnie, był arogancki, utrzymywał kontakty z łódzkim półświatkiem. Miał chodzić do Zespołu Szkół Zawodowych w Łodzi i kształcić się na elektromechanika, jednak w szkole nie pojawił się ani razu. W internacie OHP także nie był częstym gościem, jeździł do brata mieszkającego w Łodzi. Faktycznie był podopiecznym

Domu Dziecka w Tomaszowie Mazowieckim. 20 października policjanci z Komisarjatu Policji w Strykowie zatrzymali Krzysztofa T. w internacie OHP w Dobieszowie na tzw. ucieczce z Domu Dziecka i doprowadzili do Pogotowia Opiekuńczego w Łodzi. *Nie pasował on do naszych podopiecznych. Nie potrafił zejść ze złej drogi. Zdarzyło się nawet, że wraz z bratem pobił dwóch naszych pensjonariuszy, po czym przebywał w Dobieszowie już tylko warunkowo. Dobrze wiedział co mu grozi za takie zachowanie - mówi dyrektor OHP Karol Szymt. Tomasz T. trafił do macierzystego Domu Dziecka, jak długo tam będzie - nie wiadomo.* (eb)

Powiat podzielił dodatkowe 730 tys. zł

Na ubiegłoczwartkowym posiedzeniu zarząd powiatu przyjął uchwałę wprowadzającą zmiany w planie dochodów i wydatków tegorocznego budżetu. Dochody zwiększone zostały o ok. 730 tys. zł pochodzących głównie od skarbu państwa. Największa suma, bo 360 tys. zł, zagospodarowana została na wydatki w szkołach ponadgimnazjalnych i placówkach opiekuńczo-wychowawczych w związku z III etapem podwyżek. Największych podwyżek doczekali się nauczyciele dyplomowi. We-

dług obliczeń Wydziału Oświaty będzie to w placówkach powiatu zgierskiego średnio 315 zł różnicy w wynagrodzeniu zasadniczym. 124 tys. zł przeznaczone zostanie na opłacenie ubezpieczeń zdrowotnych dla bezrobotnych. Domy Pomocy Społecznej otrzymają łącznie 30 tys. zł. Tyle samo pieniędzy przeznaczonych zostanie na dofinansowanie kosztów budowy mostu w Woli Branickiej (gm. Zgierz) na budowanej właśnie trasie Szczawin - Swędów (gm. Stryków). (ljs)

Powiatowy Zarząd Dróg w innym miejscu

Od początku ubiegłego tygodnia Powiatowy Zarząd Dróg i Mostów w Zgierzu funkcjonuje w nowym miejscu, na pierwszym piętrze budynku przy ul. Długiej 49. Przypomnijmy, że w tym samym biurowcu, ale na parterze swą siedzibę ma powiatowy wydział komunikacji. Dla mieszkańców Głowna i całego powiatu informacja o przenosinach PZDiM z ul. Andrzeja

Struga jest ważna ze względu na to, że praktycznie codziennie zgłaszają się oni do tej jednostki w celu załatwienia spraw dotyczących dróg i pasa drogowego. Najczęściej chodzi o pozwolenie na umieszczenie w pasie drogowym reklamy. Nowa siedziba PZDiM otwarta jest codziennie w godzinach od 7.00 do 15.00. Interesanci przyjmowani są od 8.00 do 15.00. (ljs)



Kto posprząta plakaty wyborcze? Wybory samorządowe jeszcze przed nami, a na głowieńskich ulicach do stert gniących liści i zimowego piachu dołączyły już pozrywane plakaty. Oby osoby, których wizerunki widnieją na plakatach wyborczych, oblepiających prawie wszystkie drzewa w mieście nie zapomnieli po sobie posprzątać. Nie wypada przecież chodzić po podobiznie pana X czy pani Y. (eb)

Wojewoda mediatorem?

Narasta konflikt między Głownem a Strykowem w sprawie ZOZ

Będziemy się starać, aby wojewoda łódzki odegrał rolę mediatora w konflikcie między naszą gminą, a miastem Głowno w sprawie odłączenia się strykowski placówek od SP ZOZ w Głownie - mówi burmistrz Strykowa, Marek Jarocki. Starania podjęte w sprawie utworzenia w Strykowie samodzielnego publicznego ZOZ stanęły w martwym punkcie z uwagi na brak odpowiedzi na pisma kierowane do zarządcy mienia SP ZOZ - samorządu miejskiego w Głownie. Odpowiedzi na pisma w sprawie utworzenia gminnego ZOZ są potrzebne do dalszego prowadzenia sprawy. Stryków chce utworzenia placówki w budyn-

kach obecnych ośrodków zdrowia na terenie gminy. Stanowczo sprzeciwia się natomiast pomysłowi skomunalizowania i sprzedaży poszczególnych budynków SP ZOZ, pomysły taki zaprezentował wiceburmistrz Głowna, Grzegorz Janeczek, w Expressie Ilustrowanym z 28 września 2002. Dochody uzyskane ze sprzedaży przeznaczone byłyby na spłatę zadłużenia. Obecnie wiceburmistrz Janeczek w rozmowie z nami twierdził, że nie przypomina sobie, żeby takiej wypowiedzi udzielał. *Nikt się nas nie pytał o sprawę przejścia SP ZOZ w Głownie. Rada Miejska w Głownie podjęła jednostronnie uchwałę przejmującą placówkę i to ona odpowiada za przejście zadłużenia -*

twierdzi burmistrz, Marek Jarocki. Pismo do wojewody wysłane ma zostać jeszcze w tym tygodniu.

Należy dodać, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głownie, w środę 2 października, podjęta została uchwała dotycząca nieodpłatnego nabycia nieruchomości użytkowanych przez SP ZOZ w Głownie oraz gminach ościennych. Podjęcie takiej uchwały było warunkiem niezbędnym do złożenia w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, wniosku o komunalizację Stryków nie chce dopuścić do nabycia przez Głowno wybudowanego z udziałem społeczeństwa ośrodka zdrowia. (aw)

UMOWA W RĘKU, OGRZEWANIA BRAK, A WINNEGO NIE MA

Podpisując jakąkolwiek umowę każda ze stron ma możliwość jej wypowiedzenia w określonym terminie. Do tego czasu strony winny wywiązywać się z zawartych postanowień. Teoretycznie to prawda, rzeczywistość niesie za sobą inne doświadczenia i czasami, mając podpisaną i niewypowiedzianą umowę, nie dość, że nie można doprosić się objętej umową usługi, to na dodatek nie ma nikogo, do kogo można by zgłosić swoje racje. Sytuacja taka spotkała Hannę Pacler właścicielkę hotelu Aneta przy ulicy Powstańców.

29 lipca 2002 roku bez uprzedzenia wstrzymano dostawę energii cieplnej do jej hotelu, nie wypowiedziano również umowy, jaka wiązała ją z Syntexem. Cała sprawa związana jest z remontem Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego, przez którego budynek szły rury dostarczające ciepłą parę do hotelu Aneta. Wstrzymanie dostawy ciepła nastąpiło w tym samym dniu, w którym kotłownię Syntexu kupił Zakład Energetyki Ciepłej. Telefonicznie od syndyka dowiedziałam się, że wstrzymanie ciepła nastąpiło w wyniku jakiejś awarii, która miała być usunięta w ciągu dwóch dni - mówi Hanna Pacler. Nadszedł 31 lipca, hotel nadal pozostawał bez ogrzewania, Hanna Pacler ponowiła telefon do syndyka masy upadłości Syntexu. Tam dowiedziała się jedynie, że nie są już właścicielami kotłowni, gdyż została ona odsprzedana ZEC.

Właścicielka hotelu Aneta pierwsze pismo informujące o zamiarze wstrzymania dostawy energii otrzymała 22 kwietnia, nie od strony, z którą miała spisana umowę, ale ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego. W piśmie było napisane: Zakres zaplanowanych prac modernizacyjno - remontowych uniemożliwi od września 2002 roku korzystanie z energii cieplnej i wody za

pośrednictwem kanałów biegnących do hotelu w piwnicach szkoły.

W odpowiedzi Hanna Pacler wystosowała pismo do starostwa, jako że ono jest organem prowadzącym dla modernizowanej jednostki, w którym napisała: (...) Zwracam się z prośbą o przesunięcie terminu odsunięcia systemu rur biegnących do hotelu pod budynek Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego do czasu podłączenia do sieci miejskiej. Pragnę poinformować, że po otrzymaniu pisma podjęłam starania dotyczące podłączenia budynku hotelu do sieci ciepłowniczej ZEC. Aktualnie oczekuję na sporządzenie projektu przebudowy węzła cieplnego. Obawiam się, że z przyczyn niezależnych ode mnie, planowana inwestycja - ze względu na jej rozmiary i czasochłonność, nie będzie mogła być zakończona w podanym terminie. (...)Przeprowadzenie tej inwestycji wyczerpuje moje możliwości finansowe, a brak możliwości uzyskania kredytu na kolejną inwestycję czyni praktycznie niemożliwym jej przeprowadzenie w roku bieżącym. (...) Budzi moje zdziwienie fakt, iż przy sporządzeniu projektu remontu Ośrodka zupełnie nie uwzględniono istniejącej tam infrastruktury (...). W odpowiedzi na to pismo Hanna Pacler otrzymała informację, że Zarząd Powiatu Łowickiego podtrzymuje wcześniejsze stanowisko.

W połowie sierpnia Hanna Pacler wystosowała pismo do ZEC - aktualnego właściciela kotłowni Syntex - z prośbą o wznowienie dostaw energii cieplnej w postaci pary technologicznej. Nadmieniała, że obecny stan uniemożliwia jej praktycznie prowadzenie działalności gospodarczej oraz że jak do tej pory, mimo wielokrotnych zmian właściciela kotłowni Syntex, każdy następny przejmował zobowiązania jej jako odbiorcy. 21 sierpnia nadeszła odpowiedź w tej sprawie: (...) Ze względów technicznych (brak ciepłociągów - sieć ta została rozszczelniona przed zakupem przez nas kotłowni), nie mamy obecnie możliwości dostawy pary (...).



Hotel Aneta już trzy miesiące pozostaje bez ogrzewania.

Ponadto w piśmie zostało nadmienione, że jeszcze przed zakupem kotłowni Syntex ZEC podjął działania w celu wykonania nowej sieci cieplnej, zasilającej hotel Aneta ze Stacji Wymienników Ciepła. Po wykonaniu przez ZEC sieci, a przez właścicielkę hotelu Aneta węzła cieplnego, strony będą mogły podpisać umowę o dostawę energii cieplnej. 24 lipca została opracowana dokumentacja na węzeł ciepłowniczy dla hotelu, za którą właścicielka zapłaciła 1.600 zł, koszt węzła wynosić miał 20.000 zł.

Hanna Pacler zaczęła rozważać możliwość odizolowania się od dostawców i wybudowania indywidualnej kotłowni. Mając umowę w ręku zostałam z dnia na dzień bez ciepła. Część gości mi odjechała, niektórzy zostali, ale musiałam obniżyć cenę. Żeby w XXI wieku mając umowę w ręku zostać tak potraktowaną?

Trudno się dziwić oburzeniu Hanny Pacler, tym bardziej, że nikt nie czuje się odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Wstrzymano mi dostawę energii cieplnej ponoć ze

względów na awarię. Stało się to w dniu zakupu kotłowni Syntex przez ZEC. Powinni tę awarię usunąć i do czasu wybudowania nowej sieci ciepłowniczej powinnam mieć dostarczaną energię cieplną. Tylko, że kto ma tę awarię usunąć? Syndyk? Przecież kotłownia już nie jest jego. ZEC? - też nie, bo planują budować nowy ciepłociąg. Mnie nie wiąże z Ośrodkiem żadna umowa, projektant robiąc projekt powinien uwzględnić istniejącą infrastrukturę, ja też się modernizowałam, ale nie robiłam tego czynisz kosztem.

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego Zbigniew Sitkowski twierdzi, że Hanna Pacler wiedziała półtora roku przed rozpoczęciem prac modernizacyjnych, że taka sytuacja zaistnieje. Uprzedzałam ją na długo nim wystosowałam pierwsze pismo - mówi Sitkowski - Zresztą to jest sprawa między nią a dostawcą energii. To między nimi powinna krążyć korespondencja, oni są związani umową.

Z kolei Jan Tlustwa, członek zarządu ZEC, wini za taką sytuację syndyka. Korespondencja powinna odbywać się między starostą a syndykiem, a nie panią Pacler - mówi - Dokumentacja na budowę ciepłociągu jest już gotowa, wykonawcy mówią, że uda się ją wybudować w ciągu tygodnia.

Hanna Pacler potwierdza, że była uprzedzona przez dyrektora Ośrodka, że powinna pomyśleć o dołączeniu się do ciepłociągu miejskiego. Dał mi taką „dobrą radę”, ale dobre rady nie wystarczą, trzeba mieć jeszcze na to pieniądze.

Tak się pomaga przedsiębiorcom

Podłączenie do nowo budowanej sieci kosztowałoby ją ok. 28.000 zł: 20.000 koszt utworzenia węzła ciepłowniczego, 1.600 zł przygotowanie dokumentacji projektowej oraz 25% partycypacja w kosztach podłączenia się do sieci, czyli koszt około 6.000 zł. Przecież jeżeli ktoś był podłączony do sieci, to już nie powinien brać udziału w kosztach ponownego podłączenia, tak mówi prawo. Ostatecznie więc Hanna Pacler jest już w trakcie budowy własnej kotłowni, a hotel do tej pory nie jest ogrzewany. Ma wiele żalu, po trosze do wszystkich. W obliczu nowych wyborów, gdy wszyscy mówią o walce z bezrobociem, niszczy się małe firmy, które starają się na siebie zarobić, czasem zatrudniając przy tym inne osoby, jak to robi właścicielka hotelu Aneta. Tyle mówi się o promocji miasta, o ściąganiu turystów, a nie liczy się takimi obiektami, gdzie ci turyści mogliby się zatrzymać - zauważa - Na etapie wchodzenia do UE my wciąż jesteśmy w Sredniowieczu. Może gdyby ktoś odpowiadał imiennie, byłoby inaczej. Umowę mam nadal niewypowiedzianą, a ciepła nie mam już trzeci miesiąc.

Marta Kolas

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel.(046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

dekor
ATLAS
SANPLAST
KFR

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

zaprasza!

„IGLOO”
AGD dla ciebie
fachowa obsługa
promocje, raty - „0” wpłaty
transport

IGLOO - Łowicz, ul. Zgoda 16

Łódzka
Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza
Ksiejzacka
Zgoda
Katarzynów

OSIR
ZPOW


od 689 zł


od 769 zł


od 449 zł

REWELACYJNE CENY! - OKAZJE! - PROMOCJE!

ZSP 1

ANKIETA POZWALA POZNAĆ ŚRODOWISKO UCZNIA

Jak prawidłowo zdiagnozować środowiska społeczne, w których żyją uczniowie świeżo przychodzący do szkół? Przed takim problemem stają wszyscy chyba wychowawcy klas pierwszych, pragnący wyeliminować negatywne zachowania uczniów. Nauczyciele z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu zdobywają takie informacje poprzez rozmowy indywidualne oraz przygotowane w tym celu ankiety. Takie ankiety są źródłem wiedzy na temat sytuacji rodzinnej i ekonomicznej uczniów. Młody człowiek może wypowiedzieć się również na temat innych swoich problemów, a także oczekiwań wobec szkoły. Wyniki wskazują na to, że sytuacja wielu uczniów jest trudna, a przyczyn takiego stanu jest wiele. Do najczęst-

szych należą bezrobocie rodziców i patologia w rodzinie.

Jak można jednak pomóc uczniom borykającym się z takimi problemami? Na swoim pierwszym posiedzeniu Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 zastanawiała się jak skutecznie współpracować z rodzicami uczniów, zwłaszcza tych nieprzystosowanych społecznie. Gościem podczas tej rady był dr Zbigniew Sitkowski, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Łowiczu, który przekazywał swoją wiedzę i udzielał praktycznych porad.

Dr Sitkowski zauważył, iż we współczesnym społeczeństwie coraz trudniejsza sytuacja rodziny znajduje swoje odbicie w negatywnych zachowaniach uczniów w szkole. Dlatego też nie spo-

sób oddzielić wychowania od kształcenia. Nauczyciele Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 zgadzają się co do tego, że w dzisiejszych czasach szkoła często przejmować musi obowiązki wychowawcze rodziców. Pod tym właśnie kątem opracowany został szkolny program wychowawczy, w którym zawarły się propozycje programowe przygotowane przez wychowawców poszczególnych klas. Każdy wychowawca, który zdiagnozował swoją klasę, poznał jej najistotniejsze problemy. Jeśli problemem jest np. palenie papierosów - będzie poświęcał temu zagadnieniu lekcje wychowawcze, organizował pogadanki i prelekcje, współpracował z pielęgniarką szkolną.

(wcz)



WIKAM rozpoczął docieplanie od szczytów budynków

Kęszyce

Ciepły posiłek w szkole

Od września w Szkole Podstawowej w Kęszycach w gminie Bolimów utworzony został punkt wydawania gorących posiłków. W tej chwili korzysta z nich 22 dzieci, przy czym 19 posiłków finansowanych jest przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Pozostałym trzem uczniom posiłki fundują ich rodzice. Koszt jednego posiłku, na który składa się zwykle zupa, wynosi 1,40. (mko)

Sprostowanie

W poprzednim numerze Nowego Łowiczana na skutek pomyłki w składzie komputerowym napisaliśmy, że szkoła w Waliszewie ma przyznawaną dotację z gminy w wysokości 21.234 zł miesięcznie na jednego ucznia. Otóż kwota ta jest przyznawana miesięcznie na wszystkich uczniów łącznie. Za pomyłkę przepraszamy. Redakcja

150 ton liści do wyrzucenia

Pracownicy firmy „W domu i w ogrodzie” codziennie mają ręce pełne pracy, jesień to okres, gdy zajmują się usuwaniem liści z terenów zielonych. Regularnie widzimy ich jak przy użyciu spalinowych dmuchaw zgarniają liście z trawników, a potem ładują na przyczepy. Jak przyznaje jeden z właścicieli firmy, jest to praca mozolna, której efekty widoczne są zaledwie przez kilka godzin. Aktualnie najsilniej opadły liście z topoli, wierzb i kasztanowców. Klony jak zwykle zwlekają i ostatecznie nagie ich konary zobaczymy dopiero w drugiej połowie listopada, chyba że liście „zennie” silniejszy przymrozek. Począwszy od 14 października z zadrzewionego terenu o powierzchni 24 ha spośród 26 ha, którymi - zgodnie z umową z ratuszem - zajmuje się w Łowiczu firma, wywożonych jest codziennie od 5 do 6 ton liści. W sumie w tym okresie wywiezionych zostanie przez pracowników firmy ok. 150 ton liści.

Trafiają one w dwa miejsca: jeśli są zanieczyszczone, wtedy wywożone są na miejskie wysypisko, natomiast jeśli są „czyste”, trafiają do miejskiej oczyszczalni, tam są kompostowane, a po dwóch latach trafiają jako nawóz na grządki w miejskich rabatach. (tb)

Gmina Bielawy

Warsztaty teatralne dla nauczycieli

Na przełomie listopada i grudnia referat kultury w gminie Bielawy planuje zorganizować warsztaty teatralne dla nauczycieli z terenu gminy, którzy chcieliby prowadzić kółka teatralne. W ubiegłym roku w podobnych warsztatach wzięło udział 8 nauczycieli, w roku bieżącym przewidywana liczba uczestników będzie wynosiła w granicach 10 - 12 osób.

ŁSM

Ocieplanie bloków na Kostce

Skierowicka firma WIKAM prowadzi prace polegające na dociepleniu i wymianie elewacji zewnętrznej na bloku nr 18 na osiedlu Kostka w Łowiczu. W tym roku więcej bloków na tym osie-

dlu nie będzie docieplanych, jednak przetarg, który wygrała skierowicka firma, przewiduje wiosną przyszłego roku docieplenie elewacji w pozostałych czterech spółdzielczych blokach. Wykonanie docieplenia jednego bloku jeszcze w tym roku było jednym z warunków przetargu. Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zapłaci za docieplenie pięciu bloków na osiedlu Kostka blisko 500 tysięcy złotych. Docieplenie jest wykonywane metodą tzw. lekką moką. Na oczyszczoną elewację zewnętrzną układane są styropianowe płyty, natomiast na nie siatka zabezpieczająca i warstwa lekkiego tynku ozdobnego. Taką samą metodą w tym roku docieplone zostały bloki na osiedlu Reymonta w Łowiczu. Prace wykonywała również skierowicka firma WIKAM. (mak)

CHRYZANTEMY

■ Cięte ■ Wielkokwiatowe ■ Gałązkowe

Oferuje: Gospodarstwo ogrodnicze Nowiński Andrzej, Popów 16, 99-400 Łowicz, tel. 0-604-776-216, (046) 837-65-07

OKNA I DRZWI PCV W SYSTEMIE VEKA OKUCIA FIRMY WINKHAUS

■ ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY ■ SZYBA K-1,1 ■ OBMIAR ■ TRANSPORT

GRATIS

TANIEJ NIE KUPISZ okno 1165x1435 UR+R od 538 zł netto

PHU „MARON” Nowy Rynek 8 (za pralnią chemiczną) Tel./fax (0-46) 837-90-69

MOTO-MARKO

Sprzedaż oleju, filtrów amortyzatorów KAYABA, SACHS, AL-KO WYMIANA GRATIS!

Części do wszystkich samochodów Łowicz, ul. Poznańska 128, tel. 837-36-92

TELEWIZJA KABLOWA VECTRA S.A.

ZATRUDNI DORADCĘ KLIENTA W ŁOWICZU

Oferujemy przesłać na adres: Telewizja Kablowa VECTRA S.A., os. Bratkowice 2, 96-400 Łowicz faksu: 0/ prefix / 46 8377583. Informacje: 0-601 804 731.

INSTALACJE SANITARNE

■ NADZORY: instalacje propan-butan, c.o., wod.-kan. i inne
■ PROJEKTY: kotłownie gazowe i olejowe, instalacje c.o., wod.-kan., odwodnienia budynków
■ kosztorysy, wyceny, nadzory eksploatacyjne

mgr inż. JAROSŁAW GRALAK tel. 0-600-455-455

KREDYTY GOTÓWKOWE

„CHROBRY”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki) tel. (046) 830-08-36 w godz. od 10.00 do 16.00

Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
Kredyty otrzymują: osoby pracujące, prowadzące działalność gospodarczą, rolnicy oraz emeryci i renciści. Obliczanie zdolności kredytowej:
małżeństwa - z dochodów zostawiamy po 250 zł na każdą osobę w rodzinie (dzieci do 18 roku życia), z pozostałej kwoty określamy wysokość kredytu oraz raty.
osoby samotne - z dochodu zostawiamy 400 zł na siebie, z pozostałej kwoty określamy wysokość kredytu oraz raty.
Wysokość kredytu:
- do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
- do 8.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
- do 10.000 zł z 1 poręczycielem
- do 14.000 zł z 2 poręczycielami
Raty miesięczne do 3 lat. Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej

Czynne od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00

Nowo otwarty sklep „NADI” Z ODZIEŻĄ I OBUWIEM DZIECIĘCYM

na Targowicy Miejskiej pawilon nr 12

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

ATRAKCYJNE CENY
Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

• BRAMY, garażowe, przemysłowe, ogrodzeniowe
• NAPĘDY ELEKTRYCZNE
„WIŚNIEWSKI” „NICE” „FAAC”
• DRZWI, OKNA - drewniane, AL, PCV
• ALARMY
• DOMOFONY, WIDEODOMOFONY
• INSTALACJE ELEKTRYCZNE

FIRMA „JANTAR”
Zawady 13, 99-400 Łowicz
tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506

MEBLE

SPRZĘT AGD NA RATY!!!
Z.U.H. „MEBLOMAX BIS”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (budynek Łowiczanki)
Sprzedaż akcesoriów meblowych!!!
WYMIAR
Tel. (0-46) 830-34-30, 0608-413-863

ŚWIERK

2 m - sprzedam
Tel. (046) 837-45-41

OKNA PCV DREWNO

NISKIE CENY
SPRZEDAŻ · MONTAŻ · POMIARY
Łowicz, STANISŁAWSKIEGO 22
tel./fax (0-46) 837-91-81

GDZIE UMIEŚCIĆ SZEŚCIOCIOLATKA?

Od września 2003 roku obowiązek szkolny zostanie obniżony do 6 lat

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu planuje włączenie dziecka sześciolatniego w system edukacji, począwszy od września 2003 roku. Zdaniem Krystyny Łybackiej „doklejenie” klasy zero do szkół i uczynienie z niej obowiązkowej klasy zerowej wyrównałoby rzeczywistości szanse edukacyjne dzieci. Za zasadne uznano jednak pozostawienie gminom możliwości wyboru tworzenia klasy zerowej w szkołach lub przedszkolach.

W Polsce do przedszkoli uczęszczają dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Korzystanie z edukacji przedszkolnej nie jest obowiązkowe. Dzieci sześciolatnie mają natomiast ustawowo gwarantowane prawo do rocznego przygotowania przedszkolnego. Gwarantem tego prawa jest gmina, której zadaniem własnym jest m.in. zakładanie i prowadzenie przedszkoli publicznych. Środki finansowe na realizację tego zadania pochodzą głównie z dochodów własnych gminy i subwencji ogólnej otrzymywanej z budżetu centralnego.

Gminy nie mogą tu korzystać z pieniędzy pochodzących z części oświatowej subwencji ogólnej, jak to ma miejsce w przypadku prowadzenia szkół podstawowych.

Argumentem za wcześniejszym rozpoczęciem edukacji są również potwierdzone naukowo duże możliwości percepcyjne dzieci w wieku 4-5 lat. Poza tym obowiązek szkolny w krajach Unii Europejskiej rozpoczyna się znacznie wcześniej niż w Polsce. Jeżeli gmina będzie miała dowolność decyzji gdzie umieścić klasę zerową - w szkole czy przedszkolu - problemu właściwie by nie było, bo sytuacja pozostałaby raczej bez zmian. Inaczej byłoby w przypadku obowiązku przeniesienia klasy zerowej do szkoły.

W Łowiczu prawie 100% dzieci sześciolatnich korzysta z zerówek. Przeanalizowaliśmy możliwość

przeniesienia sześciolatek do szkół - to najbardziej skrajne rozwiązanie, ale jesteśmy nawet na nie przygotowani - mówi Maria Więckowska, naczelniczka wydziału spraw społecznych w Urzędzie Miejskim. Przeniesienie klasy zero do szkół niewątpliwie dla niektórych przedszkoli mogłoby oznaczać koniec ich funkcjonowania. Nauczycieli w szkołach mamy tyłu, ilu jest potrzebnych - mówi Maria Więckowska - Gdyby przyszła kolejna grupa dzieci, trzeba by wtedy przenieść niektórych nauczycieli z przedszkoli do szkół. Jedyne co może nam wtedy pozostać, to puste budynki.

Przeniesienie sześciolatek do szkół zmusiłoby do ponownego rozpatrzenia racjonalności obecnej sieci przedszkoli, jednak które przedszkole byłoby najbardziej zagrożone, to pytanie należy skierować do kolejnej rady miejskiej, bo to ona podejmie ewentualną decyzję.

Obecnie dwa oddziały zerowe istnieją w Szkole Podstawowej nr 2 i uczęszcza do nich 36 dzieci, w SP 4 również do dwóch oddziałów uczęszcza 54 dzieci i w SP nr 7 istnieje jeden oddział, z którego korzysta 22 dzieci. Ponadto oddział nieodpłatny istnieje w Przedszkolu nr 5. Poza tym oddziały sześciolatek mieszczą się w każdym przedszkolu, których na terenie Łowicza funkcjonuje siedem. Łącznie z odpłatnych oddziałów na terenie miasta, korzysta 261 sześciolatek. Oddział odpłatny to taki, w którym dzieci mają wyżywienie i opiekę podobnie jak w przedszkolu, natomiast w nieodpłatnym dzieci po czterech godzinach lekcyjnych idą do domu.

A jak jest w gminach wiejskich?

Na terenie gminy Łowicz nie funkcjonuje żadne przedszkole, a oddziały zerowe funkcjonują



Sześciolatki podczas zajęć w Przedszkolu nr 3 przy ulicy 3 Maja.

w każdej szkole, do których uczęszcza 107 sześciolatek, co stanowi również niemalże 100% dzieci w tym wieku. Podobnie sprawa przedstawia się na terenie gminy Domaniewice, gdzie nie funkcjonują przedszkola, a jedynie oddziały zerowe przy szkołach, z których łącznie korzysta 56 sześciolatek. W gminie Bolimów funkcjonuje jedno przedszkole z dwoma oddziałami sześciolatek, z których korzysta 34 dzieci, poza tym na terenie tej gminy istnieją oddziały zerowe, w szkole podstawowej w Huminie i Kęszycach, do których łącznie uczęszcza 24 sześciolatki.

Na terenie gminy Bielawy funkcjonują dwa przedszkola, w których nie ma jako takich grup sześciolatek. Specyficznym przykładem jest tu przedszkole w So-

bobcie, które funkcjonuje przy budynku szkoły podstawowej i dzieci z oddziału zerowego po zajęciach przechodzą do przedszkola, gdzie mają wyżywienie i opiekę do godzin popołudniowych. Na 11 dzieci, które uczęszczają do oddziału zerowego w szkole, siedmioro korzysta odpłatnie również z przedszkola. Ponadto w każdej szkole podstawowej istnieją oddziały zerowe, do których łącznie uczęszcza 76 sześciolatek.

Co mówią fachowcy

A gdzie powinny pozostać sześciolatki? Które miejsce jest dla ich rozwoju najlepsze, szkoła czy przedszkole? W tej materii zdania są podzielone. Dyrektora przedszkola w Bielawach Jadwiga Kwiatkowska uważa, że grupy sześciolatnie powin-

ny być tworzone przy przedszkolu. Zanim przedszkole w Bielawach zmieniło swoją siedzibę, tj. ok. 5 lat temu, grupa sześciolatek była przy przedszkolu. Po przeprowadzce przedszkola do innego, mniejszego budynku oddział zerowy utworzono w szkole. Zajęcia w szkole kończą się ok. godziny 12.00, pracujący rodzic nie może o tej porze odebrać dziecka, nie zawsze w domu jest ktoś inny, kto może to zrobić, wtedy pozostaje świetlica - mówi Jadwiga Kwiatkowska. W Sobocie tego problemu nie ma, bowiem ci rodzice, którzy nie mogą odebrać dzieci po skończonych zajęciach opłacają im przedszkole.

Zdaniem Jolanty Kępkę, dyrektorki przedszkola „Wiosenka” w Łowiczu, dla rozwoju emocjonalnego dziecka lepiej byłoby, gdyby pozostało w przedszkolu. W przedszkolu

jest rodzinnie, szkoła jest większym obiektem, sześciolatki to jeszcze małe dzieci, potrzebują więcej ciepła - mówi. Ponadto Jolanta Kęпка zwróciła uwagę na ten sam aspekt, co dyrektorka przedszkola w Bielawach, że sześciolatni dzieciom umieszczonym w szkole, po godzinie 12 pozostanie jedynie świetlica. Niektórzy rodzice już obawiają się, że jeżeli faktycznie zostanie przyjęte to skrajne rozwiązanie, pojawi się kolejny problem. Jestem zdana na to, że dziecko musi przebywać w szkole więcej niż 4-5 jednostek lekcyjnych, nie wiem co wtedy zrobić - mówi jedna z matek.

Bogumiła Spychała, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Skaratkach, w której funkcjonuje oddział zerowy, uważa, że tak powinno pozostać, tym bardziej, że na terenie gminy nie ma przedszkola. Dzieci się tu świetnie klimatyzują, wdrażają się już do nauki. Inaczej jest w szkołach miejskich. Czasem miejskie szkoły to wielkie molochy, w których dziecko może czuć się zagubione - mówi. Natomiast Teresa Domińczak, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 nie widzi różnicy dla dzieci w umiejscowieniu oddziału zerowego. To tylko kwestia organizacyjna, wszędzie realizowany jest taki sam program.

Niezależnie od obniżenia obowiązku szkolnego do 6 lat, większość dzieci w tym wieku i tak korzysta z oddziałów zerowych bądź to w szkole, bądź w przedszkolu. Kwestie organizacyjne rozstrzygną się prawdopodobnie już w najbliższej przyszłości. Jednak najlepiej dla dzieci i rodziców byłoby, gdyby wprowadzony obowiązek nie skutkował przymusowymi przenosinami sześciolatek. Niech chodzą tam gdzie dotąd, bo ten system funkcjonuje niezłe i po co go płać. Marta Kolas

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny

o 34 - 560 zł k-1,1 netto

Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

OKFENS - 2

© zaimie pomysł już teraz!

OLEJ OPAŁOWY ekoterm

oferuje firma EKO - Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN ORLEN S.A. Łowicz, ul. Księżacka 5 tel. 837-55-41

GWARANTUJEMY: ✓ wysoką jakość ✓ rzetelność ✓ bezpieczeństwo ✓ dla stałych klientów specjalne rabaty

ZAPRASZAMY

Nawiążemy stałą współpracę z firmą lub osobą fizyczną z okolic Łodzi lub Strykowa

w zakresie serwisowania i naprawy przenośników rolkowych i taśmowych.

Wymagania:

- własna działalność gospodarcza lub gotowość do jej założenia,
- prawo jazdy • samochód typu BUS • umiejętność spawania elektrycznego • ważne uprawnienia elektryczne do 1 KV
- znajomość j. niemieckiego w stopniu umożliwiającym porozumiewanie • pełna dyspozycyjność.

Szybka Paczka Sp. z o.o.
62-023 Gądkki k/ Poznań ul. Poznańska 71

WIMAX

nawozy materiały budowlane węgiel transport ciężarowy

PROMOCJA SALETRZAK 430 zł

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042/719-93-63, tel./fax 042/719-93-64
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl

DELTA
Biuro informacji prawnej

ul. Zamkowa 17
99-400 Łowicz
tel. (046) 837 37 25
kom. 501 586 055

Oferuje kompleksową pomoc w przygotowaniu dokumentów prawnych z zakresu:

- porozumień i umów zawieranych pomiędzy podmiotami gospodarczymi;
- redagowania oraz korekty pism przedsądowych i sądowych;
- dochodzenia roszczeń finansowych;
- innych dokumentów związanych z działalnością społeczno-gospodarczą.

Zapraszamy: pon., śr., czw. 10-18; wt., pt. 9-17

Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES

Pracuj z Gazetą Prawną

Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES

Potrzeba prawa dla małych i średnich

DZIENNIK ROKU 2002
w rankingu czasopisma Media i Marketing Polska

Informacje o prenumeracie:
www.gazetaprawna.pl

Zadzwoń (0-22) 761 31 27

SIB ŁOWICZ
Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

BETONIARNIA

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostki brukowe
- bloczki betonowe
- pastaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kalska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
Internet: <http://www.winkhaus.com.pl/sib>
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

DUNLOP GOODYEAR Firestone

OPONY ZIMOWE

Łowicz, ul. Napoleońska 6, tel. (0-45) 837-37-40

OPONY ZIMOWE NOWE I UŻYWANE

Kleber Kormoran Baum

POWOLNE UMIERANIE

Dom Chłopa z roku na rok bardziej straszy, stanowiąc najbardziej widoczny przykład niegospodarności w centrum Łowicza

Odrapane mury, tekturowe ściany i olbrzymie puste przestrzenie handlowe, nadto brud, brud i jeszcze raz brud - tak wygląda dziś znajdujący się przy ulicy Kurkowej Rolniczy Dom Handlowy. Wybudowany w poprzedniej epoce wpisuje się na listę jemu podobnych molochów, rozrzuconych na terenie całego kraju. Zbyt duże na możliwości dzisiejszych właścicieli, zbyt drogie w utrzymaniu i zbyt kosztowne w modernizacji, umierają często powolną śmiercią relikwii minionych czasów. Bywa jednak, że trafiając w odpowiednie ręce, przeżywają swoją drugą młodość, czego niestety nie da się powiedzieć o łowickim „Domu Chłopa”.

Wygląd od lat nie remontowanego budynku nie zachęca do zakupów. Ohydne, pomalowane na żółto ściany, pełne są zacieków i płatów odłóżanej farby. W kątach zalegają stare, kiedyś tam zdemontowane kaloryfery. Na podłogach

wszystkim ceny i zaopatrzenie w towary, ale wiele osób zrażonych na początku nie podejmie mozolnej wspinaczki na samą górę. W takich warunkach już rzadko kto kupuje. Tracą na tym prywatni właściciele stoisk.

Mieszkańcy Łowicza, jak sami przyznają, niezbyt często zaglądają do „Domu Chłopa”. - *Może gdyby był większy asortyment towarów* - mówi jedna z zagadniętych osób. - *Gdyby to wszystko nie miało takiego komunistycznego wyglądu* - dodaje druga. Ktoś inny twierdzi, że nie chodzi, bo nie warto, inwigilowany przyznaje jednak, że tak naprawdę nie wie, co oferują aktualnie tamtejsze stoiska. Kupujących przekonują z kolei przystępne ceny i dobra jakość towarów. - *Nie ma to jak w sklepie* - mówi klientka.

Czynsz za wynajęcie stoiska waha się w granicach od 400 do 1000 zł. - *Na miesiąc płacą i 2000* - mówi jedna ze sprze-



Wieszaki z ubraniami nie ukryją pustych przestrzeni handlowych.

Prezes mówi, że nie może

- *W tej chwili z braku środków finansowych nic nie możemy zrobić* - mówi prezes spółdzielni Tadeusz Kurczak. - *Na samą podłogę, którą chcemy założyć na początku przyszłego roku, potrzeba jakieś 30-40 tys. zł.* Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, iż na dobrą sprawę nie wiadomo kto jest prawnym zarządcą spółdzielni. Na 17 października wyznaczona była kolejna sprawa sądowa, która rozstrzygnąć miała definitywnie, który z konkurencyjnych zarządów działa legalnie, a który nie. Sprawa się odbyła, ale wyrok, jaki zapadł, ogłoszony zostanie na początku listopada. Sytuacja wewnątrz spółdzielni również nie sprzyja więc trosce o budynek pozostające w jej posiadaniu.

Innym problemem, z którym borykają się sprzedawcy, jest bliskość miejskiego targowiska. Paradoksalnie ten właśnie fakt sprzyjać powinien obrotowi w handlu. - *Tak było kiedyś* - mówi właścicielka stoiska z butami pani Marianna Janicka - *We wtorki i piątki liczyliśmy zawsze na duży utarg.* Niestety, odkąd w Łowiczu pojawili się handlujący obojętnie z zachodniej granicy, na-



Puste półki jak z filmów Barei.

sze zyski spadły do minimum. Nie płacący czynszu ani nawet placowego, dysponujący kiepskim jakością, ale za to tańszym towarem, stanowią nieuczciwą konkurencję dla rodzimych handlowców. - *Ludzie są od lat przyzwyczajeni do chodzenia na rynek* - mówi pani Marianna - *i nie wiedzą nawet, że częstokroć przeplacają, podczas gdy u mnie mogliby kupić dany towar po dogodniejszej cenie.* Ale utarła się opinia, że na rynku jest taniej.

Nie sprzyja obrotowi w handlu również brak parkingu przed sklepem. Jest to o tyle ważne, iż zaledwie kilka kroków od „Domu Chłopa” znajduje się ruchliwe skrzyżowanie, często kontrolowane przez policję. Co prawda po drugiej stronie Kurkowej istnieje niewielki parking, ale jeżeli zmotoryzowany klient traci czas na szukanie wolnego miejsca dla samochodu, a potem pędzić musi jeszcze do przejścia dla pieszych, rzeczą oczywistą jest, iż odwiedzi sklep znajdujący się w sąsiedztwie parkingu. Dodatkowym problemem są parkowane gdzie popadnie prywatne pojazdy, częstokroć zastawiające drogi dojazdowe dla samochodów dostawczych.

Najemca musi sam

Jaśniejszym akcentem na tym ponurym tle jest zajmująca obszerne lokale na parterze i w piwnicy firma handlowa braci Zielińskich. Parter to sklep RTV-AGD,

w piwnicy znajduje się sklep meblowy. W tych pomieszczeniach sprawa wygląda inaczej. Wywieszane są hasła reklamowe i promocyjne, podświetlany neon informujący jak dotrzeć do działu meblowego, świeżo pomalowane ściany. - *Wszystko zrobiliśmy własnym kosztem* - mówi jeden z właścicieli firmy - *Częściowo przebudowaliśmy pomieszczenia handlowe, zmodernizowaliśmy magazyn, bo wcześniej gnity nam przechowywane towary.* Wyremontowali rampę podjazdową z tyłu budynku, raz w tygodniu sprzątają teren wokół posesji, wszystko to na własny koszt i z własnej inicjatywy. Pozostali użytkownicy nie przyłączają się do tej akcji i trudno im się dziwić. Bracia Zielińscy prowadzą działalność na większą skalę. Dla nich takie inwestycje są koniecznością. Pozostałym, po opłaceniu czynszu, ledwo wystarcza na życie. - *Wszędzie jest teraz podobnie* - mówi pan Andrzej Zieliński - *w Łodzi, Warszawie. Nie można czekać na właściciela budynku. I tak nie płacimy oddzielnie za prąd i ogrzewanie.* Gdybym miał wynająć lokal prywatny, byłoby drożej.

Najemca nigdy nie zastąpi jednak w pełni właściciela, gospodarza z prawdziwego zdarzenia. Efekt jest taki, że duży dom handlowy, mogący być magnesem przyciągającym klientów straszy swoim widokiem jako zaniedbany relikwii poprzedniej epoki, niemal żywym przeniesiony z filmów Stanisława Barei.

Wojciech Czuba



Brudny, odrapany relikwii minionych czasów.

odchodzące płytki PCV - tam gdzie one były - lub szare przygnębiające lastrisko. I piach, kurz, klejący brud, niemyte od dawna okna. Tekturowe ściany i umieszczone w oknach stylizowane na ludowe kurczaczki dopełniają obrazu zaniedbania. Właściciel budynku, którym jest Rejonowa Spółdzielnia Handlowa „Samopomoc Chłopska”, od 16 października rozpoczął sezon grzewczy, jednak wcześniej było tu potwornie zimno.

Stałym klientom takie warunki nie przeszkadzają - dla nich liczą się przede

dawczyń - *Ale gdybym znalazła dogodnie miejsce, powiedzmy na Zduńskiej, wyniosłabym się stąd.* Tak zrobiło już wielu, którzy nie mogli znieść siemieniężnych warunków. Puste jest miejsce po stoisku z rowerami, pusta jest w gruncie rzeczy większość pierwszego piętra, na którym jedynie tuż przy klatce schodowej vegetują jeszcze stoiska z odzieżą, butami, zasłonami i pościelą. Dalej kupić można jeszcze zegarki oraz wyroby ze srebra i złota, ale wieszaki z ubraniami nie zakryją miejsc nie zagospodarowanych.

plus

radio

103.5 FM

Między Łodzią a Warszawą

PIWNICE JUŻ SĄ, ALE CO DALEJ?

Czwarte skrzydło łowickiego muzeum czeka na odbudowę. Na razie przywrócono do życia piwnice.

W wtorek, 22 października uroczyste otwarte zostały siedemnastowieczne piwnice w czwartym, do tej pory nie odbudowanym po zniszczeniach w wyniku bombardowań w 1939 roku, skrzydle łowickiego muzeum. Były przemówienia, podziękowania, bankiet w sali balowej, ale najważniejsze, że pierwsza część odbudowy czwartego skrzydła została zakończona. Restauracja piwnic to piąty duży remont, jaki wykonano w muzeum od roku 1986. Najpierw odnowiono elewacje, osuszono kaplicę i skrzydło południowe, wymieniono ogrzewanie w sali barokowej i dachy skrzydeł północnego i zachodniego. Remont piwnic zainicjowali 13 lat temu Feliks Ptaszyński, były wojewódzki konserwator zabytków, oraz Walerian Warchałowski, dyrektor muzeum. Do tego momentu zabytkowe ruiny uleciały rozbiórce, a na ich miejscu stać miały nowe budynki użyteczności publicznej.

Pierwsze pieniądze, 180 tys. zł dało Ministerstwo Kultury i Sztuki. Ówczesna Rada Miejska przeznaczyła kolejne 65 tys. zł na odgruzowywanie terenu. Po roku 1998 muzeum, dotychczas oddział Muzeum Narodowego, przechodzi w własność powiatu. Powiatowi radni podejmują decyzję o dofinansowaniu projektu. Odbudowę kończy wreszcie Zakład Projektowo - Wykonawczy „Budowa”.

Zajmujące powierzchnię 300 m² piwnice, dla zachowania ich XVII-wiecznego charakteru, nie zostały od środka wytylnowane. Widoczne są czerwone cegły i surowa zaprawa murarska. Przez środek piwnic



Jest się czym pochwalić. Dyrektor Walerian Warchałowski przemawia do zebranych.

nie biegnie obszerny korytarz, z którego nisko sklepione, arkadowe wejścia, prowadzą do poszczególnych sal. Podłogi tychże sal wyłożone są terakotowymi płytkami, ze światem zewnętrznym łączą je niewielkie otwory okienne. Z sal, do których można wejść z korytarza, prowadzą drzwi do innych pomieszczeń, m. in. do sali balowej. Do piwnic wejść można wprost z ulicy (drzwi po prawej stronie muzeum) albo z dziedzińca wewnątrz obiektu. W takim przypadku wejść trzeba najpierw na ogrodzony taras, który stanowi zamknięcie piwnic, i stamtąd zejść do środka.

Jak powiedział na uroczystości otwarcia dyrektor muzeum, Walerian Warchałowski - *To nie była jakaś radosna twórczość, ale ciężka praca. Praca trudna, bo nie łatwo jest restaurować budynek o takim charakterze, dodatkowo górną jego część adaptując na taras.*

Łowickie muzeum bez czwartego skrzydła było niekompletne i dobrze się stało, że coś się tam dzieje, ale co dalej? Obecny na uroczystości Feliks Ptaszyński życzył dyrektorowi, aby w najbliższym dziesięcioleciu skończyła się wreszcie odbudowa tego skrzydła.

Dyrektor ze swej strony mówił, że najbliższa przyszłość to udoskonalanie tego, co już jest.

Obecnie muzeum czeka na dobrą propozycję od przedsiębiorcy, który chciałby otworzyć w piwnicach jakiś klub albo dobrą stylową restaurację. Musi to być jednak działalność zgodna z charakterem zabytkowego obiektu i musi obsługiwać ruch turystyczny. - *Było już kilku chętnych - powiedział nam dyrektor Warchałowski - ale oficjalnej oferty jeszcze nie otrzymaliśmy.*

Wojciech Czubatka

Wyrok uprawomocnił się

Uprawomocnił się wyrok w głośnej sprawie o dokonanie czynu lubieżnego na ośmioletnim chłopcu w jednym z bloków osiedla Dąbrowskiego w dniu 30 października 2001 roku, przez 27-letniego A.F.

Sprawca tego czynu w 1997 roku był już karany za takie samo przestępstwo, za które odbywał karę trzech lat pozbawienia wolności. Dzięki dobrze zorganizowanej i profesjonalnie przygotowanej akcji funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu, sprawca został zatrzymany tej samej nocy, a następnie tymczasowo aresztowany. Za-

rzuceno mu popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, tzw. recydywy.

Sledztwo w tej sprawie trwało niespełna trzy miesiące, Sąd Rejonowy w Łowiczu w niespełna miesiąc rozpoznał sprawę, skazując go 15 maja 2002 roku na karę 6 lat pozbawienia wolności. Przewidywana sankcja za tego rodzaju czynu przewidywana jest od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Wyrok został zaskarżony przez obrońcę, jednak w dniu 5 września 2002 roku Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał go w mocy.

(mko)

Dwie nowe studnie już działają

Zakończyły się prace przy uruchamianiu dwóch nowych studni głębinowych, które zaopatrzą mieszkańców Łowicza w wodę. Zakład wiertniczy Marka Rybickiego z Żyrardowa dokonał na terenie należącym do wodociągów miejskich przy ulicy Blich dwóch odwiertów studni w pokładach wodonośnych czwartorzędowej na głębokości blisko 90 metrów. Jednocześnie, zaraz po zakończeniu prac przy studniach, zlikwidowano dwie inne studnie czwartorzędowe, których eksploatacja stawała się z roku na rok coraz mniej opłacalna, ze względu na spadającą wydajność. Nowe studnie zaraz po uruchomieniu okazały się być w pełni sprawne i są w stanie dać w sumie 150m³ wody na godzinę. Woda ta trafiła już do miejskich wodociągów, koszt wykonania studni wyniósł

ok. 100 tys. zł.

Uruchomienie dwóch nowych studni to dopiero początek prac zmierzających do uporządkowania spraw dotyczących zaopatrzenia Łowicza w wodę. Przed Zakładem Usług Komunalnych jest jeszcze, planowany na przyszły rok, remont i uruchomienie studni pobierającej wodę z pokładów dolnej kredy, z głębokości około 500 m. Eksploatacja studni jest aktualnie niemożliwa, ze względu na bardzo silne piaszczenie z filtra. Będzie to trudne i drogie zadanie, m.in. ze względu na konieczność wykorzystania rzadko stosowanych technologii. Zakład musi jednak podjąć się remontu, ponieważ dalsze jego odwlekanie wiąże się z pogarszaniem się stanu studni. Wykonanie nowego odwiertu to koszt kilkuset tysięcy złotych.

(tb)

KTO MA VEKA NIE NARZEKA

OKNA I DRZWI Z PCV

Profile VEKA - Okucia WINKHAUS

Drzwi do Europy

DEALER POLECA:

- wewnątrzlokalowe
- do bloków
- zewnętrzne
- akcesoria do drzwi

780 zł cena netto

Agat 426 zł netto

PHU „Shatzi”, Łowicz, ul. Zgoda 28, tel./fax (046) 837-37-87

CENTRUM BUDOWLANE EKOCENTR

KUPUJ NAJTANIEJ

ŁOWICZ, ul. Chełmońskiego 2, tel./fax. (046) 8374154, tel. (046) 8373659, eko3@ekocentr.pl

SKŁAD FABRYCZNY	PORTA DRZWI	PLYTA DACHOWA „ONDULINE” 0,95m x 2m
558,45 zł/szt.	112,15 zł/szt.	21,48 zł/m
OKNA PCV O34 1465 X 1435	SKRZYDŁA PEŁNE białe „60, 70, 80, 90, 100”	gr. 5 cm 3,36 zł/m
264,80 zł/t	IZOLACJA	gr. 10 cm 6,21 zł/m
CEMENT 350 w workach 25 kg	PAPA POKRYCIOWA W 400 / 1200, 15m w rolce	WELNA SZKLANA rolka ISOVER „Agro-mata”

KREDYTY LEASING

Arsil Tani kredyt dla każdego!

OD 0,5% MIESIĘCZNIE

- GOTÓWKA BEZ PORĘCZYCIELI DO 20.000 PLN!
- NA ZAKUP SAMOCHODÓW
- NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI
- NA BUDOWĘ I REMONTY
- POD HIPOTEKĘ!

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-83-38
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz

REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPUJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

NAJTAŃSZE NAWOZY

oferuje firma PHU ANROB

- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa

a także szeroki asortyment innych nawozów

Ponadto: deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

HÖRMANN już w Łowiczu!

POMIAR, SPRZEDAŻ, MONTAŻ:

BRAM-FUT
Łowicz, ul. Wókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

OFERUJEMY:

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy, sterowania
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne
- okna firmy ASTRA

Raty - Żagiel

WYBORY - DZIEŃ NIE JAK CO DZIEŃ

Reportery Nk relacjonują jak gorąca była zimna, październikowa niedziela wyborcza na ulicach Łowicza

Dokładnie o godz. 6.06 do lokalu wyborczego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 w Gimnazjum nr 3 przyszedł pierwszy wyborca. Wyjeżdżam do brata do Pruszkowa, mógłbym nie zdążyć wrócić przed 20-tą; dlatego przyszedłem tak wcześnie - powiedział w rozmowie z nami 62-letni mieszkaniec Armii Krajowej, Wiesław Pawłowski. Zawsze przychodzi głosować, na każde wybory. Uważam, że każdy powinien głosować. Pracowałem w cegielni „Ceramika”

Teraz głosuje się inaczej, nie ma ani kwiatków, ani kopert. Jak zauważył przyglądający się pracy komisji mąż zaufania z ramienia SLD, format tych kart jest z wyborów na wybory coraz większy. Niedługo było to A5, teraz są A4 i większe.

W drzwiach prowadzących do sąsiedniej OKW nr 1 pierwsi głosujący pojawili się o godz. 6.20. Byli to Stefania i Zygmunt Maciągowscy z ulicy Kwiatowej. - Jest za ciemno, tu powinno być jakieś światło - mówi



Na tym samym targowisku pod kolorową wiatą czekał na wyborców i czystował wyborczymi cukierkami Zbigniew Kuczyński ze swoją ekipą.

w Popowie jako palacz. Mielismy zmiany po 24 godziny. Raz musiałem przejechać w brudnym, roboczym ubraniu. Byłem pierwszy i nawet kwiatka dostałem.

kobieta z kabiny, wychodząc z kartką i dokładnie czytając nazwiska. Wracając do kabiny, aby zakreślić właściwe i ponownie wychodzi z niej, czyta. Widać, że szuka na-



O głosy wyborców walczone do ostatniej chwili. W piątek na targowisku miejskim z ludźmi rozmawiał Aleksander Bacciarelli.

zwisk, które już wybrała. Po głosowaniu pytaliśmy się, dlaczego tak wcześnie przyszedli głosować. Odpowiadają, że wyjeżdżają. - Ja głosowałam na pana Budzalka - mówi pani Stefania. Nic złego mi nie zrobił, a przecież jemu też nie było łatwo skończyć studia, dojść do tej pozycji. Nie

wiem na kogo mąż głosował. Okazuje się, że też na Ryszarda Budzalka, na liście kandydatów na radnych nasi rozmówcy poparli Stanisława Szwarockiego. Nie mieli natomiast swoich typów na listach kandydatów do rady powiatu i do sejmiku samorządowego.

Pierwsza godzina wyborów mija spokojnie, wręcz sennie. Przychodzi jedynie kilkoro pojedynczych głosujących. Między godz. 7 a 8 na szkolnym korytarzu pojawia się pijany mężczyzna. Bez celu chodzi kilka minut, szuka lokalu wyborczego czy toalety? Ktoś go pyta czego szuka, nie odpowia-

NAJCHĘTNIEJ KUPOWANE MEBLE W POLSCE



ROBERT
obicie - szenil
cena
1899 zł

RATY 0%
TRANSPORT GRATIS



APOLLO Wersalka
obicie szenil, bonel
cena
599 zł



BARTOSZ wersalka
obicie: microlina, bonel
cena
649 zł



DINO
obicie: szenil, bonel
cena
1499 zł



BLACK RED WHITE

SALON MEBLOWY

Łowicz, ul. Magazynowa 11, tel./fax (046) 837-97-37 pn. - pt. 9-17, sob. 10-14



da. Nie wchodzi do lokalu żadnej z komisji i wychodzi z budynku szkoły.

Dyspozytornia w niebieskim maluchu

Ożywienie w lokalu OKW nr 2 wywołuje pojawienie się około godz. 8.00 trzech mocno pijanych mężczyzn. Tylko dwaj z nich zameldowani są na Korabce i mogą głosować na Grunwaldzkiej. Jeden z członków komisji wyborczej poucza trzeciego, że może głosować na Podrzecznej. - *Pójdiesz ze mną?* - pyta pijany mężczyzna jednego z pozostałych. Żaden z nich nie jest raczej w stanie przejść tego odcinka pieszo. Wszyscy trzej wchodzi do kabin. Słychać szamotanie, przekleństwa i nazwisko: - *Kur... na S. głosuj, mówię ci!* W lokalu słychać głos darcia kartki. Jeden z mężczyzn wychodzi z kabiny i pokazując podartą kartkę, prosi o następną. Jeden z członków komisji mówi, że nie może dać drugiej kartki. - *A czy taki głos będzie ważny?* - pyta mężczyzna pokazując podartą różową kartkę na której zaznaczone jest jedno z nazwisk. - *Będzie ważny!* - uspokaja delikwenta komisja. Mężczyźni wychodzą, pozostawiając po sobie obrzydliwy fetor alkoholu. Członkowie komisji wstają zza stołu i poprawiają kabiny. Lekka konstrukcja ze sklejki została przesunięta

przez głosujących, którzy mieli ogromny problem z koordynacją ruchów.

Reporter NL wygląda przez okno szkoły, obserwując wychodzących. Kienią się do niebieskiego malucha. Samochód stoi na Grunwaldzkiej kilkanaście metrów od wejścia do szkoły. Przy nim kręci się od kilku do kilkunastu osób. Nasz reporter wraca na moment do budynku szkoły. Po karty do głosowania przychodzi kobieta w wieku około 40 lat i bez zędaty zabiera je, mówiąc, że nazwiska zakreśli w domu. Po kilku minutach niebieski maluch stoi już w innym miejscu, na Zielonej, kilkanaście metrów dalej, tuż za ogrodzeniem szkolnego boiska. Dwudziestokilkuletni, wysoki i szczupły mężczyzna stoi przy samochodzie i rozmawia przez telefon komórkowy mówiąc m.in.: *Tutaj jest bardzo dużo osób. Potrzeba więcej samochodów...* Ale gdzie są te osoby? Jedziemy na osiedle przy Armii Krajowej. Na przystanku autobusowym przy blokowisku stoi kilkanaście osób. Zaskakująco dużo, jak na niedzielny poranek. Jest kilkanaście minut po ósmej, kursowy autobus z tego przystanku odjeżdża w niedzielę dopiero o godz. 8.48. Kilkadziesiąt minut obserwacji z mało widocznego miejsca nie pozostawia nam złudzeń, że ludzie ci nie czekają na autobus. Co chwila ktoś z oczekujących wychodzi na środek jezdni i pa-



„Oddaj no ten negatyw...” Podpiętych mężczyzn czekających na samochód od kandydata i denerwujących się na widok dziennikarzy nie brakowało.



Także i ten samochód stanowił „centrum dyspozycyjne”, z którego jeden z kandydatów wysyłał na głosowanie oplaconych ludzi.



Plakaty wieszano na każdym możliwym słupie.

Czy masz już okna na zimę?



Łowicz, ul. Powstańców 4B, tel. (046) 830 21 47

o 34 (1465/1435) - 560 zł brutto o 36 (1765/1435) 640 zł brutto

HURTOWNIA NAWOZÓW AGROL SALETRA AMONOWA 34% 399 zł/t

Posiadamy szeroki asortyment nawozów najlepszych polskich producentów, po gwarantowanych najniższych cenach !!!

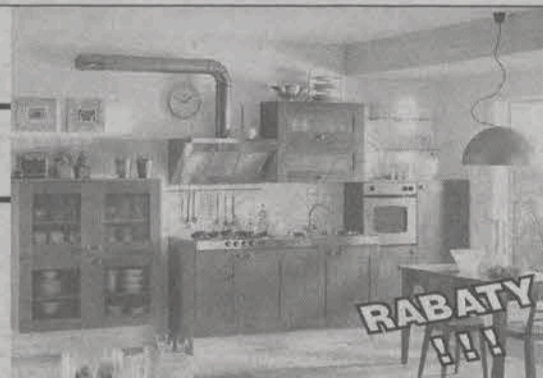
Dojazd: 1 km za Łowiczem przy trasie Łowicz- Bielawy, koło Otolic

(0...46) 837-15-89 (0...46) 837-14-10 e-mail: agrol_hn@wp.pl



Skłerniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

Meble kuchenne
Szafy wnebowe
Sprzęt AGD
Garderoby



RABATY !!!

R-10

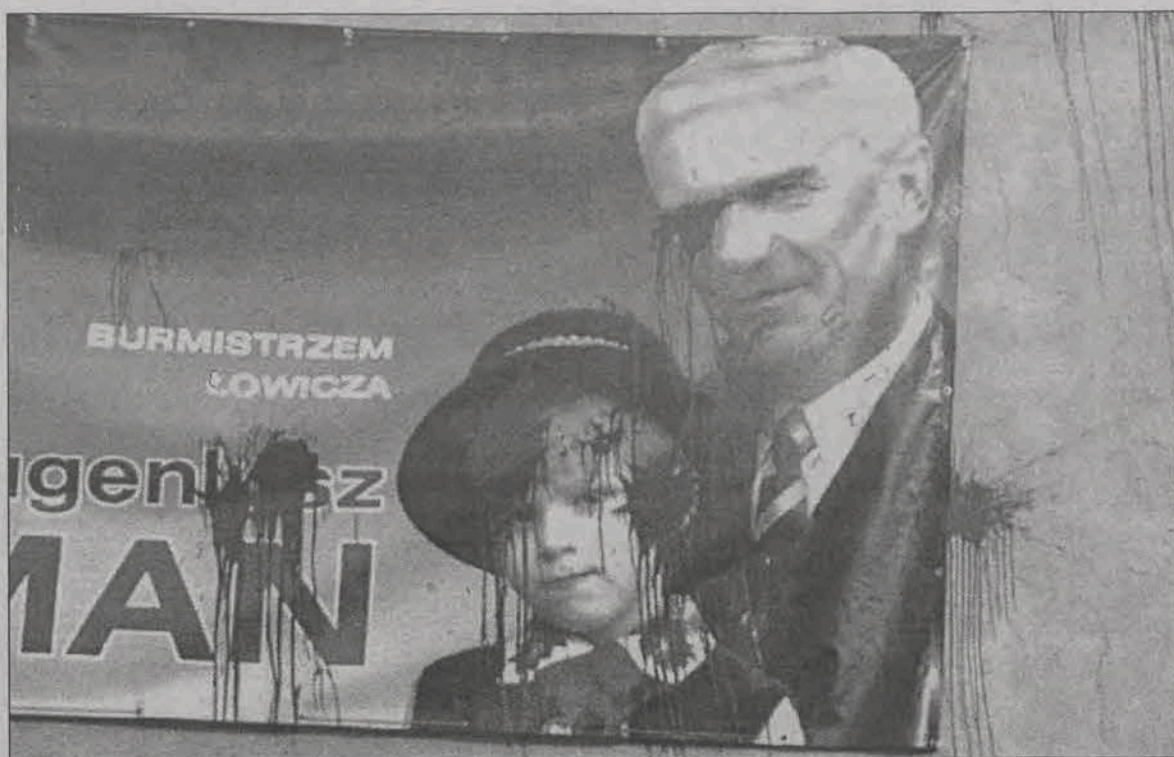
OLEJ ekoterm plus OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego
PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
tel. (046) 837-13-58
bezpłatna infolinia
0 800 50 50 39
GWARANTUJEMY:
✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo
Autocystywy wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

OLEJ OPAŁOWY NAPĘDOWY

ekoterm plus
oferuje dystrybutor PKN ORLEN S.A.
Firma „TAR-POL”
Tel. (046) 838-14-05, 0-608-013-660

R-7



Walka wyborcza zazwyczaj była prowadzona fair, ale zdarzały się ekscesy. Na zdjęciu obrzucony farbą wielki baner Eugeniusza Furmana, umieszczony na szczytowej ścianie jednego z bloków.



Taka karetka, kursując w piątek po mieście, sławiła przyniomy Pawła Liśowskiego i radnych z tego samego ugrupowania.

mawiamy. Na twarzach widać było rosnące napięcie, raz po raz zaglądali do samochodu lub rozglądali się. W końcu podbiegła do nich jakaś zdenerwowana kobieta, która przez chwilę także nas obserwowała i nie wiedziała co zrobić. Szybko coś powiedziała i pobięła w stronę szkoły, chwilę później mężczyzna poszedł za nią. Po kilku minutach wrócił. Poła kurtki była mocno naciągnięta, prawą ręką ją asekurował, by nie mu nie wypadło. Bardzo szybko nas minął i wsiadł do granatowego Fiata, wyciągnął coś spod płaszcza, podał drugiemu mężczyźnie, nie udało nam się zobaczyć co to było, mignęło tylko coś białego, jak papier. Panowie momentalnie odpalili i odjechali. Później widzieliśmy ten samochód parkujący pod domem kandydata Stanisława Śliwińskiego. Co ciekawe, ulica Grunwaldzka była w tym okresie bardzo ruchliwa, cały czas sporo ludzi szło do lokalu wyborczego zgłaszać. Bezcelność postępowania wynajętych przez jednego z kandydatów ludzi

przykuwała ich uwagę, nikt jednak nic nie powiedział.

W obwodowych komisjach wyborczych ich członkowie z reguły jednak nie zdołali dostrzec, by z lokali były wynoszone listy do głosowania. Przypadek wyniesienia list z lokalu wyborczego stwierdziła komisja nr 14 mieszcząca się w Hali Ośrodka Sportu i Rekreacji nr 2. Trzej młodzi mężczyźni upomnieni przez członków komi-

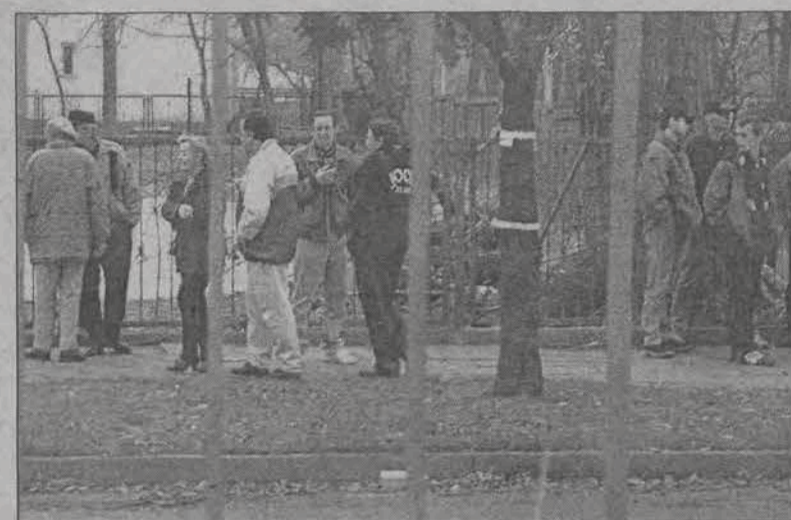
sji, by tego nie robili wrócili do lokalu, wypełnili karty i wrzucili je do urny.

Głosowanie w sali ślubów

Z Korabki udajemy się do centrum miasta. Sporo osób przyszło głosować przed godz. 9.00 w OKW 7, która znajdowała się na Podrzecznej w sali ślubów. Jak zawsze



Kiepsko zrobione plakaty po pierwszym deszczu już tylko zniechęcały do głosowania na tego, kogo miały pokazywać.



Takie grupy głosujących widziano w niedzielę nie tylko w tym miejscu.

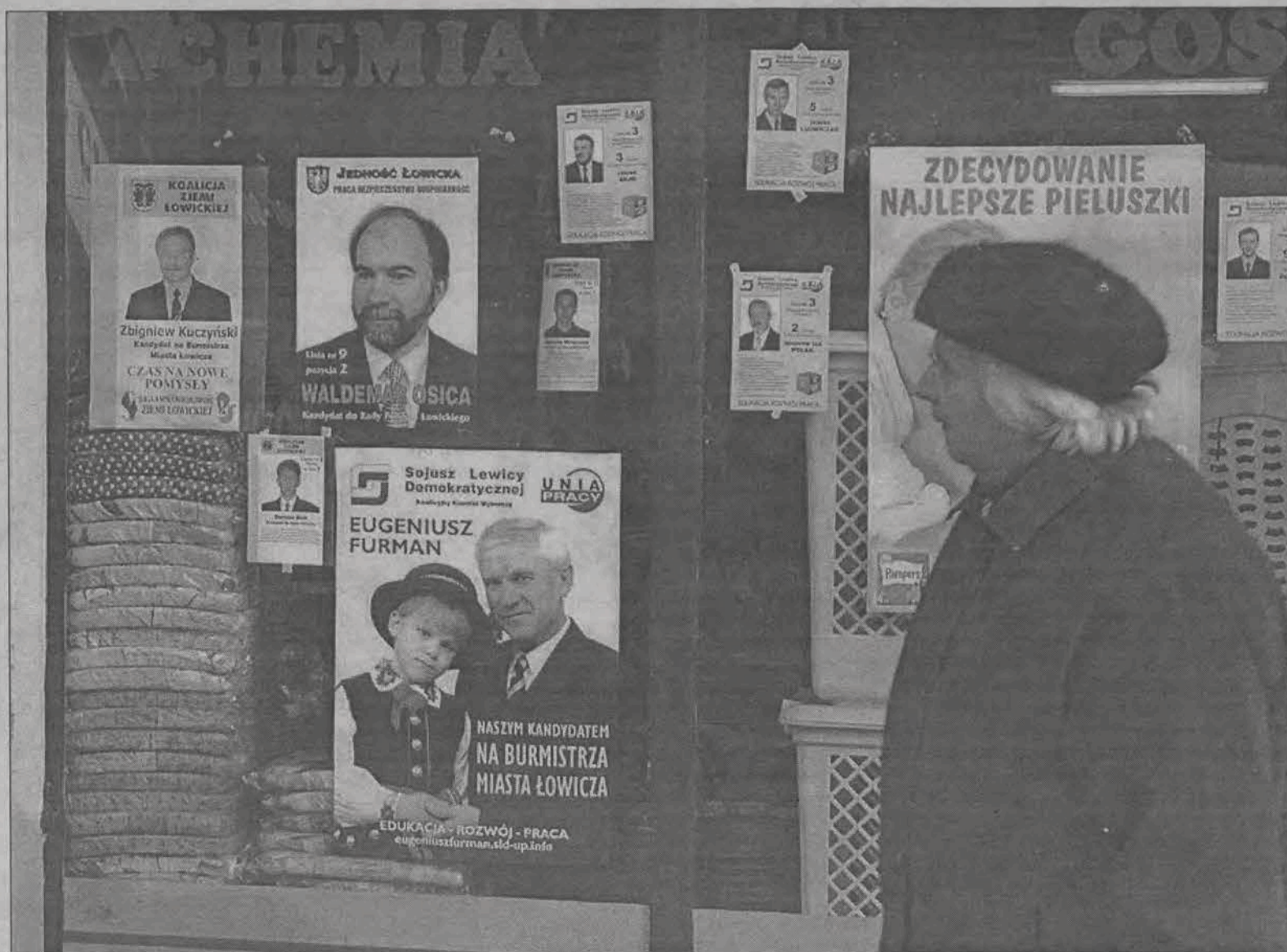
trzy w kierunku Poznańskiej, a nie w kierunku Czerwonej Góry, z którego przyjeżdża autobus MZK. Podjeżdża jeden samochód, drugi, grupa kurczy się.

Tymczasem ludzie stojący przy maluchu i dwóch innych samochodach przy Grunwaldzkiej rozmawiali, wyczuwało się jednak atmosferę sztuczności. W większości byli to mieszkańcy osiedla bloków komunalnych i socjalnych nazywanych popularnie „Pekinem”, przy Armii Krajowej - którzy już tu dotarli.

Dwaj mężczyźni siedzący w granatowym małym fiacie byli ciągle pochyleni i czymś mocno zajęci. Ludzie podchodzili do samochodu i odchodzili, kilku stało blisko niego, więc trudno było dojrzeć, co się dzieje w środku. Wyglądało to tak, jakby czymś handlowali, tylko towaru nie było widać. Widać było za to, że panowie i panie z dwóch pozostałych samochodów chodzą między ludźmi i rozmawiają z nimi, jakby dobijali targów. Ludzie czekali na swoją okazję, by dostać wypełnione karty do głosowania i by mogli iść do wyborów po to, by wziąć i wynieść z lokalu wyborczego czyste formularze i przekazać je panom w maluchu lub jednej z osób ustawionych w szkole lub po drodze, a wrzucić wypełnione wcześniej przez ludzi z malucha.

Siwy mężczyzna, który podszedł właśnie do kilku innych, stojących tam od dłuższego czasu, wdał się w rozmowę, i było słychać - *Ale ja k... nie wiem jak! Co mam wziąć? Na to jeden z mężczyzn powiedział mu - Zamknij się, pójde z tobą, to ci pokaże co masz robić.* Chwilę później panowie poszli w kierunku wejścia do szkoły.

Po niecałej godzinie przy maluchu ciągle byli ludzie, było ich jednak mniej, około dziesięciu. Staliśmy przy nim czekając co będzie się działo. Na twarzach obu panów pojawiła się konsternacja, nie wiedzieli co zrobić, jeden z nich, brzydszy, nerwowo palił papierosa, stał się podłuszczać o czym roz-



Idąc ulicą można było obejrzeć każdego z kandydatów.

pora największego oblegania komisji była przed nabożeństwami u pijarów i w katedrze i tuż po nich. Bywa, że w kolejce po karty do głosowania stało kilka osób, na miejsce w kabinie też niekiedy trzeba było czekać kilka minut lub dłużej. Niektórzy korzystali z miejsca przy stole przygotowanym dla mężów zaufania. Przychodzą młodzi, starsi i w średnim wieku, nie brakuje osób z dziećmi. Niestety - podobnie, jak na Korabce nie brakuje też nietrzeźwych.

- *Jak tu pięknie* - to jeden z wielu głosów zachwytu. Widać, że większość głosujących przyszła do domu kultury pierwszy raz od momentu zakończenia remontu. Rozglądają się nie wiedząc, w którym miejscu oczekuje na nich komisja.

- *Głosowałem na ludzi uczciwych, nie skorumpowanych, tych, którzy jeszcze nie byli u władzy* - mówi jeden z wychodzących mężczyzn, który nie chciał podać swojego nazwiska. - *Nie możemy dać się lumpom, tak jak napisaliście. Zawsze brałem udział w wyborach. Wydaje mi się, że zmiany są potrzebne, potrzebne są też głosy krytyczne. Najgorsza jest korupcja i nieuczciwość, nie mogę się pogodzić z kupowaniem głosów.*

Niektórzy głosujący, podobnie jak Maria Rewcio, mieli problemy ze znalezieniem komisji, w której mają głosować. *Kiedyś głosowałam w przedszkolu, które jest przy ulicy między rynkiem a dworcem (na ul. 3 Maja - przyp. red), głosowałam też w muzeum. Dzisiaj pół miasta przeszłam i nie wiedziałam, gdzie mam głosować. Zawsze chodzę na wybory, byłam zdecydowana, na kogo będę głosować. Wybór jest związany z tym, że niedługo będę się przeprowadzać z budynku przy Konopackiego, który jest przeznaczony do rozbiórki do innego mieszkania na Browarnej. Żadnego nazwiska nazwa rozmówcy nie chciała jednak podać.*

Zawsze na wybory przychodzą też kolejni nasi rozmówcy, emerytowani nauczyciele Genowefa i Czesław Sut. - *To obowiązek, który trzeba wypełnić* - mówią krótko. Mążkowie przyznali, że oboje głosują na te same osoby. - *Wczoraj dokonaliśmy ostatniego wyboru: spośród kandydatów na radnych do rady powiatu. Śledziliśmy informacje na temat wyborów zamieszczone w prasie i wiedzieliśmy kto kandyduje.*

Obok ludzi uczciwych ciągle jest pełno handlujących swymi głosami. Samochodów na usługach zbierającego je kandydata jest kilka. Około godz. 14, przed komisją na Księżackiej stoi czarne Daewoo Nubira. Na samochodzie leżą karty do głosowania z zaznaczonym już nazwiskiem kandydata, który finansował przedsięwzięcie. Przy samochodzie stoi D.M. - kandydat na radnego. Placi za głosowanie na popieranego przez siebie kandydata na burmistrza po 20 zł. Niektórzy pytani przez świadków zdarzenia chwaliли się, że można było targować się i dostać o 10 zł więcej czyli 30 zł. Na Korabce pytane przez nas osoby podają taką samą cenę - 20 zł plus czekolada dla dziecka. Niektórzy zainteresowani oddaniem głosu na takich zasadach byli zawiedzeni, bo nie umieli znaleźć tych, co dawali karty wypełnione w zamian za wyniesione z lokalu czyste karty do głosowania i wyplacali 20 zł. Kilka paczek papiero-



To była największa i z pewnością najbardziej kosztowna mobilna reklama tej kampanii.



Plakaty ogólnokrajowe pojawiały się rzadko i szybko były zaklejane lokalnymi.

sów lub kilka piw, tanich win czy butelka dobrej wódki przeszła im koło nosa.

Dziennikarze non grata

Bywało i tak, że redakcyjny samochód skutecznie odstraszał handlujących swoimi głosami. *Dlaczego nam robisz zdjęcia? Stoimy sobie i czekamy na kolegę. Nie można? Pozwolenie masz?* - usłyszał reporter Nowego Łowiczana po tym, jak zrobił zdjęcia kilku mężczyznom stojącym od kilku-

dziesięciu minut w pobliżu Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ulicy Kaliskiej, gdzie mieściła się w niedzielę Obwodowa Komisja Wyborcza. Panowie najwyraźniej na kogoś czekali i obecność reportera nie była im na rękę. *Jeszcze nie głosowałem, bo nie mogę złapać swojego kandydata* - usłyszeliśmy od jednego z nich. Obydwoj byli pod wpływem alkoholu - zresztą chyba nie pierwszy dzień. Przy „jedynce” stali już blisko godzinę i byli coraz bardziej zniecierpliwieni. Wcześniej stali przy jednej z kamienic na Starym Rynku. Obecność reporterów Nowego Łowiczana na parkingu nieopodal przestała im w końcu przeszkadzać i pewnie nie czuli się nawet skrępowani.

W pewnym momencie z ulicy Kaliskiej w Nową skręciło czerwone Seicento z dwoma mężczyznami w środku. Zaparkowali kilka metrów za skrzyżowaniem, przy płocie SP 1. Kilka osób stojących do tej pory przy ulicy Kaliskiej ruszyło w stronę samochodu. Wyglądało to, jakby lumpy czekały na przyjazd właśnie tego samochodu. Podobnie reporterzy Nowego Łowiczana - zaparkowali redakcyjny samochód około 20 centymetrów za tylnym zderzakiem czerwonego Seicento. Kierowca zobaczył nas w lusterku, włączył silnik i odjechał skręcając w ulicę Akademicką. Najwyraźniej próbował „zgubić” jadący za nim samochód redakcji. Wreszcie, zdesperowany tym, że nie może dokonać transakcji przy lokalu wyborczym, odjechał w stronę Zielkowie.

Podobnie dziwna sytuacja miała miejsce na parkingu Starego Rynku. Za białym busem stoi granatowy Fiat 126p. Dookoła busa skupionych jest kilku mężczyzn. Podchodzą kolejno do drzwi samochodu, podpisując jakieś kartki. Gdy samochód Nowego Łowiczana wjechał na parking, mężczyźni nagle rozprzeczli się, a samochody odjechały.

Największe zgromadzenie ludzi i zamieszanie dało się zaobserwować pod domem Stanisława Śliwińskiego. Drzwi od jego domu w niedzielę praktycznie się nie zamykały. Wystarczyło poobserwować to miejsce kilkadziesiąt minut, by zobaczyć wejście i wyjście z jego posesji około 40 osób. Na parkingu przy Koziej można było spotkać nie tylko samego Śliwińskiego (głównie wieczorem), ale również między innymi kandydującego (jak się później okazało bez efektu) do Rady Miejskiej Mikołaja Grzybka. Srebrny polonez z Grzybkim i kierowcą był widziany w bardzo różnych częściach miasta - praktycznie przed każdą komisją wyborczą. Podobnie zresztą żółty maluch na skierwickich numerach rejestracyjnych z dwoma młodzieńcami w środku. *Nie róbcie tutaj zdjęć. Nie bądźcie bezczelni. Po co to robicie, i tak z tego nie będziecie mieli pieniędzy* - powiedział do reporterki Nowego Łowiczana obserwującej z samochodu tył posesji Śliwińskiego jeden z młodzieńców z malucha. W ciągu godziny do drzwi kandydata zapukało przeszło 30 osób - większość z wyglądu niezamożnych, o twarzach zniszczonych alkoholem.



W tym czasie już tłumnie głosowano. Na zdjęciu: w lokalu wyborczym w Gimnazjum nr 3.



Naklejać było łatwo, ale kto posprząta?



Naklejano nawet przy kurii.

Widać było, że niektórzy, okupując teren przy budynku, byli tam po raz pierwszy, bowiem nie bardzo byli nawet zorientowani, którzy w ogóle wchodzi się do mieszkania. Czasami przychodziły tam całe rodziny z dziećmi, po kilku minutach wychodziły. Był również wzmożony ruch samochodowy przed jego domem. Kilka samochodów podjeżdżało cyklicznie pod jego dom, wchodziło, po kilkunastu minutach wychodziło - do samochodu i na miasto. I tak przez cały dzień.

20 złotych i czekolada

Uważny obserwator łowickich ulic w wyborczą niedzielę od razu domyślił się, że niektórzy, nie widząc możliwości zwycięstwa w wyścigu do fotela burmistrza w grze fair, postanowili sobie ten fotel po prostu zafundować, w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Rano zaczęło się od pięciu złotych za oddanie głosu na radnego. Potem, jak lumpe zorientowały się, że można wyciągnąć więcej, cena podskoczyła do 15, nawet 20 złotych. Jak się ktoś dłużej potargował to mógł dostać nawet 30 złotych - powiedział nam jeden z kandydatów na radnego miejskiego z ramienia SLD-UP, który obserwował od rana wybory.

Dwie dychy do ręki i czekolada dla dziecka - więcej nic nie powiem, obiecałam... - powiedziała nam kobieta z bloku przy ulicy Armii Krajowej, która sprzedawała swój wyborczy głos.

Policja po telefonie od anonimowego informatora zatrzymała około godziny 14.00 na osiedlu Kostka, w pobliżu hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji, w którym mieściła się obwodowa komisja wyborcza męczyzna, w wieku 50 lat, który miał przy sobie kartę do głosowania. Nie stanowi to wykroczenia w świetle ordynacji wyborczej. Przepisy nie zabraniają posiadania karty wyborczej poza lokalem - powiedział nam zastępca szefa Sekcji Prewencji łowickiej Komendy Powiatowej Policji Andrzej Rokicki. Z rozpytania wynikało, że kartę otrzymał od jednego ze swoich znajomych, natomiast jego zadaniem było wrzucenie jej do urny razem ze swoimi kartami. Karta została zwrócona komisji i zaliczona do głosów nieważnych.

Mimo ciemności, deszczu i wiatru

Ale nie rozpaczajmy. Normalnych, odpowiedzialnych obywateli jest więcej. Tak w mieście, jak i na wsi. Bednary, gmina Nieborów, godzina 15.30. Pogoda nie zachęca do aktywności. Mimo deszczu i wiatru pojawiają się grupki wyborców, na rowerach i samochodami. - Jak na razie wszystko przebiega sprawnie i bez zakłóceń - mówi przewodniczący komisji Michał Klimczak. Grupa sześciu mężczyzn głosuje na obecnego

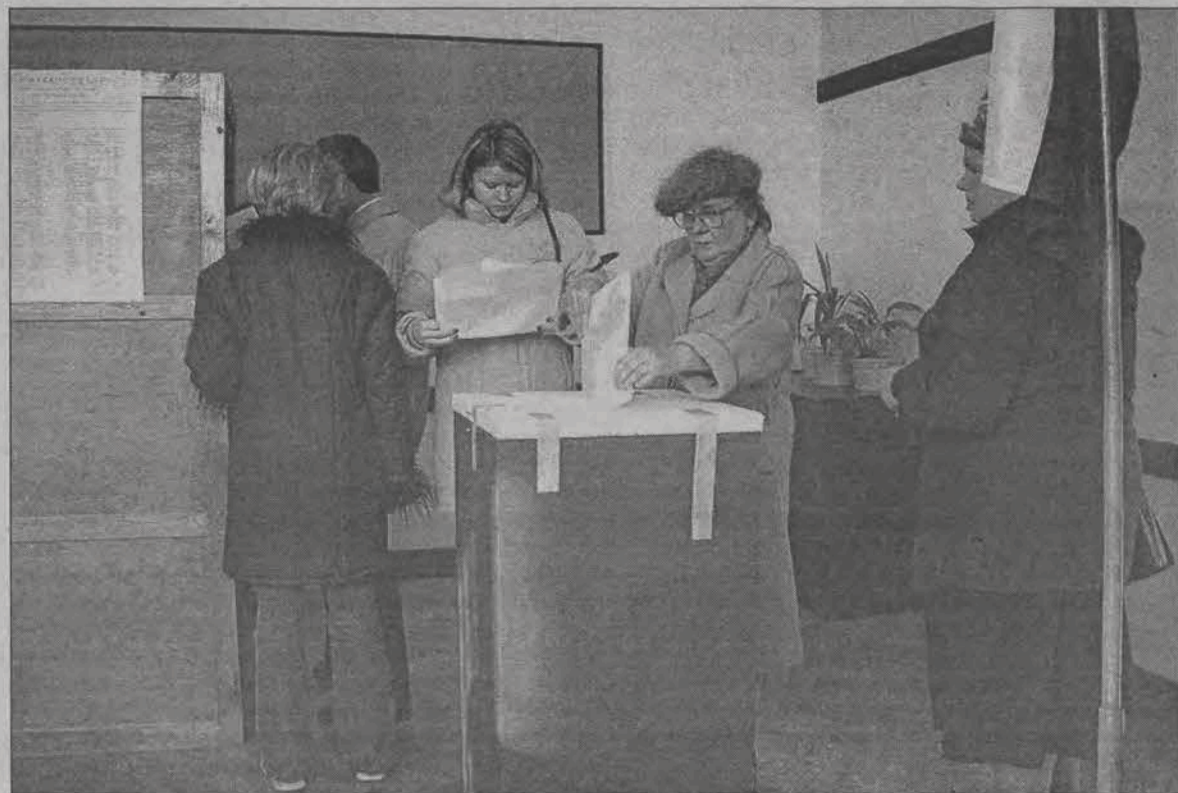
wójta. - Przyszliśmy bronić swojego kandydata - padają hasła. - Tamtego niech u niego wybierają. Sprawdzą się, to po co nam inny. Większość pytanym reprezentuje ten sam punkt widzenia.

Łowicz, godzina 16.00. Miasto odpycha zacinającym deszczem i wiatrem. Niby jest zwyczajnie, ale gdzieś tam z głowami wtulonymi w ramiona przemijają pojedyncze osoby, szybkim krokiem przechodzą małżeństwa pod parasolami. Ośrodek MWSH-P, ul. Warszawska, siedziba obwo-

dowej komisji wyborczej nr 5. Wyborcy przychodzą całymi rodzinami. Przed lokalem dyskutują jeszcze o głosach, szansach. W środku wszyscy milkną zaskoczeni silnym światłem wewnątrz. Jest cicho, spokojnie i dziwnie uroczyście. Atmosferę ożywia para młodych ludzi. Nie mogą rozmawiać, wpadli tylko na moment, aby zagłosować i teraz bardzo się spieszą. Inni są bardziej rozmowni. - Jestem osobą, która ma swoje zdanie i potrafi rozpoznać kto naprawdę interesuje się sprawami miasta - mówi pani,



W końcu tego kandydata nie wynajęto.



Ta chwila była kluczowa. W tym momencie decydowaliśmy. I chyba wybraliśmy nieźle.



Niekiedy szukano dobrego miejsca na plakat zapominając o zasadach dobrego wychowania.



Obecny burmistrz spoglądał z bardzo wielu okien.

która nazwisko woli zachować dla siebie. Jest nauczycielką historii w jednej z łowickich szkół. Głosowała już wcześniej, teraz przyszła z koleżanką. Mała, kilkuletnia córka rysuje coś na kartce z zeszytu. Wprawia się na przyszłość.

Dużo jest aktywność ludzi młodych, takich jak Marek Malinowski. Nie chce powiedzieć na którego z kandydatów na burmistrza głosował, ale to, że możemy go wybierać bezpośrednio, nie ma dla niego wielkiego znaczenia. I tak by przyszedł. Jeśli chodzi o radnych, nie głosował na listę, ale na konkretnych, znanych sobie kandydatów. - Przyszliśmy z poczuciem obowiązku - mówi z kolei para starszych ludzi. - Sumienie tak nakazuje.

Świetlica Ogródków Działkowych, ul. Bolimowska, godzina 17.30. Jest pusto, może dlatego, że pada coraz bardziej. Do lokalu wyborczego zniemza wreszcie para młodych ludzi z malutkim, czarnym pieskiem na smyczy. Piesek moknie, oni stara-

ją się chronić pod parasolem. Chłopak zostaje przed wejściem, głosował już wcześniej - mieszka na Starym Rynku, teraz przyszedł z dziewczyną. - Oddałem głos tylko na burmistrza - mówi - Na radnych nie głosowałem, bo ich nie znam.

W Gimnazjum nr 2, kilkadziesiąt minut później, jest tłoczno i gwaro. - Chyba do tej pory wszyscy oglądali niedzielne seriale - śmieje się starsza pani. W drzwiach mijają się całe rodziny, witają się, pozdrawiają. - Spełniłem swój obywatelski obowiązek! - krzyczy młody człowiek. - Na kogo głosowałeś? - pyta starsza kobieta. Ściszą głosy, rozmawiają.

Przed wejściem kilka osób uściśla jak głosować. Ostatnie instrukcje - śmieją się zagadnięci. Wiele osób zostawia parasole przed wejściem. - Mnie zła pogoda nie przeszkadza - mówi zażywny pan - mieszkam dwa kroki stąd. Ale i tu mieszkanka os. Starzyńskiego opowiada, że widziała jak rano kilka osób proponowało alkohol za oddanie głosu na jednego z kandydatów. Nieco później, w innym miejscu młody człowiek informuje, że proponowano mu 20 zł za głos oddany na konkretnego kandydata.

Tymczasem tłok powoli mija, robi się spokojniej. Całe rodziny przychodzą i zmuszone są odejść z niczym, bo pomylili okręg wyborczy. Pani, która woli nie podawać nazwiska mówi, że głosowała na aktualnego burmistrza. Popiera osobę odpowiedzialną, o której wie, że może jej zaufać.

Zespół Szkół Rolniczych, ul. Blich, godzina 19.00. Tuż pusto. Plac przed siedzibą komisji nie oświetlony. Po drodze na Blich obserwujemy pierwsze oznaki powyborczej frustracji: połamane płyty z podobiznami kandydatów na ul. Mostowej. Paweł Broniarek, jak wielu innych, przyjeżdża do siedziby komisji samochodem. On zagłosował, jego towarzyska nie. Przyjechał m. in. dlatego, że po raz pierwszy może osobiście wybrać burmistrza.

Tuż przed zamknięciem, przy świetlicy ogródków działkowych, czekam na ostatnich spóźnialskich, aby móc zapytać, dlaczego głosują w ostatniej chwili. Nikt nie przychodzi. Ci, którzy mieli zagłosować, już to zrobili. Ze świetlicy wychodzi pani i zamyka bramę.

Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marta Kolas, Tomasz Bartos,
Wojciech Czubałka, Marcin A. Kucharski



APE o motywach swych działań w ZEC

Odpowiadając na zarzuty postawione w artykule „Naciski w sprawie przetargów” Zarząd APE SA pragnie wyjaśnić, iż pojawiły się w nim pewne nieścisłości i błędy dotyczące zarówno sprawy odwołania ze składu Zarządu ZEC Sp. z o.o. z siedzibą w Łowiczu Pana Zenona Pabjańczyka, jak też i ustalenia cen na dostawę miazu węglowego.

Zgodnie z umową Spółki ZEC Spółka z o.o. każdy ze wspólników (APE SA i Miasto Łowicz) powołuje i odwołuje swoich przedstawicieli zarówno do składu Zarządu Spółki, jak i Rady Nadzorczej. Agencja Poszanowanie Energii SA uznała, iż ze względu na to, że Pan Zenon Pabjańczyk zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę w dwóch różnych instytucjach (jako Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Łodzi i Prezes Zarządu ZEC Sp. z o.o. w Łowiczu) i musi często dzielić swoje obowiązki pomiędzy te dwa podmioty, to większą korzyść przyniesie Spółce przeprowadzenie Jej przez osobę, która może poświęcić się wyłącznie Jej sprawom. Zdecydowano zatem o odwołaniu Pana Pabjańczyka ze składu Zarządu ZEC-u. Zarząd Agencji postanowił jednak o swojej decyzji uprzedzić Zarząd Miasta Łowicza. W dniu 11 października br., rano, tj. przed posiedzeniem Rady Nadzorczej ZEC Spółka z o.o., Prezes Zarządu Agencji spotkał się z Burmistrzem Miasta Łowicza Panem Ryszardem Budzałkiem oraz Przewodniczącym Rady Nadzorczej Panem Zdzisławem Szydłą i przedstawił im swoją argumentację odnośnie odwołania. Biorąc pod uwagę, iż w miesiącu

sierpniu br. do składu Zarządu Spółki został powołany Pan Józef Tręda – specjalista z zakresu ciepłownictwa, co z pewnością będzie korzystnym rozwiązaniem dla ZEC-u, Pan Burmistrz zaakceptował wniosek Agencji w sprawie odwołania Pana Zenona Pabjańczyka.

Odnośnie ustalenia cen na dostawę miazu węglowego Agencja pragnie poinformować, iż na „rynku miazu węglowego” obowiązuje cennik o Nr 1/2002/155, zgodnie z którym regulacji podlegają minimalne ceny sprzedaży przez kopalnie poszczególnych gatunków miazu. Zgodnie z nim miaz węglowy o symbolice 20/18/08 (tj. taki jaki odbierał ZEC Sp. z o.o.) nie może być sprzedawany przez kopalnię poniżej 155,00 – 157,12 zł za tonę (cena bez transportu). Agencja zaproponowała Zakładowi Energetyki Ciepłej cenę na poziomie 157,12 zł za tonę + 32,88 zł (tj. 190 zł za tonę łącznie z dostawą) jako zapłatę za koszty transportu licząc na zysk na całej dostawie na poziomie 150.000 zł rocznie (a nie 3 mln jak napisano w artykule). W odpowiedzi ZEC zebrał oferty cenowe i poinformował APE, iż konkurencyjna firma - ONYX i jej pośrednik proponują cenę na poziomie 140-146 zł za tonę + koszty transportu. W tej sytuacji Agencja zwróciła się z zapytaniem bezpośrednio do firmy ONYX prosząc o wyjaśnienie, na jakiej podstawie cena ta została ustalona, skoro obowiązuje cennik Ministra. Do dnia dzisiejszego APE nie uzyskało żadnej odpowiedzi w tej sprawie. W międzyczasie Zarząd ZEC podjął decyzję o zakupie miazu węglowego od firmy Cegmar po cenie 183 zł za tonę. W tej sytuacji, mając na względzie dobro interesu mieszkańców Łowicza, Agencja postanowiła zrezygnować z własnego zysku i ponownie zaoferowała ZEC kupno miazu, tym razem za 180 zł za tonę (wraz z transportem). Tym razem oferta Agencji została przyjęta. Pismo w tej sprawie podpisali w dniu 10 października br. Pan Prezes Zenon Pabjańczyk i Członek Zarządu Spółki Pan Jan Tlustwa.

Agencja Poszanowania Energii SA informuje ponadto, że ani Spółka, ani też Pan Prezes Ciechański nigdy nie wywierali nacisków na Prezesa Pabjańczyka odnośnie wyłonienia firmy Ecotherm w przetargach organizowanych przez

Spółkę ZEC Łowicz. Pan Adam Ciechański zwrócił się jedynie do Pana Pabjańczyka z prośbą o wyjaśnienie przyczyn przedłużającej się procedury wyłonienia wykonawcy robót w zakresie sieci ciepłowniczych, których to szybkie zakończenie przed rozpoczynającym się sezonem grzewczym było z punktu widzenia interesów ZEC bardzo ważne. Dlatego też kontrolą przebiegu procedury przetargowej zajęła się Rada Nadzorcza Spółki ZEC, jako statutowy organ sprawujący kontrolę nad pracami Zarządu. Celem prac Rady nie było znalezienie nieprawidłowości w przeprowadzaniu przetargu, ale zmobilizowanie Zarządu Spółki do przyspieszenia prac w celu szybszego rozstrzygnięcia przetargów.

Nieprawidłowości w przeprowadzeniu przetargów zostały wskazane Spółce przez Zespół Arbitrów przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych, który to uznał odwołanie firmy Ecotherm i nakazał Spółce ZEC powtórzenie rozpatrzenia ofert. Koszty związane z arbitrażem poniosła strona, która przegrała, tj. Spółka ZEC.

Błędy pracowników Spółki ZEC przy ocenie złożonych ofert oraz brak kontroli tych działań ze strony Kierownictwa Spółki spowodował, iż w chwili obecnej nadal trwają prace przy budowie sieci ciepłowniczych.

Odnośnie odwołania Pana Furmana ze składu Rady Nadzorczej Spółki ZEC, APE informuje, iż o fakcie tym dowiedziała się z doniesień prasowych. Rozpatrując sprawę z punktu widzenia umowy Spółki Miasto Łowicz miało prawo odwołać swojego przedstawiciela z Rady Nadzorczej, tak samo jak Agencja miała prawo powołać swojego przedstawiciela do Zarządu Spółki. Różnica polegała jednak na tym, iż APE SA traktując poważnie swojego bądź co bądź mniejszościowego partnera o wszystkich swoich zamierzeniach personalnych informowała Zarząd Miasta Łowicza i Burmistrz Budzałek działania takie akceptował i popierał. Natomiast Zarząd APE SA nie był poinformowany o zamiarze odwołania Pana Furmana ze składu Rady Nadzorczej Spółki ZEC, tym samym nie możemy się ustosunkować do przyczyn takiego działania ze strony Zarządu Miasta.

Doskonale zdajemy sobie sprawę, iż

obaj Panowie: Budzałek i Furman starają w najbliższych wyborach do fotela Burmistrza Miasta Łowicza. Mamy nadzieję, że Spółka ZEC, która została powołana do zupełnie innych celów, nie stała się elementem kampanii wyborczej.

Biorąc zatem pod uwagę potrzebę rzetelnego przedstawienia wszystkich okoliczności w tej sprawie prosimy o zamieszczenie naszego wyjaśnienia i sprostowania.

Grzegorz Haladaj
prezes zarządu APE SA

Kto do tego dopuszcza!!!

Mieszkam na osiedlu Bratkowice, a ponieważ pracuję poza Łowiczem, przemierzam codziennie trasę od miejsca mojego zamieszkania do dworca PKP. Idąc na dworzec i z niego wracając zastanawiam się, czy w tym mieście ktoś odpowiada za bezpieczeństwo jego mieszkańców. Sprawa pierwsza to skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną przy targowicy i kościele św. Ducha. Połowa tej sygnalizacji jest zdemontowana, co powoduje, że tylko kierowcy wjeżdżający na to skrzyżowanie wiedzą, jakie mają światło, kierowcy już będący na skrzyżowaniu nie mają żadnej możliwości zobaczenia sygnalizatora. Powyższa sytuacja powoduje ogromne zagrożenie dla ruchu kołowego, ale przede wszystkim dla pieszych przekraczających to skrzyżowanie.

Sprawa druga to rowerzyści jeżdżący po chodnikach, którzy stwarzają duże niebezpieczeństwo dla pieszych, a przede wszystkim dla dzieci i osób starszych. Ulica 3 Maja po stronie poczty jest tego najlepszym przykładem, często zdarza się tam, że liczba rowerzystów przekracza liczbę pieszych. Prawo o ruchu drogowym mówi wyraźnie, kto ma prawo poruszać się po chodnikach i dobrze byłoby, by policja łowicka zapoznała się z kodeksem drogowym i egzekwowała przestrzeganie prawa, wszak do tego celu jest powołana. Łowicz jest chyba jedynym miastem w Polsce, gdzie rowerzysta jadący po chodniku nie spotyka się z żadną reakcją ze strony policji. Policja nie reaguje również na parkowanie samochodów dowożących towary do sklepów. Kierowcy tych pojazdów, byle mieć bliżej do sklepu, stawiają swe samochody na

chodnikach w ten sposób, że blokują cały chodnik zmuszając pieszych do wyjścia na ulicę, co stwarza ogromne niebezpieczeństwo dla tych ostatnich. Kierowcy ci stawiają swe samochody na zakazach zatrzymywania się, przy liniach ciągłych i są przekonani, że włączenie świateł awaryjnych upoważnia ich do łamania przepisów i, niestety, nie ma ich kto z tego błędu wyprowadzić.

Sprawa następna to parking przy ulicy 3 Maja i parkujące tam TIR-y. Zastanawiam się, dlaczego Urząd Miasta wydał zezwolenie na parkowanie tak ciężkich pojazdów w samym centrum Łowicza. Samochody zmierzające na ten parking oprócz tego, że zanieczyszczają swymi spalinami środowisko naturalne i wywołują okropny hałas, to powodują również duże zagrożenie dla nas wszystkich, poruszających się po wąskich ulicach Łowicza. Po za tym dozorca obsługujący ten parking niezbyt dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków i na otwarcie bramy kierowca takiego TIR-a czeka kilka minut, blokując w tym czasie chodnik, co zmusza przechodniów do wychodzenia na ruchliwą ulicę.

Sprawa kolejna to ostawiony przejazd PKP przy dworcu kolejowym. Kolej szukając oszczędności zwolniła dróżników obsługujących ten przejazd zlecając jego obsługę pracownikom nastawni. Ta sytuacja spowodowała, że oczekiwanie na otwarcie przejazdu znacznie się wydłużyło, co sprawia, że tworzy się ogromna kolejka pojazdów, której konsekwencją jest tworzenie się korków na skrzyżowaniu ulicy 3 Maja z ulicami Tkaczew i Bolimowskiej, nie mówiąc już o zastawianiu samochodów parkujących przy ulicy 3 Maja. Jest rzeczą niedopuszczalną, by sprawa oszczędności PKP dezorganizowała ruch w mieście. Dlaczego władze miasta wyraziły zgodę na taką obsługę przejazdu? Mam taką nadzieję, że mieszkańcy Łowicza stojąc na przejeździe będą mieli sporo czasu, by zastanowić się, czy warto ponownie wybrać te władze w nadchodzących wyborach. Reasumując twierdząc, że bez większych nakładów finansowych, gdyby tylko policja i władze miasta lepiej wypełniały swe statutowe obowiązki, Łowicz byłby miastem o wiele bezpieczniejszym.

S. Nowak,
Łowicz, os. Bratkowice

MICHELIN Kleber kormoran

osobowe • dostawcze • rolnicze • ciężarowe •

OPONY

SPRZEDAŻ SERWIS

RATY

ALICJA

Bezpłatny montaż i wyważanie opon do samochodów osobowych i dostawczych zakupionych w naszym serwisie.
Od 8 lat gwarantujemy fachową obsługę.
Największy wybór !!! Konkurencyjne ceny !!! Sprawdź to sam !!!

95-015 Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel./ fax (42) 719-00-99, (42) 719-28-51
www.alicja.opony.com.pl alicjaopony@poczta.onet.pl

firmuła RENAULT

Teniz Renault Thalia w nowej, niezwykle atrakcyjnej ofercie. Dostępny już od 30 900 zł, po uwzględnieniu rabatu. Do wyboru również interesujące oferty kredytowe:

- w kredycie 70/30 Thalia już od 21 630 zł, pozostałe 30% ceny spłacisz po roku, bez odsetek;
- w kredycie z odroczoną płatnością, płacisz teraz 9 270 zł, resztę zaczniesz spłacać dopiero po trzech miesiącach, bez odsetek z tytułu odroczonej spłaty. W ofercie także serie specjalne Thalia Edition i Edition+. Korzystaj już teraz. www.renault.com.pl

Bezwstydnie niska nowa cena

21 630 zł

Renault Credit Polska

WIERNICKI

99-400 Łowicz, ul. Poznańska 120, tel. (0-46) 837-93-63, fax 837-93-54

SPOKOJNE ŻYCIE PRZED WSZYSTKIM Co oznacza być współautorem?

W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się, w jaki sposób łowiczanie oceniają samorząd lokalny. Podstawę do uzyskania odpowiedzi na to pytanie stanowiły wypowiedzi 821 respondentów, składające się na raport „Życie w Łowiczu”, wieńczący badania ankietowe przeprowadzone przez Bogumiła Urbanka. Dziś poznamy odpowiedzi na inne, stawiane podczas badań pytania: Jakie problemy życia w mieście łowiczanie określają jako najważniejsze? Jakie są osobiste dążenia i satysfakcje mieszkańców Łowicza? Jak oceniają oni poszczególne dziedziny życia w mieście? Czy warunki życia w Łowiczu ulegają poprawie?

Najbardziej zadowoleni z warunków życia w Łowiczu są - choć może to być zaskakujące - jego młodzi mieszkańcy - osoby poniżej trzydziestego roku życia. Wskaźnik zadowolenia u respondentów z grupy wiekowej obejmującej osoby powyżej 45 roku życia jest niższy. Osoby z wyższym wykształceniem oceniają warunki życia w Łowiczu pozytywniej niż mieszkańcy miasta posiadający wykształcenie podstawowe.

Palącym problemem dla mieszkańców Łowicza jest zahamowanie bezrobocia - aż 27,5% respondentów jako sprawę najistotniejszą wskazało tworzenie nowych miejsc pracy. Drugą bolączką łowiczanie do funkcjonowania służby zdrowia. Zmiany w tej dziedzinie są najważniejsze dla 22,3% badanych. Duża liczba uczestników ankiety nie czuje się w swoim mieście bezpiecznie -

12,3% stawia na pierwszym miejscu problem obrony obywatela przed przestępczością. W oczach 8,2% badanych sprawą niecierpiącą zwłoki jest zapewnienie pomocy socjalnej ludziom ubogim.

Zadaniem respondentów było również dokonanie oceny funkcjonowania miasta w 10 dziedzinach, które znajdują się w zakresie kompetencji władz miejskich. Najniższe noty znalazły się w rubrykach zatytułowanych „parkingi” i „drogi”. Stosunkowo najlepiej oceniali ankietowani funkcjonowanie handlu i szkół.

Kolejne zagadnienie rozpatrywane przez Bogumiła Urbanka to kwestia osobistej satysfakcji, wartości i dążeń. Autor ankiety pisze, że łowiczanie najbardziej zadowoleni są ze swojej rodziny, niezależnie od wieku, płci i wykształcenia respondentów. Najmniej ze swej sytuacji rodzinnej zadowoleni są bezrobotni, najbardziej inteligentni.

Dla łowiczanie ważne jest prowadzenie spokojnego i ustabilizowanego życia przy stałych, choć niekoniecznie wysokich dochodach. 66% badanych wskazało tę wartość jako ważną. Posiadanie rodziny i wychowanie dzieci jest istotne dla 54% ankietowanych. Posiadanie grona przyjaciół i bliskich znajomych to sprawa ważna dla 48% mieszkańców Łowicza. Bycie wolnym, poczucie, że można żyć tak, jak się chce jest sprawą istotną dla 29% respondentów. Zarabianie dużych pieniędzy, nawet kosztem ciężkiej pracy



Łowiczanie chcą prowadzić spokojne, szczęśliwe życie w rodzinie, nie dążąc do osiągnięcia wygórowanych dochodów.

i wysiłku, to dążenie 14% ankietowanych, ale tuż za tym uplasowała się grupa ludzi, dla których istotna jest realizacja wartości religijnych w życiu codziennym (prawie 13%).

Wartości związane z uczestnictwem w życiu publicznym ważne są tylko dla niewielkiej części mieszkańców: stanowiska kierownicze chce osiągnąć jedynie 1% badanych, zaś zajmować się działalnością polityczną pragnie mniej niż 1% uczestników ankiety.

Urbanek rozważał również kwestię poczucia identyfikacji mieszkańców Łowicza z miejscem zamieszkania. Według socjologów identyfikacja ta

jest tym silniejsza, im jednostka dysponuje większymi możliwościami zaspokojenia swoich potrzeb w ramach danego terytorium. Osoby usatysfakcjonowane ze swojej sytuacji osobistej i zawodowej identyfikują się ze swoim miejscem zamieszkania w silniejszym stopniu niż te, które takiego poczucia nie posiadają. Reprezentanci tzw. klasy średniej, obejmującej osoby z wykształceniem średnim i wyższym, wykazali silną identyfikację z miastem i jego sprawami, a co za tym idzie, deklarowali chęć aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej.

Mirosława Bednarek

„Jeden z inicjatorów i współautorów uchwały dotyczącej opracowania znaków i insygniów miasta” - taką informację o sobie w programie wyborczym (publikowanym m. in. we wkładce wyborczej pisma uczelnianego „Mazovia Mater” Nr 14/157 z 25 września 2002 oraz w płatnych ogłoszeniach wyborczych w „Nowym Łowiczanie”) przekazywał kandydat na radnego miejskiego z ramienia komitetu wyborczego Jedność Łowicka - Waldemar Osica. Krzysztof J. Guzek - znany nie tylko w Łowiczu heraldyk ze Zdun, który opracowywał wspomniane insygnia Łowicza, twierdzi, że cytowane zdanie zawiera kłamliwe treści.

Oświadczam, że p. W. Osica nie miał nic wspólnego ani z inicjatywą opracowania zespołu znaków, w tym insygniów miasta Łowicza, ani też ze współautorstwem stosownej uchwały; była to moja osobista autorska inicjatywa, a projekt uchwały wraz z uzasadnieniem (co wymagało merytorycznej znajomości sprawy) opracowałem osobiście - na co są w moim osobistym archiwum rękopisy odpowiednich tekstów - czytamy w piśmie skierowanym do Komitetu Wyborczego Wyborców „Jedność Łowicka”. Jednocześnie Guzek zażądał niezwłocznego usunięcia wspomnianego zdania z wszelkich druków wyborczych

Waldemara Osicy, jak i komitetu wyborczego wymienionego na początku zdania, co do którego miał zastrzeżenia. Oprócz tego żądał sprostowania w trzech tytułach prasowych wychodzących na terenie powiatu łowickiego, które miały według niego sprostować i opłacić kandydat na radnego. Sprostowanie takie jednak przed wyborami, 27 października przynajmniej do naszej redakcji nie dotarło. Nie zmieniona została również przez zamawiającego treść płatnych ogłoszeń wyborczych.

Waldemar Osica spytany o zdanie, które budziło zastrzeżenia Guzka odparł: Czuję się współautorem uchwały, którą przyjmowała Rada Miejska, której byłem wtedy przewodniczącym. Pamiętam, że ze względu na swój niezbyt duży wzrost, dbałem między innymi o to, żeby laska przewodniczącego, jako rzecz nowa, nie była zbyt wysoka. Oczywiście nie jestem autorem insygniów czy znaków, ale przecież o tym wcale nie pisałem. Pan Krzysztof Guzek potraktował to zbyt osobiście. Moim zamiarem nawet przez chwilę nie było kwestionowanie tego co zrobił i jak dużo pracy musiał w to włożyć. Ja natomiast byłem wtedy przewodniczącym Rady Miejskiej w Łowiczu, która przyjmowała tę uchwałę - tłumaczy Waldemar Osica.

(mak)



Odzież Robocza

KOŁO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz ☎ (0-46) 837 66 86 ✉ /fax (0-46) 837 88 78 🌐 kolo@kolo.biz 📄 www.kolo.biz

ECO-TRANS s.j.

ŁOWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1996

PROFESJONALNY DOWÓZ
OLEJU OPAŁOWEGO

ekoterm
plus

- upusty i rabaty cenowe
- bezpieczeństwo przy rozładowaniu
- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES ATRAKCYJNE CENY
Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595

Z.H.U. PROONUJE USŁUGI
ZAWEX W ZAKRESIE:

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
 - utwardzanie terenu
 - budowanie palisad ogrodowych
- Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości.

☎ 0-502-629-313

R-1069

■ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE młodzieżowe i dla dorosłych

■ POLICEALNE STUDIUM KOMPUTEROWE

PRZY GIMNAZJUM W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65

R-1154

SKOK im. F. STEFCZYKA

Oferta specjalna dla Emerytów i Rentistów!

Pożyczka SENIOR

14,5% 36 miesięcy
oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 18,89%

Pożyczka "LATO W NOWYM DOMU"
od 3 - 60 miesięcy 12,95%

■ zakup lub remont domu/mieszkania
■ nabycie prawa do użytkowania domu/mieszkania

O/ ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 22
TEL. (046) 830 20 89, 830 21 53

www.skokstefczyk.pl
Infolinia: 0-801 600 100*

*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/1 min.

ROLETY

- ✓ zewnętrzne - aluminium
- ✓ wewnętrzne - tekstylne

ŻALUZJE

- ✓ pionowe - materiałowe, PCV
- ✓ poziome - aluminiowe i drewniane

siatki przeciw owadom - moskitiery

Producent Vesal
Łowicz, ul. Ikara 10, tel. 837-44-25

BAR SABA
Kuchnia Polska

- ✓ Zaprasza na smaczne obiady domowe - obiady rodzinne (zamówienia na telefon) - zniżka 10%
- ✓ Organizujemy przyjęcia okolicznościowe bankiety, chrzciny, komunie, imieniny itp. do 50 osób
- ✓ Przyjmujemy zgłoszenia na zorganizowanie Sylwestra 2002/2003

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2
tel. (0-46) 830-34-48

R-1222

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JAROSŁAW WESOŁOWSKI (1965-2002)

Śmierć Jarka - dla nas, pracowników szkoły i jego kolegów - była bardzo trudnym i ciężkim przeżyciem - mówi Mirosław Boncela, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszowicach.

Jarosław Wesołowski urodził się w Głownie 20 czerwca 1965 roku i w tym mieście pozostał na stałe. Był absolwentem Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół Zawodowych w Głownie. Pierwszą pracę rozpoczął w Przedsiębiorstwie Produkcji Wyposażenia Zakładów Usługowych WUTECH w Głownie.

Do szkoły trafił w wakacje 1989 roku. Poszukiwał pracy i przyszedł sprawdzić czy nie ma wolnych etatów. *Traf chciał, że poszukiwaliśmy nauczyciela zawodu do warsztatów szkolnych. Jarek nie posiadał wszystkich wymaganych kwalifikacji, ale wyraził wolę ich uzupełnienia, więc został przyjęty* - opowiada dyrektor. W tym samym roku rozpoczął naukę w Studium Pedagogicznym w Łodzi i w Pedagogicznym Studium Technicznym w Pabianicach. Obie szkoły nie wykazywały się, bo jedna z nich dawała kwalifikacje pedagogiczne do prowadzenia zajęć z młodzieżą, druga - przygotowanie zawodowe. Obie też pan Jarosław ukończył w pierwszym roku pracy. Mógł więc prowadzić zajęcia związane z obróbką metalu - ślusarstwo, blacharstwo, tokarstwo, itp.

Jako pracownik był przykładem rzetelności i fachowości. Świadczyły o tym nagrody dyrektora szkoły, jakie otrzymywał za swoją pracę. Należał do ludzi, którzy nigdy nie odmawiali pomocy. Chętny



był do każdej pracy, a ta nie ograniczała się dla niego tylko do prowadzenia zajęć na szkolnych warsztatach. To pod jego kierunkiem powstały wszystkie kraty zabezpieczające okna i drzwi w budynku szkoły oraz internatu w Bratoszowicach. Jedną z jego ostatnich prac dla szkoły było wykończenie przejścia pomiędzy salą gimnastyczną i szkołą. Wszystkie te prace wykonywane były pod jego okiem w trakcie zajęć na warsztatach szkolnych. Do zadań pana Wesołowskiego należały także prace remontowe w czasie wakacji, tj. naprawy sprzętu szkolnego, ławek, krzeseł. Był lubiany przez uczniów, miał z nimi bliski kontakt. Wynikało to z charakteru zajęć, jakie prowadził. W 1998 roku rozpoczął studia zaoczne w Wyższej Szkole Umiejętności Technicznych i Zarządzania w Rykach na specjalności - pedagogi-

ka zawodu. Szkoła ta ma swoją filię w Łodzi i tutaj właśnie jeździł na wykłady. *Podjęcie studiów dało Jarkowi dużo większe możliwości samorealizowania się i wykorzystywania możliwości pedagogicznych w pracy z młodzieżą. Podczas zajęć wykorzystywał nowe trendy, o jakich usłyszał na studiach. Zaczął w szkole realizować programy związane z profilaktyką uzależnień* - opowiada dyrektor Boncela. Organizował spotkania na ten temat z policją, pracownikami poradni odwyklowych. Przeprowadzał wśród uczniów ankiety, rozmawiał z nimi na ten temat. Poza pracą cały swój czas poświęcał rodzinie - żonie Marzenie i córce Milenie. Był na tyle zaradnym i pracowitym człowiekiem, że w ostatnich latach potrafił wybudować dom dla rodziny. Bardzo dbał, żeby stworzyć najbliższym najlepsze warunki.

W styczniu 2002 roku rozpoczęła się choroba - czerniak. Pierwsza operacja zakończyła się sukcesem, chory czuł się dobrze. Wiosną odwiedzał szkołę, znajomi z pracy zachęcali go, żeby przyjeżdżał do nich, kiedy tylko będzie mógł. W czerwcu „szykował” się do powrotu i rozpoczęcia pracy od września. W lipcu choroba zaatakowała po raz drugi, miesiąc później stan był bardzo zły.

Zmarł 23 sierpnia 2002 roku, kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, w którym chciał powrócić do swojej pracy. *Był bardzo lubiany zarówno przez nauczycieli, jak i uczniów. Sympatię ludzi zjednywał dzięki swojej otwartości i serdeczności. Szkoda, że tak szybko odszedł* - wspomina dyrektor. (aw)

WALDEMAR MAZGAJSKI (1951-2002)

Waldemar Mazgajski urodził się w Czerwonej Niwie w 1951 roku. Jego rodzinną parafią jest Guzów. Po ukończeniu technikum poszedł do wojska. To w wojsku, przez mur, spoglądał na kleryków w seminarium i postanowił poświęcić się Służbie Bożej. Trafił do seminarium. Przed święceniami kapłańskimi poszedł grać w piłkę, powiedział wtedy do kolegów w seminarium: *Jeżeli mi się coś stanie, to i tak przystąpię do święceń* - wspomina jeden z jego kolegów z seminarium. Złamał wtedy nogę, ale zrobił jak zapowiedział i do święceń przystąpił o kulach. Pierwszą parafią ks. Waldemara Mazgajskiego była parafia w Bednie, później Kwaśniewie, Konstancinie - Jeziornej i Skierniewicach. W 1999 roku został proboszczem parafii w Bolimowie i była to już ostatnia jego parafia, bowiem właśnie stąd odszedł przedwcześnie na wieczny spoczynek.

Waldemar Mazgajski był człowiekiem pogodnym, pracowitym, chętnym do niesienia pomocy innym. Kontynuował prace rozpoczęte w parafii w Bolimowie przez swoich poprzedników - ks. Jana Augustyńskiego i ks. Jana Pietrzaka. Między innymi położył tynek w kościele Świętej Anny w Bolimowie i odnowił obydwa bolimowskie kościoły. Została pomalowana wieża kościoła św. Anny, proboszcz doprowadził wreszcie do założenia posadzki marmurowej w kościele św. Anny.

W pamięci wikariusza, ks. Sławomira Skowronka, który przez wszystkie lata pobytu w Bolimowie towarzyszył proboszczowi, zachował się jako człowiek dobry, życzliwy, pracowity. *Jego ulubionym zajęciem było majsterkowanie. Wstawał o godzinie szóstej rano, kosił trawę lub dokonywał drobnych napraw, lubił zawsze coś robić. Gdy miał wolną*

chwile wykorzystywał ją na zrobienie jakiegoś plotka. Mieszkał z nim jego pupil, pies Bary, o którego bardzo dbał. Był człowiekiem sumiennym, denerwowała go niepunktualność, bardzo nie lubił czekać.

Choroba proboszcza zaczęła objawiać się około półtora roku temu, w ubiegłym roku przeżył dwie operacje. Po trzytygodniowym pobycie w szpitalu zmarł 31 sierpnia. 28 lipca Waldemar Mazgajski odprawił ostatnią mszę. Przez ostatnie dni życia był świadomy zbliżającej się śmierci, znośił to z pokorą.

3 września parafianie z Bolimowa licząc zgrupowali się w kościele Świętej Trójcy, by po raz ostatni pożegnać proboszcza. W ich pamięci zachował się jako człowiek niezwykle uczynny, cierpliwy, dobry. *Takiego proboszcza tu nigdy nie było i już nie będzie. Przez te trzy lata zrobił więcej dla parafii niż inni razem wzięci* - mówi pani Anna z Bolimowskiej Wsi. Jeden z członków rady parafialnej i jednocześnie pomysłodawca założenia komitetu społecznego, prowadzącego zbiórkę pieniędzy na pamięt-

kowy nagrobek dla księdza, Sławomir Figat, tak go wspomina: *Kiedy przyszedł do parafii, niektórzy podchodzili do niego z dystansem, szybko sobie jednak zjednał serca parafian. Był wspaniałym duszpasterzem, służył pomocą członkom klubów abstynenckich, deklarował niejednokrotnie pomoc finansową. Był też świetnie zorganizowany, ani jednego dnia nie spędził na urlopie, przy tym był bardzo pracowity. Sam wchodził na budynki, sam obrynowywał część kościoła. Czudził się w żywiole, gdy mógł coś zrobić i myśmy to wiedzieli.*

Ksiądz proboszcz Waldemar Mazgajski nie był obojętny na ludzką biedę i niedolę. *Był bardzo serdeczny w stosunku do ludzi, niektórych wspierał nawet materialnie, gdy wiedział, że gdzieś jest szczególna bieda* - mówi Krystyna Przybylska z Bolimowa. Waldemar Mazgajski swym dobrym sercem, pracowitością, skromnością i współczuciem zapisał się w pamięci swoich parafian na zawsze. Jego ciało spoczywa na cmentarzu w Wiskitkach, w rodzinnym grobie. (mko)

ZAKŁAD POGRZEBOWY MADOR

Dorota Doroba

OFERUJE:

- sprzedaż trumien
- przewóz na cały kraj
- tabliczki
- nekrologi
- kondukt pogrzebowe

CZYNNY CAŁĄ DOBĘ, CENY KONKURENCYJNE

Łowicz, ul. Jana Pawła II nr 5, tel. (0...46) 837-20-22

R-762

ODESZLI OD NAS (19.10 -24.10)

18 października: Janina Kubis, l. 78, Głowno; 19 października: Franciszka Wróbel, l. 91, Łowicz; 20 października: Marianna Siekiera, l. 78, Mastki; 21 października: Janina Pszczółkowska, l. 74, Gaj; Małgorzata Szewczyk, l. 96, Złaków Kościelny; Władysław Szczepanek, l. 63, Karsznice Duże; 23 października: Katarzyna Gajda, l. 81, Dąbkowice Dolne; Antoni Panek, l. 63, Bobrowniki; Aleksy Markus, l. 56, Czatołin; 24 października: Zofia Gorąca, l. 75, Wola Zbrożkowa; Aniela Alwigier, l. 88, Łowicz; Maria Cieślak, l. 75, Brodne Towarzystwo; Zbigniew Żytniak, l. 68, Głowno; Jan Matysek, l. 59, Helin;

Słudwia na krawędzi śmierci

W ubiegłą sobotę, 19 października jeden z większych dopływów Bzury - Słudwia została zatruta nieznaną jak dotąd substancją. Jak powiedział nam jeden z wędkarzy łowiących nad nią ryby, życie w rzecze znalazło się na granicy śmierci. *Wszystkie ryby pojawiły się blisko powierzchni: liny, okonki, troć, nawet szczupaki. Nie były martwe, ale poszukiwały tlenu, którego widać w wodzie było bardzo mało* - powiedział nam naoczny świadek. Stan taki utrzymywał się do końca ubiegłego tygodnia.

Jak dowiedzieliśmy się w skierniewickiej delegaturze Inspektoratu Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Słudwia faktycznie została poważnie zatruta. Już w sobotę zostały na niej przeprowadzone pierwsze badania na zawartość szkodliwych substancji i tlenu. Wyniki nie wykazały związków wskazujących na rodzaj zatrucia, zatrwa-

żając niską okazała się za to zawartość tlenu, spadł on do poziomu 1 mg w dm³ wody, gdy przy takiej jesiennej temperaturze powinien on wynosić 3,5 - 4 mg na dm³, dla porównania w Bzurze tlenu w tym samym momencie było 7 mg na dm³.

W miniony poniedziałek, 21 października powtórzono badania na całej długości Słudwi na terenie naszego województwa. Okazało się, że niski poziom tlenu występuje za Żychlinem, nie sprawdzono natomiast, czy także za Dobrzelinem, gdzie znajduje się cukrownia, która wielokrotnie rzekę truła. W skierniewickim inspektoracie nie potrafiono nam powiedzieć, co może być przyczyną takiego niskiego poziomu, może sprawiły to nawozy spływające z pól, a może umyślnie wpuszczenie nieczystości do rzeki. Inspektorat podjął kroki w celu znalezienia źródła zatrucia. (tb)

Zmiany w ruchu nie tylko 1 listopada

Od godz. 14.00 w dniu 31 października do godz. 22.00 w dniu 31 listopada obowiązywać będą ograniczenia w ruchu pojazdów w rejonie łowickich cmentarzy. Całkowicie wyłączony z ruchu pojazdów będzie odcinek ul. Blich od ul. Seminarnej do ul. Mostowej. Objazdy tego odcinka będą oznakowane, a pojazdy można będzie zostawić na kilku parkingach: - na Mostowej naprzeciwko Zakładu Energetycznego, na Starym Mieście, na zapleczu Urzędu Miejskiego, obok Państwowej Straży Pożarnej i na terenie autodromu szkoły na Blichu.

W rejonie cmentarza Emaus nie będzie żadnego wyznaczonego parkingu, dlatego pojazdy można parkować w obrębie parkingów na osiedlu Bratkowice. Wyłą-

czona z ruchu w tych samych dniach będzie ul. Tuszewska od ul. Piaskowej do ul. Młodzieżowej oraz ul. Topolowa od ul. Tuszewskiej do ul. Asnyka. Dodatkowo ustawione też będą znaki zakazu zatrzymywania na trasie nr 14. Na wysokości cmentarza jest wprowadzić linię ciągłą, która nie pozwala na parkowanie na poboczu, jednak w latach ubiegłych często parkowano tam samochody.

Sekcja ruchu drogowego KPP w Łowiczu przypomina o konieczności dostosowania się do wszystkich znaków, ponieważ ze względu na bardzo duży ruch pojazdów, dni te są na drogach szczególnie niebezpieczne. Jak co roku w okresie Święta Zmarłych wzmożone będą też działania policji. (mww)

Zwłoki znalezione nad Bzurą

Zwłoki kobiety w wieku około 50 lat zostały znalezione w niedzielę, 27 października około godziny 8 rano w pobliżu krzaków nad Bzurą pomiędzy mostem kolejowym a mostem Warszawskim przez osobę wyprowadzającą psa na spacer. Policja próbuje ustalić tożsamość nieżyjącej kobiety. Na ciele deatki nie było widać śladów mogących sugerować, że śmierć kobiety nastąpiła w wyniku przestępstwa. Przyczyna zgonu w momencie zamykania tego numeru Nowego Łowiczana jeszcze nie była znana.

Policjanci oceniają, że kobieta miała około 50-55 lat, była niskiego wzrostu, tegiej budowy ciała, włosy proste koloru siwy-blond, sięgające do ramion, spięte gumką w kitykę z tyłu głowy. Znakiem szczególnym jest całkowity brak uzębienia w dolnej szczęce oraz widoczne metaliczne mostki w górnej. W uszach miała złote kolczyki z małym turkusowym oczkiem. Ubrana była w ciemnozieloną ortalionową kurtkę sięgającą do pasa, granatową spódnicę, na nogach miała ciemnobrązowe buty. (mak)



Firma H. Skrzydlewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11

tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90

(czynne całą dobę)

tel. w ŁODZI (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

OFERUJE USŁUGI POGRZEBOWE NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

całość usługi pogrzebowej z trumną dębową już od 600 zł

Przewóz zmarłych do chłodni i przechowywanie - NIEODPŁATNIE

R-24

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01
Taxi bagażowe 837-35-28
Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
Awaryjne oświetlenie ulicznego 830-91-45 do 47;
0606-60-54-94 czynny całą dobę;
(024) 254-45-52 od 9.00 do 17.00
(024) 253-30-96 od 17.00 do 9.00 dnia następnego;
Urząd Skarbowy 837-65-05
ZUS 837-69-09
Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiacek”
Łowicz, ul. Stanisławskiego 31 (na tyłach SP nr 4),
tel. 837-66-92, czynny codziennie 15.00-21.00
Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie
(siedziba RKA „Pasiacek”, Łowicz,
ul. Stanisławskiego 31), czynny: pn., czw., pt.
w godz. 16.00-19.00
Samopomocowa Grupa Abstynencka
„Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK Zdun-
ny) - spotkania w czwartki o godz. 18.00
Telefon zaufania dla kobiet z chorobami nowotwor-
owymi narządu rodowego i sutka 837-37-07,
czynny w poniedziałek od 13.00 do 15.00, w czwar-
tek od 15.00 do 17.00

Informacje:
Informacja PKP 837-63-11
Informacja PKS 837-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Informacja o numerach; tel. międzynarodowa 9310
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 9226
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 9224
Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu, usługach,
produkcji i wyższej użyteczności publicznej,
tel. (046) 94-34, fax (046) 322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy
(dla osób mających problem alkoholowy)
837-66-92, codziennie w godz. 16-22,
poradnia 837-36-51
Policyjny telefon zaufania 837-80-00
Pogotowie energetyki ciepłej 837-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32
Pogotowie energetyczne 837-36-05
Gaz butlowy 837-16-16, 837-26-74, 837-66-08,
837-41-02, 837-30-30, 837-42-40, 837-72-72,
837-20-37, 837-47-77, 837-44-44
Warsztat konserw. ŁSM 837-65-58
Zakład pogrzebowy: 837-53-85,
837-20-22, 837-07-10
Lecznica dla zwierząt:
ul. Starościńska 5, tel. 837-52-48
ul. Chełmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

● Pogotowie ratunkowe - tel. 999
● Dział Pomocy Doraźnej, ul. Ułańska 28,
tel. 837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doraźnej czynne:
w dni robocze w godz. 16-8, soboty, niedziele
i święta od 8 (przez 24 h)
Pacjenci objęci opieką medyczną Niepublicz-
nych Zakładów Opieki Zdrowotnej - przy-
mowani są w Ambulatorium Pogotowia po go-
dzinach funkcjonowania powyższych Zakła-
dów.
- Pediatria Ambulatorium Pomocy Doraźnej,
ul. Ułańska 2; czynne: przyjęcia dzieci do 3 r.ż.
- w dni powszednie w godz. 16-8; przyjęcia dzieci
do 16 r.ż. - w soboty, niedziele i święta przez 24
godziny.
Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych Zakła-
dów Opieki Zdrowotnej
- przyjmowane są w Ambulatorium Pedyatrycz-
nym po godzinach funkcjonowania powyższych
zakładów.
● Poradnia Odwykowa, ul. Kaliska 6,
tel. 837-36-51

Msze święte w niedziele i święta:

● Parafia św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00,
11.30, 18.00;
● Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00,
10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
● Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00;
● Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00,
12.30, 16.00;
● Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00,
20.00; w soboty godz. 18.00 msza z liturgią
niedzielną.
● Kaplica seminaryjna: 10.00
● Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:
8.00, 10.00, 12.00, 18.00
● Kościół św. Leonarda: niedziele 10.00, 11.30, 17.00

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czw. 31.10. Stary Rynek 17 tel. 837-42-93
pt. 1.11. Bonifratska 2 tel. 837-45-55
sb. 2.11. Sikorskiego 1a tel. 837-42-64
ndz. 3.11. Armii Krajowej 2 tel. 837-64-41
pon. 4.11. Nowy Rynek 36 tel. 837-45-36
wt. 5.11. Stary Rynek 17 tel. 837-42-93
śr. 6.11. Koszka 1 tel. 837-51-32
Apteka „Słoneczko” ul. Stanisławskiego 27,
tel. 830-22-02
stały dyżur: od pon. do sb. w godz. 8.00-22.00
w niedziele w godz. 9.00-15.00
Stary Rynek 14
czynna w każdą sobotę w godz. 9.00-15.00,
niedziele w godz. 8.00-14.00
Sikorskiego 1
czynna od pon. środa, czw. 8.00-21.00,
wtorek, piątek 7.00-21.00, soboty 8.00-16.00
Apteka „Bratek”, os. Bratkowice, tel. 837-09-20
czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-20.00, sobota 8.00-14.00
Apteka Tyłmana, ul. Pijarska
czynna: od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00 do 20.00
Apteka „Mahwa”, ul. Nowy Rynek 36,
czynna w sobotę 8.00-20.00,
niedziele 8.00-14.00
Apteka „Bonifratska”, ul. Bonifratska 2
czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00
Belchów: pn. - pt. 9.00-14.30

Bielawy: pn. - pt. 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki
pn. wt. pt. 9.00-16.00; czw. 10.00-17.00
Chąsno: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00,
sb. 8.00-12.00
Domaniewice: pn. 10-17, wt. - pt. 8.00-15.00,
sb. 8.00-12.00
Lyszkowice: pn. - pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
Kiernozia, Rynek Kopernika 12
czynna: pn.-pt. 8.00-16.00 sb. 8.00-13.00
Sobota: pn.-pt. 8.30-15.00
Nieborów: pn.-pt. 7.30-15.30, sb. 9.00-12.00
Zdany: pn.-pt. 8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Imprezy sportowe

Wszelkie informacje sportowe zamieszczamy
w Informatorze Sportowym na str. 40.

Kino Bzura

Filmostrada III

Czwartek, 31 października:

● godz. 19.00 - „Kroniki portowe”, reż. Lasse
Hallström
Piękna opowieść o zwykłym człowieku
podejmującym niezwykle wyzwania. Zmęczony
życiem dziennikarz poszukuje wytchnienia na
odludziu. Z czasem okazuje się jednak, że nawet
zapadłe miasteczka dostarczyć mogą wielu
mocnych wrażeń i że nie ma rzeczy niemożliwych.

Piątek, 25 października: kino nieczynne

Sobota - środa, 2-6 listopada:

● godz. 17.00, 19.00 - „XXX” - film prod. USA.
To udana próba odnowienia formuły filmu
Bonda dla pokolenia gier komputerowych oraz
deskorolki. Xander Cage (Vin Diesel) porwa
samochody, z których komponuje efektowne
katastrofy, filmuje je i umieszcza w internecie.

Wystawy:

● Muzeum w Łowiczu
Wystawa malarstwa, grafiki i rysunku Zofii
Broniarek. Wystawa potrwa do końca październi-
ka.
● Galeria „Na strychu” ŁOK, ul. Podrzeczna 20
„Foto tribute the Residents & Story of my life” -
wystawa Zbyszka Stelmazewskiego. Czynna od
10.00-18.00.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się w Łowiczu
i w Głownie:



CÓRECZKI

- państwu Głowackim z Łowicza
- państwu Politowiczom z Łowicza
- państwu Bialeckim z Łowicza
- państwu Dudzińskim z Łowicza
- państwu Cieślakom z Popowa
- państwu Szwarockim z Chąsna
- państwu Majchrzak z Zabostowa Dużego
- państwu Fortunom z Krępy
- państwu Grzywaczom z Zielkowiec
- państwu Sumińskim z Łowicza

SYNKOWIE

- państwu Gawęckim z Łowicza
- państwu Białasom z Patok
- państwu Jabłońskim z Łowicza
- państwu Organiściakom z Walewiec
- państwu Soltyszewskim z Chruslina
- państwu Bryszewskim z Łowicza

ślubowali sobie:

- Maria Wróbel z Dąbkowic Górnych
i Robert Gajda z Dąbkowic Górnych
- Emilia Malczak z Wiskiennicy Górnej
i Paweł Piotr Barańczyk z Bobrownik
- Beata Mąkolska z Cydówki
i Krzysztof Zajac z Sokolowa Towarzystwa
- Joanna Agnieszka Górską z Lubowidzy
i Marcin Tułiński z Głowna
- Agata Białek z Głowna
i Robert Bruc ze Skaratek
- Edyta Miśkiewicz z Głowna
i Marcin Leszczyński ze Strykowa



SKARB ROLNIKA

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z WOJEWÓDZKIM
ODR. BRATOSZEWICE - REJON ŁOWICZ

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 25.10.2002 r.

jeźmień	q	48,00
pszenica	q	52,00
ziemniaki	q	30,00
jaja fermowe	15 szt.	4,00
jaja wiejskie	15 szt.	5,00
brokuł	szt.	2,50
bruksełka	kg	3,00
buraki	kg	1,00
cebula	kg	1,00
czosnek	szt.	0,50
gruszkę	kg	3,00
jablka	kg	1,20
kalafior	szt.	2,50
kalarepa	szt.	1,50
kapusta biała	szt.	1,00
kapusta czerwoną	kg	1,00
kapusta kiszona	kg	3,00
kapusta pekińska	kg	2,50
ogórki	kg	4,50
marchew	kg	1,20
papryka czerwona	kg	3,50
pieczarki	kg	5,00
pomidory	kg	3,50
pietruszka	kg	2,00
por	szt.	0,80
seler	szt.	1,50
włoszczyzna	szt.	1,50
miod wielokwiatowy	0,90l	22,00

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy:
■ Domaniewice (27.10); 2,90 zł/kg + VAT;
■ Ziewanice (27.10); 3,00 zł/kg + VAT;
Żywiec wołowy:
■ Domaniewice (27.10);
jajówki 2,20-2,40 zł/kg + VAT; byki 2,90
-3,20 zł/kg + VAT; krowy 1,60 zł/kg + VAT;

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu
(stan na 28.10.2002 r.)

- handlowiec
- frezer
- handlowiec
- diagnosta
- sprzedawca ze znajomością obsługi
kasy fiskalnej
- kierowca samochodów ciężarowych
- osoba ze znajomością języka
angielskiego
- kucharz
- pracownik biurowy
- frezer z doświadczeniem
- pracownik do obsługi biura
- młodzi kucharze po szkole
- pomocnik drukarza
- pracownik gospodarczy, palacz kotłowy
niskoprężnych z grupą inwalidzką

Odniesienia ww. ofert PUP nie udziela telefonicznie żadnych
informacji. Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty.

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Telefony w Głownie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierz
719-20-76
Urząd Miejski: - ul. Młynarska 719-11-51
- ul. Dworska 719-11-29
Urząd Gminy Głowno 719-20-81
Urząd Skarbowy 719-19-01
Powszechny Zakład Ubezpieczeń 719-23-77
Taxi osobowe 719-10-14

Telefony w Strykowie:
Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierz
719-84-22
Urząd Miejski 719-80-02
Urząd Gminy 719-81-49

KRUS 719-95-15
Powszechny Zakład Ubezpieczeń 719-80-53
Taxi osobowe 719-81-35

Informacje w Głownie:

Informacja PKP 719-10-17
Informacja PKS 631-97-06
Naprawa telefonów 96-96
Naprawa telefonów publicznych 980

Informacje w Strykowie:

Naprawa telefonów 924

Pogotowia w Głownie:

Pogotowie ratunkowe 719-28-05
Policja 719-20-20; 997 alarmowy
Straż pożarna 719-10-08; 998 alarmowy
Zakład pogrzebowy 719-14-40, 719-30-24
Lecznica dla zwierząt:
- ul. Sowińskiego 3, tel. 719-11-04;
- ul. Łowicka 62, tel. 719-14-40
Pogotowie energetyczne 719-10-60

Pogotowia w Strykowie:

Policja 719-80-07; 997 alarmowy
Straż pożarna 719-82-95; 998 alarmowy
Zakład pogrzebowy 719-86-16
Lecznica dla zwierząt 719-80-24
Zakład energetyczny 719-80-10

Dyżury przychodni ZOZ w Głownie:

ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27
- lekarz internista: 8.00-12.00
- pediatra 8.00 - 12.00 po 12.00
- izba przyjęć w szpitalu
- niedziela i święta - izba przyjęć czynna przez całą
dobę, ul. Wojka Polskiego 33
Przychodnia Specjalistyczno-Psychiatryczna
ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27

Dyżury przychodni w Strykowie:

ul. Kościuski 27, 719-80-34,
- Lekarz ogólny sobota 8.00-12.00 po 12.00 - izba
przyjęć w szpitalu w Głownie

Dyżury aptek w Głownie:

czw. 31.10. ul. Kopernika 19 tel. 719-20-12
pt. 1.11. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
sob. 2.11. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
ndz. 3.11. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
pn. 4.11. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
wt. 5.11. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
śr. 6.11. ul. Swoboda 17/19 tel. 719-44-66
w każdą niedzielę przerwa 15.00-18.00
Apteki pełnią dyżur:
w dni powszednie od godz. 19.00 do 8.00 dnia
następnego; w soboty od godz. 8.00 do 8.00 dnia
następnego; w niedziele od godz. 8.00 do 8.00 dnia
następnego
Apteka w Bratoszewicach:
czynna: od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-14.00
Apteki w Strykowie czynne:
ul. Kolejowa 11: pn. - pt. 9.00-17.00,
ul. Targowa 14: pn. - pt. 8.00-18.00,
sb. 8.00-14.00;

Dyżury aptek w Strykowie:

ndz. 3.11. ul. Kolejowa 33 tel. 719-81-48
w godz. 9.00-15.00

Geny żywności: (dane z 28 października) w Łowiczu

i w Głownie i w Strykowie

ASORTYMENT	Market „Polkat” Plac Koński Targ	sklep spoz. „Promyk” ul. Zabia	targowica miejska	sklep spoz.-monop. ul. Sikorskiego 3	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoz. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Złotnicka 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Złotnicka	sklep „Promyk” ul. Mostowa	Market „Rokicki” ul. Starzyńskiego 29 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy p. Krynicka ul. Łęczyska 88	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska	Lis ul. Skokowskiego	PPHU ABC ul. Piłkowska	Brzeziński, Stryków ul. Grunwaldzka 7
cukier	1,94	2,15	2,20	2,10	2,19	2,19	2,19	-	2,15	1,99	2,10	1,94	2,10	2,20	2,00	2,10
mąka szymantowa	1,69	1,95	1,80	2,00	2,05	1,85	2,05	-	1,95	1,67	1,95	1,79	1,80	1,90	1,65	1,90
chleb	0,87	1,30	1,00	0,90	0,88	0,88	0,88	-	1,30	0,88	1,25	0,95	1,20	1,10	1,10	1,30
ziemniaki	0,35	0,50	0,50	-	-	0,60	-	-	0,50	0,49	0,70	0,39	0,60	0,50	0,40	0,40
marchew	1,09	-	1,00	-	-	-	-	-	-	-	-	0,95	1,00	0,60	-	1,00
schab	-	17,20	11,00	-	-	15,80	11,50	12,90	-	15,97	-	12,69	11,00	-	-	-
wołowe bez kości	-	13,30	12,00	-	-	14,30	14,30	13,50	-	12,72	-	-	12,00	-	-	-
wołowe z kością (antrykot)	-	10,50	8,50	-	-	-	10,90	7,70	-	-	-	-	8,70	-	-	-
łopata	-	12,10	9,00	-	-	10,90	10,90	7,80	-	11,98	-	8,99	7,80	-	-	-
szynka gotowana	16,67	-	16,9-18,9	17,00	-	16,50	17,10	18,90	14,00	18,73	-	16,89	16,30	17,00	14,50	-
salceson	4,90	7,30	7,20	8,00	-	7,10	8,10	7,80	6,60	8,34	7,40	8,29	-	-	4,70	-
kielbasa zwyczajna	6,17	8,50	8,50	9,00	-	6,90	7,50	8,00	8,00	7,49	9,20	7,49	7,80	-	-	-
kielbasa wiejska	9,70	11,50	11,00	13,00	-	9,00	8,80	10,80	11,00	7,49	10,50	9,59	9,00	8,40	8,60	-
parówki	5,99	7,80	7,0-8,20	6,50	-	5,60	5,60	7,50	6,00	5,14	7,90	5,59	7,00	7,00	5,70	-
kaszanka	4,60	4,20	4,40-6,80	5,00	-	3,80	3,80	5,90	4,30	4,39	4,50	4,89	3,90	5,20	4,20	-
słonina	-	2,80	2,50	-	-	2,65	2,65	2,90	3,10	-	-	3,49	2,50	2,80	-	-
kurczak	4,37	3,79	5,20	-	-	4,50	4,50	5,10	4,39	4,22	-	3,95	5,00	5,70	4,75	-



Kolorowe stroje, w których zaprezentowali się aktorzy, bawili dzieci zgromadzone w kinie we wtorkowe popołudnie.

Najmłodszy w czarodziejskiej krainie

W wtorek, 22 października, o godzinie 16.00 sala łowickiego kina Bzura wypełniła się po brzegi najmłodszymi dziećmi z terenu powiatu łowickiego. Obejrzały one spektakl wystawiony przez aktorów z Teatru Powszechnego w Łodzi pt. „Czarodziejska kraina”.

Spektakl miał charakter moralizatorski. Aktorzy, ubrani w kolorowe stroje, przy wykorzystaniu wierszyków, rymowanek i piosenek starali się przedstawiać dzieciom w najbardziej przystępny, a jednocześnie utrzymany w humorystycznej konwencji sposób, zasady dobrego postępowania, zachęcając przy tym do czynnego udziału dzieci zasiadające na widowni.

W przedstawieniu wzięła udział para aktorska i życiowa zarazem, rodzice Jacka Łagwy, jednego z członków popularnego zespołu „Ich Troje”. On też był autorem muzyki do wszystkich śpiewanych przez nich piosenek wykorzystanych w przedstawieniu.

Aktorzy potrafili świetnie porozumieć się z publicznością i nie musieli długo namawiać dzieci do czynnego udziału w przedstawieniu, to jest do klaskania, czy też wykonywania prostych ćwiczeń na siedząco lub stojąco. Na koniec trzy osoby wybrane z publiczności zostały zaproszone na scenę i, podczas wykonywania piosenki zespołu Ich Troje *A wszystko to...*, wręczono każdej z nich zdjęcia Jacka Łagwy z rodzicami, opatrzone autografami.

(mka)

SOKRATES Z PRUSZKOWA

Nie rozumiem jak mieszkaniec naszego imponującego kraju może nie chodzić do kina na polskie filmy? Wyobraźcie sobie drodzy Kącikoczytelniczy, że taki na ten przykład Francuz na wielkim ekranie lubi obejrzeć przede wszystkim obrazy podpisane przez swoich rodaków. O Amerykanach nie wspomnę, bo gdyby zjadacze hamburgerów ignorowali filmy made in Hollywood, fabryka snów niechybnie by padła. Wiem, wiem - filmy żabojadów tudzież potomków Jerzego Waszyngotna zdecydowanie przewyższają klasą nasze rodzime produkcje. Ale przecież patriotyzm powinien zmusić nas do popierania rodzimych produkcji. Nawet jeśli by nie zawsze rzucały na kolana scenariuszem, zdjęciami, grą aktorów czy jakością dźwięku i rozmachem produkcyjnym.

Piszący te słowa zawsze mając do wyboru obiecujący tytuł zagraniczny i dobrze rokujący polski, zawsze wybierze ten drugi. I choćbym raz za razem żałował wyboru - popełnię błąd po raz kolejny. Lubię po prostu polskie kino, lubię aktorów. Widzę niedoskonałości, ale nie jestem przeciętnym krytykiem filmowym, tylko **widzem**. Dlatego nawet jeśli bardzo mi się coś nie podoba raczej, to przemilczę niż obstrzelam z grubego kalibru. Oczywiście są wyjątki („Yrecek...” i „Gulczas...” niech będą przykładem; na coś się wreszcie te filmy przydadzą...), ale one jedynie potwierdzają przestrzeganą przez mnie regułę. W naszym miejscowym kinematografie dylematów pt. „wybieram obraz obco- czy polskojęzyczny” na szczęście nie mamy.

Z tej bowiem prostej przyczyny, że z reguły afisz zachęca przez tydzień jedną ino produkcją, więc jedyną rozterką jest hamletowskie - „iść czy nie iść” a nie „na co iść”. Rozwiąż ten wiekopomny problem - na polskie zawsze iść...
Od momentu kiedy w kinie Bzura „szedł najnowszy Lubaszenko” minęło już trochę czasu. Ale że Kącik Muzyczny zajął się w poprzednim tygodniu występem **Starego Dobrego Małżeństwa**, a potem były wybory i dlatego mało miejsca w gazecie, o filmie „E=mc²” dopiero dzisiaj. **Olaf Lubaszenko** to niewątpliwie gwiazda. Nie

tylko grywa w popularnych filmach, nie tylko reżyseruje i pokazuje się w telewizyjnych okienkach - jest również kapitanem aktorskiej reprezentacji Polski w piłce nożnej i jednym z najzagorzalszych kibiców futbolu w kraju. I może też stąd sympatia niżej podpisanego do pana Olafa...

Lubaszenko junior od małego przyjaźnił się z kamerą. Grywał już jako młodzien w serialach, potem u Kieślowskiego, Pasikowskiego i innych sławnych. Ale postanowił również przejść na drugą stronę barykady, postanowił rządzić aktorami, chciał być reżyserem. Najpierw zadebiutował „**Sztosem**”, lekką historią dwójki cinkciarzy z Wybrzeża z kapitalnymi rolami **Jana Nowickiego** i **Cezarego Pazury**. Potem była przeżabawna i chyba najlepsza w dorobku Lubaszenki komedia „**Chłopaki nie płaczą**”. Może nie był to humor najwyższego lotu, ale widzowie znakomicie przyjęli perypetie utalentowanego skrzypka Kuby Brenera (**Maciej Stuhr**) w obcym mu świecie gangsterów. Następnie Lubaszenko nieco popsuł sobie reputację, bowiem kolejny film „**Poranek kojota**” zupełnie nie przypominał poprzednich propozycji. Ani zabawny, ani mądry i choć reżyser za cel główny kreślił sobie chęć dostarczenia narodowi rozrywki, tym razem zu-

pełnie rozczarował. Dlatego też postanowiłem sprawdzić czy twórca Olaf jeszcze nie stracił swojego lekkiego stylu obserwatora warszawskiej aglomeracji, ze wszystkimi jej najciemniejszymi nawet kątami.

Po raz kolejny główną postacią w filmie uczynił niezamożnego inteligenta, marzącego o lepszym (czyt. dostatniejszym) życiu. Max (Lubaszenko) to nauczyciel akademicki, doktor filozofii, który dorabia sobie pisząc na zamówienie (odpłatnie rzecz jasna) prace dyplomowe, magisterskie tudzież doktorskie. Ale odkad trafiła mu się piękna klientka, tajemnicza **Stella (Agnieszka Włodarczyk)**, wszystko stanie na głowie. Bo dziewczyna dobrze płaci, ale jej moznym „promotorem” jest gangster, trzęsący połową stolicy, niejaki **Ramzes (Pazura)**. No i zaczyna się problem, bo jak to mówią „pieniądz nie śmierdzi”, ale z kolei zadawać się z takimi typami jest trochę niebezpiecznie. A do tego Stella jest taka sexy... I ma bardzo zazdrośnego chłopaka - rewolwerowca... Nasz bohater postanawia jednak wywiązać się z zadania, ale za chwilę trudny klient postawi przed nim kolejne, nie lada wyzwanie - **Ramzes** chce zostać doktorem filozofii! I to nie „lipnym” (mógłby sobie doktorat kupić na bazarze) tylko takim autentycznym, z oryginalnym „kwitem”. A to już do prawdy nie jest łatwe, by nie rzec awykonalne... Ale

mając do wyboru... brak wyboru, nasz filozof buduje Sokratesa z Pruszkowa.

Kolejny film Lubaszenki jest lekki i ogląda się go dobrze. Sprawnie opowiedziany, niezłe zagrane, jest porządną rozrywką. **Pazura** nie szarżuje, każdy gra swoje i jest raczej O.K. Mnie trochę denerwuje, że **Lubaszenko** zbytnio przyzwyczaił się do niektych twarzy. W każdym z jego filmów ci sami aktorzy - **Pazura**, **Zbrojewicz**, **Nowicki**, **Lubaszenko senior**. I z reguły grają tych samych ludzi. Może czas coś zmienić na jakieś ponaczasowe morały. **Lubaszenko** obserwuje świat wokół siebie i śmieje się z niego. Może już tak trochę bardziej półgębkiem, ale wciąż on go bawi. I niech tak będzie jak najdłużej. Bo kino to przede wszystkim rozrywka. Można się przyczepić o nierówne tempo narracji, o niezbyt ciekawe postacie z tła. Ale po co to robić? Przecież „E=mc²” nie przedjdzie do kanonów polskiej kinematografii. Ten obraz choć na chwilę miał dać ludziom odpocząć od tego co jest na zewnątrz i chyba swoje zadanie spełnił. A to już duża zaleta każdego obrazu.

Bogusław Bończak

SEZON 2002 Z **KUTNO Agroma**

Centrum Techniki Rolniczej

PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZyny I URZĄDZENIA ROLNICZE, CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY, ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY, NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:

- Gwarantowana jakość produktów
- Ceny, które mile Cię zaskoczą
- Szeroki asortyment
- Doświadczenie 26 lat

ZAPRASZAMY

DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:

ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33

GŁÓWNIEM, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
- KLEJE, FUGI, LISTWY
- BOAZERIA PCV, SIDING
- RYNNY
- DRZWI - wewnętrzne
- zewnętrzne
- antywłamaniowe
- harmonijkowe

■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE

■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

Husqvarna

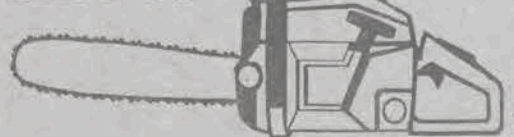
RATY!

CENY PILAREK już od 669 zł

SERWIS!

PROMOCJA
PILAREK 350

RATY 0%



Łowicz, ul. Gdańska 1,
tel. 046/837-39-23

Łokal bezalkoholowy

u **Błażeja**

czynny
codziennie od 8.00
niedziela od 9.00
ul. 11 listopada 7
tel. 046/837-64-73

OKNA
PCV

NAJTAŃSZE
034 - 560 zł
036 - 640 zł
OKNA NIETYPOWE
BEZ DOPLAT
AUTORYZOWANY
MONTAŻ
NIE PRZEPLACAJ
ZANIM KUPISZ SPRAWDŹ NASZE CENY
• ROLETY • ŻALUZJE • VERTICALE • SIATKI •
POMIARY - TRANSPORT - DORADZTWO - GRATIS!
ZAPRASZAMY Termo FASADA
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax. (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

SAMOCHODOWE

KAŻDY POWYPADKOWY, PEŁNOSPRAWNY, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, NAJKORZYSTNIEJSZE CENY. TEL. 046/837-46-96, 0609-576-949.

Kupię powypadkowe: Uno, Punto, Seicento, CC - gotówka. Tel. 0504-578-939.

Kupię rozbite niemieckie, japońskie i inne marki. Tel. 0606-854-452.

Komis kupi samochody całe oraz powypadkowe, wszystkie marki - gotówka. Tel. 0600-871-223.

Absolutnie każde auto powypadkowe, uszkodzone, zniszczone, ewentualnie częściowo spalone pilnie kupię, płatne gotówką, transport gratis, 100% satysfakcji sprzedającego. Tel. 0604-412-810.

Kupię każde auto, całe lub uszkodzone również od wszystkich firm, płatne z góry gotówką. Tel. 0602-705-876.

Pilnie kupię auta powypadkowe, uszkodzone. Tel. 0604-557-182.

ABSOLUTNIE AUTA POWYPADKOWE DO REMONTU - KUPIĘ. TEL. 046/831-01-29, 0601-317-076.

Kupię auta rozbite, do remontu. Tel. 046/831-01-29.

VW Garbus, model 1303, przebieg 68 tys. km, granatowy metalic, cena 1500 zł. Tel. 837-41-26, 0604-583-630.

Kia 2700, 1999 r., skrzyniowy - sprzedam. Tel. 0502-132-906.

Ford Escort 1,4, 1987 rok, 3-drzwiowy, stan dobry - sprzedam. Tel. 0607-292-042, 046/837-59-80.

Uno 1,4, 1996 r., 1 właściciel - sprzedam.

Łowicz, os. Dąbrowskiego 16/6.

Maruti Suzuki 800, 1992 rok - sprzedam. Zielkowiec 211.

Passat Combi 1300, 1981 rok, tanio sprzedam. Tel. 042/719-42-85 po 14.00.

126 p, 1990 rok, 1.800 zł - sprzedam. Tel. 0-504-503-893.

Żuk blaszak, 1990 rok - sprzedam. Tel. 046/838-24-21 po 20.00.

Polonez Caro, 1997 rok - sprzedam. Tel. 046/830-39-29.

Star 200, 1987 rok, wspomaganie, nowe opony i baterie - sprzedam. Tel. 0601-055-624.

Volvo 343, 126p, silnik do 125p, w dobrym stanie - niedrogo sprzedam. Tel. 046/838-33-33.

Sprzedam przyczepkę samochodową. Tel. 024/285-82-48.

Ford Transit 2,5 D, 1986 rok, plandeka, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0604-078-564.

Samara 1500, 1992 rok; Nysa z gazem, 1988 rok - tanio sprzedam. Tel. 0501-373-043.

Nexia 1,5 OHC, 1997 rok - sprzedam. Tel. 046/837-59-32.

Sprzedam opony zimowe Kormoran 185x65/15. Tel. 046/837-48-76.

0609-024-427.

Sprzedam przyczepę Sanok, 8 t. Tel. 046/837-39-29.

Wartburg Combi 1991 rok, 1,3 z silnikiem Golfa; VW Transporter 1988 rok, 1,6, silnik diesel, VW Golf 1,4, 1992 rok, stan dobry - tanio sprzedam. Tel. 0606-818-288.

Opel Kadett 1.6, stan dobry - sprzedam. Tel. 874-13-93 po 18.00.

Zdecydowanie kupię każde auto, niezbyt stare. Tel. 831-07-89, 0604-233-371.

Seicento, 1999 rok, 1 właściciel, przebieg 28 tys. km - sprzedam. Tel. 0609-101-939.

Cinquecento 700, 1995 rok, czerwony - sprzedam pilnie. Tel. 0604-171-864.

Avia, wywrotka ładowność 3t, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0-606-447-777, 837-57-34.

Star 200, 1987 rok, przebieg 130 tys. km - sprzedam. Tel. 046/838-75-11 po 20.00.

Żuk blaszak 1980 rok, stan dobry - tanio sprzedam. Tel. 830-96-32.

Fiat 126 p, 1985 rok - sprzedam. Tel. 839-42-86.

VW IV 1,6 automat, 1998 rok, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 837-44-22, 0-602-786-412.

Sierra 1991/92, niebieski metalik, dodatkowe wyposażenie, 2 komplety kół, alufelgi, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0-603-188-911.

Żuk diesel, 1994 rok, blaszak, blacha po remoncie - sprzedam. Tel. 042/719-60-22.

Cinquecento 704, 1995, Cinquecento 704, 1996, Cinquecento 704, 1997 - sprzedam. Tel. 042/719-20-77, 0604-392-876.

126 p, 1993 rok - sprzedam. Tel. 838-69-08, 0692-577-091.

Punto 1,7 turbo diesel, grudzień 1999, bogate wyposażenie - sprzedam. Tel. 046/838-34-90.

Polonez truck, 5-osobowy, 1995r. benzyna-gaz - sprzedam. Tel. 0608-171-821.

Fiat 126 p, 1992 rok - sprzedam. Tel. 838-70-35.

Daf VS 4280EN, 1994 rok, stan dobry dop. ładowność 3,3 tony, cena do uzgodnienia - sprzedam. Tel. 830-96-09.

Sprzedam alufelgi do Forda. Tel. 046/838-66-73 wieczorem.

Polonez 1990 rok - sprzedam. Tel. 046/838-45-73.

Polonez Caro 1991 rok - sprzedam. Tel. 046/837-47-65.

AUTA DO NAPRAWY I POWYPADKOWE - KUPIĘ. TEL. 0601-781-930.

SAMOCHODY POWYPADKOWE DO NAPRAWY I USZKODZONE - KUPIĘ. TEL. 0601-747-591.

Polonez, silnik po remoncie - sprzedam. Tel. 046/838-27-54.

Fiat 126p, granatowy - sprzedam. Tel. 046/839-11-63.

VW Transporter T-2, osobowo-ciężarowy, 9 osób, benzyna, gaz, 1988 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0600-084-186.

Uno, 1996 rok; Uno 1998 rok - sprzedam. Tel. 046/837-84-63.

Wartburg 1988 rok - sprzedam. Tel. 046/837-69-60.

Fiat 126p - sprzedam. Tel. 042/719-56-39.

Fiat 126p 1994 rok, stan bardzo dobry, Polonez Caro 1,5 benzyna, gaz, 1994 rok - sprzedam. Tel. 0602-717-931.

Sprzedam opony Michelin 155/70 R-13, z felgami - 4 sztuki. Tel. 046/838-87-65.

126p 1992 rok, zielony - pilnie sprzedam. Tel. 046/838-17-64 po 20.00.

Fiat 126p 1997 rok - sprzedam. Tel. 046/830-22-32.

CC 900 1994 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/837-36-66.

Toyota Corolla 1,6 16V 1991/92r, gaz - sprzedam. Tel. 0501-581-906.

Polonez, 1993 rok - sprzedam. Tel. 046/838-16-15.

Mercedes 307D 1985 rok - sprzedam. Tel. 046/837-02-57.

BMW 318 TDS, 1995 rok, stan techniczny bdb, granatowy-metalik, cena 34000 zł. Tel. 0606-946-073.

126p 1989 rok, stan techniczny dobry, nowe opony - sprzedam. Tel. 0606-997-763.

125p, czerwony, w bardzo dobrym stanie. Tel. 046/838-81-05 po 17.00.

Sprzedam komplet szyb oraz inne części do Fiata 126p - tanio. Tel. 046/838-40-29 po 18.00.

Fiat Punto 1,2 SX, 2001 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0502-120-226.

Polonez, 1994 rok, gaz - sprzedam lub zamienię na tańszy. Tel. 0602-465-042.

Audi 80, 1990 rok, szary metalic, przebieg 170 tys. km - sprzedam. Tel. 0602-558-873.

Renault 5, 1988 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0602-558-873.

Fiat 126p, 1986 rok, atrakcyjny wygląd, radioodtwarzacz, półka - sprzedam. Tel. 0504-572-516.

Seicento SX 900, 1999 rok - pilnie sprzedam. Tel. 0600-626-737.

Polonez Track 1,9 diesel - sprzedam. Tel. 046/837-08-93.

Star 200 - w całości lub na części, sprzedam. Tel. 046/838-92-69.

126p 1991 rok, Żuk skrzyniowiec - sprzedam. Tel. 046/838-17-52.

Opony zimowe 175/70/13 - sprzedam. Tel. 0609-576-949.

Sprzedam części do Fiata 126p. Tel. 0606-937-316, 046/837-33-15 wieczorem.

Fiat 125p, 126p - 1989 rok - sprzedam. Tel. 0601-345-338.

Opel Corsa 1,2, 1995 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0606-523-112.

Samochód ciężarowy Liaz, wywrot, 1990 rok - sprzedam. Nieborów. Tel. 0603-879-699.

Lada Samara 1,3, 1987 r. - sprzedam. Tel. 042/719-98-66.

Ford Escort 1.3, 1981 r. - sprzedam. Tel. 0501-331-493.

VW Golf 1,8 + gaz, 1994 rok, lekko uszkodzony - pilnie sprzedam. Tel. 0603-099-826, 046/837-73-72.

Ford Transit 2,5 D, 1988 rok - sprzedam. Tel. 046/837-27-27.

Ford Fiesta 1,6 D, 1986 rok, czerwony, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/837-49-14 wieczorem, 0600-850-910.

Wywrot do Jelcza 325 na boki - nowy, kabinę do Jelcza 325 po odbudowie uzbrojoną i nieuzbrojoną - sprzedam. Tel. 046/861-05-47 wieczorem, Ludwików 4, koło Rybna.

Fiat 125p, instalacja gazowa - sprzedam. Tel. 024/282-23-55.

OPONY UŻYWANE - BEZPOŚREDNI IMPORTER Z NIEMIEC. TEL. 046/837-01-80, 0602-133-182.

Opel Vectra 1,6 i, 1992 rok, wspomaganie kierownicy, szyberdach, centralny zamek - sprzedam. Tel. 0691-863-268.

Polo, Brawa, Megane, Corsa do 1997 roku - kupię. Tel. 0691-863-268.

Seicento fun 900, rok 2001, pierwsza rejestracja luty 2002 - sprzedam. Tel. 046/837-17-07, 0602-633-667.

Fiat 126p 1990 rok - sprzedam. Tel. 046/838-60-06.

Sprzedam instalację gazową, samochodową. Tel. 046/830-39-86.

CC 700 1994 rok, niebieski, stan bdb. - sprzedam. Tel. 0609-688-462.

Polonez Caro 1,6 1994 rok, z gazem - sprzedam. Tel. 838-16-21.

Fiat FSO 1,5, 1991 rok, stan dobry, garażowany - sprzedam. Tel. 046/837-33-87 po 17.00.

Fiat 126p el - drzwi, przednia maska - sprzedam. Tel. 837-98-74.

Skodę Felicia 1,3, 1997 rok, alarm, centralny zamek, instalacja gazowa i hak - sprzedam. Tel: 046/837-62-59, 0608-369-201.

Samochód Volkswagen Golf, 1995 rok, pięciodrzwiowy. Tel. 046/831-85-48. Citroen AX 1992 rok, silnik 1,1 benzyna, cena 5800 zł. - sprzedam

VW Passat Sedan, 1990 rok - sprzedam. Tel. 046/831-83-01.

Fiat Seicento, 2001 rok, przebieg 25 tys. km, 1 właściciel, cena 18600 zł - sprzedam. Tel. 0505-315-693.

Fiat 126p, 1998 rok, przebieg 45 tys. km, 1 właściciel, 5800 zł - sprzedam. Tel. 0505-315-693.

Toyota Corolla kombi, 1,4, 1996r - sprzedam. Tel. 0605-721-115.

Opel Corsa 1,4 1985 rok, trzydrzwiowy, cena 13900 - sprzedam. Tel. 0607-065-164, 0603-313-687.

Fiat 126p 1993 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 838-66-86, 0503-40-77-36.

Fiat 126p 1991 rok, cena 1200 zł - sprzedam. Tel. 838-66-86 0503-40-77-36.

Trabant, 600 zł. Tel. 0505-055-065.

Opel Vectra combi, 1997/98 rok 20 diesel, pełne wyposażenie, prócz skóry. Tel. 046/837-62-80, do 20.00.

Citroen C.15.D, 1996 rok - sprzedam. Tel. 0604-353-333.

Opony zimowe, 195/60 15 cali - sprzedam. Tel. 0691-715-482.

Wartburg 353, 1988 rok, cena 700 zł, do uzgodnienia, po generalnym remoncie - sprzedam. Tel. 0604-462-835.

Volkswagen Transporter, 1993 r., 2,40 - sprzedam. Tel. 0502-853-748.

Opel Corsa 1.5 diesel, 1997 r., 41 on/100 - sprzedam. Tel. 0505-695-946.

Fiat 126p, 1990/91 r., stan bardzo dobry, garażowany, 1800 zł - sprzedam. Tel. 046/837-46-89.

Uno 1.0, 1997 r., 5-drzwiowe, raty, zamiana - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Renault Laguna, 1995 r., salon, zamiana - sprzedam. Tel. 0692-489-339.

Kupię samochód uszkodzony do 6 lat. Tel. 0694-216-417.

Fiat Punto, 5-drzwiowy - kupię. Tel. 0691-409-370.

Opel Corsa lub Astra, 1997/99 r. - kupię. Tel. 0608-108-139.

Polonez Caro Plus 1.6 + gaz, grudzień 1999 r., bezwypadkowy, możliwość rat, zamiany - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Toyota Corolla 1,4, 1996 r., salonowy - sprzedam. Tel. 0692-489-339.

Szrot kupi każdy skorodowany. Tel. 046/835-32-96.

Daewoo Lanos 1.4 + gaz, maj 2002, raty, bezwypadkowy - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Golf 1.6D, 1985 r., pilnie - sprzedam. Tel. 0501-351-188.

Volkswagen Polo, bezwypadkowy - kupię. Tel. 0691-409-346.

Fiat Uno 1.0, 1997-1999 r. - kupię. Tel. 046/832-45-42.

Skoda Felicia 1.3 MPI, 1997 r., możliwość rat, zamiany - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

CC 700 1998 rok. Tel. 0503-135-471.

Golf I, diesel - kupię. Tel. 0609-024-370.

Ford Orion, Escort, pełna dokumentacja, w całości lub na części - sprzedam. Tel. 838-85-18, 0691-961-199.

Ifa L60, 1989 r. - sprzedam. Tel. 024/277-92-55 po 20.00.

Uno, 1996 rok, 3-drzwiowy, zabany - pilnie sprzedam. Tel. 0691-032-321.

Opony zimowe do Cinquecento. Tel. 719-20-77, 0604-392-876.

Felicia 1.3 GLXi, 1996 r. - sprzedam. Tel. 719-20-77, 0604-392-876.

Cinquecento 704, 1997 r. - sprzedam. Tel. 042/719-20-77, 0604-392-876.

Polonez Truck, 1996 r., z roczną instalacją gazową, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 042/719-23-39, wieczorem.

MOTOROWE

Ogar 200 i Ogar 205, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 0606-997-763, po 18.00.

Kupię silnik do Simsona „4”, bez dokumentu. Tel. 0602-717-207.

Sprzedam Suzuki GSX400, 1986 rok, stan techniczny bdb, cena 3500 zł. Tel. 0600-741-147.

GARAŻE

Sprzedam plac pod garaż na ul. Tuszewskiej. Tel. 0600-972-666.

Sprzedam garaż murowany, ul. Kaliska. Tel. 830-32-22 po 18.00.

Poszukuję do wynajęcia garaż w okolicy os. Starzyńskiego, lub zamienię na blaszak na Bratkowicach. Tel. 0602-633-786.

Garaż do wynajęcia. Tel. 837-50-23.

Sprzedam garaż na os. Bratkowice (za cmentarzem). Tel. 837-79-53, 0604-963-402.

Garaż blaszany. Tel. 0505-055-065.

Sprzedam garaż, os. Bratkowice przy Tuszewskiej. Tel. 046/837-52-53.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

Sprzedam M-4 na os. Konopnickiej lub zamienię na domek. Tel. 0604-576-263.

Sprzedam dom 7 km od Łowicza, ogrodzony. Tel. 0692-166-717, 838-87-6

M-5, os. Dąbrowskiego, I piętro.
Tel. 046/837-57-37.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, os. Tkaczew, 50,10 m.kw., cegła, parter. Tel. 046/837-32-14.

Sprzedam 75 m.kw., parter, śródkowe. Tel. 0604-978-264.

Sprzedam działki budowlane, Strzelcew (za Czerwoną Górą). Tel. 046/837-94-89 po 16.00.

Budynek po zlewni mleka i sklepie, wraz z działką, w okolicy Głowna - sprzedam.
Tel. 0605-326-100.

Sprzedam mieszkanie 48 m.kw. (3pokoje z kuchnią), na os. Starzyńskiego. Tel. 046/837-04-75.

Sprzedam M-4, 60 m.kw., os. Bratkowice. Tel. 837-71-50.

Działka 5.600 m.kw., okolice Głowna, budynek 80 m.kw.
Tel. 0502-132-906.

Sprzedam M-4, 60,5 m.kw. na os. Marii Konopnickiej.
Tel. 0604-576-263.

Sprzedam gospodarstwo 2,62 lub same budynki.
Tel. 024/282-11-30.

4-pokojowe 75 m.kw. cegła - sprzedam lub zamienię na domek.
Tel. 837-58-01.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 3200 m.kw. w Głownie.
Tel. 0-604-368-300.

Sprzedam mieszkanie na os. Starzyńskiego, 39 m.kw.
Tel. 046/837-24-77 po 20.00.

Sprzedam dom jednorodzinny.
Tel. 046/837-92-92 wieczorem.

Sprzedam własnościowe 50 m.kw., ul. Armii Krajowej, cena 55000 zł.
Tel. 0600-385-769.

Sprzedam małe gospodarstwo rolne, 1,12 ha, wraz z zabudowaniami. Strzelcew, tel. 046/838-40-52.

M-3. Tel. 046/837-32-26.

M-3, cegła - sprzedam.
Tel. 0600-803-730.

Sprzedam dom. Tel. 0608-491-623.

83 m.kw., w cegle, I piętro - sprzedam lub zamienię na domek.
Tel. 046/837-49-20.

Sprzedam mieszkanie 43 m.kw., na ul. Powstańców.
Tel. 0600-231-294.

Sprzedam działkę zabudowaną 1900 m.kw., dwa budynki mieszkalne, 600 m.kw. budynków gospodarczych. Łowicz, ul. Zagrodowa. Tel. 046/838-33-28.

Sprzedam dom w Rybnie - pilnie.
Tel. 046/861-14-09.

Sprzedam dom murowany w Głownie, wszystkie media, w dobrym punkcie, atrakcyjna cena.
Tel. 042/643-14-60 po 21.00.

Sprzedam mieszkanie 75 m.kw., przy ul. Baczyńskiego.
Tel. 0501-680-658, 837-49-39.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 46 m.kw., ul. Armii Krajowej.
Tel. 046/837-25-58.

Sprzedam 39 m.kw., II piętro, os. Starzyńskiego.
Tel. 0600-836-822.

Sprzedam 60m.kw., os. Konopnickiej. Tel. 046/837-22-73.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, pow. 45,52 m.kw., os. Naokowskiego.
Tel. 046/837-20-20, 837-04-59.

Pilnie sprzedam lub zamienię na mniejsze M-4, 75 m.kw.
Tel. 046/837-63-29 po 16.00.

Tanio, po remoncie, I piętro, własnościowe M-4 - sprzedam.
Tel. 046/837-81-09 po 17.00.

Sprzedam M-4.
Tel. 0691-730-180.

Sprzedam mieszkanie 38,5 m.kw., na os. Tkaczew, I piętro.
Tel. 046/837-39-74 po 20.00.

Sprzedam mieszkanie M-4, 58,7 m.kw., I piętro + garaż, os. Szarych Szeregów.
Tel. 046/837-38-26 po 20.00.

Zamienię M-5 na mniejsze.
Tel. 0606-188-895.

Sprzedam M-4, 59 m.kw.
Tel. 0692-820-438.

M-3, os. Starzyńskiego, II piętro - sprzedam.
Tel. 046/837-20-99.

Sprzedam działkę budowlaną 1200 m.kw. w Zielkowicach.
Tel. 837-03-40, 0600-310-907.

Sprzedam działkę budowlaną, Głowno, Dębowa.
Tel. 042/719-48-40.

Sprzedam działkę budowlaną, Głowno, Świerkowa.
Tel. 042/719-48-40.

Sprzedam działkę budowlaną, 3000 m.kw. pod Głownem.
Tel. 042/719-20-54 po 20.00.

Sprzedam 2 atrakcyjne działki leśno-rekreacyjno-budowlane po 3,5 tys. m.kw. na Wyspiańskiego, Głowno. Tel. 042/719-23-42.

Sprzedam M-4.
Tel. 046/837-75-52, wieczorem.

Sprzedam mieszkanie M-4, własnościowe, lub zamienię na mniejsze, os. Bratkowice.
Tel. 0692-116-880.

M-3, 48 m.kw., I piętro, cegła, ul. Armii Krajowej - sprzedam lub wynajmę.
Tel. 046/837-66-84.

Działkę o pow. 5400 m.kw., zabudowaną budynkiem o powierzchni 460 m.kw. w Sobocie, cena 150 tys. zł. Tel. 046/837-65-63 w godz. 7.30.-15.30.

Działkę o pow. 10400 m.kw., zabudowaną budynkami o powierzchni 530 m.kw. w Jackowicach, cena 100 tys. zł.
Tel. 046/837-65-63, godz. 7.30.-15.30.

Sprzedam mieszkanie, II piętro, w cegle.
Tel. 0609-810-777, 0601-380-037 po 17.00.

Działkę o pow. 2,25 ha zabudowaną budynkami o pow. 650 m.kw., w Kominie, cena 80 tys. zł.
Tel. 046/837-65-63, godz. 7.30.-15.30.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe 38 m.kw., os. Naokowskiego, parter, na 58 m.kw., os. Starzyńskiego, do II piętra.
Tel. 046/837-28-46.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną, o pow. 0,37 ha w Bednarych.
Tel. 046/838-60-06.

Sprzedam 2 pokoje i kuchnię - nowe budownictwo, oraz garaż.
Tel. 0608-693-834.

Sprzedam dom parterowy w Łowiczu, 100m.kw., garaż 80m.kw., budynek gospodarczy 40m.kw., na działce 5000 m.kw.
Tel. 0600-276-603.

Sprzedam kawalerkę 27 m.kw., os. Reymonta 1, cena 38000 zł.
Tel. 046/837-78-46, 837-22-33.

Sprzedam pub w Łowiczu.
Tel. 0602-797-678.

Dom, budynek gospodarczy, siła, woda, działka 600 m.kw., Głowno, Sikorskiego 46. Tel. 042/719-27-29, 719-24-69 po 18.00.

NIERUCHOMOŚCI - KUPNO

Kupię mały dom w okolicach Łowicza. Tel. 0691-730-180.

Kupię działkę budowlaną w Głownie, około 1000 metrów.
Tel. 0603-505-615.

NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM

Do wynajęcia hala 500 m.kw., na działce 4500 m.kw. Łowicz, ul. Kaliska.
Tel. 046/837-40-41.

Wynajmę 30 i więcej miejsc noclegowych, pomieszczenia na sklep, zakład lub pracownię. Przyjmę studentów zaocznych na noclegi. Usługi koparką.
Tel. 046/837-99-16, Plac Przyrynek 11.

Stacja dla studentów dziennych i zaocznych. Tel. 0600-879-563.

Do wynajęcia pawilon. Łowicz, ul. Klickiego 19, róg Napoleońskiej. Tel. 046/837-42-46, 0605-578-502.

Do wynajęcia mieszkanie 75 m.kw., parter, śródkowe.
Tel. 0604-978-264.

Wynajmę pokój studentkom.
Tel. 046/861-27-21.

Wynajmę studentkom pokój z telewizorem, 2 osoby.
Tel. 837-31-83, 0-604-576-263.

Wynajmę garaż + magazyn.
Tel. 046/837-53-67.

Wynajmę pokój dwóm studentkom w budynku jednorodzinny. Katarzynów 23, tel. 046/837-53-67.

Przyjmę w dzierżawę działkę przy ruchliwej trasie, uzbrojoną w elektryczność. Tel. 0505-004-725.

Do wynajęcia pomieszczenie handlowe 40 m.kw., obok parking, Łowicz, ul. Kozia 6.
Tel. 046/837-06-58 wieczorem.

Wynajmę lub sprzedam sklep w Łowiczu. Tel. 0606-550-348.

Do wynajęcia lokal z zapleczem 60 m.kw.
Tel. 837-52-11, 0609-688-511.

Do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą, pow. 18 m.kw., przy ul. Nowy Rynek 18.
Tel. 046/837-45-29.

Do wynajęcia na biura lub gabinet 4 pomieszczenia 16 m.kw. - 42 m.kw. Łowicz, Nowy rynek 31, tel. 046/837-42-54 po 20.00.

Mieszkanie powierzchni 22 m.kw., budownictwo prywatne stare - wynajmę.
Głowno, tel. 042/719-14-29.

Wynajmę samodzielne mieszkanie najchętniej w Strykowie.
Tel. 042/710-68-28.

Do wynajęcia M-3, umeblowane, boazeria, os. Bratkowice.
Tel. 042/710-83-53 w godz. 7.00. - 8.00. od 17.00.

Do wynajęcia pokój studentce, na os. Starzyńskiego, bl. 2.
Tel. 046/837-56-89.

Przyjmę studentki zaoczne na stancję, bardzo blisko uczelni.
Tel. 046/837-68-19.

Do wynajęcia kawalerka na os. Tkaczew. Tel. 0609-024-377.

Poszukuję do wynajęcia mieszkania 2-pokojowego, ok. 36 m.kw.
Tel. 0609-024-377

Do wynajęcia pokój z kuchnią.
Tel. 046/837-44-50.

M-3 do wynajęcia, os. Starzyńskiego.
Tel. 0603-753-990.

Na gabinety, biura, 60 m.kw., przy ul. Pijarskiej.
Tel. 0602-192-463

Przyjmę na stancję studenta.
Tel. 046/837-57-77.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia w blokach lub nieduży domek w Głownie lub okolicy.
Tel. 0504-063-125.

Wynajmę M-3 na os. Dąbrowskiego.
Tel. 046/837-55-59.

Do wynajęcia samodzielny budynek, garaż, 2 pokoje, łazienka, kuchnia w Głownie.
Tel. 046/874-73-91, wieczorem.

PSS „Spółem” w Łowiczu, ul. Stary Rynek 4, wydzierżawi pomieszczenia o łącznej pow. 125 m.kw., przy ul. Nadburzańskiej 7/9. Szczegóły pod nr tel. 830-02-71 lub 830-02-65.

Do wynajęcia garaż oraz lokal 200 m.kw. + zaplecze, ul. Bolimowska 7a.
Tel. 838-79-95, wieczorem.

Wydzierżawię pomieszczenia pod działalność gospodarczą o pow. 100 m.kw., 36 m.kw., 25 m.kw., woda, c.o. Nieborów.
Tel. 0603-879-699.

Wydzierżawię pomieszczenie biurowe o pow. 100 m.kw. na ul. Małszyce oraz na ul. Armii Krajowej 120 m.kw. Tel. 046/837-65-63, godz. 7.30.-15.30.

Wynajmę kawalerkę na ul. Podrzecznej.
Tel. 0505-858-987.

Poszukuję 2 współlokatorów.
Tel. 0501-431-607.

Wynajmę lokal w drewnianych pawilonach na targowicy z systemem alarmowym.
Tel. 046/837-77-41.

Samodzielne mieszkanie dla 3 studentek - wynajmę.
Tel. 046/837-48-07 po 19.00.

Wynajmę lokal sklepowy w Głownie, ul. Słowackiego 12.
Tel. 046/874-72-92.

KUPNO - RÓŻNE

Przyjmę ziemię, piach i drobny gruz.
Tel. 042/719-29-49.

Przyjmę nieodpłatnie ziemię z wykopów.
Tel. 0691-715-463.

Kupię sztangę i hantle.
Głowno, tel. 0601-430-239.

Zdecydowanie kupię piec węglowy do C.O. używany.
Tel. 0503-077-863.

Skupujemy złom po najwyższych, konkurencyjnych cenach. Małszyce 30.
Tel. 0502-432-182, 838-95-11.

Telefon komórkowy.
Tel. 0506-864-403.

SPRZEDAŻ - RÓŻNE

Sprzedaj krokwi, desek, lat.
Tel. 837-17-07, 0602-633-667.

Tanio, oszczędne piece miałowe i węglowe, grzejniki aluminiowe - poleca sklep hydrauliczny w Zdunach. Montaż piecy na życzenie klienta.
Tel. 046/838-75-53, 0601-379-355.

Sprzedam sofę, fotel skórzane, zamrażarkę, organy Yamaha PSR -520 oraz Yamaha QS-300.
Tel. 046/837-41-26.

Sprzedaj blacho dachówki szwedzkiej i blach trapezowych oraz rynien plastikowych.
Tel. 830-21-11, 0600-367-569.

Sprzedam kozuszek dziewczęcy 2-7 lat, włoski.
Tel. 046/837-42-56, 837-49-59.

Drzewka świerku sprzedam.
Tel. 719-20-77, 0604-392-876.

Wieżę Technick składana, system sourand, prologie, 5 głośników, gwarancja - sprzedam.
Tel. 0609-119-593.

Olej opałowy z Płocka - tanio.
Tel. 0600-335-419.

Sprzedam bramę kutą 3,5 m.
Tel. 0604-978-264.

Sprzedam wózek trójkołowy dla dziecka do 4 lat.
Tel. 046/837-38-45.

Motocykl dziecienny na akumulator, oraz rowerek dziecienny - tanio.
Tel. 046/838-68-58.

Wkład futerkowy (nosidło) do wózka głębokiego - sprzedam.
Tel. 0-501-777-872.

Sprzedam radioodtworacz samochodowy Daewoo, 2x25V.
Tel. 0606-997-763.

Sprzedam tanio segment pokojowy 4 m, wersalkę + 2 fotele, kuchnię węglową.
Tel. 046/837-47-02 po 17.00.

Sprzedam kuchnię węglową, prawostronną, nieużywaną.
Tel. 046/837-84-54.

Sprzedam drzewo kominkowe.
Tel. 046/861-26-63.

Sprzedam silos po cemencie.
Tel. 0604-534-614.

Sprzedam maszynę do szycia Łuczniak.
Tel. 046/838-77-83.

Sprzedam silniki 3,5 kW, 5,5 kW.
Tel. 046/838-66-82.

Sprzedam drzewka świerku, wys. 1-2,5 m, cena 5-8 zł.
Tel. 0691-605-462.

Sprzedam kominek zasilany gazem.
Tel. 046/830-30-37.

Sprzedam suknię ślubną, nową, tanio.
Tel. 046/837-76-52.

Sprzedam piec węglowy „Bartek”, niska cena.
Jamno 4, tel. 046/838-34-33.

Sprzedam komputer celeron 366 Mhz p. Ram 96, HDD 4.3 GB Kg Riva TNT 2 z monitorem 1.100 zł.
Tel. 046/837-00-05 po 16.00.

Sprzedam krokwie 18x8x6 mb, 13 sztuk po 45 zł sztuka oraz śrutownik Bąk. Tel. 042/719-46-76.

Myjkę wysokociśnieniową Kercher HDS 690, próbnik regulacji wtryskiwaczy - sprzedam.
Tel. 042/710-84-13.

Topole ścięte 10 szt. sprzedam.
Tel. 042/719-56-39.

Kotły c.o. na miał i węgiel z Pleśzewa i Olsztyna. Wysoka wydajność, niska cena. Sprzedaż na raty. Sklep hydrauliczny w Mysłakowie przy trasie na Skierniewice.
Tel. 046/837-61-09.

Sprzedam wypoczynek ze skóry Atlas - Ketler, telewizor Blaupunkt 28", kanapę narożną, materace do spania, łóżko.
Tel. 0600-164-138.

Sadzeniaki - świadectwo kwalifikacji - różne odmiany - sprzedam.
Tel. 042/719-48-62.

Sprzedam drzewa akacja, brzoza, olcha. Tel. 838-87-89.

Sprzedam nowy komputer + monitor LCD. Tel. 046/837-03-65.

Sprzedam maszynę do szycia Łuczniak - walizkowa.
Tel. 046/837-88-06 po 18.00.

Sprzedam krajeżę.
Tel. 046/837-36-90.

Najtańszy sposób na podgrzewanie wody użytkowej to amerykańskie gazowe ogrzewacze w Pawilonie Handlowym w Mysłakowie, przy trasie Łowicz-Skierniewice.

Sklep hydrauliczny poleca w niskich cenach kotły na miał, węgiel, olej, gaz grzejniki, pompy, rury miedziane i inne. Pawilon Handlowy w Mysłakowie przy trasie na Skierniewice.

Łodówkę 135 l, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/837-22-73.

Chłodziarko-zamrażarkę, nowy agregat - sprzedam.
Tel. 046/837-26-11, 0609-688-542.

Mundur oficerski, płaszcz wojskowy. Tel. 046/837-35-57.

Sprzedam łodówkę i chłodziarkę. Tel. 0696-977-258.

Sprzedam używany fotel rozkładany, segment pokojowy.

Sprzedam 2-letni piec c.o. do 120 m.kw. Tel. 0502-768-100.

Butle gazowe, tlen, acetylen, CO₂ - sprzedam. Tel. 0602-366-564.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową. Tel. 046/837-11-56.

Sprzedam wagę 50 t, 1988 rok, wymontowana. Tel. 838-79-95.

Nowość kotły c.o. z zasobnikiem opału (1 załadunek na 4,6 dni). Pawilon Handlowy Mysłaków, przy trasie Łowicz-Skierniewice.

Sprzedam używaną łodówkę.
Tel. 046/830-31-41.

Tanio, nowy piecyk węglowy, pokojowy. Tel. 046/837-07-40.

Sprzedam używaną wersalkę + 2 fotele. Tel. 046/837-55-83.

Sprzedam garnitur, wzrost 158 cm.
Tel. 0608-192-879.

Sprzedam telewizor Thomson 21", aparat Samsung Slim Zoom 145 Panorama, CD Player Technics SL-PG 590.
Tel. 0503-567-826.

Komplet wypoczynekowy, tapczan - tanio. Tel. 046/837

Sprzedam keyboard TS 168 Thompsonic.
Tel. 0608-703-017.

Sprzedam regały, fotel bujany, sofę, barek, zestaw satelitarny, komody, lampy, stoły, organy, Grundic 25" i 14", rower, video, tapczan, odkurzacz.
Tel. 046/838-56-09.

Sprzedam grzejniki żeliwne nowe.
Tel. 0600-012-363.

Sprzedam damską kurtkę z lisów srebrnych, nową.
Tel. 046/837-08-75.

Kora sosnowa, pod iglaki - luzem i workowana. Nieborów 169, przy CPN-ie.

Nokia 3310 POP, Siemens C35 POP. Tel. 046/838-85-43.

Sprzedam duże kwiaty doniczkowe oraz meble kuchenne, fotele, ławostół, wersalkę, narożnik i inne, w dobrym stanie.
Tel. 046/837-47-30, godz. 18.00.-20.00.

Znaczki do korespondencji, różne nominały - odsprzedam 10% taniej.
Tel. 046/837-34-36. Andrzej.

Sprzedam zamrażarkę Bosch - tanio. Tel. 837-01-80, 0602-133-182.

Skrzynki jedynki, drewno opałowe do centralnego i kominka - sprzedam.
Tel. 046/838-15-27 wieczorem.

Kłocę topolowe - sprzedam.
Tel. 046/830-31-55.

Kuchnię gazową z piekarnikiem, 100 zł; wieża Eltra z kolumnami, 100 zł - sprzedam.
Tel. 046/839-42-24.

Tapczan, wersalka + 2 fotele - sprzedam.
Tel. 046/837-87-52.

Telewizory Royal 21" i Nokia 29", sofa dębowa z fotelami - sprzedam. Tel. 0691-715-482.

Sprzedam kuchnię węglową.
Tel. 046/839-20-29.

Nagrzewnica na opał.
Tel. 042/719-23-39, wieczorem.

PRACA

Avon - poszukuje konsultantek.
Tel. 042/719-44-47, 0608-256-691.

Zatrudnię szwaczki, umięjęce szyć biustonosze (ZUS).
Tel. 042/719-25-37, 710-72-59.

Zatrudnię szwaczki na stębnówkę i rygiel, szefa produkcji.
Tel. 042/719-40-66.

Fryzjera - zatrudnię.
Tel. 0600-247-423, 837-47-88.

Przyjmę pracę na samochód ciężarowy. Tel. 0505-004-725.

Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą w Głowniu albo inne propozycje. Tel. 042/719-26-83.

Pracownika gospodarczego z prawem jazdy kat. T.
Tel. 0502-282-752.

Pracowników ochrony (portierów) przyjmę. Tel. 0502-282-752.

Firma w Domaniewicach zatrudni kierowcę na ciągnik siodłowy z naczą. Tel. 0607-067-798.

Młody, dyspozycyjny, po wojsku, prawo jazdy kat. B podejmie każdą pracę. Tel. 046/837-96-99.

Młody, dyspozycyjny, doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B - podejmie pracę.
Tel. 0691-715-463.

Chałupnictwo różne, dowóz, odbiór wyrobów z domu bez kaucji. Informacja bezpłatna - zaadresowana koperta + dwa znaczki luzem. „Dajrob” ul. Norwida 7/10, 09-400 Płock.

Pracowity, bez nałogów, prawo jazdy kat. B, wiek 45 lat, podejmie każdą pracę.
Tel. 046/837-96-99.

Młody, kat. B,T z samochodem Ford Transit - podejmie pracę.
Tel. 0691-128-819.

Rencistka podejmie każdą pracę.
Tel. 0-608-196-793.

Zatrudnię kierowcę kat. C, E.
Tel. 0-605-097-071.

Faberlit nowa firma kosmetyczna poszukuje chętnych do współpracy. Tel. 862-15-88, 0502-650-304.

Zatrudnię kierownika apteki ze specjalizacją oraz magistrów farmacji. Tel. 0501-358-166.

Przyjmę cukiernika, Głowno.
Tel. 0605-102-391.

Do 25 lat, silnych, uczciwych - zatrudnię. Tel. 0506-768-677.

Firma zatrudni do obsługi biura handlowego w Łowiczu (sprzedaż stolarki okiennej). Wymagania: prawo jazdy i własny samochód.
Tel. 0505-024-860.

Zatrudnię kierowców kat. C, E z praktyką w ruchu krajowym, świadectwo kwalifikacji, książeczka zdrowia (świadectwo niekaralności). Tel. 0606-398-108.

Zatrudnię mechanika z praktyką na autach ciężarowych.
Tel. 0606-398-108.

Przyjmę kierownika lub kierowniczkę do restauracji.
Tel. 838-95-14, 0604-208-588.

Podejmę się sprzątnięcia lub jako pomoc. Tel. 0600-517-595.

Zatrudnię dwóch młodych mężczyzn po szkole gastronomicznej do pizzerii. Tel. 0604-529-656.

Rencista, 45 lat, kierowca A,B,C + E, praktyka - podejmie pracę (ochrona lub inne propozycje).
Tel. 046/837-10-31.

Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą.
Tel. 046/837-00-52.

Zwrot podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia.
Tel. 071/385-20-18.

Zatrudnię wykwalifikowanego cukiernika, mężczyznę.
Tel. 046/837-18-65 po 17.00.

Zatrudnię cukiernika (mężczyznę). Tel. 042/719-40-30.

Zatrudnię manicurzystkę do gabinetu kosmetycznego.
Tel. 0691-539-949.

USŁUGI WIDEO

Wideofilmowanie, fotografowanie, pełna obróbka komputerowa, VCD. Tel. 046/837-94-85, 0608-484-079.

Wideofilmowanie, pełna obróbka komputerowa - tanio.
Tel. 0606-852-557.

Wideofilmowanie - Studio Roma. Tel. 046/837-50-64, 0693-332-555.

Studio Video „Kroton” - kamery cyfrowe, DVD, VCD.
Tel. 046/837-47-48, 0692-975-488.

Wideofilmowanie F.U. Mewa, obróbka komputerowa.
Tel. 046/837-83-96, 0601-323-562, po 17.00. - 837-77-75.

Drogo czy tanio? Zgodnie z życzeniem klienta. Kamery cyfrowe, obróbka, blubox, inne, DVD - promocje.

Quartet, tel. 046/837-06-87, 0601-301-417, 0601-303-866.

Nagrania cyfrowe, analogowe - profesjonalnie, tanio.
Tel. 046/837-52-23.

Chcesz nagrać swoją uroczystość rodzinną profesjonalnie i za niską cenę - zadzwoń.
Tel. 0608-475-473, 0502-762-462.

Wideofilmowanie. Tanio studentki. Tel. 0501-624-411.

Wideofilmowanie, obróbka komputerowa.
Tel. 046/837-79-81, 0600-225-271.

USŁUGI INSTAL.-BUD.-REM.

Układanie glazury, terakoty, tapetowanie, inne wykończeniowe.
Tel. 046/838-20-56, 0600-626-760.

Malowanie, tapetowanie, gładź gipsowa, panele.
Tel. 046/839-62-30, 0606-428-162.

Instalacje elektryczne, przyłącza, naprawy.
Tel. 046/837-30-52, 0600-764-110.

Gotowe projekty domów, budynków gospodarczych.
Tel. 046/832-92-04, 0607-570-039.

Profesjonalny montaż paneli podłogowych, ściennych, schody w panelach, malowanie, tapetowanie. Tel. 046/837-10-33, 0609-541-373.

Glazura, terakota, boazeria, gładzie gipsowe, panele - tanio i solidnie. Faktury VAT.
Tel. 0501-707-657.

Dachy. Tel. 0502-478-440.

El-Tom Bobrowniki 248 - Instalacje elektryczne w pełnym zakresie, projektowanie i wykonawstwo. Tel./fax. 046/838-68-08, 0602-461-341, 0602-461-342.

Cyklinowanie, układanie parkietu, mozaiki, paneli.
Tel. 046/837-07-90.

Cyklinowanie, układanie parkietu, mozaiki. Tel. 046/837-84-19.

Dachy - konstrukcje, krycie. Elbo s.c., tel. 046/863-31-74, 0604-645-981.

Ocieplenie - tynk strukturalny, siding. Elbo s.c., tel. 046/863-31-74, 0502-228-972.

Gipsy, sufity powieszane. Elbo s.c., tel. 046/863-31-74, 0604-645-981.

Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietu, mozaiki.
Popów 48, tel. 0604-334-891.

Panele, siding, podłogi, terakota, płyty gipsowe, ścianki działowe, sufity powieszane, gładzie, malowanie, instalacje elektryczne i hydrauliczne, ocieplenia budynków. Rachunki. Tel. 0600-815-970, 046/837-26-41 po 19.00.

Bramy, ogrodzenia - kute, ozdobne. Arkadia 2, tel. 046/838-59-63.

Hurtownia świadczy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Łowicz, os. Górki, ul. Z. Nałkowskiej 4. Tel. 046/837-19-29.

Przyłącza, elektroinstalacje, pomiary, video-domofony, bramnapędy. Systemy alarmowe (sygnalizacji włamania i napadu, kontroli dostępu, telewizji obserwacyjnej). Projektowanie, montaż, konserwacja. Budowlane prace instalacyjne i wykończeniowe - cały zakres.
Tel. 046/837-50-84, 0601-303-858.

Usługi hydrauliczne - pełny zakres. Tel. 046/838-75-53, 0601-379-355.

Wszelkie usługi stolarskie, drzwi, okna, listwy, balustrady.
Tel. 0607-211-336.

Roboty remontowo-budowlane, panele podłogowe, ściennie, boazeria, glazura, terakota, gładź gipsowa, płyta GK, poddasza kompleksowo, klinkier.
Tel. 0604-962-885, 0694-192-266.

Profesjonalne układanie kostki brukowej. Tel. 0502-629-313.

Parkieciarstwo, cyklinowanie bezpyłowe, parkiety.
Tel. 042/719-98-81, 0607-349-994.

Usługi hydrauliczne oraz naprawy drobne.
Tel. 837-22-04, 0604-245-722.

Producent, okna PCV - pomiary, montaż. Tel. 046/837-41-38, 837-32-79.

Murowanie, tynki zewnętrzne, docieplenia, montaż okien.
Tel. 0505-217-559.

Tynki zewnętrzne i wewnętrzne oraz inne usługi ogólnobudowlane - solidnie wykonam.
Tel. 046/839-67-46.

Usługi hydrauliczne - tanio i fachowo. Tel. 0609-158-772.

Panele, boazeria, glazura, terakota, podłogi, płyty K/G, ścianki i sufity, gładź, malowanie, siding, podbitki. Tel. 046/838-98-40 po 19.00, 0609-910-776.

Projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych. Rozbudowy, nadzór, wyceny, kosztorysy. Tel. 046/837-78-38, 0504-597-117.

Cyklinowanie, układanie.
Tel. 046/837-42-55, 0501-180-959.

Remonty od A do Z.
Tel. 0602-513-558, 046/837-01-85 wieczorem.

Docieplenie, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, gładzie gipsowe. Montaż okien PCV.
Tel. 046/837-91-81, 0693-332-588.

Glazura, terakota - solidnie, umiarkowane ceny. Tel. 0602-648-497.

Tanio - solidnie: gładzie, podłogi szwedzkie, ścianki działowe, siding, podbitki, glazura, terakota.
Tel. 0691-637-320, 0505-939-720.

Profesjonalne układanie glazury, terakoty, paneli. Dobre ceny.
Tel. 0603-324-860.

Tynki - niedrogo, solidnie.
Tel. 046/830-38-27.

Kominki. Usługi zdruńskie, hydrauliczne, gipsy.
Tel. 046/837-45-29.

Remonty mieszkań, glazura, terakota, panele, płyty GK, malowanie, ogólna stolarka.
Tel. 0602-717-207.

Okna - naprawa, dopasowania, regulacja, uszczelnianie. Gwarancja, VAT. Tel. 042/612-28-28, 655-68-23, 0601-340-050.

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKANIOWE, GLAZURA, TERAKOTA, GŁADZ ZABUDOWA PŁYTA GK ELEKTRYKA, HYDRAULIKA, SZYBKA REALIZACJA. TEL. 042/719-19-98.

Tynki wewnętrzne, malowanie mieszkań, gładzie gipsowe, tapetowanie - tanio i solidnie.
Tel. 0506-511-664.

Usługi wykończeniowe, malowanie, tapetowanie, gładź, montaż płyt G/K, sufity powieszane, glazura, terakota, panele.
Tel. 0600-472-461.

Gładzie gipsowe, płyty G/K, sufity powieszane, montaż paneli.
Tel. 0506-892-017.

Usługi remontowo-budowlane.
Tel. 046/837-92-38, 0692-204-119 wieczorem.

Glazura, terakota, panele, malowanie. Tel. 046/830-39-67, 0692-209-118.

Grzejniki aluminiowe 27 zł, Purmo - rabaty, miedź, pex, ocynk, wavin, armatura, zlew - tanio! Usługi hydrauliczne. Łowicz, ul. Stanisławskiego 2. Tel. 0600-922-709.

Wykonam ścianki, tynki, wylewki itp. Tel. 0502-974-151, 042/719-12-95, wieczorem.

Terakota, glazura, boazeria, panele podłogowe, siding - tanio.
Tel. 0607-414-104.

Gips, sufity powieszane, Elbo s.c. Tel. 046/863-31-74, 0502-228-972.

Dachy, rynny, podbitki. Elbo s.c. Tel. 046/863-31-74, 0604-645-981.

Ocieplenie poddaszy, gips. Elbo s.c. Tel. 046/863-31-74, 0604-645-981.

Usługi remontowe i wykończeniowe. Dowóz materiału na terenie Łowicza - gratis.
Tel. 046/837-78-48.

Schody, balustrady, parapety - produkcja, montaż (drewno krajowe, egzotyczne). Tel. 0502-261-898.

Układanie glazury, terakoty, paneli, cena do uzgodnienia.
Tel. 046/837-62-69, 0503-634-974.

Tynki, roboty remontowo-budowlane - wykonuje. Wypożyczam rusztowania warszawskie.
Tel. 0609-879-143.

Vertal - żaluzje aluminiowe, drewniane. Verticale - materiałowe, artystyczne, PCV oraz do pracowni komputerowych. Rolety tekstylne, zaciemniające oraz antywłamaniowe. Produkcja, montaż. Tel. 0602-736-692, 0602-297-257.

Pokrycia dachowe, montaż podbitki, wykończenia wnętrz. Zamówienia i wycena na rok 2003.
Tel. 046/837-46-06 po 19.00, 0607-328-025.

Glazura, terakota, gładzie, malowanie.
Tel. 046/837-74-51.

INNE USŁUGI

Zespół muzyczny - profesjonalizm i doświadczenie. Tel. 0608-433-199, 838-11-74.

Śluby - luksusowymi Lincolnami.
Tel. 0604-344-609.

Usługi transportowe - Renault Master, faktury VAT.
Tel. 046/837-55-36, 0607-406-024.

Meble kuchenne (i nie tylko) na zamówienie wykonam - tanio, szybko, solidnie. Faktury VAT.
Tel. 0501-707-657.

Docieplenie domów granulem styropianu, m.kw. tylko 7 zł, docieplenie stropodachów. Tel. 044/714-27-94, wieczorem.

Zespół muzyczny - bale, wesela, zabawy. Tel. 046/837-05-22.

Schudniesz drogo ale skutecznie.
Tel. 0604-065-357.

Zespół Muzyczny.
Tel. 046/838-66-46.

Kosztorysowanie, kosztorysy budowlane i instalacyjne.
Tel. 042/710-83-35.

Profesjonalne instalacje alarmowe, systemy dozoru telewizyjnego, instalacje i centralki telefoniczne. Tel. 0601-207-689.

Transport Iveco-4910 (3 tony - 15 m³). Tel. 0604-605-370, 0601-385-899.

Układanie kostki brukowej.
Tel. 0609-107-737.

Transport - Kamaz, żwir, piasek, pospółka. Tel. 046/837-06-19, 0602-471-796.

Szybkie pożyczki bez zyrantów.
Tel. 0694-132-671.

Naprawa pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Sprzedaż części AGD. Łowicz, ul. Bolimowska 14/18B/05, tel. 837-49-19, 0692-668-445.

LICENCJONOWANY KURS PILOTÓW WYCIĘCZEK ZAGRANICZNYCH. ORGANIZATOR: BIURO TURYSTYCZNE „KOWOI”. Tel. 042/689-10-40.

Programowanie Cyfra +, czarna Wizja.
Tel. 046/830-22-76.

Pomogę w uruchomieniu i prowadzeniu baru azjatyckiego. Szkolenie, przepisy, współpraca.
Tel. 0505-109-613.

Blacharstwo, lakiernictwo pojazdowe - wykonuję tanio.
Tel. 046/838-33-33.

Poszukuję 35 osób, które chcą odchudzić się, poprawić samopoczucie, przybrać na wadze. Sukces gwarantowany - konsultacje gratis. Zadzwoni do Anny, tel. 0602-664-326.

Przywiozę wytłoki z jabłek.
Tel. 046/837-15-76, 0604-285-326.

Kamaz - przewóz piasku, żwiru, wykopy. Tel. 046/837-15-76, 0604-285-326.

Zespół Muzyczny - wesela, bale. Profesjonalna obsługa.
Tel. 046/837-47-53.

Szycie na miarę, przeróbki, szycie zaston, firan, wszywanie taśm.
Tel. 046/837-42-67.

Spawanie zderzaków i plastików.
Tel. 0609-409-524.

Zespół wokalo-instrumentalny „Lazares” - bale, wesela, inne okazje. Tel. 0607-706-252.

Przedstawiciel banku, sprawy związane z otwarciem kont bankowych - załatwi u Ciebie w mieszkaniu, również kredyty i karty kredytowe. Tel. 0606-233-816.

Usługi transportowe: piasek, żwir - samochód Kamaz. Tel. 0606-227-146, 046/837-66-72.

Aplikacje do loterii wizowej „zielona karta”. Łowicz, ul. Zamkowa 17, tel. 046/837-37-25, 0501-386-055.

Pieczenie ciast na wesela uroczystości okolicznościowe. Tel. 0505-610-458.

Naprawa sprzętu AGD, ogrzewacze przepływowe, elektryczne kotły c.o. (serwis, sprzedaż, doradztwo), pralki, termy elektryczne, piecyki gazowe i inny sprzęt AGD. Łowicz, ul. 3 Maja 3. Tel. 046/837-35-94, 0603-531-989, 0603-614-363.

Renowacja starych mebli, tapicerstwo. Tel. 837-53-76 po 20.00.

Przewozy osobowe, 15 osób - tanio, solidnie. Tel. 046/837-02-57, 0606-634-482.

Programowanie Cyfry +, aktywacja Wizji. Tel. 046/830-22-76.

Nowo otwarty zakład pogrzebowy, usługi kompletne - tanio. Stryków, ul. Polna 4, tel. 042/719-82-75.

Wynajmę zespół muzyczny na wesela. Tel. 0600-626-712.

Twoje oczy. Twój okulista + Twój optyk - lepiej widzisz. Poradnia ZOZ Szeliga. Nieodpłatne porady okulistyczne z Łódzką, Branżową, Mazowiecką Kasą Chorych. Łowicz, os. Dąbrowskiego 24. Tel. 046/837-57-93.

Twoje oczy. Twój okulista. Komputerowe badanie wzroku - niezrównana dokładność. Łowicz, os. Dąbrowskiego 24. Tel. 046/837-57-93.

Twoje oczy, Twój optyk. Realizacja wszystkich recept na okulary. Zniżki, rabaty. Łowicz, os. Dąbrowskiego 24. Zapraszamy. Tel. 046/837-57-93.

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej u klienta. Szczepanik - Bratkowice 19/9. Tel. 046/837-73-07.

Jednoosobowy zespół muzyczny. Profesjonalna obsługa wszelkich imprez tanecznych. Tel. 837-66-11, 0606-371-329.

KOMPUTERO - PISANIE

Komputeropisanie, skanowanie - szybko i solidnie. Tel. 046/837-55-36.

Komputerowe przepisywanie - szybko, profesjonalnie. Tel. 046/837-46-85.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 046/837-78-71.

Komputerowe przepisywanie tekstów - solidnie i tanio. Tel. 0501-504-719.

Komputeropisanie - szybko, tanio. Tel. 046/837-53-91.

Komputeropisanie. Tel. 0-604-576-263.

Komputeropisanie. Tel. 0-604-576-338.

Komputerowe przepisywanie prac. Tanio, szybko, solidnie. Tel. 046/837-92-27, 0504-493-049.

Komputerowe przepisywanie - tanio, solidnie. Tel. 0503-601-732.

Komputeropisanie, szybko, tanio, solidnie. Tel. 838-49-27.

NAUKA

Matematyka. Tel. 046/837-85-96.

Angielski. Tel. 046/830-20-50.

Prace magisterskie, wypracowania. Tel. 046/830-20-50.

Korepetycje - matematyka. Tel. 0600-986-099.

Matematyka - korepetycje tanio i solidnie, nauczycielka. Tel. 0692-611-848.

Korepetycje z chemii. Tel. 0609-541-308.

Korepetycje z biologii. Tel. 046/837-61-22.

Tanio korepetycje z angielskiego dla dzieci. Tel. 046/837-38-45.

Prace z języka polskiego i historii. Tel. 0-604-576-263.

Angielski - studentka, os. Nowakowskiego, tel. 837-28-52.

Francuski. Tel. 0505-982-679.

Francuski. Tel. 0502-907-898.

Korepetycje - j. angielski. Tel. 046/837-55-17.

Studentka - korepetycje z matematyki. Tel. 0609-135-461.

Studentka UE udziela korepetycji z niemieckiego. Tel. 0606-986-636.

Biologia, chemia - korepetycje, egzamin gimnazjalny. Tel. 0504-937-767.

Korepetycje - j. polski, j. angielski. Tel. 046/837-48-99.

Korepetycje - matematyka, student. Tel. 046/837-00-82.

Język polski, historia, korepetycje, nauczyciel dojeżdża niedrogo. Tel. 0-693-738-382.

Referaty, prace zaliczeniowe, liceum, studia, wszystkie przedmioty, tanio. Tel. 0-693-738-382.

Korepetycje - historia, j. polski. Tel. 046/837-56-84.

Studentka udzieli korepetycji z języka angielskiego. Tel. 0608-141-950.

Korepetycje z fizyki - student. Tel. 0602-454-140.

Polski, historia, geografia, inne - wypracowania, prace zaliczeniowe. Tel. 046/874-32-18, 0602-434-546.

Eseje, wypracowania - język polski, filozofia. Tel. 046/837-22-39, 0607-930-223.

Hiszpański: korepetycje, konwersacje, tłumaczenia. Tel. 0501-851-719.

Udzieli korepetycji z języka francuskiego. Tel. 0504-090-046.

Niedrogo udzieli korepetycji z angielskiego. Tel. 046/837-72-86.

Geografia - korepetycje. Tel. 0692-802-512.

Język polski - korepetycje, wypracowania. Tanio. Tel. 0607-328-038.

Matematyka. Tel. 046/837-01-80.

Nauka gry na instrumentach klawiszowych. Tel. 046/837-66-11, 0606-371-329.

Korepetycje z języka niemieckiego - studentka lingwistyki stosowanej UW, w soboty. Tel. 0506-998-199.

Angielski - korepetycje. Tel. 046/837-53-86.

Język angielski dla dzieci - doświadczenie zawodowe i pedagogiczne, przywóz, odwóz dzieci, cena 14-15 zł. Tel. 046/837-77-41.

Angielski dla dzieci. Bratkowice, tel. 0606-408-656.

Matematyka - tanio. Tel. 042/719-23-83.

ROLNICZE

Baseny schładzające do mleka sprzedam, różne pojemności, gwarancje. Tel. 0505-039-888, 046/833-73-39.

Sprzedam drzewka owocowe, podkładki. Tel. 046/832-14-55, 0604-262-759.

Kredyty rolnicze. Tel. 0604-148-553.

Sprzedaż suchych wysłodek granulowanych. Chaśno II 43, Łowicz, ul. Jasna 18 (po 14.00). Tel. 046/837-12-02, 0602-235-159.

Sprzedam suche wysłodki. Tel. 0602-581-239, 046/839-13-52.

Sprzedam dojarke Alfa Lavel z konwią. Tel. 046/837-91-26.

Sprzedam sadzonki czarnej porzeczki Ben Aldern, Ben Tiran, Ojebyn. Tel. 046/837-45-70.

Sprzedam kamienie polne. Tel. 046/838-73-77.

Eternit 200 sztuk, parnik elektryczny - sprzedam. Maurzyce 36.

Sprzedam siano. Tel. 046/838-57-39.

Sprzedam kombajn Anna oraz dmuchawę pionową do zboża i siana. Tel. 024/285-52-02.

Sprzedam ciągnik Deutz 120 KM, 1980 rok; śrutowniki bijakowe, dmuchawę do zboża, pług 4-ski-bowy, sieczkarnię do kukurydzy jednorzędową. Tel. 0691-715-482.

Sprzedam C-360, 3000Mh, 1981 rok, stan dobry. Tel. 046/837-47-70. Łowicz, ul. Poznańska 197.

Sprzedam schładzalnik do mleka 520 litrów Alfa Laval - 6 letni. Tel. 838-98-63.

Sprzedam krowę wysokocielną. Wicie 14.

Sprzedam rozrzutnik dwuosioowy. Tel. 838-30-43.

Sprzedam ciągnik Białoruś, stan dobry. Tel. 838-39-83.

Sprzedam dwie jałówki wysokocielne. Tel. 046/838-11-90.

Sprzedam kapustę białą. Tel. 0-692-556-557.

Sprzedam przyczepę samobierającą do sianokiszzonek, siewnik zbożowy i do kukurydzy, wybiegak do kiszzonek. Tel. 838-17-19.

Sprzedam C-360, po remoncie, nowe ogumienie. Tel. 024/252-40-66.

Sprzedam schładzalnik do mleka, poj. 330 l, Alfa Laval. Tel. 046/838-90-54.

Schładzalniki do mleka - sprzedaż za gotówkę i na raty. Serwis gwarancyjny i oplaty. Łowicz, ul. 3 Maja 3. Tel. 046/837-35-94, 0603-531-989, 0603-614-363.

Sprzedam gospodarstwo rolne z zabudowaniami, lub tylko zabudowania, szerokie zasilisko, w powiecie Łowickim. Tel. 046/838-77-65 w godz. 19.00.-21.00.

Sprzedam dojarke Alfa Laval, piec używany co - węglowy. Tel. 0608-708-991.

Gospodarstwo Pomocnicze przy ZSRCKU Łowicz, ul. Blich 10 sprzedam krowę na wycieleniu. Tel. 046/837-60-29 (8.00 13.00)

Sprzedam prasę do słomy Z-224, 1989 rok, I właściciel, stan dobry. Zabostów Duży 53, koło Łowicza.

Sprzedam ładowacz UHZN 750. Tel. 046/861-10-10.

Sprzedam C-330, 1989 rok, C-360, 1983 rok. Tel. 0604-208-588, 046/838-90-05.

Sprzedam ładowacz Cyklop, pług 2- i 3-ski-bowy, kosiarkę rotacyjną. Tel. 046/838-49-68, 0602-473-422.

Sprzedam kombajn Class Protektor heder 3 metry, kabina, stan bardzo dobry. Tel. 046/874-74-28.

Sprzedam suche wysłodki. Wyborów 78, tel. 046/830-37-75.

Sprzedam kultywator 14, nieużywany, brony 3. Tel. 0602-820-852.

Sprzedam ziemniaki paszowe, Cyklop, kopaczkę, rozrzutnik 6 t N-218 Tandem, prasę zwijającą Z-230, pług obracalny 3-ski-bowy. Tel. 046/838-87-51.

Sprzedam ciągnik T-25. Stachlew 124, tel. 046/839-60-62.

C-355, cena 7500 zł - sprzedam. Tel. 046/838-24-77.

Ciągnik Ursus 35-12, 1600 Mtg, 1997 r., I właściciel - sprzedam. Tel. 046/838-70-17.

Sprzedam dojarke Alfa Lavel i chłodziarkę do mleka 100-litrową. Tel. 046/838-76-29.

Sprzedam C-355, rozrzutnik obornika jednoosioowy. Tel. 0503-654-884.

Sprzedam C-360. Reczyce 71.

Sprzedam rozrzutnik jednoosioowy, stan dobry. Tel. 024/285-82-25.

Sprzedam otręby pszenne, żytnie, siano belowane oraz koncentraty firmy Sojax. Grudze Stare 60, tel. 046/838-91-57.

Klacz wielkopolską, siwą, 7-letnią, zażrebioną sprzedam. Tel. 042/710-83-78.

Sprzedam drzewka wiśni (2-letnie) odmian: Lutówka, Nefris, Kellers 16, Groniasta, Podkładka, Czeresnia Ptasia i Antypka. Kadzielin 16, tel. 042/719-20-34.

Sprzedam mieszalnik 0,7 tony i śrutownik bijakowy 7,5 kW. Tel. 0691-730-134.

Sprzedam jałówkę na ocieceniu. Tel. 046/839-63-13, Bobrowniki 120

Sprzedam przyczepę samobierającą do zielonek, mało używana (Jugosłowiańska). Tel. 046/839-14-15.

Ciągnik C-360 w podzespołach, przyczepy: HL 8,5 tony, wywrotkę, 4,5 tony wywrotkę do remontu, D83 do przewozu żywca, barakowóz mieszkalny na kołach i bez kół. Ludwików 4 koło Rybna, tel. 046/861-05-47, wieczorem.

Sprzedam jałówkę wysokocielną, ok. 15 listopada. Tel. 046/839-13-48.

Sprzedam przyczepę ciągnikową 3t, na niskich kołach 10x15 lub zamiana na szywną, nie rejestrowaną. Tel. 046/ 837-53-01.

Ciągnik C-330 1986 rok, przyczepa 4t wywrot, waga inwentarzowa 1t - sprzedam. Tel. 0608-420-169.

Sprzedam jałówkę cielną. Tel. 046/838-14-19.

Sprzedam łąkę, 45 arów w Piotrowicach. Tel. 046/839-20-29.

Kupię ciągnik C-328 lub C-330 do remontu. Tel. 0609-024-370.

Jałówkę na ocieceniu sprzedam. Wejście 51.

Sprzedam ładowacz Cyklop i dmuchawę pionową do siana. Tel. 0607-919-577, 042/719-71-53.

Sprzedam kozę mleczną. Wysoki 44, tel. 042/719-65-47.

Sprzedam śrutownik walcowy z silnikiem 5,5kW. Tel. 046/874-75-46.

ZWIERZĘTA

Sprzedam szczeniata bernardyna. Tel. 0504-722-965 po 20.00.

Sprzedam 2,5-miesięczne szczeniata terierki myśliwskiej. Tel. 024/277-91-36.

Sprzedam szczeniaki Ratlerka. Tel. 046/838-89-18 po 18.00.

Oddam szczeniaki w dobre ręce. Tel. 0603-257-290.

Sprzedam szczeniaki - owczarek niemiecki. Tel. 0605-539-250.

Sprzedam strusie. Tel. 046/838-95-56.

Sprzedam strusie 3-miesięczne. Tel. 046/838-90-43 wieczorem.

Sprzedam owczarki niemieckie. Zychlin, tel. 024/285-15-09.

Owczarki niemieckie rodowodowe sprzedam. Tel. 0609-520-513.

Owczarki niemieckie, tanio - sprzedam. Tel. 046/839-61-56.

**DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA
I SPOŁECZNOŚĆ UCZNIOWSKA**
Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie
SERDECZNIE DZIĘKUJE
wszystkim Rodzicom
oraz harcerzom
z Hufca im. K. Makuszyńskiego
**ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU
I PRZEPROWADZENIU
JESIENNEGO PIKNIKU RODZINNEGO**
w 28 września 2002 roku



Sprawca wypadku uciekł

Policja poszukuje świadków wypadku, do którego doszło w niedzielę, 27 października na ul. Łowickiej w Sobocie. Około godz. 17.00 nieznanymi sprawcami potrącił 49-letniego Mirosława S., mieszkańca Soboty, który poniósł śmierć na miejscu. W odległości około 10 m od ciała leżał uszkodzony rower. Policja po oględzinach miejsca zdarzenia przypuszcza, że być może Mirosław S. nie jechał na rowerze, ale prowadził go. W ustaleniu przebiegu zdarzenia być

może pomogą świadkowie, ponieważ do wypadku doszło w pobliżu bloku mieszkalnego. Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji na temat przebiegu wypadku, a także osoby, które widziały uszkodzony samochód, który mógł spowodować wypadek, proszone są o kontakt z KPP w Łowiczu lub przekazanie informacji telefonicznie, pod nr 830-95-80 lub policyjny numer alarmowy 997.

(mwk)

KRUS

Dużo więcej wypadków

Liczba wypadków w rolnictwie i wniósł o odszkodowanie kierowanych do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w tym roku znacznie wzrosła. W ubiegłym roku do łowickiej placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zgłoszonych zostało 255 wypadków związanych z pracami rolniczymi. W tym roku natomiast, w okresie tylko do połowy października zgłoszonych zostało 257 wypadków. Z naszych doświadczeń wynika, że

do końca tego roku zostanie zgłoszonych jeszcze co najmniej 50 wypadków. Będą to sprawy zaległe, nawet z okresu zimy oraz z prac jesienią i przygotowywania pól do zimy - powiedział nam specjalista do spraw prewencji z łowickiej KRUS Grzegorz Żebrowski. Jego zdaniem większa liczba zgłoszeń wypadków wynika z tego, że rolnicy są bardziej świadomi za co im się należy odszkodowanie oraz faktycznie większej liczby wypadków.

(mak)

Waliszew

Pierwszaki już po mianowaniu

W piątek 18 września odbyło się mianowanie uczniów klasy pierwszej w Szkole Podstawowej w Waliszewie, prowadzonej przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic. W uroczystości wzięli udział prezes Stowarzyszenia Kazimierz Kujawski, ks. proboszcz Arkadiusz Grodzicki, przewodnicząca komitetu rodzicielskiego Beata Dalek, jej zastępca Mariola Bednarek oraz dyrektor szkoły Jadwiga Wojtera i rodzice pierwszaków.

Każdy z uczniów klas pierwszej ma przydzielonego opiekuna z klasy najstarszej, którego sam sobie wybrał. Opiekunowie wprowadzili poszczególnych uczniów na uroczystość i będą ich „przewodnikami” w pierwszym roku nauki. Dzieci od swoich opiekunów dostały upominki w postaci zakładek i długopisów, natomiast cała klasa pierwsza od prezesa stowarzyszenia otrzymała kwiat doniczkowy i album do zdjęć, w którym kla-



Dyrektor szkoły Jadwiga Wojtera mianowała kolejno, wielkim ołówkiem wszystkich pierwszoklasistów

sa zamierza prowadzić kronikę szkolną. Na pamiątkę ślubowania wypisano akt, na którym przy swoim nazwisku poszczególni uczniowie odbili kciuki zanurzone wcześniej w tuszu. Akt ślubowania zdobi teraz salę lekcyjną klasy pierwszej.

(mko)

WIATR PRZEWROCIŁ KILKANAŚCIE DRZEW

W przedostatnią dobę strażacy zostali wezwani do usuwania aż 15 zdarzeń związanych z zalegającym wiatrem. W przeważającej większości były to połamane drzewa, choć zdarzyły się i dwa przypadki naderwania dachówki. W takich sytuacjach działania straży polegały na zabezpieczeniu pozostałej części dachu, aby jego fruwające części nie przyczyniły się do wypadku. Większość zdarzeń miały miejsce na terenie Łowicza. Strat materialnych związanych z silnie wiejącym wiatrem i jego skutkami nie odnotowano. Łamiące się drzewa nie tarasowały jezdni w całości, ale zalegając umożliwiały przejazd chociażby jednym pasem jezdni.

Zbigniew Wójcik zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej komentuje - Drzewo drzewu nierówne, czasem jesteśmy wzywani do zalegającej na jezdni gałęzi, po czym podchodzi jeden człowiek, bierze gałąź w rękę, odrzuca ją na pobocze i po zdarzeniu. Kierowcy wolą ominąć taki konar niż miałby się zatrzymać i własnoręcznie to usunąć. W dzień faktycznie wielkiego problemu nie ma, bo konar można omi-



Jedno z powalonych drzew w poniedziałkowych godzinach rannych utrudniało ruch na Kaliskiej.

nać, gdyż jest widoczny, ale a nocy sytuacja stać się może daleko bardziej niebezpieczna.

Strażacy wzywani byli do drzew zalegających na drodze, utrudniających ruch, jedno z nich przewróciło się na przystanek autobusowy w miejscowości Rzaśno, ale z widokami połamanych drzew przy drodze spotykamy się o wiele częściej. Na przykład wczoraj rano, na trasie z Chrusłina do Łowicza leżało aż sześć przewróconych drzew. Na szczęście nie powodowały one utrudnienia w ruchu, bowiem wiatr przewrócił je na pole.

Podczas ostatniej doby do Zakładu Energetycznego w Łowiczu wpłynęło kilkaset reklamacji od odbiorców energii elektrycznej. Wystąpiły liczne awarie sieci niskiego i średniego napięcia. Obecnie wszystkie linie

pracują, a usuwanie awarii powinno zakończyć się jeszcze w środę - powiedział nam tuż przed zamknięciem numeru inż. Przemysław Moskwa z Zakładu Energetycznego w Łowiczu. Przemysław Moskwa podkreślił, że ludzie podchodzą do sprawy ze zrozumieniem. Zdają sobie sprawę z sytuacji. Obecnie nie robimy nic innego, tylko zajmujemy się usuwaniem awarii - dodał.

Z prognoz meteorologicznych wynika, że silne wiatry w najbliższym czasie opuszczą nasz kraj. Trzeba przyznać, że w obliczu strat jakie wichury spowodowały na zachodzie Europy, a nawet na terenie naszego kraju - trzy ofiary śmiertelne - z Łowiczem i jego okolicami wiatr obszedł się i tak dosyć łagodnie.

(mko)

Kęszyce

Nowe zabawki

dla oddziału przedszkolnego

Rodzice dzieci z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Kęszycach zakupili dla nich nowe zabawki za kwotę 350 zł. 150 zł przeznaczył na ten cel komitet rodzicielski, natomiast 200 złotych zabrali rodzice składając się po 20 zł. Wśród zakupionych zabawek znajdują się między innymi lalki z zestawami kąpielowymi i fryzjerskim oraz samochody.

(mko)

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI „MLECZARNI GŁÓWNO” Sp. z o.o.
z siedzibą w Głownie przy ul. Chopina 1

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- AGREGATY SPRĘŻARKOWE TYPU 10W92SA z silnikiem o mocy 75 kW - w cenie 3.900 zł/szt.
- AGREGATY SPRĘŻARKOWE TYPU 6W92SA z silnikiem o mocy 30 kW - w cenie 2.200 zł/szt.
- ZAPASY MAGAZYNOWE (paski, łożyska, el. elektryczne)
- WAGI (dziesiętne, rolkowe, zegarowe)

Informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać pod numerem tel. (042) 719-44-15 lub w siedzibie upadłej.

GR-101

PCV, DREWNO, ALUMINIUM
POMIAR, MONTAŻ

SUPER OKNA

DFB JEDYNY W POLSCE PROFIL
PCV BEZ METALI CIĘŻKICH
(KADMU I OŁOWIU)

KDK Plus Łowicz, ul. Magazynowa 11
tel. (0-46) 837-32-77, 0-602-443-678

NISKIE CENY

R-1284

- ✓ Cement, stal zbrojeniowa
- ✓ Cegła i kształtki klinkierowe
- ✓ Cegła pełna, szczelinówka
- ✓ Wapno, styropian, siporex
- ✓ Wyroby z betonu
- ✓ Układanie kostki brukowej

BUDOMIX - W. Tyszkowski, S. Górski
Łowicz, ul. Armii Krajowej 45D,
tel. (046) 837-49-54, 55
Dowóz i rozładunek - „HDS”

R-1276

TANIE GRZANIE
DOBÓR, MONTAŻ, SERWIS

Koszt ogrzania 1 m²
= 2,40 zł/miesiąc

ENERGOOSZCZĘDNE

PIECE
AKUMULACYJNE

W OFERCIE KLIMATYZATORY
I KURTyny POWIETRZNE
KDK Plus ŁOWICZ ul. Magazynowa 11
(0-46) 837-32-77, 0-602-443-678

R-1283

FIRMA ROLNICZA ZATRUDNI HANDLOWCA

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie rolnicze lub techniczne
- zdolność do samodzielnej organizacji pracy
- doświadczenie zawodowe
- znajomość rynku rolnego

Oferty (CV, list motywacyjny)

prosimy kierować na adres:

„KOS” s.c., ul. Małszyce 9, 99-400 Łowicz

R-1281

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” W CHĄŚNIE

WYDZIERŻAWI LOKAL SKLEPOWY

z zapleczem magazynowym
o pow. 225 m² w Chąśnie

Blizszych informacji można uzyskać
codziennie w biurze Spółdzielni
lub telefonicznie 838-14-78.

R-1279

DO WYNAJĘCIA

- lokal handlowy o pow. 94 m²
- dwa lokale na usługi lub biuro o pow. 25 m²

Łowicz, ul. Browarna 10a

tel. 837-65-93 (czwartki 12-15), pozostałe dni 837-58-03

R-1270

MARKET POLKAT

Łowicz, ul. Koński Targ 9

ZAPRASZA NA ZAKUPY

OFERUJEMY:
■ niskie ceny ■ szeroki asortyment
■ konkursy dla klientów z nagrodami!

OTWARTY:
od pon. do sob. 6.00-21.00
niedziela 9.00-18.00

R-1277

SPROSTOWANIE

Informuję,
że za moje ogłoszenie wyborcze,
które ukazało się na stronie 27
w 43 numerze „Nowego Łowiczana”
ZAPŁACIŁ KWW

Łowicka Platforma Samorządowa

Krzysztof Gajda

R-1280

Kwiaciarnia IKEBANA

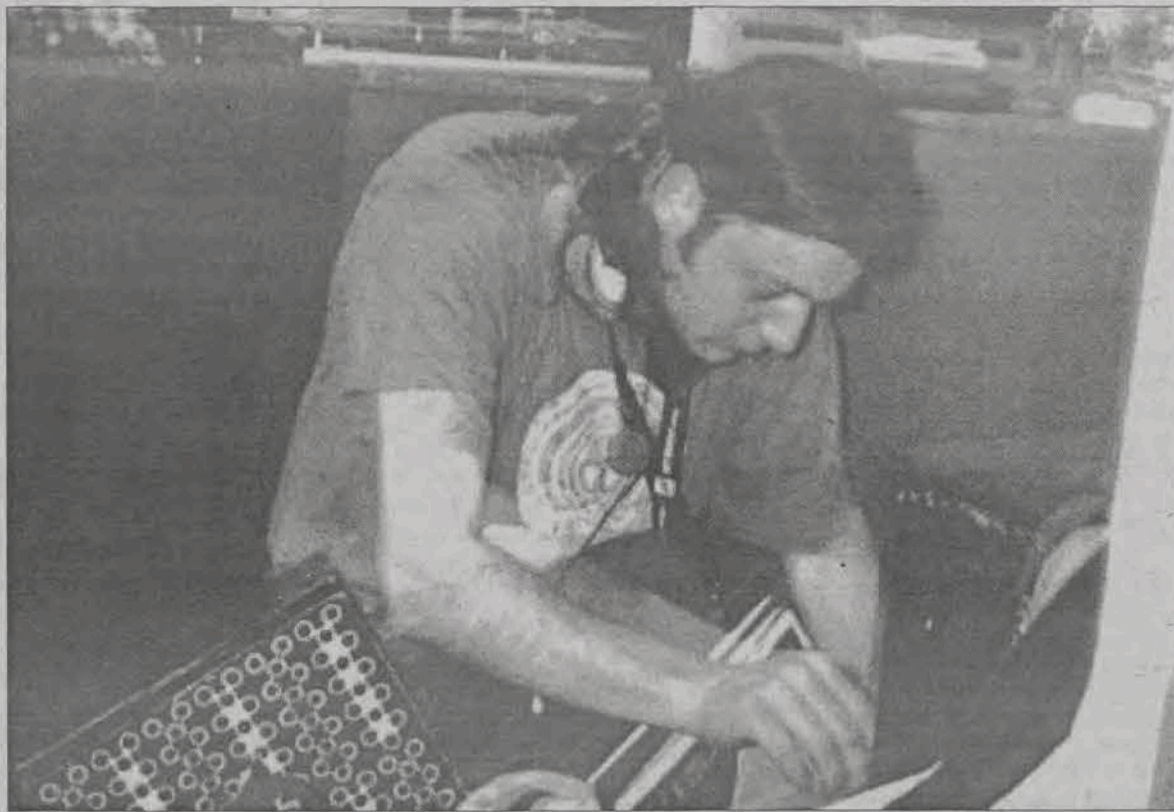
róg Killińskiego i Koziej 1
OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązańek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

NAJPIERW DO JAROCINA - POTEM DO BERLINA

Zbigniew Lasocki z Łowicza od trzech lat jest dźwiękowcem w niemieckim studio nagrań Beep, które wydaje rocznie po kilkanaście płyt muzyków związanych ze sceną niezależną. Zibi - jak na niego mówią Niemiec - jest osobą coraz bardziej znaną na europejskim rynku tzw. „nowej elektroniki”.

Swoją karierę muzyczną zaczynał grając na różnych instrumentach klawiszowych, w garażu w Łowiczu, dwa razy występował w Jarocinie i kilka, jeśli nie kilkanaście razy, na pomniejszych przeglądach i festiwalach muzyki rockowej. *Trafiałem w bardzo fajne czasy, w których ruch muzyczny w Polsce, pomimo ograniczeń trzymał się mocno i rozwijał w szybkim tempie. Republika nagrywała wtedy dobrą muzykę, a nieżyjący już Grzegorz Ciechowski realizował swoje pomysły na światowym poziomie. Pamiętam koncert Republiki na stadionie w Warszawie - bilety trzeba było kupować na kilka dni wcześniej, przed koncertem były tylko u koników za trzykrotną cenę. Teraz na koncerty przychodzi w Polsce garstka ludzi...* - opowiada Zbyszek.

Jak jest w Berlinie? Czy tam ciągle tłumy przychodzą na koncerty? - *Trzeba zacząć od tego, że w Niemczech koncertów i klubów, w których ktoś gra muzykę na żywo jest masa i dlatego też jest w czym przebierać. Niestety, jest też mnóstwo zwykłej chałury i muzyki określanej „nianem”, „klubowej”, a tak naprawdę to granej dla podbitej młodzieży, która chce poskakać na parkietach. Berlińskie kluby przeżywają obłączenie głównie w soboty. Duże koncerty zdarzają się we wszystkie dni tygodnia. Sonic Youth zagrał w Berlinie we wtorek, 9 lipca, w środę koncert w Hamburgu. Wszystko jest ustawione pod dużą trasę po Europie. Bilet kosztował w okolicach 30-40 marek - mówi Zbyszek.*



„Zibi” Lasocki w klubie w Berlinie.

Pepegos

Wróćmy jednak do pierwszych muzycznych przygód, które zdarzyły się Zbyszku w Łowiczu. Pierwszym zespołem, w którym udzielał się Zibi był Pepegos. Próby odbywały się w nie do końca wybudowanym domku jednorodzinnym w Zielkowicach pod Łowiczem, potem przez blisko dwa miesiące w garażu w Skierniewicach, w końcu grający przenieśli się do piwnicy w bloku w Sochaczewie. Próby w Zielkowicach odbywały się późną jesienią i zimą. *Dom nie był ogrzewany, więc musieliśmy grać szybko,*

żeby się rozgrzać - żartuje. Ostatnia przeprowadzka była definitywnym końcem zespołu. Nasz basista - Sławek - wlał się do piwnicy sąsiadów, potem była policja, rodzice zabronili mi się kolegować z ich zdaniem podejrzany towarzysz i tak się skończyło... - opowiada. Zespół wystąpił na dwóch, może trzech niewielkich przeglądach w województwie.

The Paris

Kolejnym projektem muzycznym był zespół, który zaistniał na tzw. Małej scenie w amfiteatrze podczas Festiwalu Muzyki

Rockowej w Jarocinie w 1985 lub 86 roku - The Paris. *Nazwę wymyślił własnie tak, ponieważ nasz wokalista niewyraźnie wymawiał literę „r” i śmiesznie brzmiało jak mówił: dobra, dobra, teraz The Paris...* - mówi Zbyszek. Na jarocińskim festiwalu zagrałi zaledwie 15-17 minutowy program, ale zostali w pamięci wielu osób. Mając świadomość potrzeby jak najczęstszego koncertowania, na prawo i lewo rozdawali kserowane ulotki swojego zespołu z adresami i telefonami członków zespołu. *Pamiętam, że inne zespoły miały to gdzieś i liczyły, że skoro są w Jarocinie, to muszą zostać zauważone. My posta-*

wiliśmy na promocję i potem graliśmy sporo koncertów - mówi Zbyszek. The Paris zaprezentował się w Jarocinie również dwa lata później, jednak muzyka postpunkowa zabarwiona dość skomplikowaną elektroniką nie przypadła publiczności do gustu. Teraz wiem, że to był błąd jechać do Jarocina z trudnym repertuarem, tym bardziej z brzmieniami elektronicznymi. Festiwal jarociński nie poszedł do przodu, jeżeli chodzi o pomysły na robienie muzyki. Nadal liczy się prosty riff, nieskomplikowana perkusja i tak zwane „zbuntowane” słowa piosenek - tłumaczy Zbigniew.

Do Niemiec wyjechał za dziewczyną, którą poznał za pośrednictwem znajomych z Krotoszyna. *Po prostu bardzo chcieliśmy być razem...* - mówi tajemniczo. W Berlinie najpierw pracował na czarno, zarabiał niewielkie pieniądze. Od pięciu lat pracuje legalnie, w tym dwa lata pracował na budowie. Los się do niego uśmiechnął podczas party u znajomych, kiedy to po kilku drinkach zaczął rozmawiać o muzyce z poznanym godzinę wcześniej chłopakiem. Dwa dni później Peter zadzwonił do niego i zapytał, czy nie chce zobaczyć hebli. W środowisku dźwiękowców tak określane są miksery i wszelkie urządzenia peryferyjne służące do rejestrowania muzyki. *Dwa tygodnie później uczestniczyłem w nagraniu demo niemieckiego, już nieistniejącego zespołu Altman. Moje doświadczenia z Jarocina przydały się w Berlinie. Po trzech miesiącach posuchy trafił mi się mały kontrakt z tym zespołem i po wydaniu płyty uznanie w środowisku muzyków związanych z elektronicznym brzmieniem - opowiada Zibi. Za swój największy dotychczasowy sukces uważa współpracę z Visitors - młodym zespołem z Berlina, który próbuje awangardowym brzmieniem podbić Amerykę. On sam może Berlina nie podbił, ale ma tam dobrą i ciekawą, pasjonującą go pracę. To już dużo.*

Marcin A. Kucharski

Inwazja kormoranów

O zwiększającej się gwałtownie, także na naszym terenie, liczebności kormoranów pisze Sławomir Walczak.

Rosnąca od wielu lat populacja kormorana czarnego spędza sen z powiek hodowcom ryb. Ich ekspansja dotyczy niemal całego terytorium Polski, od morza po Tatry. Według najnowszych szacunków liczebność kormorana łęgowego oraz migrującego, przebywającego w Polsce przelotnie, dochodzi do 30 tys. sztuk. Szczególnie natężenie ich żerowania występuje w sierpniu, wrześniu i październiku, wtedy ich ilość pod polskim niebem może przekroczyć liczbę 40 tys. sztuk.

Kormorany doprowadziły już wiele gospodarstw rybackich do ogromnych strat w produkcji ryb. Ptaki te, podobnie jak rybolowy odżywiają się zasadniczo rybami. Upodobały sobie szczególnie stawy narybkowe popularnego w Polsce karpia królewskiego. Nie pogardzą też innymi gatunkami ryb takimi jak: liny, karasie, płocie, amury, leszcze, tołpygi, pstrągi oraz węgorze.

Największe siedliska kormoranów czarnych w Polsce znajdują się na Mierzei Wiślanej, a na południu Polski na Stawach Miłkich na Dolnym Śląsku.

Na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia rozpętało prawdziwą wojnę z kormoranami, postanowiono za wszelką cenę je unicestwić. Zabijano je, niszczone ich kolonie, ścinano drzewa i krzewy, na których budowały swe gniazda. Nawet taka

zacieklność ludzka nie była na dłuższą metę skuteczna. Po pewnym czasie kormorany wróciły na swoje stare rewiry i ze zdwojonym zapałem zaczęły odbudowywać swe dawne siedliska.

Od pewnego czasu ten czarny inteligentny ptak nie jest już chroniony prawem. Nie znaczy to, że już można do kormoranów bezkarnie, bezlitośnie i o każdej porze roku strzelać, zabijać je, ploszyć i niszczyć im gniazda. Na zorganizowanie redukcyjnego odstrzału niezbędne jest otrzymanie pozwolenia z ministerstwa ochrony środowiska. Zezwolenia takie są wydawane, bo nie ma obecnie żadnych podstaw do obaw o zagrożenie istnienia tego gatunku w Polsce i Europie.

Niejednemu raz obserwowałem te gwarne kolonie z dziesiątkami, setkami gniazd uwiętych wśród rozłożystych, częściowo uschniętych drzew i krzewów. Jedną z większych kolonii kormoranów znajduje się w okolicach Walewic. Ostatnio liczebność tego niebezpiecznego dla ryb gatunku na stawach gospodarstwa rybackiego Psary - Walewice zwiększyła się o kolejne 100 sztuk. Podczas rozmowy z pracownikami dowiedziałem się, że i w roku 2002 zlikwiduje się poprzez odstrzał kilkadziesiąt sztuk kormoranów. Wojewódzki konserwator przyrody w porozumieniu z wojewodą zapoznaje się w terenie z obec-

nością sytuacji na stawach hodowlanych w całym powiecie łowickim.

Specjaliści myśliwi znający tajniki łowiectwa, zaprawieni w swym rzemiośle tropiciele zwierząt, doskonale wiedzą, że rozprawienie się z tymi rabusiami ryb jest niezwykle trudne i kosztowne, wymaga dużo sprytu i poświęcenia od wykonujących zadanie odstrzału. Kormoran czarny mknie pod wodą z prędkością rekina. Pokonuje jednym tchem odległość nawet 300 metrów. Zajmuje mu to niecałe 2 minuty. Potrafi nurkować do głębokości 25 metrów. Podejść lub podpląć do niego na odległość skutecznego strzału myśliwskiego (maksymalnie 50 metrów) jest niezwykle trudno. Mają bardzo dobry wzrok i słuch, bez problemu wyczuwają groźące im niebezpieczeństwo. Przeloty kormoranów odbywają się przeważnie na dużych wysokościach, gdzie możliwość rażenia strumem myśliwskim już praktycznie nie istnieje. Bardzo trudno jest ustrzelić kormorana w wodzie, ponieważ nurkując, tylko na ułamek sekundy wynurza głowę lub raczej dziób, aby zaczerpnąć powietrza, po czym ponownie jak zjawia znika w podwodnych czeluściach stawów.

Wynurzenie z wody tego przebiegłego ptaka trwa o wiele dłużej, gdy uda mu się schwycić rybę. Wtedy prostuje swą długą szyję i energicznym ruchem potrząsa nią

połykając swą zdobycz do wola. Podczas tej czynności jest odpowiednia i zarazem jedna z niewielu chwil na oddanie przez myśliwego skutecznego strzału z dubeltówki.

Nie można strzelać do kormoranów, zresztą tak jak i do innych gatunków zwierząt łownych, w okresie lęgowym i chowania młodych, wiosną, latem. Największą aktywność objawiają kormorany w okresie dorastania swych młodych, wtedy stają się zagorzałymi pożeraczami ryb. Wiecznie głodne, ciągle skrzeczące, dorastające piskleta domagają się coraz większych porcji świeżego rybiego mięsa. Wymagania mają niemałe: dorosły kormoran ma wyjątkowo rozciągliwy i giętki przełyk, potrafi swobodnie połknąć rybę ważącą ćwierć kilograma i długości 30 centymetrów.

Zwyczaje kormoranów

Każdy obserwator przyrody będzie podziwiał w miesiącach letnich harce kormoranów na stawach Okręt i Rydwan. Ptaki te łowią ryby w dużych grupach. Jedne z całych sił biją skrzydłami o wodę, kierując ławicę ryb na inne grupy ptaków. Zdeorientowane ciągłą ucieczką ryby stają się łatwym łupem dla pozostałych, czekających tylko na taką okazję kormoranów. Jest to bardzo częsty widok i niezwykle skuteczny sposób współpracy stadnej tych inteligentnych ptaków.

Przy sprzyjających warunkach pogodowych możemy zobaczyć charakterystyczne leżące w ich naturze suszenie skrzydeł. Stojąc na wystających z wody korzeniach lub na wbitych w szlam palach, kormorany szeroko rozpościerają swe skrzydła całymi godzinami pozostając niczym posągi w tak majestatycznej po-

zycji. Skierowane są zawsze przodem w kierunku słońca. Wystarczy zorganizować sobie weekendowy wyjazd w tereny stawów Okręt i Rydwan, nie zapominając oczywiście o lornecie, a widok, jaki tam będziemy oglądać, zapamiętamy na długie lata.

Pomóc mogą orły

Ścisłe zintegrowane z kolonią kormoranów są siedliska czapli siwej, które w razie niebezpieczeństwa swym przeraźliwym krzykiem jako pierwsze ostrzegają sąsiadów podrywając się natychmiast do lotu. Pociągają za sobą olbrzymie stada kormoranów. W takiej naturalnej symbiozie gatunki te żyją od tysięcy lat wzajemnie się wspierając.

Największymi naturalnymi wrogami młodych kormoranów oprócz mewy siodlatej i srebrzystej są wszystkie gatunki ptaków drapieżnych. Szczególnego spustoszenia w kolonii łęgowej kormoranów oraz czapli dokonują orły bieliki. Populacja bielików w Polsce jest jednak mała i zwiększa się powoli. Gdyby jednak udało się skutecznie ochronić od zagłady gatunkowej orla bielika, stworzyć mu spokojne (z całodobową ochroną) miejsca gniazdowania, ten piękny ptak, od ponad 1000 lat symbol naszej państwowości w naturalny sposób rozwiązałby problem ekspansji kormoranów, skutecznie ograniczyłby bowiem ich liczebność w koloniach, w najbardziej niedostępnych dla człowieka rejonach bagien stawowych, urozysk wodnych.

Na razie jednak prognozy ornitologów, którzy zawodowo zajmują się populacją kormoranów w środowisku naturalnym, nie są dla hodowców ryb dobre.

Sławomir Walczak

ŚMIAŁEK U ŚMIAŁYCH DZIECI

O wizycie w SP 4 poety Mieczysława Śmiałka, wychowanka tej szkoły, pisze Katarzyna Niebudek

Kilka tygodni temu zobaczyłam na korytarzu panię Dołęską i Śniegułę, które żywo ze sobą rozmawiały - *Och! Będzie się w szkole coś dziać* - pomyślałam. Widok tych nauczycielek mógł wróżyć tylko jedno: ciekawą imprezę, w której my uczniowie weźmiemy udział. Nie myliłam się.

Pewnego razu weszła do klasy moja wychowawczyni i powiedziała: *- Zapraszam was do współtworzenia nietypowej lekcji języka polskiego.*

- Czy mogłaby pani powiedzieć o niej coś więcej? - padło pytanie. *- Zaprosiliśmy do szkoły kogoś wyjątkowego: lekarza - poetę, P. Mieczysława Śmiałka, który duchem i ciałem czuje się łowiczaniem. Nauczycielka „nie owijała w bawełnę”. Powiedziała, że czeka nas dużo pracy. Trzeba było napisać scenariusz, dobrać muzykę, rozdzielić role i ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć.*

Pierwsze spotkanie odbyło się u pani Ani. Można by je nazwać „stolikowym”, gdyby nie fakt, że u naszej polonistki jest mało miejsca, więc my wolimy mówić, że odbywają się tam próby „kanapowo-dywanowe”. To, że każdy siadał tam, gdzie mógł, nikomu nie przeszkadzało, gdyż atmosfera była cudowna. Żarty i czekolada towarzyszyły wizycie, ale tylko do pewnego momentu. Czas płynął

szybko. Napięcie rosło z każdym dniem. Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że od 17 października nietypowe lekcje staną się w naszej szkole tradycją.

Przyjmowaliśmy kiedyś w „Czwórcę” biskupa Zawitkowskiego. Wystawiliśmy bajki ks. Tymoteusza „Dawno, dawno temu”, a dziś zgodnie z intencją niecodziennych spotkań przyszło nam się zmierzyć z poezją piękną. *Choć trudną, raczej dla dorosłych, nie dzieci* - powiedziała pani dyrektor Marzena Kołaczyńska.

O godzinie 9.45 kurtyna poszła w górę. Wielkie napięcie, stres, oczekiwanie na reakcję publiczności nie opuszczały nas ani na chwilę.

Gdy rozległy się gromkie brawa, byliśmy już przekonani, że nie zawiedliśmy. Nietypowa lekcja języka polskiego podobała się wszystkim być może dlatego, że głęboka refleksja i ciepła, pełna poczucia humoru sylwetka gościa przenikały się wzajemnie i rzeźbiły ducha naszego spotkania. O tym, że była to wyjątkowa uroczystość, może świadczyć dedykacja w księdze pamiątkowej naszej szkoły: *Z wielkim wzruszeniem przeżyłem to wspaniałe spotkanie z moją szkołą „Ćwiczeniówką”.*

Jestem pełen podziwu za artystyczne zorganizowanie i

wkomponowanie w naszą dyskusję cudownego spektaklu. Życzę „Ćwiczeniówce”, żeby zawsze była najlepsza. Mieczysław Śmiałek

W imieniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu pisała Katarzyna Niebudek

Od redakcji: Mieczysław Śmiałek, wychowanek SP 4 i „Chelmońskiego” mieszkający w Warszawie, opowiadał uczniom o swojej twórczości, czytał swoje wiersze, mówił o zawodzie lekarza, który wykonuje. Potem tego samego dnia, 17 października, spotkał się także z młodzieżą LO im. J. Chelmońskiego.



Wiosną tego roku Zakład Usług Komunalnych oddał mieszkańcom osiedla Noakowskiego i Nowego Rynku do użytku ulicę Konopackiego, na odcinku od Kurkowej do skrzyżowania z Ciemną. Mimo urządzenia obszernych miejsc parkingowych okoliczni mieszkańcy parkują często swoje pojazdy przednimi kołami na chodniku. Dyrekcja ZUK apeluje, by tak nie robić, bo podbudowa chodnika nie jest przystosowana do tak dużych obciążeń. (tb)

Olimpiada Wiedzy Rolniczej

Jackowice i Antoniew w pierwszej 10

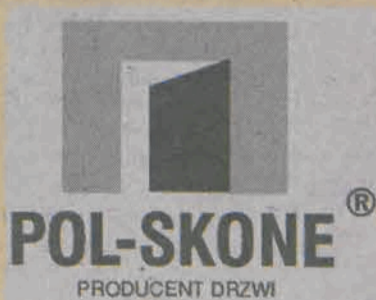
Final wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej odbył się 19 października w wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Uczestnicy rozwiązywali test, składający się z 50 pytań. Obejmował on wiedzę z zakresu produkcji roślinnej, zwierzęcej, ekologii, ekonomiki oraz wiedzy o Unii Europejskiej. Dziesięć osób, które uzyskały największą ilość punktów z etapu pisemnego zakwalifikowało się do etapu ustnego. II etap finału polegał na odpowiedzi na 5 pytań problemowych z przed-

stawionego wyżej zakresu. W ostatecznej klasyfikacji I miejsce zajął Henryk Sowiński (61 pkt) z rejonu Poddębic, II miejsce - Andrzej Wojewoda (60 pkt) z radomszczańskie-go, III - Krzysztof Andrzejewski (59 pkt) z sieradzkiego. Wśród nagrodzonych na V miejscu znalazł się Karol Rybus z Jackowic w gminie Zduny (55 pkt) oraz na X miejscu - Marek Zgierski (47 pkt) z Antoniewa w gminie Głowno. Finaliści zostali obdarowani nagrodami pieniężnymi, za I miejsce 1.500 zł (brutto) i kolejne o 100 zł mniej.

Piąte miejsce Karola Rybusa to już trzeci jego sukces odniesiony w tym roku na olimpiadach. Wcześniej na szczeblu ogólnokrajowym zajął pierwsze miejsce w olimpiadzie młodych producentów rolnych w kategorii studentów oraz siódme w olimpiadzie wiedzy o Unii Europejskiej. Warto wspomnieć, że w tej pierwszej olimpiadzie startuje od czterech lat. Swoją przyszłość zamierza związać ze wsią, chce prowadzić działalność gospodarczą związaną bezpośrednio z rolnictwem, pomogą mu w tym studia, które ukończy za rok na kierunku Ekonomii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Marek Zgierski startuje w Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej od początku jej istnienia, czyli brał w niej udział ponad 10 razy. Udział w olimpiadzie traktuje jak odskocznik od codziennej pracy na wsi. Jego zdaniem zawód rolnika wiąże się z nieustannym dokształcaniem się. Co roku w produkcji rolnej pojawiają się jakieś nowości, a dobry rolnik powinien być czytany i nowości wcielać w życie. Pan Marek prowadzi z żoną gospodarstwo rolne we wsi Antoniew w gminie Głowno. W olimpiadzie weźmie udział jeszcze dwa razy, gdyż obowiązuje tu ograniczenie wiekowe, mogą w niej brać udział rolnicy do 40 roku życia.

DRZWI I SKRZYDŁA CLASSIC



RABAT 20%

Oferta ważna do wyczerpania asortymentu.



ŁOWICZ ul. Warszawska 1, tel. 830 00 75

WIERZYĆ STARSZEMU, DLATEGO ŻE JEST STARSZY?

Skazany za grożenie bronią gazową nadal uważa, że sąd niesłusznie dał wiarę zeznaniom jego osobistych, brutalnych wrogów

Krzysztof Antosik nie chce, by ukrywać jego nazwisko. Chce, by ludzie wiedzieli, że nie jest winny czynów, za które go skazano. Szuka sprawiedliwości jeszcze wyżej. Oskarżony o grożenie pistoletem gazowym Janowi i Mariannie R. w celu pozbawienia ich życia, został 31 stycznia br. uznany winnym przez Sąd Rejonowy w Łowiczu, który ukarał go grzywną w wymiarze 130 stawek dziennych po 20 zł, przypadkiem mienia w postaci pistoletu gazowego, który był dowodem w sprawie oraz kosztami postępowania sądowego w wysokości 326 zł. W uzasadnieniu wyroku sąd zwrócił uwagę, że kluczowe znaczenie w tej sprawie miały zeznania policjantów, którzy potwierdzili, że Krzysztof Antosik w trakcie sprzeczki z sąsiadami pokazał, że ma przy sobie broń gazową i powiedział, że może z niej zrobić użytek.

Krzysztof Antosik wniósł apelację, mając nadzieję, że do następnej sprawy uda mu się zebrać dowody świadczące o jego niewinności. Druga instancja 26 sierpnia uznała, że sąd pierwszej instancji wydał właściwy wyrok. Antosik czuje się bezradny w państwie prawa, nie wie, gdzie ma szukać pomocy w swojej sprawie, ale wie na pewno, że szukał jej będzie.

O co poszło? Krzysztof Antosik jest przekonany, że padł ofiarą przemocy fizycznej i psychicznej ze strony swego wujostwa, państwa R., mieszkających we wsi Wygoda na działce, sąsiadującej bezpośrednio z jego działką. Układy sąsiedzkie między nimi od dawna nie należały do poprawnych. R. często przywłaszczali sobie moje mienie, wyzywali mnie i przepychali. Udało mi się to udowodnić i zarówno Jan R., jak i jego żona zostali ukarani karą grzywny - mówi Krzysztof Antosik - Niejednokrotnie zwracałem się do policji z prośbą o pomoc w tej sprawie, ale zawsze słyszałem, że jest to spór sąsiedzki. Byłem upokarzany, rzucono we mnie kamieniami, wszystko znośm, przecież to starci ludzie (oba mają powyżej 50 lat - przyp. red.) i do tego rodzina.

Czy mogli widzieć pistolet?

Do zdarzenia będącego powodem późniejszego skazania doszło niedługo po tym, jak ich działki przedzielił płot. Swoją działkę Krzysztof Antosik przeznaczył na magazyn. Była ona miejscem pomocnym w prowadzonej przez niego działalności handlowo-usługowej. Działka jego nie była odgródzona od działki państwa R. Nie chciałem tak postępować, przecież to moja rodzina, wielokrotnie wybaczałem im krzywdy, które mi wyrządzali. Grozili, że podpalać mi altankę, którą miałem na tamym terenie - altankę rozebrałem.

Krzysztof Antosik starając się zabezpieczyć swoje dobro, nawiązał z sąsiadami kontakt poprzez policję. Policja przekonała ich, żeby umożliwili mi postawienie tymczasowego

ogrodzenia, dopóki nie nastąpi rozgraniczenie działek, które rzekomo, przynajmniej tak twierdzili R., miało już bieg w sądzie rejonowym w Łowiczu. Płot stanął w niedługim czasie, wówczas Krzysztof Antosik miał nadzieję, że to pomoże mu wreszcie normalnie korzystać z terenu swojej działki. Mógł, niestety, nie na długo. Po pewnym czasie (29 stycznia 2000 roku - przyp. red.) przyjechałem na działkę z moim ojcem i... zostałem napadnięty przez Jana R. z łańcuchem w rękę po mojej stronie działki. Będąc przekonany o moim zagrożeniu położyłem rękę na rękojeści swego pistoletu i uniosłem lekko do góry. Po czym opuściłem ją niezwłocznie z powrotem, gdyż oceniłem sytuację, stwierdzając że użycie broni nie będzie konieczne. Byłem wtedy ubrany w długą, czarną kurtkę, R. mogli dostrzec pistolet lub nie. Krzysztof Antosik

pozwolenie na broń posiada już 11 lat i jak do tej pory nigdy z niej nie korzystał, tym razem też skorzystał nie miał zamiaru. Twierdzi, że zareagował tak tylko dlatego, że został zaatakowany od tyłu. Państwo R. zamknęli jego samego i jego ojca, siedzącego wówczas w samochodzie stojącym na terenie działki, w taki sposób, że nie mogli jej opuścić. Będąc już zamknięty pouczyłem moich napastników, że mam przy sobie broń i że nie wolno nikogo atakować od tyłu. Na te słowa wujek odpowiedział, że teraz powie policji, że mi przystawili broń do głowy i chciałem zabić, wtedy zwrócił się do cici, żeby zadzwoniła po policję. Być może gdyby Antosik nie powiedział, że ma przy sobie broń, nie miałby dziś tych problemów.

Zdaniem Krzysztofa Antosika pani R. zadzwoniła po policję. W międzyczasie na posesji państwa R. zjawili się ich znajomy. Wykorzystałem ten moment i za pomocą miotłki i przycinaka „uwolniłem” się z działki i z telefonu w Zawadach również zawiadomiłem policję o zdarzeniu. Oczekiwałem na radiowóz około dwóch godzin. Podczas oczekiwania na policję, R. mnie obrażali, wyzywali i cały czas prowokowali, znośm to wszystko. W końcu przyjechała policja, wszystko im dokładnie opowiedziałem, nie wiedząc, że mają „słabą pamięć”. Krzysztof Antosik złożył zawiadomienie do prokuratury w tej sprawie, tzn. o nieprawdziwości składanych przez policjantów zeznań, jednak ta została umorzona. Na sprawie sądowej policja uznała, że jestem dla nich osobą nętrną. Może jestem, choćby dlatego, że próbowałem dowiedzieć się, który z policjantów przyczynił się pośrednio do śmierci człowieka, nie reagując na telefon od jednej z ekspedientek, która zawiadomiła o człowieku leżącym na ulicy. Złożyłem w tej sprawie pismo i na policję, i do prokuratury, nie dostałem do dziś żadnej odpowiedzi.

Krzysztofa Antosika bardzo zaskoczył wyrok sądu pierwszej instancji, ale miał nadzieję, że uda mu się wychwycić nieścisłości w zeznaniach policjantów i druga instancja go uniewinni. Nie przydzielono mu adwokata z urzędu, argumentując, że posiadam nieruchomości i dwa samochody (kilkunastoletnie Fiaty 126p), że stać mnie na wynajęcie adwokata. Ponadto Krzysztof Antosik w

odnowierdzi na akt oskarżenia



Niecałe 24 godziny po wyroku „niewinni staruszkowie” tak przywitali Krzysztofa Antosika na swojej działce.

zwrócił się do Sądu Rejonowego w Łowiczu z prośbą o zabezpieczenie dowodów, tzn. łańcucha, z którym Jan R. wbiegł na posesję forsując wcześniej ogrodzenie oraz zabezpieczenie kłódki, za pomocą której Jan R. zamknął go w jego posesji. Zwrócił się również z prośbą o przeprowadzenie wizji lokalnej oraz o przeprowadzenie testu na prawdziwość na państwu R. i jego osobie - żadna z tych prób nie została uwzględniona.

Gdy ogłoszono wyrok, tym razem już prawomocny, w sądzie okręgowym w Łodzi, Krzysztofowi Antosikowi przyszło na myśl zdanie, które wypowiedział sędzia pierwszej instancji. Państwo wydając mi pozwolenie na broń zaufało mi - wspomina Krzysztof Antosik - Utkwi mi to w pamięci na zawsze, ponieważ wiem, że zaufanie było obustronne, wiem też, że w dniu 29 stycznia nie popełniłem żadnego przestępstwa i to ja zaufanie do państwa straciłem.

Prętem w głowę

Nie zdążyły upłynąć 24 godziny od wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy, a życie Krzysztofa Antosika znowu zostało zagrożone. Dowiedział się, że nie jest prowadzone żadne postępowanie związane z rozgraniczeniem działek. Sam chciałem się więc tym zająć i wreszcie rozgraniczyć obie działki. Okazało się, że nie będzie to takie proste, bowiem działka, na której mieszkają moi oprawcy, nie ma praw-

nych właścicieli, muszę ich ustalić na własny koszt. Z tego powodu 27 sierpnia, dzień po zapadnięciu prawomocnego wyroku, Krzysztof Antosik pojawił się na posesji sąsiadów, aby - jak twierdzi - z nimi ustalić, kto jest właścicielem owej działki. Powiedziałem, że przyszedłem w związku

z redukcją. Gdy R. zobaczył, że chcę wsiąść do samochodu, zadał mi ponownie cios, ale tym razem głowę zdążyłem schować do auta. Wreszcie nadjechała policja. Poprosiłem, żeby zabezpieczyli narzędzie, którym zostałem uderzony, oni mi na to odpowiadali, że nie mogą tego zrobić, bo to cudze mienie.

w sprawiedliwość. Krzysztof Antosik nie może pogodzić się z zaistniałą sytuacją, czuje się bezradny. Będę szukał pomocy dalej. Nie wiem gdzie, w tej chwili nie mam żadnego pomysłu. Nie może przecież tak być, by sądzono niewinnych ludzi. Sąd dał wiarę R., bo są starsi.

Zdaniem starszego człowieka

Zeznania Jana R. zupełnie nie pokrywają się z tym, co mówi Krzysztof Antosik. Przede wszystkim R. twierdzi, że działka, którą rzekomo dysponuje Antosik, nie należy do niego. Posiadam na to akt własności, potwierdzający że działka w całości należała do mojego ojca Franciszka R., nie mam jej zapisanej notarialnie, ale tu nie mieszkał pradziadek Antosika - Wołowiec - mówi Jan R. - Mój ojciec miał siostrę Ewę, która wyszła za Franciszka Wołowca pradziadka Antosika, ale oni nigdy tu nie mieszkali, ich mieszkanie znajdowało się w Łowiczu na „piętnastce”. Franciszek Wołowiec sprzedał część działki, którą i tak ja obecnie zajmuję, jednemu z mieszkańców Wygody. Jak mogło dojść do sprzedaży cudzej własności tego nie wiemy, Jan R. też rozkłada ręce.

Jan R. inaczej relacjonuje również zdarzenie, za które Krzysztof Antosik został osądzony. Przyjechał 29 stycznia do naszej posesji ze swoim ojcem, chciał zamknąć na kłódkę bramę i furtkę, wstawiłem nogę między furtkę, żeby mu to uniemożliwić, a co ja się będę pier...! Wtedy wyjął broń, przystawił mi do głowy i nagnał do chłapy, zamknął tam mnie z żoną, a sam w tym czasie groził działkę z ojcem. Przecież gdyby tak nie było, chyba nie zostałby skazany? On nam dokucza bez przerwy, obrzuca wyzwiskami. Być może, ale to Marianna R. została ukarana grzywną za używanie obelżywych słów wobec osoby Krzysztofa Antosika.

Jan R. zupełnie też inaczej relacjonuje zdarzenie, które miało miejsce w dzień po rozprawie apelacyjnej. Przyjechał znowu do nas, pchnął mnie furtką, którą wówczas malowałem, wtedy w obronie własnej uderzyłem go miotłą. Zdjęcia z obdukcji raczej nie potwierdzają, jakoby Krzysztof Antosik został uderzony miotłą.

Jak było naprawdę, trudno będzie się dowiedzieć, bowiem dwiema zainteresowanymi stronami, przedstawiają zupełnie inny bieg wydarzeń. Na pewno można ustalić, kto jest prawnym właścicielem działki. Gdy zapadnie wyrok sądu w tej sprawie, sytuacja się być może zmieni. Jednak ten przypadek najlepiej pokazuje, że z rodziną najlepiej wychodzi się na... zdjęciu.

Marta Kolas

Obdukcja lekarska potwierdziła podbiegnięcie krwawe na tylnej powierzchni lewego barku dł. 12 cm szer 1,7 - 2,0 cm z widocznymi poprzecznymi śladami i na górnej bocznej powierzchni uda lewego, przechodzące na pośladek podbiegnięcie krwawe dł. 18 cm, szerokości 3 cm. Tego samego dnia, tj. 27 sierpnia, złożyłem zawiadomienie do prokuratury w sprawie napadu i uszkodzenia mojego ciała. Następnego dnia zawiadomienie uzupełniłem dowodami, zdjęciami z obdukcji i ustaliłem świadków zdarzenia. Wszczęto dochodzenie w tej sprawie, ale ja od pewnego czasu inaczej patrzę na świat i już nie wierzę

SUPER PROMOCJA

OKNA PCV - DREWNO

profil DECEUNINCK

547,-

616,-

srebrne okucia
szyba k=1.1
szara uszczelka

GRATIS

ZAPRASZA
Salon Handlowy EKO-OKNA, Nowy Rynek 29, tel./fax 837-66-05

SZANOWNI PAŃSTWO MŁODZI

w tak wyjątkowym dniu, jakim jest Państwa ślub
proponuje Państwu

WIAZANKI ŚLUBNE

skomponowane z kwiatów żywych, suszonych lub sztucznych,
dopasowane do kolorytu włosów, sukni, a także sylwetki Pani Młodej
(posiadamy pokaźny zbiór wzorów, który z pewnością zadowoli Państwa gust)

Informujemy również, że dysponujemy oryginalnym asortymentem do

DEKORACJI POJAZDÓW ŚLUBNYCH,

JAK TEŻ SALI WESELNEJ I STOŁÓW, które możecie Państwo u nas wypożyczyć



W KAŻDYM PRZYPADKU OFERUJEMY FACHOWE DORADZTWO

Z najlepszymi życzeniami na Nowej Drodze życia

Kwiaciarnia **IKEBANA**

Łowicz, ul. Kozia 1, ☎ 837-61-47

(dom handlowy „Panorama” - róg Nowego Rynku od strony ul. Zduńskiej)

Hisarska

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA
WIELU PRODUCENTÓW
- duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY
BUDOWLANE
- szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

R-1100

ARS MEDICA
Łowicz, ul. Zduńska 52 (wejście od ul. Koziej)

BIAŁA SOBOTA
ZBADAJ RYZYKO ZŁAMANIA!
Badanie gęstości kości
DENSYTOMETRIA
+ konsultacja lekarska

DATA: 9 listopada 2002 r. w godz. 9.00-14.00
Zapisy telefon: (046) 837-38-32

CENA PROMOCYJNA: 20 zł! Zapraszamy!

R-1226

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT;
ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- indywidualne
- kompleksowe opracowanie dokumentacji
projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości
- AUDYTY ENERGETYCZNE BUDYNKÓW

FHU, Łowicz, ul. Klickiego 22A, tel. 046/ 837-47-42
e-mail: piorun@pro.onet.pl

R-118

**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
„DENTA-MED”**

UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ
KASĄ CHORYCH

Czynna codziennie od 11.00 do 18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238

R-1187

Specjalistyczny Gabinet
Chorób Wewnętrznych
Krystyna Diehl Drobnik
Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
lekarz przemysłowy

- Badanie profilaktyczne pracowników
- Badania kierowców, EKG

Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79

R-1204

**PRECZ
z ALERGIĄ**

JEDNORAZOWE ODCZULENIE
NA 200 ALERGENÓW

TESTY ALERGICZNE - 20 zł
Przyjmują specjaliści ze Szwajcarii

INFORMACJA: tel. 0-603-821-575
w godz. od 9⁰⁰ do 20⁰⁰

R-1124

Lek. med. **MARCIN FAFLIK**
specjalista
chirurg onkolog

st. asystent Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Chorób
Piersi Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi
Academos, Iłowska 1/3, tel. 837-38-30
poniedziałek, godz. 15.30

R-1118

GABINET LEKARSKI
dr n. med. **KATARZYNA
PIETRUSZEWSKA**
specjalista medycyny rodzinnej

- porady, wizyty domowe
- badanie kierowców
- badanie cukru i cholesterolu

EKG

Główno, ul. Strażacka 9, tel. 0-608-860-748
pon. 16.00-18.00, śr. 16.00-18.00
inne dni po uzgodnieniu telefonicznym

R-1195

ZAPISY
tel. 046/837-25-61

**CHOROBY SERCA,
TĘTNIC I ŻYL**
Specjalista Kardiochirurg
dr med. **MIROSLAW BITNER**
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE: wtorki w godz. 16.00-18.00
ŁÓWICZ, os. Noakowskiego 3/39

R-1072

**CHOROBY KREDYTY
GOTÓWKOWE**

DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę
■ emerytów ■ rencistów ■ rolników

- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
- ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
- ✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
- Polonia ■ Samopomoc ■ Compensa
- ✓ AGROPOLISA PAKIETY 4,5%

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter)
tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

R-1076

**AUTO - SZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ**
samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

**CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE**

R-833

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

- NAWOZY OGRODNICZE
- PODŁOŻA OGRODNICZE

GENY PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rząśno 25 tel. (046) 838 74 36

R-95

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
JOANNA WALCZAK
ginekolog-położnik
PRZENIESIONY
na ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu
PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00 lub
po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

R-902

**SPECJALISTA
CHORÓB SKÓRY**
PIOTR CZYŻ
przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

R-292

UNIwersYTET ŁÓDZKI

organizuje kursy przygotowujące
do matur i egzaminów wstępnych
na wszystkie wyższe uczelnie

zajęcia odbywają się w soboty i niedziele po trzy godziny z przedmiotu

Łódź, tel. (0-42) 635-40-35 w godz. 9.00-14.00; (0-42) 640-49-02 w godz. 18.00-21.00

<http://www.uni.lodz.pl/ulinfo/informator.htm>

R-1098

Tylko 591 PLN miesięcznie*

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
Bezpośredni w kontakcie.



ABS
3 poduszki powietrzne,
regulowanie układu kierowniczego,
centralny zamykacz z pilotem,
elektrycznie sterowane
szyby przednie,
elektryczne regulowanie
kierownicy,
regulacja tylny,
bagażnik przegrzewany,
regulowanie wysokości
siemomiejscowy,
dzwieńca i składam
kolumna,
takierowane zderzaki,
obrotowaz,
lunetki,
szyby stermiczne,
litr przeciwyblony

SEAT Cordoba Signo
wyposażenie i ubezpieczenie
w cenie 39 490 zł

Model: Cordoba Signo
cena samochodu: 39 490 PLN
wkład własny: 10 000 PLN
okres kredytu: 72 m-ce

nominalna stopa
procentowa 9,9%;
rzeczywista stopa
procentowa 10,35%
kredyt denominowany w euro;
kurs średni NBP z dnia 17.X.02;
1 euro=4,0572



R-1066

Bogato wyposażony i w pełni ubezpieczony

Copi-Flex

Autoryzowany Partner
09-520 Łąck k. Płocka

Salon: (024) 261-47-15; 384-18-28; 261-41-68
Serwis: (024) 261-47-68; 261-47-09
Blacharnia-Lakiernia: (024) 261-47-68
Autokomis: (024) 261-41-68

OKULISTA + OPTYK = TWOJE OKULARY

GABINET OKULISTYCZNY
lek. med. okulista Dorota Berdys

SALON OPTYCZNY
mgr inż. Krzysztof Berdys

Umowa z ŁRKCH
oraz prywatnie

Soczewki renomowanych firm,
najnowocześniejsze technologie

Główno, ul. Swoboda 17/19, tel. 042/719-24-40

Odbiór okularów w ciągu 1 godziny



GR-88

Łowicz, Plac Koński Targ 7

OPTYK

Promocja szkielec firmy CARL ZEISS
szkła progresywne, do pracy biurowej i inne
SOCZEWKI KONTAKTOWE

OKULISTA

MAŁGORZATA
MAZURKIEWICZ-KAZIMIERAK
umowa z ŁRKCH
Zapisy tel. 837-39-64

GINEKOLOG

dr med. WOJCIECH KAZIMIERAK
wtorki 16.00-18.00
tel. 0-601-380-360

LARYNGOLOG

dr med. MAGDALENA KORCZYŃSKA
wtorki 14.30-16.00
tel. 0-608-239-777

R-1191

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

R-1199

GABINETY LEKARSKIE

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

NOWY ADRES:
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400

GR-92

DYPLOMOWANY MISTRZ - OPTYK

Krzysztof Szymczak

zgodnie z podpisanymi umowami z Kasami Chorych
z woj. łódzkiego Regionalną i Branżową w 2002 roku

REALIZUJE RECEPTY
ZE ZNIŻKĄ

Adres zakładu: Łowicz, ul. Browarna 6
(obok Sióstr, za księgarnią)

R-999

LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNE „HIRUDO”

ul. Dworcowa 5, tel. (046) 830-93-30

WYKONUJE ANALIZY

codziennie (oprócz sobót)

w godz. 8.00-16.00

R-1155

OLEJE LUZEM

- silnikowe
- hydrauliczne
- przekładniowe

SKUP OLEJU PRZEPRACOWANEGO

OFERUJEMY ATRAKCYJNE CENY! ZAPRASZAMY!
Hurtownia Olejów Smarowych

CEMENT

DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH

CEM I 32,5R	265 zł
CEM II/B-V 32,5R	250 zł
CEM II/B-S 32,5R	255 zł
WAPNO	245 zł

worki, paleta, folia

DA-MO Sp. j.

Łowicz, ul. Malszyce 2d/2e, tel. (0-46) 837 36 82

R-1069

„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE MATERIAŁY BUDOWLANE GAZY TECHNICZNE OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

R-1066

GABINET NEUROLOGICZNY

DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl 1 (obok apteki)
tel. 0-602-264-817

❖ bóle, zawroty głowy
❖ choroba Parkinsona
❖ bóle kręgosłupa
❖ nerwice
❖ padaczka
❖ stwardnienie rozsiane
❖ wizyty domowe

CZYNNY:

środa

16.00-17.00

sobota

11.00-12.00

R-915

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

R-21

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI

lekarz chorób wewnętrznych
Tel. 0-603-890-697, 837-62-52
Łowicz, Stary Rynek 8
Wizyty w domu chorego

Leczenie homeopatycznie,
oznaczanie cholesterolu,
trójglicerydów oraz cukru we krwi

R-85

MIECZYŚLAW KACZOR

Specjalista w internie, reumatologii i rehabilitacji
leczenie tarczycy i badania kierowców

„Nastawianie kręgosłupa”

• krioterapia • elektropunktura • masaż

Łowicz, ul. Topolowa 30, tel. (0-46) 837-07-70;
pon. - śr. 15.00-17.00; wt. - pt. 9.00-11.00

R-1183

ORTODONCJA KONSULTACJE LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ

w gabinecie dr Martyniaka
Łowicz, ul. Kaliska 5, tel. (0-46) 837-44-12,
0501-707-969, 0602-243-836

R-1207

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY
Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczycza, ul. Lotnicza 20
(obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorownia,
do obejrzenia ponad 50 wzorów
nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z tablicą
już od 1.800 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00 (wieczorem)
0601-588-385, 0609-604-454

R-1107

MODUS

Łowicz, ul. Zduńska 2

POLECA SZEROKI WYBÓR

- płaszczy i kurtek
jesiennie-zimowych
damskich i męskich
- kapeluszy, czapek,
szali i rękawic
- kostiumów damskich
rozm. 36-50
- garniturów męskich
od 290 zł
- koszul i krawatów
(Wólczanka, Kastor)
- odzieży jeansowej

R-1285

OLEJ OPAŁOWY

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzebia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10

e-mail: agrol_hn@wp.pl

R-1191

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Łowicz ul. 3 Maja 3/5, tel. 046 837-38-12

Producent oferuje:

- ⇒ PARKIET
 - ⇒ SKLEJKĘ
 - ⇒ WAŁKI UŻYTKOWE
- ATRAKCYJNE CENY

R-1186

TARTAK

PRZEWOŻNY TRAK TARTACZNY
OFERUJE USŁUGI NA MIEJSCU U KLIENTA

Maksymalna długość kłody do 6,5 m
Maksymalna grubość kłody do 1 m
Oszczędność surowca do 30%

Tel. (0-46) 837-81-06, tel. kom. 0607-490-203

R-944

Historię łowickiego rzemiosła przedstawia doc. Edward Tomczak. Cz. VI

BRACTWO PRASOŁÓW

Prasolowie to kupcy zajmujący się handlem solą. Cech ten, podobnie jak cech kupiecki, zwał się bractwem - konfrateria. Tytuł bractwo pochodzi od brata, gdyż tak tytułowali się członkowie cechu. Termin bractwo - konfrateria został przyjęty przez bogate cechy, by się odróżnić od pozostałych cechów, choć w statutach tych stowarzyszeń nazywano je cechami.

Za początek działalności cechu prasolów przyjmuje się uzyskanie przywileju przez łowickich kupców solnych od Władysława Jagiełły w dniu Bożego Ciała 1398 r., zezwalającego mieszkańcom łowickim na kupowanie soli w Bochni i w Wieliczce po cenach, jakie płaciły miasta kujawskie i Plock, a więc niższych.

Kiedy w 1443 r. powstała jedna rada miejska dla trzech części Łowicza (Stare Miasto, Nowe Miasto i Podgrodzie) mająca siedzibę w ratuszu Nowego Miasta, wtedy ratusz Starego Miasta wydzierżawiono cechowi prasolów za 3 grzywny rocznie.

Cech prasolów oparty był na spółce, do której należeli kupcy i inni dysponujący gotówką. W 1475 r. altarzysta ołtarza św. Mikołaja w kolegiacie od wniesionego kapitału 10 grzywien otrzymał roczny procent 60 groszy. W ten sposób cech spełniał rolę banku. Cech ten w początkowym okresie mógł spełniać rolę bractwa śpiewaczego przy kościele Najświętszej Panny Marii.

W 1511 r. cech liczył 40 członków, w tym zapewne ujęci byli „fumani solni”, zajmujący się przywożeniem z Wieliczki i Bochni soli oraz jej rozwożeniem do różnych miejscowości kasztelanii łowickiej, jak również na całe Mazowsze, Łęczyckie i do Wielkopolski. W latach 1511/1512 cech łowickich prasolów zakupił w Bochni 9 większych bałwanów soli (blok ważył około 1075 kg).

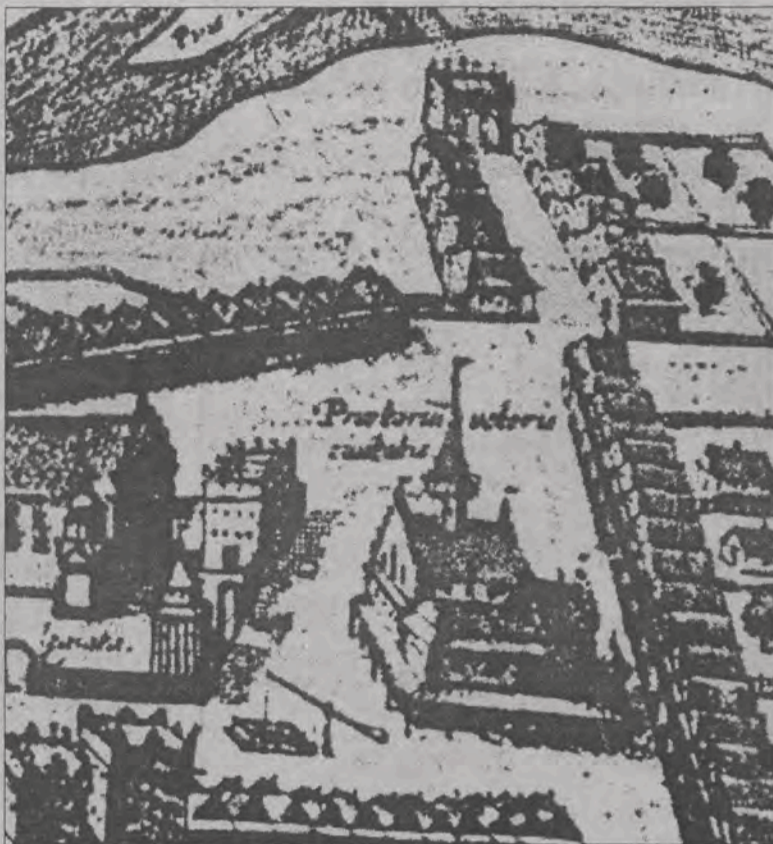
Znany pierwszy przywilej dla cechu prasolów został opracowany przez notariusza arcybiskupa Wieniśzlawa Czyskę w 1525 r. i wydany w 1527 r. jako przywilej abp. Jana Łaskiego. Oto wyjątek ze wstępu tego przywileju:

My, Jan Łaski, z łaski Bożej arcybiskup Świętego Kościoła Gnieźnieńskiego, legat, dygnitarz i prymas oznajmiający tym wszystkim obecnym jak i przyszłym pismo to posiadającym. Aby warunki miasta naszego Łowicza lepszymi uczynić i zwyczajem lepszymi, bujniejszymi, na gorące prośby naglące wszystkich i poszczególnych kupców, inaczej prasolów, według zwyczaju z innych miast Królestwa Polskiego, którego statuty uczciwe i rozsądnie przez owych (kupców) muszą być wykonane i Przestrzegane” (Tłumaczone z łaciny P. Oliński).

Przywilej ten do cechu zalicza tylko kupców solnych, dlatego po wyeliminowaniu furmanów solnych ilość członków cechu znacznie spadła i w 1557 r. odnotowano tylko 12 członków tego cechu.

Przywilej Jana Łaskiego, wydany 17 sierpnia 1527 r. na początku ustala majątek cechu, którym był budynek dawnego ratusza Starego Miasta, zwany Kopusem, spełniającym rolę magazynu i siedziby cechu prasolów. Nazwa Kopus pochodzi od kupczenia - kupowania. Przywilej ten zwolnił Kopus od wszelkich opłat za wyjątkiem opłaty dzierżawnej. W Kopusie oprócz pomieszczeń magazynowych znajdowały się pomieszczenia dla spotkań cechu i miejsca noclegowe dla wędrujących prasolów - „gości”. W Kopusie goście i członkowie cechu mogli spożywać wino, miód, mleko, płynny miód i inne napoje uznawane za odpowiedniejsze, jednak według zwyczajowych zarządzeń miasta zrobione.

Kiedy prasol łowicki lub gość składał w Kopusie przywiezioną sól, bractwo zapewniało mu ochronę towaru. Jeśli w Kopusie zamieszkał gość, to bractwo także jemu gwarantowało ochronę. W Łowiczu soli nie było wolno gdzie indziej sprzedawać, tylko w Kopusie. Przywiezionej soli przez obcych nie było wolno sprzedawać w mieście i na dwie mile od miasta, pod karą likwidacji soli przez kapitana (starostę). Zakaz ten nie obowiązywał w czasie jarmarków.



Kopus - od 1443 roku magazyn solny, siedziba cechu prasolów. Dawny ratusz Starego Miasta.

Członkowie cechu byli zobowiązani do płacenia 1,5 grosza na rzecz arcybiskupa. Wszystkie przywileje bractwa miał gwarantować „kapitan nasz łowicki”.

Władze w cechu stanowiło dwóch cechmistrzów i dwóch szafarzy. Zarząd ten był jednocześnie sądem cechowym rozpatrującym sprawy dyscyplinarne i sprzedaży soli w mieście. Za nieprzekazanie znaku (cechy) na czas powiadamiącego o zebrawaniu, kara wynosiła 4 grosze, za nieobecność na pogrzebie 6 denarów. Sprawy „krwawe” i zatargi członków cechu

z ludźmi spoza bractwa sędził kapitan. Za odmowę płacenia długu groziło więzienie. W bractwie tym występowała funkcja młodszego mistrza (brata), którego obowiązkiem było zbieranie wosku na świecę i zapalanie ich w kościele kolegiackim, zapewne przy ołtarzu, którym się cech opiekował.

Cech prasolów istniał stale, mimo ustaw sejmowych zabraniających istnienia cechów i ustawy z 1576 r. znoszącej monopol na handel solą. W 1526 r. król Zygmunt Stary polecił Sewerynowi Bonerowi żupnikowi

krakowskiemu, sprzedawanie mialkiej soli mieszkańcom łowickim po cenach, jakie płacili mieszkańcy kujawscy i płoccy.

Przywilej Jana Łaskiego został powtórzony w 1597 r. zapewne przez arcybiskupa Stanisława Kamkowskiego i 5 stycznia 1726 r. przez prymasa Teodora Potockiego.

A oto wstęp do przywileju Teodora Potockiego:

My przeto Teodor arcybiskup i prymas wyżej wspomnianą prośbę tą również i słusznie bez zastrzeżeń i odrzuceń poprzedników naszych zatwierdził tego przywileju oryginalnego, jego kształtu zewnętrznego pism wyżej spisanych aprobujemy i także konfirmujemy autorytetem. Naszym we wszystkich punktach... W tych całą wiarygodność obecnym pismem ręką Naszą podpisujemy i pieczęć Naszą Przywieszamy”.

Członkami tego cechu byli przeważnie bogaci kupcy i piwowarzy. Oto kilka nazwisk z 1793 r. Pierwszym cechmistrzem był Józef Zawadzki - kupiec i późniejszy prezydent miasta. Drugim cechmistrzem był Łukasz Tuszyński (Tusiński) - kupiec piwowar, radny miasta. Podskarbis (szafarzem) był Walenty Jarmuziewicz - kupiec, właściciel browaru. Ponadto do tego cechu należeli następujący kupcy i jednocześnie piwowarzy: Andrzej Zawadzki - najbogatszy kupiec łowicki, Jan Urbański, Wojciech Szmaragiewicz, Tomasz Weyzberger, Mikołaj Przybyłowicz - członek bractwa Jana Nepomucena, Antoni Makowiecki oraz Zofia Wesołowska i Dorota Dymkiewiczowa.

Ostatnia Dysmianka o cechu prasolów pochodzi z lat 1801-1806, wtedy cech ten był czwartym z najstarszych cechów. Sygnałem do likwidacji cechu było przeznaczenie Kopusu na wartownię w 1785 r. Wydaje się, że ostateczną przyczyną rozwiązania cechu było wprowadzenie opłaty patentowej z 24.03.1809 r., która pozwalała na prowadzenie handlu i rzemiosła każdemu kto wykupił świadectwo (patent).

Edward Tomczak

Wojował na roli, na roli umarł

Wspomnienia o Janie Urbanku - wzorowym rolniku i działaczu społecznym z Bochenia w latach 1905-1932

W artykułach o przeszłości Bochenia wielokrotnie przewijało się nazwisko Jana Urbanka - jednego z bocheńskich rolników. Wielu podobnych miała łowicka wieś w pierwszej połowie obecnego stulecia. Może warto ich przypomnieć? Niepublikowany nigdy dotąd pamiętnik pt. „Z dziejów dawnego Bochenia”, autor Franciszek Kazimierski - również rolnik z Bochenia zakończył słowami:

Zapatrzyjcie się młodzi na starych przykłady i umiejcie korzystać z ukrytej w nich rady. Dobry człowiek, choć głupi, doznaje poszanowania, a dobry rozumny wciąż poszukiwany.

Właśnie jako przykład człowieka rozumnego wskazuje Jana Urbanka żyjącego w latach 1882-1932, o którym pośmiertnie można by powiedzieć, że nawiązał do przysłowia: *Kto mieczem wojuje, od miecza ginie.*

Zdawałoby się na pozór, że nie ma to zastosowania do rolnika, do rodzaju pracy, uważanej wówczas za najbezpieczniejszą i najspokojniejszą. A jednak tak nie było. Jan Urbank zmarł w 1932 roku na zakażenie krwi przez zlekceważenie zadraśnięcia nogi ściemiskiem podczas żniw, właśnie przy pracy rolniczej.

Zmarł mając lat 50, to jest wówczas, kiedy mógł jeszcze kilkanaście lat rozumnie

gospodarować i skutecznie działać. Był on chłopem, który przerósł własny dom, własną wieś i szerszą okolicę sposobem myślenia, zainteresowaniami, przedsiębiorczością i działalnością społeczną.

Był to typ zdolnego samouka, który od wczesnej młodości wykazywał ruchliwość, spryt, inicjatywę i rzutkość. Kształcił się sam, czytał gazety, poradniki, książki, gdzie się dało i co się dało. Podniesienie walorów intelektualnych drogą samokształcenia nie oderwało go od środowiska, jak to często na wsi bywa. Przewożone umiejętności zaczął stosować jeszcze w gospodarstwie ojca. I tu już ukazały się jego zdolności: kilka dobrych i szczęśliwych decyzji podjętych w gospodarstwie podniosło go w oczach własnego ojca, który mu nie wzbierał wprowadzać innowacji. Jan Urbank był rolnikiem z zawodu, z urodzenia, z krwi i kości, z zamiłowania. Nawet przed zamknięciem powiek wydał żonie cały szereg praktycznych zaleceń, wskazówek, rad i dyspozycji.

Kiedy został samodzielnym gospodarzem, gdzieś około 1908-1909 roku, zajął się z całym zapałem gospodarstwem, które zupełnie zreorganizował i doprowadził do tego, że stanowiło ono placówkę kultury rolnej, która już w 1912 roku otrzymała na wystawie Towarzystwa Rolniczego w Łowiczu list pochwalny za największą mleczność krów. Był to niejako początek jego ka-

riery w tym kierunku. Centralne Towarzystwo Rolnicze, którego był członkiem w 1922 roku, a więc wówczas, kiedy sam był w pełni sił, a gospodarstwo jego bodajże w początkowym etapie powojennym największego rozkwitu (1922-1930) nadało mu dyplom uznania, jako najwyższą nagrodę za wzorowe prowadzenie gospodarstwa.

Następnie Centralny Związek Kółek Rolniczych w latach 1924-1925 na konkursie za racjonalnie wzniesione budynki przyznał mu dyplom uznania. Dalej nastąpił cały szereg sukcesów z wystaw, gdzie otrzymał 2 medale brązowe za wyroby tkackie (wyroby p. Józefy Urbankowej - jego żony), w 1923 i 1924 roku dyplom i srebrny medal (duży) za jakość takich produktów jak: chleb, ser i masło, a także dyplom oraz brązowy medal za wyhodowany łubin. Szybkość i łatwość, z jaką Jan Urbank przyswajał sobie najnowsze zdobycze techniki rolniczej, dowodziły jego uzdolnień w tym kierunku i wynikały z ciągłego kontaktu ze środowiskiem kultury rolnej przez ustawiczne czytanie oraz interesowanie się postęпами i doświadczeniami innych.

Nie ograniczał się jednak do wdrażania racjonalizatorskich pomysłów we własnym gospodarstwie. Znaczące sukcesy osiągał w działalności społecznej dla swojego środowiska. Wieś Bocheń ma mu do zawdzięczenia wiele pomysłów, przedsięwzięć, pla-

nów i czynów. Był organizatorem orkiestry dętej, spółdzielni mleczarskiej, budowy Domu Ludowego, inicjatorem zawiązania spółki melioracyjnej w Bocheniu (pierwszej w powiecie łowickim). Pracował w straży ogniowej, w opiece szkolnej, w kółku rolniczym. Właściwie indywidualność jego odznaczała się na wszystkich miejscowych organizacjach. Wkroczył również w obszar powiatu. Przez pewien czas był członkiem wydziału powiatowego. Zdecydowanie propagował pomysł zrzeszenia małych mleczarni wiejskich w jeden duży zakład przetwórczy. Był jednym z inicjatorów budowy w Łowiczu spółdzielczej mleczarni o napędzie parowym, a gdy to się stało, został członkiem jej zarządu.

Jan Urbank ma za sobą również piękną kartę patriotyczną. Dawny ruch narodowo-wolnościowy, jaki w zakonspirowanych formach Bocheń przeżywał w drugiej połowie zeszłego stulecia (dawnie dzieje jednej biblioteki), w osobie Jana Urbanka znajdował gorącego zwolennika od początku bieżącego stulecia. Z ruchem tym utożsamiał się ks. Szaniawski - redaktor „Chłopa”, którego Jan Urbank był czytelnikiem i korespondentem, za co nieomal nie został wtrącony do więzienia. Był członkiem bocheńskiego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej i brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców w 1918 roku. Gospodarstwo Jana Urbanka

było celem licznych wycieczek, dla notowania których zaprowadził księgę pamiątkową. Wpisane jest w nią wiele osób z kraju i z zagranicy, a między innymi ówczesny Prezydent Polski - Ignacy Mościcki, fiński minister rolnictwa i wielu innych. Jego wysiłki, zabiegi i działalność nie pozostały bez echa. Polskie władze państwowe przez ręce Prezesa Rady Ministrów K. Bartla nadały mu Brązowy Krzyż Zasługi dnia 29 lutego 1928 roku za zasługi na polu pracy społecznej.

Ze śmiercią Jana Urbanka odszedł na zawsze z Bochenia typ otwartego na świat, odczytanego samouka, ówczesnego chłopadziałacza, jakich wielu wyrosło na przełomie XIX i XX stulecia. Społeczność bocheńska, a nawet łowicka poniosła wówczas naprawdę bolesną, dotkliwą i niepowetowaną stratę. Dodać należy, że zazdrość części mieszkańców Bochenia w 1928 roku spowodowała na Jana Urbanka wiele szykan, wskutek czego wycofał się w poczuciu krzywdy z życia społecznego wsi. Fakt ten zadecydował o rozłamie wśród mieszkańców i kilkuletnim zastoju w życiu społeczno-kulturalnym.

Rekompensatą za wyrządzone niesłusznie przykrości, a jednocześnie uznanie jego osobistego wkładu w rozwój życia społecznego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego wsi był niespotykany uroczysty ceremoniał pogrzebowy. Zenon Sokół

Piłka siatkowa - 2. kolejka I ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza

DZI-KOŚ-Ć POKONAŁA OBROŃCÓW TYTUŁU

Łowicz, 25 października. W miniony piątek siatkarze z I ligi rozegrali trzy spotkania. Najbardziej zacięty bój stoczyły ekipy Dzi-koś-ci Chaśno i TKKF-u Bank Spółdzielczy. Po pięciusetowym boju ze zwycięstwa cieszyli się ci pierwsi. Na fotel lidera wysunęła się drużyna Rzemiosła, która pokonała 3:0 „Mieszkańców”. Kolejne zwycięstwo odnotowali siatkarze z Retek, którzy w tym roku są jednymi z faworytów do mistrzowskiego tytułu.

2. kolejka I ligi AML:

■ TKKF „KSIĘŻAK” Łowicz - LZS Retki 1:3 (27:25, 21:25, 22:25, 23:25)

Po zwycięstwie nad Bankiem Spółdzielczym Retki pokonały „Księżak” choć trzeba powiedzieć, że nie przyszło im to tak łatwo. Zawodnicy TKKF-u stawiali zacięty opór. Wygrali pierwszą partię na przewagę, ale to było wszystko na co pozwolił przeciwnik.

■ DZI-KOŚ-Ć Chaśno - TKKF Bank

Spółdzielczy Głowno 0:3 (17:25, 19:26, 15:25)

To duża niespodzianka. Mistrzowie nie zdążyli się jeszcze otrząsnąć po porażce z Retkami, a tu druga wpadka. Mecz był bardzo zacięty, a obydwie ekipy grały falami. O wyniku decydował tie-break, w którym zdecydowanie lepsza była Dzi-koś-ć. Wygrała już 9:2 i nie znamowała swojej szansy, wygrywając ostatecznie 15:10.

■ RZEMIOSŁO Głowno - LSM Łowicz 3:0 (25:8, 25:14, 25:11)

Rzemiosło dało ostrą lekcję gry w siatkówkę młodemu zawodnikowi Spółdzielni, którzy przekonali się, że poziom w I lidze jest wysoki. LSM w całym spotkaniu zdołało zdobyć zaledwie 33 małe punkty.

■ TADEO Z MERZA - TECHNIKUM Zduńska Dąbrowa przelozony.

1. Rzemiosło Głowno (2)	2	6	6:0	150:93
2. LZS Retki (3)	2	6	6:2	198:178
3. Dzi-koś-ć Chaśno (1)	2	5	5:2	181:161
4. Tadeo z Merza (4)	1	2	3:2	104:90
5. TKKF BS Głowno (6)	2	1	3:6	195:204
6. LSM Łowicz (5)	2	1	2:6	123:179
7. Technikum Zd. Dąbr. (8)	1	0	0:3	51:75
8. TKKF „Księżak” (7)	2	0	0:6	153:175

Mecze 3. kolejki zostaną rozegrane dopiero w piątek 8 listopada, a spotkają się wówczas: godz. 18.30: LZS Retki - Dzi-koś-ć, godz. 19.30: LSM Łowicz - TKKF „Księżak”, Technikum - Rzemiosło i TKKF BS Głowno - Tadeo z Merza.

(zł)



Drugi mecz mistrzowskiej ekipy TKKF BS i druga porażka. Tym razem zespół z Głowna przegrał z Dzi-koś-cią.

Piłka siatkowa - 1. i 2. kolejka II ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza

Expandor w drodze do I ligi

Łowicz, 25-26 października. W II lidze siatkarze rozegrali w miniony weekend sześć spotkań. Zaległy pojedynek rozegrany został pomiędzy Rolmechem Bednary i Niewiadomą. Niewiadoma to nauczyciele wychowania fizycznego z łowickich szkół. Nie dali oni szans podopiecznym Andrzeja Rybusa, gładko wygrywając 3:0. Pierwszy raz zobaczyliśmy też ekipę Hetmana, który w poprzednio pauzował. W drużynie tej grają prawie ci sami zawodnicy, co w tamtym sezonie w Olimpie Bedno. Swoją pierwszą mecz wygrali 3:1 z młodzieżą z LO w Zdunach. Podopieczni Waldemara Kreta z GP 1 Łowicz łatwo przegrali z Szarakami.

W sobotnich meczach nie było niespodzianek. Główny kandydat do ekstraklasy - TKKF „Expandor” szybko rozprawił się z Elektroda, wygrywając 3:0. Drugą porażkę odnieśli podopieczni Zbigniewa Gronczewskiego, którzy przegrali z ekipą GOK LO Zduny 1:3. Również drugi mecz przegrali uczniowie z Gimnazjum Nr 3 z Łowicza, ulegając UKS Blich 1:3.

Zaległy mecz 1. kolejki II ligi AML:

■ GOK LO Zduny - HETMAN 1:3 (25:20, 18:25, 18:25, 14:25)

2. kolejka II ligi AML:

■ NIEWIADOMA - ROLMECH Kompina 3:0 (25:15, 25:14, 25:17)

■ GP 1 Łowicz - SZARAKI 0:3 (14:25, 20:25, 16:25)

■ GP 3 Łowicz - UKS BLICH 1:3 (25:20, 21:25, 20:25, 22:25)



Waldemar Kret i jego wychowankowie z Gimnazjum Nr 1 w Łowiczu zadebiutowali w tym sezonie w AML.

■ GOK LO Zduny - GP 2 Łowicz 3:1 (19:25, 25:23, 25:22, 25:15)

■ TKKF EKSPANDOR Głowno - ELEKTRODA LO Zduny 3:0 (25:11, 25:17, 25:10)

Pauza: HETMAN.

1. TKKF Expandor (1)	2	6	6:0
2. Szaraki (2)	2	6	6:1
3. UKS Blich (2)	2	6	6:2
4. Niewiadoma (9)	1	3	3:0
5. Hetman (9)	1	3	3:1
6. GOK LO Zduny (9)	2	3	4:4
7. GP 1 Łowicz (4)	2	2	3:5

8. Elektroda LO Zduny (5)	2	1	2:5
9. GP 2 Łowicz (6)	2	0	2:6
10. GP 3 Łowicz (6)	2	0	2:6
11. Rolmeh Bednary (8)	2	0	0:6

Mecze 3. kolejki rozgrywane będą w weekend 8-9 listopada, a zagrają wówczas: piątek - godz. 19.30: LO Zduny - Hetman, Rolmeh Bednary - Niewiadoma, GP 1 Łowicz - Hetman, sobota - godz. 13.00: GP 2 Łowicz - LO Zduny, GP 3 Łowicz - UKS Blich i TKKF Expandor - Elektroda LO Zduny. Pauza: Hetman.

(zł)

Sport szkolny - Miejskie IMS w unihokeju

Jedynka wszystko wygrała

Łowicz, 15 października. W hali sportowej OSiR Nr 1 w Łowiczu rozegrane zostały Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w unihokeju, ale wzięły w nich udział reprezentacje trzech łowickich szkół. Awans do turnieju powiatowego wywalczyła ekipa SP 1 Łowicz, która odniosła komplet trzech zwycięstw.

■ SP 4 I Łowicz - SP 4 II Łowicz 7:3 (7:0); br.: Patrycja Gładka 3, Dagmara Whuczynska 2, Grzegorz Czekaj i Radosław Dominiak - Patryk Krzeszewski 2 i Emilia Skierska.

■ SP 1 Łowicz - SP 7 Łowicz 5:1 (3:0); br.: Mateusz Piekacz 3, Lukasz Wróblewski i Michał Stokowski - Błażej Pelka.

■ SP 4 II Łowicz - SP 7 Łowicz 2:4 (1:1); br.: Patryk Krzeszewski i Michał Felczyński - Dominik Świercz 2, Dominika Dalek i Bartłomiej Sebastian.

■ SP 1 Łowicz - SP 4 I Łowicz 3:2 (3:0); br.: Mateusz Piekacz 3 - Damian Kędziora i Grzegorz Czekaj.

■ SP 4 I Łowicz - SP 7 Łowicz 3:0 (2:0); br.: Damian Kędziora, Tomasz Dymek i Grzegorz Czekaj.

■ SP 1 Łowicz - SP 4 II Łowicz 5:0 (3:0); br.: Mateusz Piekacz 2, Maciej Urbanek 2 i Michał Stokowski.

1. SP 1 Łowicz 3 6 13:3
2. SP 4 I Łowicz 3 4 12:6
3. SP 7 Łowicz 3 2 5:10
4. SP 4 II Łowicz 3 0 5:16

W zwycięskiej drużynie łowickiej „Jedynki” grali: Aleksandra Śmiałek, Martyna Czekalska, Arkadiusz Szkop, Michał Stokowski, Mateusz Piekacz, Lukasz Wróblewski, Józef Szkap i Maciej Urbanek - nauczyciel w-f Robert Graczyk (pad)

Sport szkolny - Powiatowa Gimnazjada Szkolna w unihokeju

„Dwójka” jedzie do Bedna

Łowicz, 17 października. W mistrzostwach powiatu łowickiego szkół gimnazjalnych w unihokeju wystartowało dziesięć ekip (nie przyjechali jedynie reprezentanci GP 2 Dzierżgówek), a najlepszą okazała się ekipa łowickiej „Dwójki”. Turniej rozgrywany był w trzech grupach eliminacyjnych i w tej fazie wydawało się, że najwięcej szans na zwycięstwo mają gracze Gimnazjum Nr 1 w Łowiczu, ale później podopieczni Waldemara Kreta opadli nieco z sił i po półfinałowej porażce z zespołem GP 2 Łowicz (nauczycielka wf - Aneta Walkiewicz) przegrali także mecz o trzecie miejsce z podopiecznymi Artura Tokarskiego z GP Bielan. Drugie miejsce w Powiatowej Gimnazjadzie Szkolnej zajęli natomiast zawodnicy GP Kiernozia (nauczyciel wf Błażej Banachowicz).

GRUPA I:

■ GP Popów - GP 4 Łowicz 2:0 (1:0); br.: Grzegorz Boczek i Przemysław Bury.

■ GP 1 Łowicz - GP Bielan 1:0 (1:0); br.: Konrad Zarychta.

■ GP Popów - GP 1 Łowicz 0:2 (0:2); br.: Lukasz Chojnacki i Konrad Zarychta.

■ GP 4 Łowicz - GP Bielan 0:0

■ GP Popów - GP Bielan 1:0 (1:0); br.: Dobrzyński.

■ GP 1 Łowicz - GP 4 Łowicz 4:1 (1:0); br.: Konrad Zarychta 2, Damian Lełonkiewicz i Lukasz Chojnacki - Maciej Kalata.

1. GP 1 Łowicz 3 6 7:1

2. GP Bielan 3 3 1:1

3. GP Popów 3 2 2:3

4. GP 4 Łowicz 3 1 1:6

GRUPA II:

■ GP Domaniewice - GP 2 Łowicz 1:3 (0:1); br.: Dominik Kuciński - Karol Parys 2 i Marcin Sobieszek.

■ GP 2 Łowicz - GP Kocierzew 4:0 (1:0); br.: Andrzej Osowski 2, Karol Parys i Marcin Sobieszek.

■ GP Domaniewice - GP Kocierzew 0:0

1. GP 2 Łowicz 2 4 7:1

2. GP Domaniewice 2 1 1:3

3. GP Kocierzew 2 1 0:4

GRUPA III:

■ GP Nowe Zduny - GP Kiernozia 0:0

■ GP 1 Kompina - GP Nowe Zduny 0:1 (0:1); br.: Kamil Owczarek.

■ GP Kiernozia - GP 1 Kompina 2:1



Najlepszą ekipą wśród gimnazjalistów w unihokeju okazała się łowicka „Dwójka”.

(2:1); br.: Dominik Błaszczak i Paweł Golis - Albert Szczepanik.

1. GP Kiernozia 2 3 2:1

2. GP Nowe Zduny 2 3 1:0

3. GP 1 Kompina 2 0 1:3

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ GP 1 Łowicz - GP 2 Łowicz 1:2 (1:0); br.: Konrad Zarychta - Marcin Sobieszek i Andrzej Osowski.

■ GP Bielan - GP Kiernozia 0:1 (0:0); br.: Dominik Błaszczak.

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ GP 1 Łowicz - Bielan 0:2 (0:1); br.: Martyna Mardofel i Damian Sakosik.

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ GP 2 Łowicz - GP Kiernozia 4:1 (2:0); br.: Karol Parys 2, Andrzej Osowski i Marcin Sobieszek - Paweł Golis.

1. GP 2 Łowicz 4 8 13:3

2. GP Kiernozia 4 5 4:5

3. GP Bielan 5 5 3:2

4. GP 1 Łowicz 5 6 8:5

5. GP Domaniewice 2 1 1:3

GP Nowe Zduny 2 3 1:0

7. GP Popów 3 2 2:3

GP Kocierzew 2 1 0:4

GP 1 Kompina 2 0 1:3

10. GP 4 Łowicz 3 1 1:6

W mistrzowskim zespole Gimnazjum Nr 2 w Łowiczu grali: Katarzyna Balcerska, Dominika Marszałek, Kamila Pietrzyk, Agata Bułska, Aneta Zwolińska, Michał Trzoska, Andrzej Osowski, Karol Parys i Marcin Sobieszek - nauczycielka wf Aneta Walkiewicz.

Paweł A. Doliński

Sport szkolny - Powiatowe IMS w unihokeju

Zdecydowanie najlepsi gracze

Łowicz, 18 października. W hali sportowej OSiR Nr 1 w Łowiczu rozegrano mistrzostwa powiatu łowickiego w unihokeju, a do turnieju zgłosiło się siedem ekip. Po eliminacjach w dwóch grupach, półfinałach i finałach wyłoniono najlepszą ekipę, którą okazała się reprezentacja SP Gaj-Wojewodza.

GRUPA I:

■ SP 1 Łowicz - SP Kiernozia 1:3 (1:3); br.: Michał Stokowski - Tomasz Stepień 3.

■ SP Gaj-Wojewodza - SP Popów 7:0 (4:0); br.: Dawid Strzelecki 3, Rafał Sut 3 i Tomasz Lebioda.

■ SP Kiernozia - SP Popów 1:0 (1:0); br.: Tomasz Stepień.

■ SP 1 Łowicz - SP Gaj-Wojewodza 0:3 (0:0); br.: Karol Dobrzyński 2 i Rafał Sut.

■ SP Kiernozia - SP Gaj-Wojewodza 1:2 (0:0); br.: Tomasz Stepień - Dawid Strzelecki 2.

■ SP 1 Łowicz - SP Popów 2:0 (0:0); br.: Aleksandra Śmiałek i Lukasz Wróblewski - Lukasz Tomaszkiwicz.

1. SP Gaj-Wojewodza 3 6 9:0

2. SP Kiernozia 3 4 5:3

3. SP 1 Łowicz 3 2 3:6

4. SP Popów 3 0 0:10

GRUPA II:

■ SP Domaniewice - SP Dąbkowice 3:0 (2:0); br.: Dawid Sut 2 i Jakub Szymczak.

■ SP Nieborów - SP Domaniewice

0:3 (0:2); br.: Jakub Szymczak, Magda Kosiorek i Dawid Sut.

■ SP Dąbkowice - SP Nieborów 0:1 (0:1); br.: Jacek Kubiszewski.

1. SP Domaniewice 2 4 6:0

2. SP Nieborów 2 2 1:3

3. SP Dąbkowice 2 0 0:4

MECZE PÓŁFINAŁOWE:

■ SP Kiernozia - SP Domaniewice 0:2 (0:2); br.: Adam Kapusta i Dawid Sut.

■ SP Gaj-Wojewodza - SP Nieborów 4:0 (1:0); br.: Dawid Strzelecki 2, Rafał Sut i Krzysztof Sut.

MECZ O 3. MIEJSCE:

■ SP Kiernozia - SP Nieborów 1:0 (1:0); br.: Tomasz Stepień.

MECZ O 1. MIEJSCE:

■ SP Gaj-Wojewodza - SP Domaniewice 4:1 (0:1); br.: Dawid Strzelecki 2, Rafał Sut i Karol Dobrzyński - Adrian Kapusta.

1. SP Gaj-Wojewodza 5 10 17:1

2. SP Domaniewice 4 6 10:4

3. SP Kiernozia 5 6 6:5

4. SP Nieborów 4 2 1:8

5. SP 1 Łowicz 3 2 3:6

SP Dąbkowice 2 0 0:4

7. SP Popów 3 0 0:10

W reprezentacji SP Gaj-Wojewodza zagraли: Michałina Grałak, Anna Pietrzak, Monika Wojciechowska, Katarzyna Janiak, Dawid Strzelecki, Rafał Sut, Karol Dobrzyński, Krzysztof Sut i Tomasz Lebioda - nauczyciel wf Dariusz Szczygielski.

Paweł A. Doliński

Sport szkolny - Rejonowa Licealiada Szkolna w sztafetowych biegach przełajowych

AWANS TRZECH EKIP Z CZTERECH

Rawa Mazowiecka, 18 października. Bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci Ziemi Łowickiej podczas Rejonowej Licealiady Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt (10 x 800 m) i chłopców (10 x 1200 m). Nad trasie położonej nad zalewem „Tatar” wszystkie nasze zespoły zajęły miejsca na podium, a trzy ekipy z czterech startujących w Rawie Mazowieckiej wywalczyły awans na zawody wojewódzkie.

■ DZIEWCZĘTA:

Rywalizacja dziewcząt zakończył się podwójnym sukcesem łowickich dziewcząt: podobnie jak w zawodach powiatowych najlepszą okazała się ekipa I LO im. Chełmońskiego, a na drugim miejscu finiszowały uczennice ZSP 3 im. Reymonta.

1. I LO Łowicz	32:46,31
2. ZSP 3 Łowicz	33:07,20
3. ZSSO Skierniewice	33:45,12
4. LO Rawa Mazowiecka	34:16,88
5. ZSZ 3 Skierniewice	34:19,21
6. ZS-CEZiU Rawa Maz.	34:55,12

Mistrzyniami rejonu okazały się uczennice „Chełmońskiego”: Karolina Fafińska, Monika Kostrzewa, Katarzyna Gładka, Marta Bryk, Joanna Znajdek, Marta Marat, Jolanta Krysińska, Małgorzata Lebiada, Iłona Cieślak i Michalina Piorun oraz Dorota Mróz i Joanna Szymańska - nauczyciele w-f **Paweł Piorun, Tomasz Piasecki i Jarosław Woźniak**.

Natomiast w zespole ZSP 3 im. Władysława Reymonta startowały: Magda Wróbel, Kinga Czub, Marzena Salamon, Aneta Brodecka, Marta Lis, Agnieszka Chmurska, Ewelina Kędziora, Marzena Siekiera, Kamila Gruszewicz, Joanna Pietrzak, Anna Blus i Ula Dąbrowska - nauczycielka w-f **Halina Szwarocka**.

■ CHŁOPCY:

Zdecydowanie najlepszą okazała się drużyna LO ZSSO Skierniewice, ale dwa następne miejsca zajęły łowickie sztafety. Podobnie jak w zawodach powiatowych ekipa I LO wyprzedziła drużynę ZSP 1 Łowicz i to „Ogólniak” wywalczył awans do zawodów wojewódzkich.

1. ZSSO Skierniewice	35:21,88
2. I LO Łowicz	35:41,95
3. ZSP 3 Łowicz	35:55,12
4. LO Rawa Maz.	36:02,13



W Rawie Mazowieckiej obie ekipy z Łowicza wypadły wprost znakomicie... Zwyciężyły uczennice I LO, a ich koleżanki z ZSP 3 Łowicz przybiegły na drugim miejscu.

5. ZS Żychlin 36:55,99
6. ZS 3 Kutno 37:44,16
7. ZS-CEZiU Rawa Maz. 38:31,75

Triumfatorami PLS w sztafetowych biegach przełajowych okazali się chłopcy z I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu: Patryk Kotarski, Tomasz Gać, Marcin Wróbel, Maciej Modzelewski, Sebastian Dudziński, Marcin Piekłak, Piotr Wojtysiak, Mariusz Piekietko, Jakub Kosiorek, Szymon Wójcik i Tomasz Kryściak oraz Dominik Maliński i Tomasz Doroba - nauczyciele w-

f **Paweł Piorun, Tomasz Piasecki i Jarosław Woźniak**.

Reprezentacja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Łowiczu zajęła tym razem trzecie miejsce, a w zespole tym biegli: Piotr Skoneczny, Rafał Kuciński, Artur Klimkiewicz, Przemysław Mikulski, Michał Sierota, Piotr Redo, Radosław Kruk, Michał Rosiński, Daniel Wróbel i Marcin Winiecki - nauczyciele w-f **Jarosław Płuska i Radosław Gosławski**.

Paweł A. Doliński

Tenis stołowy - 1. kolejka IV ligi ŁZTS

Rozpoczęli od porażki

Tenisści stołowi występujący w III lidze ŁZTS zainaugurowali już rozgrywki w sezonie 2002/2003. W rozgrywkach tych uczestniczą trzy zespoły z „Ziemi Łowickiej”: dwa reprezentują UKS Bednary w rywalizacji kobiet i mężczyzn oraz dziewczęta z UKS Łyszkowice.

■ **MKS JEDYNKA III ŁÓDŹ - UMKS KSIĘŻAK Łowicz 10:8**

1. kolejka: Zielonka Moszczenica - Szczerbiec Wolbórz 10:7, MKS Jedyńska III Łódź - UMKS Książak Łowicz 10:8, Legion II Skierniewice - UKS Zgierz 10:8, Białka Biała Rawska - Włókniarz Łódź 10:0.

1. Białka Biała Rawska 1 2 10:0

2. Zielonka Moszczenica	1 2 10:7
3. MKS Jedyńska III Łódź	1 2 10:8
Legion II Skierniewice	1 2 10:8
5. Szczerbiec Wolbórz	1 0 7:10
6. UMKS Książak Łowicz	1 0 8:10
UKS Zgierz	1 0 8:10
8. Włókniarz Łódź	1 0 0:10

Następne mecze - 3. kolejki III ligi rozgrywane będą w sobotę 9 listopada 2002 roku o godz. 16.00, a spotkają się wówczas: Zielonka Moszczenica - Szczerbiec Wolbórz 10:7, MKS Jedyńska III Łódź - UMKS Książak Łowicz 10:8, Legion II Skierniewice - UKS Zgierz 10:8, Białka Biała Rawska - Włókniarz Łódź 10:0.

Sport szkolny - Miejskie IMS w tenisie stołowym

W Łowiczu małe zainteresowanie

Łowicz, 22 października. Do Miejskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym zgłosiła się tym razem tylko jedna drużyna dziewcząt. W turnieju powiatowym Łowicz reprezentowały uczennice „Czwórki”: **Marzena Osowska** (klasa III) i **Ksenia Włuczynska** (klasa II).

GRUPA I:

■ **SP 4 III Łowicz - SP 1 Łowicz 2:3**; pkt.: Hubert Marszałek 2 - Gustaw Woliński 1,5 i Piotr Dziędziela 1,5.

■ **SP 4 I Łowicz - SP 4 III Łowicz 1:3**; pkt.: Mariusz Igielski 1 - Hubert Marszałek 2,5 i 0,5.

■ **SP 1 Łowicz - SP 4 I Łowicz 2:3**; pkt.: Gustaw Woliński 1,5 i Piotr Dziędziela 0,5 - Radosław Dominińczak 2,5 i Mariusz Igielski 0,5.

GRUPA II:

■ **SP 4 II Łowicz - SP 4 IV Łowicz 3:0**; pkt.: Rafał Zieliński 1,5 i Michał Felczyński 1,5.

■ **SP 7 Łowicz - SP 4 II Łowicz 3:1**; pkt.: Dominik Świercz 1,5 i Paweł Jagoda 1,5 - Michał Felczyński 1.

■ **SP 4 IV Łowicz - SP 7 Łowicz 0:3**; pkt.: Paweł Jagoda 1,5 i Jan Sudomir 1,5.

MECZO I. MIEJSCE:

■ **SP 4 III Łowicz - SP 7 Łowicz 0:3**; pkt.: Hubert Marszałek 2 - Dominik Świercz 1,5 i Paweł Jagoda 1,5.

1. SP 7 Łowicz	3 3 9:1
2. SP 4 III Łowicz	3 1 5:7
3. SP 4 II Łowicz	2 1 4:3
SP 1 Łowicz	2 1 5:5
5. SP 4 I Łowicz	2 1 4:5
SP 4 IV Łowicz	2 0 0:6

W zwycięskiej ekipie SP 7 Łowicz występowali: Dominik Świercz, Paweł Jagoda i Jan Sudomir - nauczyciel w-f **Zbigniew Łaziński**. Natomiast drugie miejsce w tej rywalizacji zajęli III-kłasiści z SP 4 Łowicz: Hubert Marszałek i Sebastian Gładki - nauczyciel w-f **Paweł Doliński**. (p)

Tenis stołowy - 1. i 2. kolejka III ligi ŁZTS

Po jednym zwycięstwie zespołów UKS Bednary

Tenisści stołowi występujący w III lidze ŁZTS zainaugurowali już rozgrywki w sezonie 2002/2003. W rozgrywkach tych uczestniczą trzy zespoły z „Ziemi Łowickiej”: dwa reprezentują UKS Bednary w rywalizacji kobiet i mężczyzn oraz dziewczęta z UKS Łyszkowice.

III LIGA MĘŻCZYZN:

1. kolejka: Elta Łódź - Legion Skierniewice 2:10, Energetyk II Łódź - MKS Jedyńska III Łódź 9:9, UKS Bednary - „Pod Dębem” Dębowa Góra 3:10, Opoka Zduńska Wola - PKTS III Pabianice 10:7. 2. kolejka: MKS Jedyńska III Łódź - Elta Łódź 10:5, Legion Skierniewice - Energetyk II Łódź 10:8, PKTS III Pabianice - UKS Bednary 6:10, „Pod Dębem” Dębowa Góra - Opoka Zduńska Wola 10:3.

1. „Pod Dębem” Dębowa Góra	2 4 20:6
2. Legion Skierniewice	2 4 20:10
3. MKS Jedyńska III Łódź	2 3 19:14
4. UKS Bednary	2 2 13:16
5. Opoka Zduńska Wola	2 2 13:17
6. Energetyk II Łódź	2 1 17:19
7. PKTS III Pabianice	2 0 13:20
8. Elta Łódź	2 0 7:20

Następne mecze - 3. kolejki III ligi rozgrywane będą w sobotę 9 listopada o godz. 16.00, a spotkają się wówczas: Elta - „Pod Dębem”, Energetyk II - PKTS III, UKS Bednary - Legion i Opoka - MKS Jedyńska III.

Bank Spółdzielczy w Skierniewicach Filia w Łowiczu

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU OBSŁUGI KLIENTA

w Zakładzie Energetycznym w Łowiczu, przy ul. Mostowej 20

■ Oferujemy Państwu szeroką gamę usług bankowych w zakresie:

- ✓ udzielania kredytów, przyjmowania wkładów i lokat terminowych na korzystnych warunkach
- ✓ prowadzenia rachunków bankowych a także prowadzenia rozliczeń, od których pobieramy konkurencyjne stawki prowizji i opłat

- Przyjmujemy opłaty za energię bez prowizji.
- Przyjmujemy opłaty za czynsz na rachunek ŁSM bez prowizji.
- Przyjmujemy opłaty za telefony stacjonarne TPSA od których pobieramy prowizję w wysokości 0,99 zł.
- Przyjmujemy inne opłaty, od których pobieramy prowizję według stawki wynoszącej 0,5% nie mniej niż 2,50 zł.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY Z NASZYM BANKIEM

Godziny obsługi Klientów w POK, przy ul. Mostowej: od poniedziałku do piątku: 7.00-14.00

Godziny obsługi Klientów w Filii BS w Łowiczu przy ul. Nowy Rynek 30: poniedziałek: 10.00-18.00, wtorek - piątek: 8.00-18.00, w każdą sobotę: 8.00-12.00

“W DOMU I W OGRODZIE”

99-400 ŁOWICZ

UL. POWSTAŃCÓW 2

TEL. (0-46) 837-56-55, 830-20-52

pilarki

AUTORYZOWANY DELAER solo

SERWIS, NAPRAWY, SPRZEDAŻ, OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW DO KAŻDEJ PILARKI ŁAŃCUCH GRATIS

solo PILNIK, TORBA NA PILARKĘ GRATIS

Made in Germany



R-1167

UNIwersytet Łódzki

organizuje kursy przygotowujące do matur i egzaminów wstępnych na wszystkie wyższe uczelnie

zajęcia odbywają się w soboty i niedziele po trzy godziny z przedmiotu

Łódź, tel. (0-42) 635-40-35 w godz. 9.00-14.00; (0-42) 640-49-02 w godz. 18.00-21.00

<http://www.uni.lodz.pl/ulinfo/informator.htm>

R-1098

Tenis stołowy – ligi amatorskie

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

Tym razem ze zmiennym szczęściem rywalizowały nasze zespoły w rozgrywkach pierwszej i trzeciej ligi. Pierwszoligowy zespół TKKF „Alles” Głowno w meczu na wyjeździe wysoko uległ w Łodzi MKP 2:8. W tym spotkaniu niestety nie wystąpił najlepszy zawodnik „Allesu” Piotr Zawada, a to była zbyt duża strata by nawiązać równorzędną walkę w łodzianami. Na szczęście zawodnicy z Głowna zrehabilitowali się w następnym meczu. „Alles” w spotkaniu z Piekarnią pokonał niewygodnych rywali z Rąbienia 6:4. Trzecioligowcy także grali ze zmiennym szczęściem. Druga drużyna „Allesu” najpierw zremisowała z MKP II 5:5, by w następnej rundzie przegrać z Nowimexem 4:6. W rozgrywkach trzeciej ligi grupy „B”, tenisiści „Expandora” zwyciężyli Sobmar i Sokola III Zgierz w identycznym stosunku 6:4, a w kolejnym meczu ulegli Piastowi 4:6.



Michał Posselt czołowy zawodnik pierwszoligowej drużyny TKKF „Alles” Głowno.

I Liga
MKP I Łódź – TKKF „Alles” I Głowno 8:2

Punkty dla zespołu z Głowna zdobyli: **Michał Posselt i Anna Adamczewska** po 1.

W zastępstwie za Piotra Zawadę, który nie mógł przybyć na to spotkanie, wystąpiła czołowa tenisistka drugoligowego UKS-u Zgierz. Niestety na dobrze dysponowanych graczy gospodarzy nie było tego dnia siły.

„Alles” I – Piekarnia Rąbień 6:4
Punkty dla „Allesu”: **Piotr Zawada - 3, Michał Posselt - 2, Paweł Rojek - 1.**

Drużyna z Głowna prowadziła już 5:2, jednak **Paweł Rojek** w ósmej grze przegrał ze swoim rywalem 2:3 (w piątym secie głownianin uległ rywalowi 13:15), a kiedy **Michał Posselt** przegrał w kolejnym pojedynku sytuacja zrobiła się nieciekawa. Decydujące znaczenie dla przebiegu spotkania

miała wygrana **Piotra Zawady** z **Ireneuszem Krajewskim**. Właśnie ta wygrana przesądziła o szczęśliwym zakończeniu tego spotkania.

Wyniki II kolejki:
Piekarnia Rąbień – ŁZE I 5:5
ŁZE II – TOMMARK I 2:8
START – Andrzej Team 3:7
Pol Dan Eko – Trzy Korony 8:2
TP.S.A. – Akademia Medyczna – przelozony

MKP I – Alles Głowno 8:2
Zaległe mecze z pierwszej kolejki: ŁZE I – ŁZE II 3:7, Akademia Medyczna – MPK I 6:4

Wyniki III kolejki:
„ALLES” Głowno – Piekarnia 6:4
ŁZE I – Pol Dan Eko 2:8
TOMMARK I – Start – mecz przelozony
Andrzej Team – MKP I 7:3
Trzy Korony – TP.S.A. 4:6
Akademia Medyczna – ŁZE II – mecz przelozony

Tabela I ligi po XII rundzie spotkań

1. Andrzej Team	14	39 pkt.
2. Akademia Medyczna Łódź	12	34 pkt.
3. Tommark Aleksandrów	13	34 pkt.
4. ŁZE II	13	33 pkt.
5. POL DAN EKO Rąbień	14	29 pkt.
6. ŁZE I	14	27 pkt.
7. TBS Piekarnia Rąbień	14	23 pkt.
8. Zakład Telekomunikacji	13	22 pkt.
9. Trzy Korony Pabianice	14	21 pkt.
10. TKKF „Alles” Głowno	14	20 pkt.
11. Start Łódź	13	19 pkt.
12. MPK Łódź	14	19 pkt.

III Liga Grupa „A”
MKP II – „Alles” II Głowno 5:5
Punkty dla zespołu z Głowna: **Iwona Broniarek - 2,5, Arkadiusz Kubacki - 1, Zbigniew Rojek - 0,5, Anna Gorąca - 1.**

Był to bardzo wyrównany mecz, w którym od początku do końca nie można było wskazać zdecydowanego faworyta. Kiedy Iwona Broniarek pokonała Węgierskiego, wydawało się, że Arek Kubacki wykorzysta szansę i pokona rywala, co oznaczałoby zwycięstwo w tym trudnym spotkaniu. Niestety Tylman pokonał pewnie naszego zawodnika i tym sposobem doprowadził do remisu.

TKKF „Alles” II – Novimex Łódź 4:6
Punkty dla „Allesu”: **Iwona Broniarek - 2, Zbigniew Rojek - 1, Anna Gorąca - 1.**

Po pięciu grach Novimex prowadził już 4:1 i potem trudno było młodym zawodnikom „Allesu” II dotrzeć do kroku gościom, którzy okazali się o dwa punkty lepsi.

Wyniki drugiej kolejki:
Nowimex – Kostececy 9:1
ŁZE III – TOMMARK II 2:8
Start – Sokół II Zgierz 7:3
Panta – LKS Koluński 3:7
EKO – Salos 1:9
MKP II – Alles II 5:5

Wyniki spotkań trzeciej rundy:

- Sokół II – MKP II 6:4
- Koluński – EKO 5:5
- Salos – ŁZE III 7:3
- Alles II – Nowimex 4:6
- TOMMARK II – Start II 3:7
- Kostececy – Panta - przelozony

Tabela III ligi (grupa „A”) po I rundzie spotkań

1. Salos Wodna	3	9 pkt.	26-4
2. Nowimex	3	8 pkt.	20-10
3. Start II Łódź	3	8 pkt.	19-11
4. LKS Koluński	3	7 pkt.	17-13
5. Sokół II Zgierz	3	7 pkt.	17-13
6. Alles II Głowno	3	6 pkt.	16-14
7. TOMMARK II	3	6 pkt.	16-14
8. ŁZE III	3	5 pkt.	13-17
9. Eko Łódź	3	4 pkt.	9-21
10. MPK II Łódź	3	4 pkt.	9-21
11. Panta Łódź	2	2 pkt.	5-15
12. R.K.T.S. Kostececy Łódź	2	2 pkt.	3-17

III Liga (grupa „B”)
Expandor Głowno – Sobmar Łódź 6:4

Punkty dla Expandora: Grzegorz Wojcieszek – 3,5 pkt., Krzysztof Przybylski – 1, Roman Sędzikowski – 1,5.

Piast Łódź – TKKF Expandor Głowno 6:4
Grzegorz Wojcieszek – 3,5, Bogusław Wszolek – 0,5 oraz Krzysztof Przybylski – 0.

Sokół III Zgierz – Expandor 4:6
Punkty dla Expandora: Grzegorz Wojcieszek – 3,5, Roman Sędzikowski – 1,5 oraz Krzysztof Przybylski – 1,0.

Wyniki II kolejki:
Elektroprojekt – DECO-STAR 10:0
Relax Ł. – Drewnostyl 6:4
Chrobry III – Jedyńka 9:1
Koluński – Schron 0:10
Relax B. – Piast 4:6
Expandor – Sobmar 6:4

Wyniki III kolejki:
Drewnostyl – Elektroprojekt 7:3
Schron – Chrobry III 9:1
Jedyńka II – Koluński 3:7
Sobmar – Relax Brzeziny 6:4
Piast – Expandor 6:4
DECO-STAR – Relax Łódź 9:1

Do grypy „B” trzeciej ligi dokończono Sokola III Zgierz, który rozegrał awanssem trzy mecze. Oprócz porażki z Expandorem, zgierzanie przegrali dwa mecze (po 4:6 każdy) z Drewnostylem i Piastem.

Tabela po I rundzie

1. Piast	4	10 pkt.	19-21
2. Expandor	4	10 pkt.	24-16
3. Schron	3	9 pkt.	25-5
4. Drewnostyl	4	9 pkt.	22-18
5. Elektroprojekt	3	7 pkt.	21-9
6. Relax Łódź	3	7 pkt.	16-12
7. Chrobry III	3	6 pkt.	15-15
8. Sobmar	3	5 pkt.	12-18
9. DECO-STAR	2	4 pkt.	9-11
10. MOK	2	4 pkt.	7-13
11. Relax Brzeziny	3	3 pkt.	12-16
12. Sokół III Zgierz	3	3 pkt.	12-18
13. „Jedyńka” II	3	3 pkt.	6-24



Paweł Rojek (z lewej) zdobył mistrzostwo powiatu zgierskiego w klasyfikacji indywidualnej, a Arkadiusz Kubacki (z prawej) wywalczył trzecie miejsce.

Sport Szkolny – tenis stołowy

Uczniowie z Głowna i Bratoszewic najlepsi w powiecie

Zgierz, 22 października. To był udany występ uczniów szkół z Głowna i Bratoszewic, którzy reprezentowały swoje szkoły w mistrzostwach powiatu zgierskiego. W rozgrywkach szkół gimnazjalnych złoty medal zdobyła drużyna dziewcząt Zespołu Szkół Licealno - Gimnazjalnych z Głowna.

Natomiast mistrzami powiatu zgierskiego zostali także uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych z Bratoszewic, którzy triumfowali w turnieju szkół ponadgimnazjalnych. Bardzo dobrze wypadli także gimnazjaliści z Bratoszewic, którzy zajęli wspólnie z zawodnikami Gimnazjum z Modnej trzecie miejsce.

W turnieju szkół ponadgimnazjalnych już drugi raz z rzędu najlepszym okazał się zespół ZSR z Bratoszewic, który w zgierskiej hali MOSiR wystąpił w następującym składzie: **Paweł Rojek, Arkadiusz Kubacki i Hubert Pakuła**. Turniej rozgrywano systemem „rosyjskim”, to znaczy, że dopiero po drugiej przegranej zawodnik opadał z dalszych gier. Paweł Rojek był ponownie poza zasięgiem rywali i zdobył maksymalną liczbę 20 punktów, plasując się na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej mistrzostw. Bardzo dobrze zaprezentował się drugi zawodnik z Bratoszewic – **Arkadiusz Kubacki**, który zdobywając 17 punktów zajął trzecie miejsce w turnieju indywidualnym. **Hubert Pakuła** z sześcioma „oczkami” znalazł się na 16 miejscu.

Szczególnie emocjonujący miał przebieg spotkanie o drugie miejsce w turnieju pomiędzy Kubackim i zawodnikiem ZSZ Ozorków – **Krzysztofem Kowalczykiem**. **Arkadiusz Kubacki**, po dramatycznej walce, uległ ozorkowianinowi 2:3 i w konsekwencji zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej tylko o punkt przegrywając srebrny medal. W klasyfikacji dziewcząt tenisistki ZSR Bratoszewic w klasyfikacji drużynowej zajęły wysokie czwarte miejsce, a indywidualnie najlepiej zaprezentowała się **Agnieszka Szczesniak**, która z jedenaściami punktami zajęła siódma lokatę. **Justyna Jędrachowicz** uplasowała się na 13 miejscu, natomiast **Anna Jagas** była czternasta.

Klasyfikacja drużynowa chłopców
1. ZSR Bratoszewice 43 pkt.
2. ZSZ Ozorków 40 pkt.
3. LO im. „Staszica” Zgierz 34 pkt.
4. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Zgierz 23 pkt.
5. SLO Zgierz 16 pkt.
6. ZS Nr 1 Zgierz 16 pkt.

Klasyfikacja indywidualna chłopców
1. Paweł Rojek (ZSR Bratoszewice) 20 pkt.
2. Krzysztof Kowalczyk (ZSZ Ozorków) 18 pkt.
3. Arkadiusz Kubacki (ZSR Bratoszewice) 17 pkt.
4. Hubert Pakuła (ZSR Bratoszewice) 6 pkt.

Klasyfikacja drużynowa dziewcząt
1. LO „Staszica” Zgierz 41 pkt.
2. SLO Zgierz 36 pkt.
3. ZSP Zgierz 30 pkt.
4. ZSR Bratoszewice 23 pkt.
5. ZSZ Ozorków 18 pkt.

16 pkt.
Klasyfikacja indywidualna dziewcząt
1. Anna Adamczewska („Staszica” Zgierz) 20 pkt.
2. Małgorzata Łuchniak (ZSP Zgierz) 18 pkt.
3. Anna Kasprzak (SLO Zgierz) 16 pkt.
4. Agnieszka Szczesniak (ZSR Bratoszewice) 11 pkt.
5. Justyna Jędrachowicz (Bratoszewice) 6 pkt.
6. Anna Jagas (Bratoszewice) 6 pkt.

W rywalizacji gimnazjów wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna gimnazjalna Zespołu Szkół Licealno - Gimnazjalnych z Głowna. Poza konkurencją dla swoich rywali była **Anna Gorąca**, która odniosła same zwycięstwa i w walnie przyczyniła się do zdobycia mistrzostwa powiatu zgierskiego w rywalizacji gimnazjów. Ania miała nie lada wsparcie w osobach **Justyny Plewki i Eweliny Bartosik**, które także zdobyły kilka ważnych punktów dla swojej drużyny. W finale w decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce w turnieju podopieczne nauczycielki wychowania fizycznego pani **Anny Lewandowskiej** pewnie pokonały zespół Gimnazjum nr 3 ze Zgierza 4:1. Trzeba jeszcze dodać, że ten mistrzowski zespół został wyłoniony na drodze turnieju o indywidualny prymat szkoły, który przeprowadzono dzięki uprzejmości panów **Elijusza Zielińskiego i Zbigniewa Rojka** tydzień wcześniej w sali TTF „Expandor”, za co organizator zawodów pani Anna Lewandowska w imieniu swoim i uczniów pragnie podziękować.

W rywalizacji chłopców najlepiej z naszego regionu zaprezentowała się drużyna Gimnazjum z Bratoszewic (nauczyciel wychowania fizycznego **Mirosław Zastocki**), która zajęła wysokie trzecie miejsce, przegrywając w półfinale z Gimnazjum nr 1 ze Zgierza 1:4. Gimnazjum z Bratoszewic reprezentowali następujący zawodnicy: **Andrzej Krzeszewski, Mariusz Małecki, Karol Szczesniak i Marcin Rydlewski**. Reprezentacja gimnazjalna Zespołu Szkół Licealno - Gimnazjalnych, która wystąpiła w składzie: **Kamil Olejniczak, Michał Marciniak i Łukasz Korzuszek** zajęła miejsca V - VIII.

Klasyfikacja drużynowa dziewcząt
1. ZSLG Głowno
2. Gimnazjum nr 3 Zgierz
3. Gimnazjum Aleksandrów
Gimnazjum Grotniki

Klasyfikacja drużynowa chłopców
1. Gimnazjum nr 3 Zgierz 23 pkt.
2. Gimnazjum nr 1 Zgierz
3. Gimnazjum Bratoszewice
Gimnazjum Modlna

Na miejscach 5-8 została sklasyfikowana drużyna ZSLG Głowno.

Do turnieju rejonowego, który zostanie rozegrany w listopadzie w Łęczycy, zakwalifikowały się następujące zespoły: ZSR Bratoszewice (w kategorii szkół ponadgimnazjalnych chłopców) oraz reprezentacja gimnazjalna ZSLG z Głowna (w kategorii gimnazjów dziewcząt).

Sport szkolny – tenis stołowy

Drużyny „dwójki” i „trójki” mistrzami Głowna

Głowno, 15 października. W Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie zorganizowano turniej tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Głowna szkół podstawowych. W zawodach wzięły udział reprezentacje wszystkich głowieńskich „podstawówek” w kategoriach dziewcząt i chłopców.

Po emocjonujących i stojących na dobrym poziomie spotkaniach w kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 3, natomiast wśród chłopców najlepsi okazali się tenisiści Szkoły Podstawowej nr 2.

Wyniki turnieju Dziewczęta:
SP I – SP 2 3:2
SP I – SP 3 1:4

SP 2 – SP 3 3:2
Końcowa klasyfikacja:
1. Szkoła Podstawowa nr 3 2 2 pkt. 6-4
2. Szkoła Podstawowa nr 1 2 2 pkt. 4-6
3. Szkoła Podstawowa nr 2 2 2 pkt. 4-6

Chłopcy:
SP I – SP 2 2:3
SP I – SP 3 3:2
SP 2 – SP 3 3:2
Końcowa tabela:
1. Szkoła Podstawowa nr 2 2 4 pkt. 6-4
2. Szkoła Podstawowa nr 1 2 2 pkt. 5-5
3. Szkoła Podstawowa nr 3 2 0 pkt. 4-6

Reprezentacje szkół wystąpiły w turnieju w następujących składach:
SP 3 (dziewczęta): **Anna Graczyk, Ewa Wieczorek i Małgorzata Wrońska.**

SP 1 (dziewczęta): **Michalina Boruch i Sylwia Mikulska.**
SP 2 (dziewczęta): **Marta Dąlek i Martyna Kluska.**
SP 2 (chłopcy): **Bartłomiej Kuja-wiak, Dawid Słezak i Michał Piela.**
SP 1 (chłopcy): **Grzegorz Gołubienko, Piotr Szczepaniak i Maciej Michalski.**
SP 3 (chłopcy): **Jan Berdys, Radosław Sobierajski i Tomasz Gunther.**

Po dwa najlepsze zespoły z każdej kategorii będą reprezentować Głowno na drużynowych mistrzostwach powiatu zgierskiego.



Reprezentacja koszykarska ZSR Bratoszewice, która zdobyła czwarte miejsce w mistrzostwach województwa łódzkiego szkół ponadgimnazjalnych. Pierwszy z prawej nauczyciel wf Marek Józwiak.

Sport Szkolny – koszykówka

CZWARTE MIEJSCE ZSR BRATOSZEWICE

Wolbórz, 16 października. W pięknej hali w Wolborzu rozegrano Mistrzostwa Województwa Łódzkiego LZS, w których wzięły udział koszykarskie reprezentacje chłopców szkół ponadgimnazjalnych. Do turnieju finałowego przystąpiło siedem zespołów, które podzielono na dwie grupy. Nasz jednak w tej imprezie Zespół Szkół Rolniczych z Bratoszewic trafił do silnej grupy, gdzie spotkali się w meczach eliminacyjnych z takimi drużynami, jak ZSOR Łódź, ZSO Szydłów i gospodarzami turnieju ZSMR Wolbórz.

W pierwszym swoim występie bratoszewiczanie ulegli, po dogrywce, gospodarzom rozgrywek 20:23 (6:0, 9:5, 3:2, 0:10, 2:6). Po dwóch kwartach zespół z Bratoszewic prowadził nawet 15:5, jednak ostatnia wysoko przegrana 0:10 kwarta była wybitnie nieudana, w której koszykarze ZSR nie potrafili zdobyć nawet jednego punktu. Dzięki tej wygranej w ostatniej części spotkania, wolborzanie doprowadzili do remisu i trzeba było rozegrać dogrywkę. Lepszą dyspozycją w doliczonych pięciu minutach wykazali się miejscowi, którzy ostatecznie zdołali zwyciężyć trzema punktami. Punkty dla ZSR Bratoszewice w tym spotkaniu zdobyli: **Paweł Rojek** – 10, **Sebastian Nowacki** – 6 i **Robert Wróbel** – 5.

W drugim meczu podopieczni nauczyciela wychowania fizycznego **Marka Józwiaka** wysoko ulegli faworytom turnieju reprezentacji ZSO z Szydłowa 23:43 (5:20, 12:10, 2:6, 4:7). O porażce bratoszewiczanie zdecydowała w zasadzie pierwsza wysoko przegrana kwarta, w której koszykarze ZSR byli raczej tłem dla dobrze dysponowanych zawodników z Szydłowa. Punkty dla ZSR Bratoszewice w tym spotkaniu zdobyli: **Tomasz Wojciechowski** – 9, **Robert Wróbel** – 6, **Paweł Rojek** – 4, **Artur Okoński** – 2, **Tomasz Gawrysiak** – 2.

Ostatni występ przeciwko ZSOR z Łodzi decydował o tym, która z drużyn będzie walczyć o brązowy medal, a która pożegna się z turniejem. Tym razem zawodnicy z Bratoszewic zagraли bardzo dobrze i od pierwszych minut spotkania narzucili rywalom swój styl gry. Ostatecznie koszykarze z Bratoszewic pokonali łodzian 39:21 (10:2, 14:6, 6:4, 9:9), co dało naszej drużynie drugie miejsce w grupie i prawo gry o brązowy medal. Punkty dla Bratoszewic zdobyli: **Rojek** – 11, **Wojciechowski** – 10, **Wróbel** – 7, **Nowacki** – 6, **Łukasz Florczak** – 5.

W meczu o trzecie miejsce w turnieju zmęczeni zawodnicy ZSR ulegli ZSO Żelów 18:22 (5:5, 7:5, 4:6, 2:6), zdobywając

punkty po rzutach Rojka (5), Wojciechowskiego (4), Wróbla (4), Okońskiego (3) i Florczaka (2). W reprezentacji ZSR Bratoszewic wystąpili także: **Piotr Krzeszewski**, **Haubert Pakuła**, **Łukasz Siuda** i **Piotr Żak**.

Wyniki turnieju:

GRUPA I

■ ZSO Szydłów - ZSOR Łódź 48:34
■ ZSR Bratoszewice - ZSMR Wolbórz 20:23

■ Łódź - Wolbórz 24:15

■ Szydłów - Wolbórz 68:10

■ Bratoszewice - Szydłów 23:43

■ Bratoszewice - Łódź 39:21

Tabela

1. Szydłów	3	6 pkt.	159-67
2. Bratoszewice	3	4 pkt.	82-87
3. Łódź	3	4 pkt.	79-102
4. Wolbórz	3	4 pkt.	48-112

GRUPA II

■ ZSR Sędziejowice - ZSR Mieczysławów 70:8

■ ZSO Żelów - Mieczysławów 26:16

■ Żelów - Sędziejowice 19:48

Tabela

1. Sędziejowice	2	4 pkt.	118-27
2. Żelów	2	3 pkt.	45-64
3. Mieczysławów	2	2 pkt.	24-96

(ak)

Piłkarska – liga okręgowa juniorów

Cenne zwycięstwa juniorów Zjednoczonych i Stali

Juniorzy GOSSO Stali Głowno i Zjednoczonych Stryków powoli kończą swoje rozgrywki. W przedostatniej kolejce rundy jesiennej podopieczni trenera **Zbigniewa Szcześniaka**, po ciekawym pojedynku wygrali w Zgierzu z juniorami MKP 4:3, natomiast strykowscy Zjednoczeni na własnym stadionie rozgromili Energetyka Łódź aż 10:1.

■ MKP Zgierz - GOSSO STAL Głowno 3:4 (1:3)

Bramki dla Stali zdobyli: **Tomasz Miętręga** (18), **Adrian Szajder** – 2 (22 i 64) oraz **Grzegorz Mostowski** (45).

Stal: Duk – Wielec, Hemka, Adamkiewicz, Józwiak – Miętręga, Nagański, Domołowicz (Sałuda), Mostowski (Piec) – Dębski, Szajder.

Zgierz, 26 października. Juniorzy Stali Głowno odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach ligi okręgowej. Tym razem na trudnym terenie w Zgierzu, podopieczni trenera **Zbigniewa Szcześniaka** rozegrali dobry mecz i pokonali zawsze trudnego na swoim terenie rywala. Głównianie już w pierwszej połowie uzyskali dwubramkową przewagę.

Ale to miejscowi uzyskali prowadzenie w 10 minucie meczu. Juniorzy z Głowna

nie zrażeni tym niemiłym faktem ruszyli do ataku. Już osiem minut później **Tomasz Miętręga** strzelał z 20 metrów zaskoczył golkipera gospodarzy, a w 22 minucie na 2:1 podwyższył **Adrian Szajder**, który z bliska wpakował futbolówkę po raz drugi do siatki bramki MKP. Tuż przed końcem pierwszej połowy, bramkę „do szatni” uzyskał **Grzegorz Mostowski**, który w sytuacji „sam na sam” nie dał szans bramkarzowi gospodarzy. Po przerwie pierwsi do szturmu ruszyli zgierzanie, którzy w 58 minucie zdobyli kontaktową bramkę. Jednak sześć minut po tej akcji goście przeprowadzili szybki kontratak uwieńczony strzeleństwem czwartego gola. Ponownie Szajder, tylko teraz w sytuacji „jeden na jeden” był lepszy od golkipera miejscowych i podwyższył stan meczu na 4:2. Kiedy juniorzy MKP uzyskali trzecią bramkę na 12 minut przed końcem meczu, juniorzy Stali skoncentrowali się na obronie korzystnego wyniku, który z powodzeniem „dowieźli” do końca spotkania.

■ ZJEDNOCZENI Stryków - ENERGETYKA Łódź 10:1 (3:0)

Bramki dla Zjednoczonych: **Wojciech Sender** – 3 (24, 51, 89), **Paweł Roźniata** (87), **Marcin Naumowicz** – 2 (53, 61),

Kamil Janeta (70), **Adrian Kubicki** (79), **Piotr Nowakowski** (41) i jedna samobójcza w 1 minucie meczu.

Zjednoczeni: Beldziński (60 Wątega) – Miller, Kacperski, Naumowicz, Danielski – Rubach, Janeta, Sender, Makówczyński (60 Kubicki) – Roźniata, Nowakowski.

Stryków, 28 października. Wysokie zwycięstwo Zjednoczonych sugerowało by, że mecz toczył się do jednej bramki. Ale tak nie było. W pierwszej połowie goście mieli pecha, bo już w 1 minucie spotkania stracili samobójczą bramkę. Potem właśnie piłkarze Energetyka mieli kilka okazji do strzeleństwa gola, jednak świetnie w bramce broniła **Michał Beldziński**, a także w sukurs naszemu golkeeperowi przychodziła trzykrotnie poprzeczka i raz słupek. Juniorzy Zjednoczonych wykazali się za to niemal stu procentową skutecznością.

Tym razem najsukcesowniejszym zawodnikiem na boisku był **Wojciech Sender**, który uzyskał trzy gole. O jedną bramkę mniej strzelił **Marcin Naumowicz**, który nie tylko skutecznie „czyścił” teren przed polem karnym gospodarzy, ale także potrafił dwukrotnie zmusić bramkarza Energetyka do kapitulacji.

(ak)

Piłkarska – 12. kolejka III ligi

Kolejna porażka Unii

Gwardia zagrała co prawda słabo, ale pomimo to powiększyła przewagę na Jagiellonią do trzech punktów, a coraz bliżej czołówki także znajduje się MZKS Koźnice. Skiemiewicka Unia, która nie tak dawno zajmowała pierwsze miejsce przegrała czwarty kolejny mecz (przegrała wszystkie mecze, w których prowadzona jest przez trenera **Witolda Bendkowskiego**).

W 12. kolejce III ligi padło tylko 16 goli (średnia na mecz - 2,00), a łącznie w tym sezonie strzelono 276 goli w 96 meczach (średnia na mecz 2,875).

12. kolejka III ligi:

■ HUTNIK Warszawa - GWARDIA Warszawa 0:1 (0:1)

1:0 - Paweł Miąskiewicz (6).

■ POLONIA II Warszawa - ZNICZ Pruszków 1:3 (0:2)

0:1 - Misiura (1), 0:2 - Staniszewski (25), 0:3 - Kotlarski (60), 1:3 - Buśkiewicz (80).

■ WIGRY Suwałki - OKĘCIE Warszawa 2:0 (0:0)

1:0 - Zwierciadłowski (80), 2:1 - Zwierciadłowski (88).

■ MAZOWSZE Grójec - LEGIONOWIA Legionowo 3:0 (1:0)

1:0 - Mikołajczak (13), 2:0 - Jaskulski (80), 3:0 - Komorowski (87).

■ POLONIA/OLIMPIA Elbląg - GOSSO-STAL Głowno 0:0

■ UNIA Skierniewice - MZKS Koźnice 0:2 (0:0)

0:1 - Jakub Bilke (50), 0:2 - Edward Czaplarski (64).

■ JAGIELLONIA Białystok - MKS Mława 1:1 (1:0)

1:0 - Łatka (33, karny), 1:1 - Walczak (90).

■ WARMIA Grajewo - PELIKAN Łowicz 1:1 (0:1)

(p)

1. Gwardia Warszawa (1)	12	27	22:9	8-3-1	5	15	13:2	7	12	9:7
2. Jagiellonia Białystok (2)	12	24	22:9	7-3-2	6	12	13:5	6	12	9:4
3. MZKS Koźnice (3)	12	23	22:12	7-2-3	4	7	9:5	8	16	13:7
4. Warmia Grajewo (4)	12	21	19:14	6-3-3	7	15	16:8	5	6	3:6
5. Znicz Pruszków (8)	12	20	24:24	6-2-4	6	14	15:5	6	6	9:19
6. Unia Skierniewice (5)	12	19	19:14	6-1-5	6	10	10:7	6	9	9:7
7. Gosso-Stal Głowno (6)	12	19	12:9	5-4-3	6	10	5:4	6	9	7:5
8. Mazowsze Grójec (9)	12	19	16:15	6-1-5	7	16	12:4	5	3	4:11
9. Legionovia Legionowo (7)	12	17	20:18	4-5-3	7	13	16:10	5	4	4:8
10. Okęcie Warszawa (10)	12	15	18:16	4-3-5	4	9	9:4	8	6	9:12
11. Polonia/Olimpia Elbląg (12)	12	15	16:17	4-3-5	7	8	12:11	5	7	4:6
12. Polonia II Warszawa (11)	12	14	22:22	4-2-6	7	6	11:13	5	8	11:9
13. Pelikan Łowicz (13)	12	12	13:19	2-6-4	5	8	7:6	7	4	6:13
14. Wigry Suwałki (14)	12	11	14:21	3-2-7	7	10	8:8	5	1	6:13
15. MKS Mława (15)	12	8	7:17	1-5-6	5	4	4:6	7	4	3:11
16. Hutnik Warszawa (16)	12	1	10:40	0-1-11	7	1	4:14	5	0	6:26

Po nazwie drużyny podano: w nawiasie miejsce po poprzedniej kolejce, ilość meczów, punkty, stosunek bramek, ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz ilość meczów, punktów i stosunek bramek w meczach u siebie i na wyjazdach.

Piłkarska – V liga

Stal II wiceliderem

■ POGOŃ Rogów - STAL GOSSO II Głowno 0:3 (0:2)

Bramki dla Stali: **Damian Bednarski**, **Andrzej Redo** (z karnego), i **Łukasz Banasiak**

Stal: Z. Wykrętowicz - Kowalczyk (Kobzik), Redo, Kukuła, Wykrętowicz R. - Bednarski (Puchalski), Lenart, Borkowski, Baba - Banasiak, S. Wykrętowicz

Rogów, 26 października. Kolejne, już szóste zwycięstwo z rzędu zanotowała Stal II Głowno. Tym razem odprawiła z kwitkiem Pogon Rogów, która przed tym spotkaniem miała tylko 2 punkty mniej od Stali. Mecz rozpoczął się w strugach ulewnego deszczu a po około 10 minutach spotkania sędzia zmuszony był przerwać zawody z powodu opadów gradu, który uniemożliwiał grę. Przed przerwaniem spotkania faulowany przy linii końcowej boiska był **Tomasz Lenart**. Rzut wolny został wykonany już po wznowieniu gry. **Przemysław Borkowski** dośrodkował płasko w pole karne a nabiegający na piłkę **Damian Bednarski** uderzeniem w krótki róg pokonał bramkarza gospodarzy. Pierwszą połowę Stal grała pod wiatr co miało duże znaczenie przy wybijaniu piłki.

Zawodnicy Pogoni po stracie bramki ruszyli do ataku. Stal miała duże problemy z wyjściem z własnej połowy, jednak obrońcy i bramkarz **Zbigniew Wykrętowicz** nie dopuścili do straty bramki. Natomiast po jednej z kontr Stali, w polu karnym faulowany był **Łukasz Banasiak**. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się **Andrzej Redo**. Pogon jeszcze przed przerwą chciała strzelić chociaż kontaktową bramkę. Nie pozwolili na to dobrze kryjący nasi obrońcy: **Szymon Kowalczyk** i **Rafał Wykrętowicz** oraz wygrywający większość pojedynków główwokowych **Jarosław Kukuła**. Stal mogła podwyższyć prowadzenie jeszcze

w pierwszej połowie. Podanie Lenarta w uliczkę zmarnował Banasiak przenosząc piłkę nad bramkarzem, ale i nad poprzeczką.

Po przerwie goście kontrolowali przebieg spotkania, chociaż w paru sytuacjach pod bramką Wykrętowicza było gorąco. W 55 minucie wynik spotkania ustalił Banasiak wykorzystując podanie Lenarta. Doskonała okazję do zdobycia bramki miał też Borkowski, ale po minięciu dwóch zawodników jego strzał z 16 metrów był za lekki i bramkarz wybił zmierzającą w róg bramki piłkę. Gospodarze jeszcze raz podkrecili tempo gry i ruszyli do ataku. Trzeba przyznać, że byli bardzo blisko zdobycia bramki. W 65 minucie w polu karnym Stali powstało ogromne zamieszanie, nikt z naszych zawodników nie potrafił wybić piłki, która cały czas wracała, jak bumerang pod nogi piłkarzy z Rogowa. Jeden ze strzałów trafił w poprzeczkę, a na szczęście blokowali nasi obrońcy.

W 70 minucie spotkania **Stawomir Wykrętowicz** spowodował niepotrzebny incydent. Schodząc z boiska zdjął koszulkę a następnie wykonywał niesportowe gesty do kibiców gospodarzy za co słusznie został ukarany czerwoną kartką. Pomimo gry w dziesiątkę Stal była równorzędnym przeciwnikiem dla gospodarzy. Nie broniła się, a próbowała kontratakować. Po jednej z nich doskonała sytuację zmarnował Lenart, który po podaniu **Baby** z 6 metrów strzelił w bramkarza.

W ostatnich minutach już nic godnego uwagi nie działo się na boisku. Po tym meczu Stal II Głowno awansowała na fotel wicelidera, a to dzięki temu, że niespodziewanej porażki na własnym boisku doznał zespół Zjednoczonych Stryków ulegając KKS - owi Kuluszki 2:4.

(ak)

dok. ze str. 40

REMIS ZE WSKAZANIEM NA STAL

Bloto spowodowało, że nasz pomocnik zagubił się podczas prowadzenia piłki. Na suchym boisku zapewne ta sytuacja zakończyłaby się uzyskaniem gola, a tak trzeba było dalej walczyć o korzystny rezultat.

W 60 minucie meczu gracze Polonii stworzyli jedyną „czystą” sytuację do zdobycia gola. Jednak wspaniale w sytuacji „sam na sam” zachował się **Mariusz Jabłoński**, który świetnie obronił strzał napastnika gospodarzy. Gdyby sędzia w 65 minucie zechciał zauważyć, że w polu kamym, podczas próby oddania strzału na bramkę miejscowych Wiśniewski bez pardonu podciął był przez obrońcę gospodarzy, to goście

dok. ze str. 40

Śliska piłka

Potem zaznaczyła się lekka przewaga przyjezdnych, którzy stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji do zdobycia wyrównującego gola. Jednak na szczęście najpierw na posterunku był **Marek Machniewicz**, a kilka minut później, kiedy naszemu bramkarzowi śliska piłka wymknęła się z rąk, napastnik gości strzelił w boczną siatkę bramki Zjednoczonych. Wydawało się, że do tych ciężkich warunków (bloto, deszcz i silny wiatr) lepiej przystosowali się gospodarze, którzy na pięć minut przed zakończeniem pierwszej połowy, po strzale **Adriana Walaszka** (w tej sytuacji ostatnim podającym był **Rafał Makowski**), podwyższyli na 2:0. Po zmianie stron goście nie mając nic do stracenia ruszyli odważnie do ataku. Jednak już w trzeciej minucie po przerwie strykowanie mogli uzyskać trzecią bramkę. Walaszek będąc 12 metrów przed bramką gości uderzył mocno, ale golkiper KKS-u intuicyjnie zdołał wybić piłkę.

Od tego momentu koluszkowanie osiągnęli wyraźną przewagę w środkowej strefie boiska i niebezpiecznie zrobiło się pod bramką Zjednoczonych, tym bardziej, że coraz mniej pewnie w bramce strykowania zachowywał się ich bramkarz. Trzeba przyznać, że Machniewicz (Piotr Korus jest kontuzjowany i nie mógł pomóc swoim kolegom) nie zaliczy swojego występu do uda-

mieliby świetną okazję do strzelenia gola. „Karnego” arbiter, jednak nie podyktował. Mimo tak trudnych warunków pogodowych i boiskowych trzeba przyznać, że mecz, choć zacięty i twardy był prowadzony fair, a piłkarze obu drużyn szanowali swoje kości.

Ostatnie dwadzieścia minut nie obfitowały w jakieś szczególne akcje, z których można było uzyskać bramkę. „Stalowcy” mądrze bronili dostępu do swojej bramki i przetrzymywali piłkę z dala od własnego pola karnego, nie dając rywalom szans na przeprowadzenie z rozmachem jakiejś decydującej akcji.

W tak ciężkich warunkach, kiedy piłka była mokra i śliska, nasz bramkarz, zamiast piątkować, próbował tępą futbolówką, co stwarzało niebezpieczne sytuacje pod bramką, a u kibiców powodowało kołatanie serc.

W 50 minucie meczu goście przeprowadzili szybką kontrę, którą skutecznie wykończył ich pomocnik. Kontaktowa bramka wzmocniła wiarę przyjezdnych w osiągnięcie korzystnego wyniku w sobotnim spotkaniu z wiceliderem. Około 120 sekund później Machniewicz minął się z piłką w polu kamym, futbolówka spadła wprost na nogę napastnika gości, który niemal z metra uzyskał wyrównującego gola dla swoich barw. Po uzyskaniu drugiego gola goście jeszcze bardziej podkręcili tempo i na efekty, niestety, nie trzeba było długo czekać. W 60 minucie podopieczni grającego trenera **Tomasza Kmiecika** przeprowadzili szybką, składną akcję, którą klasycznie „zamykał” napastnik z Koluszek i znowu z bliska umieścił po raz trzeci piłkę w siatce bramki Zjednoczonych. W ciągu dziesięciu minut strykowanie stracili trzy bramki i nawet zdobycie jednego punktu wisiało na włosku. Nasi próbowali się „odgryźć”. Już minutę po stracie bramki **Rafał Wnuk** groźnie strzelał na bramkę gości, dwie minuty później ten sam zawodnik z rzutu wolnego

Ostatecznie mecz zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów i chyba nie krzywdzi żadnej z drużyn. Choć naszym zdaniem piłkarze z Głowna byli bliżej zwycięstw, to trzeba cieszyć się także z tego jednego „oczka” i piątego meczu z kolei bez porażki.

W najbliższym meczu o mistrzostwo III ligi Stal zmierzy się na własnym boisku z faworytem rozgrywek Jagiellonią Białystok (niedziela 3 listopada, godzina 14:00), zatem liczymy na kolejny dobry występ naszych zawodników i sporą dawkę emocji.

(ak)

dok. ze str. 40

Powalczą o mistrzostwo

„Mamy ambicję obronienia tytułu mistrzowskiego zgierskich rozgrywek. Dlatego chcemy na tyle wzmocnić zespół, aby w tegorocznych rozgrywkach prezentował się jeszcze lepiej niż to było w sezonie ubiegłym – mówi sponsor zespołu **Mariusz Głowacki** – Na dzisiaj na pewno będzie u nas grał **Sylwester Jarzębowski**, bramkarz Pogoni Zduńska Wola, a co do dalszych wzmocnień nie mogę jeszcze dzisiaj nic konkretnego powiedzieć, ale na pewno do nich już niebawem dojdzie.”

W rozgrywkach I ligi sezonu 2002/2003 strykowanie będą mieli za przeciwników następujące zespoły: ŁZE S.A., KP Policji, Świętex, Markab, Falkopia, WEKO, Filter Service, Balbina i Graszka. W pierwszym

swoim występie w nowych rozgrywkach Poligrafia spotka się z silnym zespołem łódzkim Graszka.

Końcowa tabela sezonu 2001/2002

1. Poligrafia	22	61	139-83
2. Balbina	22	45	96-63
3. Markab	22	45	111-88
4. Świętex-Zelazny	22	45	105-58
5. Falkopia	22	43	96-74
6. KP Policji	22	30	74-75
7. ŁZE S.A.	22	28	90-96
8. WEKO	22	24	60-33
9. JW 2819	22	22	80-95
10. Awga Grand	22	15	70-138
11. Filter Service	22	12	61-125
12. Raster	22	9	34-85

(ak)

Piłka nożna – liga oldbojów

Uratowany jeden punkt

Stal Głowno – LKS Różyca 1:1 (0:1) Bramkę dla Stali zdobył **Owczarczyk**. **Stal:** Pawlak – Kuciński, Redo, Pilarski, Królikowski, Zastocki, Nowak, Owczarczyk, Gorący, Włodarczyk, Bartczak.

Głowno, 22 września. Dalekie i dokładne podanie pomocnika gości, które pozwoliło ich napastnikowi znaleźć się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Stali, sprawiło, że zespół Różyca mógł skupić się na obronie korzystnego dla niego wyniku. Przy tradycyjnych problemach drużyny Głowna ze stworzeniem i wykorzystaniem sytuacji strzeleckich, nic dziwnego, że jednobramkowa przewaga LKS-u utrzymywała się do końcowych minut spotkania, które ze względu na zapadający szybko zmrok zostało skrócone. W drugiej części meczu Stal prawie nie schodziła z połowy gości, ale trudne warunki gry nie sprzyjały składnym akcjom. Dopiero wyjście do przodu Redo i jego dośrodkowanie z prawej strony boiska przyniosło efekt bramkowy. Do piłki najszybciej dobiegł Owczarczyk, wyprzedzając obrońcę i bramkarza Różyca, którzy na dodatek zderzyli się ze sobą. Umieszczenie piłki w siatce było w tej sytuacji tylko formalnością.

Pozostałe wyniki XII kolejki:

■ **WŁÓKNIARZ Aleksandrów** – **WŁÓKNIARZ Zgierz** 0:0

■ **ChKS Łódź** – **UNIA Skierniewice** 2:2
 ■ **ENERGETYK Łódź** – **RELAKS-START Brzeziny** 0:2
 ■ **PTC Pabianice** – **LKS Łódź** 1:1
 ■ **ZAWISZA Rzgów** – **ORLIK Sobień** 2:1

Tabela: (mecze, punkty, bramki)

1. Zawisza	10	26	18:4
2. WEKO	10	23	42:11
3. ChKS	11	21	20:16
4. PTC	11	20	24:16
5. Włókniarz A.	10	19	22:9
6. LKS	9	16	18:11
7. Energetyk	11	16	20:16
8. Relaks-Start	10	13	12:13
9. Oriłk	11	10	15:28
10. Unia	10	10	10:27
11. Włókniarz Z.	12	7	12:28
12. Stal	10	5	8:21
13. Różyca	11	3	10:31

Najlepsi strzelcy: Błażejewski (WEKO Zgierz) – 10, Kozłowski (WEKO) i Sobczak (Orlik Sobień) – po 9, Matusiak (WEKO) – 8, Wdowiak (WEKO Zgierz) i Kita (PTC) – po 7, Zielke (LKS Łódź), Jęcek (ChKS), Kudaj (PTC), Wojtczyk (ChKS Łódź) i Krzyżzmanik (Włókniarz Aleksandrów) – po 6.

(ak)

Piłka nożna – 11 kolejka V ligi

Stal II awansowała na drugie miejsce

Po raczej niespodziewanej porażce Zjednoczonych na własnym boisku z KKS-em Koluszki 2:4, oraz pewnej wygranej rezerw Stali Głowno w Rogowie 3:0, głównianie „minęli” się w tabeli ze strykowaniami.

Teraz podopieczni trenera **Arkadiusza Janiaka** są wiceliderami rozgrywek, a Zjednoczeni spadli aż na czwartą pozycję. Dzięki szczęśliwym rozstrzygnięciom sobotnio-niedzielnymi spotkań na pozycji lidera umocnił się pabianicki Włókniarz, który w Justynowie już do przerwy zapewnił sobie zwycięstwo i trzy punkty, wygrywając z miejscowym LZS –em 3:0.

Czwartoligowe aspiracje zgłaszają „kolejarze” z Koluszek, którzy po zwycięstwie w Strykowie przeskoczyli Zjednoczonych i zajmują trzecie miejsce w klasyfikacji piątej ligi. Zatem niezwykle ciekawie zapowiada się mecz 12 kolejki w Koluszkach, gdzie rezerwy Stali zmierzą się z sąsiadem w tabeli KKS-em.

Wyniki 11 kolejki V ligi:

■ **ZJEDNOCZENI Stryków** – **KKS Koluszki** 2:4 (2:0)

■ **POGOŃ Rogów** – **STAL II Głowno** 0:3 (0:2)

■ **ZAWISZA Rzgów** – **GKS Ksawerów** 1:1 (1:0)

■ **LZS Justynów** – **WŁÓKNIARZ Pabianice** 0:3 (0:3)

■ **LKS Różyca** – **LKS Gałkówek** 1:4 (1:1)

■ **PTC Pabianice** – **Polonia Andrzejów** 1:2 (0:1)

■ **LZS Dłutów** – **MKS Tuszyn** 1:4 (1:0)

Tabela V ligi po 11 kolejkach

1. Włókniarz Pabianice	11	26	34-9
2. GOSSO Stal II	11	22	34-17
3. KKS Koluszki	11	20	33-18
4. Zjednoczeni Stryków	11	20	25-18
5. MKS Tuszyn	11	20	24-18
6. Justynów	11	19	18-22
7. PTC Pabianice	11	17	20-11
8. Pogoń Rogów	11	17	8-13
9. Polonia Andrzejów	11	16	11-15
10. Gałkówek	11	15	21-18
11. Różyca	11	7	10-25
12. Zawisza Rzgów	11	6	10-26
13. Dłutów	11	6	8-34
14. GKS Ksawerów	11	4	14-26

(ak)

dok. ze str. 4

Jak się marnuje miejskie pieniądze

Jeżeli oferta byłaby przyjęta, to budżet miasta zostałby uchroniony od zbędnych i nikomu nie służących wydatków, ale cóż – tak się jednak nie stało. Gdyby działka miała właściciela, teren byłby zadbane, rowy oczyszczone a wizytówką miasta nie byłoby porastające chwasty. Sprawa bezcennej działki to typowy przykład działania władz w kierunku rozwoju miasta i zachęty do inwestycji. „Nic w tym dziwnego, że rozwój miasta idzie we wstecznym kierunku” (...)

Niegospodarne są również inwestycje w zbyciu i zakupie gruntów, które chcą w skrócie przybliżyć. W drodze komercjalizacji gruntów miasto stało się prawnym właścicielem ok. 15 ha usytuowanych na terenie miasta. Dotychczasowym użytkownikiem gruntów była RSP „Zabrzeźnia”. Po otrzymaniu od Skarbu Państwa na własność gruntów o pow. ok. 15 ha, Zarząd Miasta podjął uchwałę nr 2/99 z dnia 03.02.1999r. bez opinii Rady Miejskiej w tej sprawie i przeznaczył otrzymane grunty do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bez przetargowym na rzecz użytkownika RSP „Zabrzeźnia”. Następnie na mocy uchwały nr 4/2000 z dn. 19.01.2000r. Zarząd Miasta – również bez opinii R.M. w tej sprawie postanowił wykonać prawo pierwokupu w odniesieniu do użytkownika, zwróconych w użytkowanie wieczyste przed niespeł-

na rokiem gruntów. Ciekawostką jest to, że 19.01.2000r. Zarząd podjął uchwałę o wykonaniu prawa pierwokupu a pierwokup odbył się na podstawie „Warunkowej umowy sprzedaży” z dn. 17.11.1999r. Zatem zgodnie z czyją decyzją dokonano „warunkowej umowy sprzedaży”. Zgodnie z „Warunkową umową sprzedaży” Zarząd zakupił cztery nie zabudowane działki, nieco wcześniej oddane.

1) dwie działki niezabudowane o pow. 2,5477 ha położone w Głownie przy ul. Żwirki i Konarskiego zostały zakupione na kwotę 235.000,00

2) dwie działki niezabudowane o podobnej powierzchni w Głownie przy ul. Wiejskiej i Żwirki zostały zakupione za kwotę 225.000,00.

W sprawie zapłaty przez miasto w/w kwot za te same oddane wcześniej grunty ok. 15 ha – komentarz jest zbędny. Zapłacone przez Urząd Miejski ceny znacznie przewyższają ponadto ceny gruntów zbywanych przez samorządy, chociażby na terenie Łodzi / publikacje w Gaze-cie Wyboreczej/. Ponieważ Miasto korzysta z kredytów, to do zapłaconych kwot należy dodać koszty odsetek, usług geodezyjnych podziału gruntów oraz pozostałe koszty jak chociażby brak wpływu z podatku od nieruchomości. Zyski z transakcji wyglądają w ten sposób, że przez okres dwóch lat sprzedano 2 może 4 działki a

pozostałe tereny odstraszały chwastami.

W załatwieniu przytoczonej na wstępie sprawy „wyjątkową pomoc i rozważę” zaprezentował Pan przewodniczący R.M., doprowadzając do bezcelowego, nie służącemu miastu i jego mieszkańcom zmiany przeznaczenia gruntu, przy czym całkowicie inna zasada przyświecała Panu przewodniczącemu w załatwieniu służnej dla Siebie i swoich bliskich sprawy tj. dzierżawy terenów w centrum miasta pod budowę punktów handlowych w trybie bezprzetargowym.

Mając na uwadze przytoczone i podjęte działania nasuwa się tylko jedno pytanie: Jak wywiązał się ze swoich społecznych zadań radni naszego miasta? Przecież to rada powinna opiniować i nadzorować działania Zarządu. Nie dziwi mnie ten stan rzeczy, ponieważ miałam przyjemność uczestniczyć w obradach dwóch sesji R.M. i wygląda to tak, że jest 2 – 3 mówców prezentujących własne ideologie, a pozostali to słuchacze nie zadający pytań dotyczących analizy zysków bądź strat z podejmowanych uchwał. Tak dla przykładu w sprawie zbycia dawnej targowicy stosownym byłoby zapytanie o cenę jaką zapłaciło miasto przy jej odkupieniu od prywatnej firmy oraz koszty obsługi kredytu do dnia sprzedaży i to odzwierciedliłoby intratność transakcji (...)

Mieszkanka Głowna

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



Stanisław Król robi ostatnie porządki przed zimą

Ogródki działkowe „Jutrzenka”

JESIENNĄ PORĄ PRACA WRE

Jesienna aura nie sprzyja biernemu wypoczynkowi na działce, jednak w ogródkach działkowych „Jutrzenka” w Głownie działkowcy mają pełne ręce roboty. Zanim ziemia zamrznie można, a nawet trzeba, wykonać szereg prac. Właśnie teraz można jeszcze sadzić młode drzewka i krzewy, gdyż najlepiej przyjmują się one w stanie uspienia, czyli w drugiej połowie jesieni lub wczesną wiosną.

Jesień to także czas na przekopanie zbitej ziemi, podczas gdy lekką można jedynie spulchnić, sięgając niezbyt głęboko pod powierzchnię. Po rozsypaniu kompostu, powierzchnię grządek i rabat należy dobrze zabezpieczyć materiałem ściółkowym. Najlepiej wszystkie organiczne reszki z ogrodu rozdrobnić, wówczas proces rozkładu będzie przebiegał

znacznie szybciej - radzi Stanisław Brzeziński, działkowiec z wieloletnim stażem - Nawet spadające liście możemy przetranszować na wyściółkowanie gleby, tej pod żywopłotami oraz na grządkach czy rabatach. Dzięki takiemu przeznaczeniu liści działkowcy mogą uniknąć ich spalania, uciążliwego dla sąsiadów.

Jesienne porządki na działce powinny obejmować także gnijące owoce, leżące na ziemi i rosące jeszcze na drzewach. Dzięki temu można się ustrzec przed rozprzestrzenianiem chorób i grzybów. Należy ponadto kontrolować drzewa i usuwać chore gałęzie oraz pędy.

Właśnie teraz jest odpowiedni czas na to, aby po raz ostatni przyciąć żywopłoty zrzucające liście, których sporo można spotkać na terenie głowniejszych ogródków działkowych. Na zimę nie warto

zostawiać zbyt długiej trawy, a po skoszeniu trawnika najlepiej dobrze zgrabić ściętą trawę. Na swojej działce mam sporo róż. Teraz zabezpieczam je przed mrozem, przecież już pojawiły się nocne przymrozki. Sypię wokół krzewów kopczyki z ziemi lub kompost, specjalne zabezpieczenie mam dla róż pnących. Do osłonięcia najczęściej wykorzystuję suche iglaste gałązki, słomiane maty lub worki z naturalnych materiałów - dodaje pan Stanisław.

Ważną rzeczą jest odpowiednie zabezpieczenie sprzętu oraz mediów. Instalacje wodną, zbiorniki i pojemniki na wodę, także węże ogrodowe trzeba zabezpieczyć przed mrozem lub spuścić z nich wodę. Prawdziwy działkowiec nie zapomni o konserwacji kosiarki i innego metalowego sprzętu, jeżeli chce, aby służył mu kilka lat. (eb)

Droga przez mękę - ale czyja?

W numerze 39/02 Więści z Głowna i Strykowa matka ucznia Pawła C. opowiadała o trudnościach, jakie jej syn miał w szkole. Dziś na ten temat głos zabierają nauczyciele ze szkoły, w której się uczył.

W klasie IV Paweł otrzymał na koniec roku ocenę niedostateczną z matematyki. Aby w końcu sierpnia mógł zdać egzamin poprawkowy, w czasie wakacji nauczyciel matematyki społecznie przychodził do szkoły i pomagał uczniowi w uzupełnieniu wiadomości z kl. IV. Dzięki temu Paweł zdał egzamin i otrzymał promocję do klasy piątej. Niestety w klasie tej chłopiec nadal nie uczył się matematyki i ponownie na koniec roku otrzymał ocenę niedostateczną.

W końcu sierpnia 2001 r. zdawał egzamin poprawkowy, ale go nie zdał. Na prośbę łódzkiego Kuratorium Oświaty nauczyciel matematyki dał mu kolejną szansę. Niektórzy nauczyciele szkoły (także nauczyciel matematyki) pomagali mu przygotować się do egzaminu. Paweł kolejny raz zdawał egzamin poprawkowy, tym razem w obecności inspektora oświaty B. Lisowskiej. Gdy z trudem rozwiązał proste zadanie (kl. IV), pani inspektor uświadomiła mu, iż musi dużo pracować, jeśli chce ukończyć szkołę podstawową. Matka Pawła zobowiązała się pilnować, aby syn korzystał z każdej pomocy w nauce, jaką zorganizuje dla niego szkoła. Obiecała także, że będzie często kontaktowała się z wychowawcą

klasy i nauczycielem matematyki. Niestety okazało się, iż matka nie ma czasu, aby przychodzić do szkoły i interesować się postępiami syna w nauce matematyki. Paweł nie uczęszczał na zajęcia wyrównawcze z matematyki, a także nie korzystał z pomocy pedagoga szkolnego i koleżanek z klasy VI. Nie prowadził zeszytu i nie odrabiał prac domowych.

18 kwietnia 2002 r. na wezwanie wychowawcy klasy matka Pawła przyszła do szkoły. Została poinformowana, iż syn nie korzysta z żadnej pomocy w nauce, jaką zorganizowała dla niego szkoła i nie wykazuje wiadomości i umiejętności na ocenę dopuszczającą.

W czerwcu 2002 r. nauczyciel matematyki wystawił Pawłowi ocenę niedostateczną. Do ostatniej chwili próbował zmobilizować ucznia do pracy. Na prośbę matki chłopiec zdawał egzamin komisyjny na ocenę dopuszczającą i nie zdał go. Od początku roku szkolnego 2001/2002 Paweł nie wykazywał żadnej aktywności na zajęciach języka angielskiego (podobnie jak w roku poprzednim). Częsty brak pracy domowej, nieprzygotowanie do lekcji, nieuzupełniony zeszyt spowodowały, że oceną semestralną z tego przed-

miotu była ocena niedostateczna. W drugim semestrze chłopiec nie zmienił swojego stosunku do obowiązków. Aby zmobilizować ucznia do systematycznej pracy, nauczyciel podał zagadnienia, które Paweł miał przyswoić. Nie został wyznaczony termin zaliczenia. Uczeń sam miał go ustalić, kiedy uznałby, że jest przygotowany. Materiał uwzględniał sugerowane przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną obniżenie wymagań. Chłopiec jednak nadal nie pracował, wszelkie próby sprawdzenia wiadomości ucznia kończyły się niepowodzeniem.

Kolejnym warunkiem zaliczenia miał być uzupełniony zeszyt. Niestety i to okazało się zbyt trudne dla szóstoklasisty.

Na uwagę zasługuje również fakt, że matka Pawła nie skontaktowała się z nauczycielem języka angielskiego, nawet wtedy, gdy ocena zarówno za pierwszy semestr, jak i na koniec roku była oceną uniemożliwiającą mu ukończenie szkoły podstawowej.

16 czerwca 2002 r. uczeń przystąpił do egzaminu komisyjnego, podczas którego nie wykazał się umiejętnościami na ocenę dopuszczającą. Na tej podstawie komisja utrzymała ocenę niedostateczną z języka angielskiego za rok 2001/2002.

Pożyczki z Inkubatora dla absolwentów

Pożyczki dla absolwentów na rozpoczęcie działalności gospodarczej, w wysokości od 5.000 do 40.000 zł, oferuje młodzieży Inkubator Przedsiębiorczości w Głownie. Pożyczka może być udzielona bezpośrednio absolwentowi lub przedsiębiorcy, który stworzy dla niego miejsce pracy.

Za absolwenta uważana jest osoba, która ukończyła szkołę dzienną, zaoczną lub wieczorową i w okresie do upływu 12 miesięcy od jej zakończenia nie podjęła pracy. O pożyczkę może się ubiegać też absolwent studiów podyplomowych lub doktoranckich, podjętych w okresie 6 miesięcy od dnia ukończenia szkoły wyższej.

Pożyczka może być przeznaczona na sfinansowanie przedstawionego przez absolwenta projektu rozpoczęcia działalności gospodarczej lub na pokrycie kosztów tworzenia dodatkowych miejsc pracy, a w szczególności na zakup wyposażenia technicznego, dostosowanie pomieszczeń do projektowanej działalności, zakup niezbędnych

materiałów, surowców, ale tylko w przypadku rozpoczęcia samodzielnej działalności przez absolwenta.

Pożyczka udzielana jest maksymalnie na okres 36 miesięcy, istnieje możliwość uzyskania 6-miesięcznej karencji na spłatę kapitału, raty odsetkowe i kapitałowe spłacane są w cyklu miesięcznym. Pożyczka jest oprocentowana według stopy 6,5%. Prowizja pobierana przez Fundusz „Inkubator” od udzielanych pożyczek wynosi 1% całej kwoty. Istnieją dwie formy zabezpieczenia udzielonej pożyczki. Jeżeli jest ona udzielana w wysokości do 20.000 zł, potrzebny jest jeden poręczyciel o dochodach pozwalających na spłatę pożyczki. Pożyczki udzielone w kwocie powyżej 20.000 zł zabezpieczane są przez jednego poręczyciela o wymaganych dochodach lub przez hipotekę na zakupionych maszynach i urządzeniach. Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do Inkubatora Przedsiębiorczości w Głownie, który mieści się w biurcu przy ul. Sikorskiego 3. (aw)

Albert Waśkiewicz - Przyjaciół Dzieci

12 października w Pałacu Młodzieży w Łodzi odbył się Nadzwyczajny Zjazd Chorągwi Łódzkiej ZHP, na którym wybrano nowego Komendanta Chorągwi. Został nim hm Adam Kocher, pełniący dotychczas funkcję zastępcy komendanta do spraw programowych. Jednym z punktów zjazdu było odznaczenie i uhonorowanie medalami za zasługi i działania na rzecz Harcerstwa i Chorągwi.

W trakcie uroczystości za pracę społeczną dla dobra dzieci Zarząd Wojewódzki w Łodzi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci uhonorował komendanta głow-

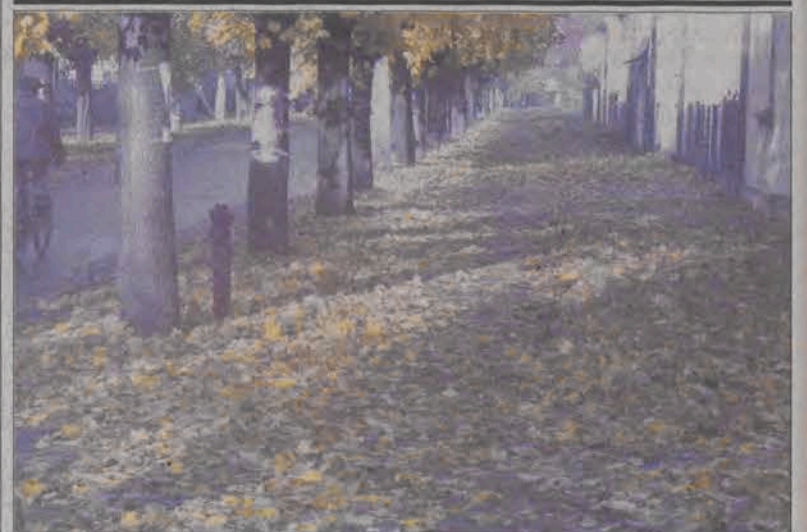
wieńskiego Hufca ZHP im. Kornela Makuszyńskiego, Alberta Waśkiewicza, odznaką „Przyjaciół Dzieci”. Wręczenie odznaczenia odbyło się w obecności najwyższych władz harcerskich, przedstawicieli Sejmiku wojewódzkiego, Komendantów Hufców. Podczas zjazdu podkreślano zasługi ponad 20-letniej działalności harcerskiej, społecznej i instruktorskiej dh. hm Alberta Waśkiewicza, jego wkład w wychowanie, rozwój wielu pokoleń zuchów, harcerek i harcerzy oraz ogromne zaangażowanie w działalność harcerską w Głownie i całym województwie łódzkim. (eb)

Wniosek o kredyt na blok TBS złożony

Wniosek o budowę bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Strykowie został w terminie złożony przez TBS w Zgierz do Krajowego Funduszu Mieszkalnictwa w Warszawie. Ustawowy termin do złożenia wniosku to 30 września. TBS w Zgierzu przejął strykowskie товариство w sierpniu. Starali się o to sami założyciele, przede wszystkim strykowski zarząd. Stryków był najmniejszym miastem w Polsce, które zdecydowało

się na założenie własnego TBS, przerosło to jednak jego możliwości.

Wniosek na budowę bloku w Strykowie, złożony w imieniu TBS w Zgierzu, opiewa na 4.000.000 zł. W bloku powstaną mieszkania dla 50 rodzin. Jeżeli zostanie udzielony kredyt, inwestycja rozpocznie się w lipcu przyszłego roku. Oddanie bloku do użytku i wprowadzenie się nowych mieszkańców przewidziano na jesień 2004 roku. (aw)



Piåtkowska to czy park? Nikogo nie raziłby chyba ten piękny jesienny widok, gdyby spadające z drzew liście nie zalegały w ten sposób w parkowych alejkach. Tymczasem grubo ścielą chodniki jednej z najbardziej ruchliwych ulic w Głownie - Piåtkowską. Zdjęcie zrobiono w słoneczny poranek, ale już po południu padał deszcz i jesienny dywan zmienił się w niebezpieczną ślizgawkę, a później w gnijącą przyzmę. Szkoła, że MKZ dostrzega jesień tylko w okolicach Urzędu Miejskiego. (ljs)

dok. ze str. 1

LICEALIŚCI OTWARCI NA EUROPE

Klubowicze otrzymali je z ambasad państw unijnych - do których pisali, Regionalnego Centrum Integracji Europejskiej w Łodzi, Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej, ministerstw edukacji Niemiec i Austrii. Bibliotekę zasiliły ponadto prywatne pozycje, przekazane na rzecz klubu przez jego członków i opiekunki.

Aktualnie Euromaniacy pracują nad przygotowaniem gabloty informacyjnej, która umieszczona zostanie na szkolnym korytarzu. Znajdą się w niej umieszczone aktualności dotyczące UE oraz negocjacji z Polską. Klub dąży ponadto do urządzenia własnego „gniazdka”, którym, z uwagi na problemy lokalowe szkoły, na razie będzie pracownia języka niemieckiego.

Najchętniej z sąsiadami

Podstawowym celem Szkolnego Klubu Europejskiego jest pogłębianie wiedzy na temat Unii Europejskiej, budzenie zainteresowania kwestią negocjacji polskiego rządu z władzami UE oraz zdobywanie rozległej wiedzy o krajach członkowskich Unii oraz ubiegających się o taki status.

Założone cele członkowie klubu mają zamiar osiągnąć dzięki przystąpieniu do programu „Sokrates”, który skierowany jest właśnie do młodzieży, a polega m.in. na nawiązaniu współpracy ze szkołą średnią z państwa unijnego oraz ułożeniu wspólnego projektu. Może to być projekt ekologiczny, zasobów bibliotecznych czy turystyczny (najbardziej atrakcyjny dla młodzieży). W projektach młodzież z państwa unijnego oraz Polska porównywać będą np. poziom ekologii w swo-

im otoczeniu, poziom zasobów bibliotecznych, czy opracują trasę wycieczki po swoim mieście i okolicy. Tworzenie projektów będzie wiązało się z wyjazdami i wymianą młodzieży, na co najbardziej liczą głowienscy licealiści. Powyższe projekty mają być realizowane ze środków unijnych, a ich powstawanie rozłożone będzie na 2 - 3 lata.

Najchętniej nasza młodzież współpracę nawiązałaby z Niemcami i Austrią. Dobre kontakty z tymi państwami ma nauczycielka języka niemieckiego, Agata Chabera. Z już przeprowadzonego rozeznania wiadomo, że bardzo chętnie do nawiązania współpracy są szkoły portugalskie, ale w tym wypadku przeszkodą jest odległość, która może utrudnić pracę nad projektem w ramach programu „Sokrates”.

Członkowie Klubu planują zorganizować w szkole Dni Europejskie, Tydzień Krajów Kandydujących, Tydzień Krajów Członkowskich. Regularnie będą organizować „Wieczory Europejskie”, podczas których prezentowana będzie kultura, obyczaje i tradycje poszczególnych państw unijnych. Młodzież pracuje także nad konkursami szkolnymi i przygotowuje się do wzięcia udziału w konkursach i olimpiadach na wyższym szczeblu m.in. w Turnieju Europejskim organizowanym jeszcze w tym roku przez Gimnazjum w Zgierzu. Klub planuje organizować kampanie europejskie w szkole, debaty oraz uczestniczyć w debatach i seminariach pozaszkolnych. Informatycy szkolni pracują nad stroną www Euromaniaków. Poseł na Sejm RP Wojciech Olejniczak, pracujący w Komisji Euro-

pejskiej, wyraził gotowość do udziału w spotkaniu o tematyce europejskiej z głowienką młodzieżą.

Młodzież jest bardzo zaangażowana w prace klubu. Wszak to oni wyszli z inicjatywą jego utworzenia. Sypią pomysłami jak z rękawa. Poszczególne pomysły musimy tylko sprecyzować. Nam, nauczycielom, pozostaje tylko kwestia wyboru pomysłu i pokierowania jego realizacją - mówi Ilona Dąbrowska. Agata Chabera dodaje - Chcielibyśmy włączyć do naszej działalności także gimnazjalistów, ale wystąpił problem dojazdów uczniów gimnazjum do szkoły. Spotkania klubowe mamy zawsze po lekcjach, a gimnazjaliści są odwożeni do domów. Mamy nadzieję, że i to uda nam się jakoś dopracować. Póki co obie nauczycielki doskonalią swoje umiejętności w prowadzeniu klubu na zajęciach w łódzkim WODN.

Eliza Błaszczak

Obyś żółwia musiał leczyć...

Tu nie docierają żadne zawirowania związane z likwidacją kas chorych, nie odgrywają również żadnej roli kontrakty i limity świadczeń zdrowotnych. W tej „przychodni” leczony jest każdy chory, który się zgłosi. Właśnie przed chwilą gabinet opuścił lekko (z)mieszany pekińczyk. Ponieważ następnego pacjenta akurat w poczekalni nie było, poprosiłem pana Leszka Wojciechowskiego - lekarza weterynarii i jednocześnie właściciela lecznicy zwierząt przy ul. Łowickiej w Głownie - o krótką rozmowę.

- Co było pekińczykowi? - pytam na dobry początek.

- Prosta sprawa - najwyklesze zaparcie - słyszę w odpowiedzi.

Przez 10 lat pan Leszek Wojciechowski przyjął tysiące pacjentów. Psy, żółwie, papugi, chomiki, myszki, króliki miniaturowe, to jego najczęstsza klientela. Mówiąc najogólniej, zwierzęta cierpią na to samo, co ich właściciele, głównie na choroby wirusowe, zakaźne, alergiczne

(wynik zanieczyszczenia środowiska) i zatrucia (rezultat złego nieracjonalnego karmieniem). Najwięcej chorych „zgłasza się” latem. Wtedy też najczęściej występują urazy spowodowane wypadkami komunikacyjnymi. Rzecz ciekawa i jednocześnie zasmucająca - sprawcami większości tych wypadków są właściciele zwierząt (głównie psów), którzy cofając - z reguły na własnym podwórku! - najeżdżają na swych rozemocjonowanych ulubieńców, cieszących się z mającej nastąpić wspólnej przejażdżki.

Najtrudniej nawiązać kontakt z chorymi żółwiami (i innymi gadami), które bardzo często cierpią na awitaminozę (wtedy łuszczy się im skorupa na skutek braku witamin).

Bardziej zaskakujący bywa jednak czasem kontakt z właścicielami zwierząt. Na przykład z takim, który... jest mocno zdziwiony spontaniczną reakcją swego psa na ukłucie igłą podczas zastrzyku. Słowem - zaskoczony, że pies w ogóle czuje...

(jm)

ORŁY KUMADENO - Drużyną Lata i Drużyną Roku

Stare Skoszewy to niewielka miejscowość na Wyżynie Łódzkiej, w której w dniach 11 - 13 października odbył się biwak głowienkiego hufca ZHP im. Kornela Makuszyńskiego. Kilkudziesięcioposobowa grupa zuchów, harcerzy i harceerek w piątkowy wieczór wyruszyła na kolejną harcerską przygodę w nieznaną. Po przybyciu harcerze rozlokowali się w tamtejszej szkole podstawowej. Jeszcze tego samego dnia - 11 października - na sali gimnastycznej rozpoczęły się rozgrywki sportowe oraz przygotowania do wystawy zdjęć z obchodów święta Chocimki Łódzkiej, drużyny „Niedźwiedzia Łapa” oraz 575. rocznicy powstania Głowna. Do późnych godzin wieczornych trwał harcerski kominek.

Także sobotni program biwaku był bardzo napięty, ale ciekawy. Młodzież miała okazję zwiedzić okolice Starych Skoszewów, w trakcie rajdu po Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich.

W związku z rywalizacją drużyn o miano Najlepszej, Sztandarowej Drużyny hufca, poszczególne delegacje miały okazję zaprezentować swoje możliwości artystyczne podczas wieczornego kominka podsumowującego ich całoroczną działalność. Do finału zakwalifikowało się

sześć drużyn. Pokazy artystyczne przybierały różne formy: prezentowane były umiejętności zdobyte na zbiórkach, wyjazdach, recytowane wiersze i śpiewane piosenki. Drużyny pochwaliły się własnoręcznie malowanymi haftami, proporcami. W trakcie gdy komisja oceniała występy młodzieży, pozostali uczestnicy byli w dyskotekce.

Narady komisji były długie, ich efektem było wyłonienie Drużyny Lata i Drużyny Roku. Drużyną Lata została - ORŁY KOMEDENO. II miejsce w tej konkurencji zajęła drużyna Esculap oraz Abifajdamki, III - Jastrzębi Pazur, IV - Wiewiory, V - Cobry. Wyłoniona została także Sztandarowa, Najlepsza Drużyna Hufca Głowna. Miano to otrzymała prowadzona przez druha Tomasza Gocka i Krzysztofa Safianowskiego drużyna - ORŁY KUMADENO. Do ostatniego eta-

pu zakwalifikowało się pięć drużyn, kolejne miejsca zajęły odpowiednio: Jastrzębi Pazur, Abifajdamki, Esculap, Wiewiory, Cobry. Oceniano działania drużyn na zbiórkach, prowadzoną dokumentację, osiągnięcia i aktywność w hufcu oraz wyniki rywalizacji na zbiórkach sezonowych organizowanych przez hufiec.

Ostatni dzień biwaku - 13 październik - był Dniem Papierkim. Z samego rana harcerze powrócili do Głowna, aby kwestować na cele stypendialne, dla biednych uzdolnionych dzieci. Zbiórki pieniężne prowadzone były tego dnia w całej Polsce, także w głowienkich parafiach. W zamian za drobne datki harcerze rozdawali obrazki i naklejki z wizerunkiem papieża. Zapieczetowane puszką harce-rze przekazano proboszczom na Dzieło Nowego Tysiąclecia.

(eb)



11 października strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP ze Strykowa przy pomocy wysięgnika obcinali konary drzewa, które zagrażały bezpieczeństwu mieszkańcom „Osiedla pod Kurantem” w Głownie.

MOPS

W listopadzie magazyn rzeczy używanych

Wchodząc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na korytarzu zauważymy miejsce z napisem „Odzież używana”. Podchodzą do niego osoby biedne, korzystające z pomocy finansowej ośrodka. Towar rozchodzi się zawsze jak świeże bułeczki - mówi kierownik MOPS, Bożena Szremiska. Dlatego zdecydowano się wprowadzić kontrolę wydawania odzieży i butów, aby wszyscy klienci mieli możliwość zaopatrzenia się. Jesienna aura i zbliżająca się zima powodują większe zapotrzebowanie na odzież, zwłaszcza tę ciepłą. Największym wzięciem cieszą się kurtki

i buty zimowe. Odzież przekazują z własnej inicjatywy inni mieszkańcy Głowna, którym wiedzie się lepiej. Oferują oni często także sprzęt gospodarstwa domowego, bardzo potrzebny podopiecznym MOPS, tj. używane lodówki, pralki, telewizory itp. Od czasu do czasu ktoś zaoferuje wersalkę lub meble w niezłym stanie. Bardzo chętnie większy sprzęt wzięlibyśmy nawet na zapas, ale nie mamy gdzie tego trzymać. Obecnie staramy się od razu szukać nabywców mebli czy łóżek, co nie jest takie trudne - mówi Bożena Szremiska.

Ośrodek chciałby niektóre sprzęty mieć w zapasie w razie nieszczęśliwych

wypadków np. pożaru, aby od razu pomóc poszkodowanym. W podręcznym magazynie mogłyby być przechowywane także większe ilości ubrań. W związku z tym podjęto decyzję o przystosowaniu jednego z pomieszczeń na mini-magazyn rzeczy używanych. Odpowiednie przeróbki mają być przeprowadzone na przełomie października i listopada. Tak więc osoby, które dysponują niepotrzebnymi, a sprawnymi sprzętami, mogą przekazywać je do MOPS, który już w listopadzie będzie miał gdzie je przechować.

(eb)



To już trzecia w tym roku pielgrzymka. Pięćdziesięcioosobowa grupa wiernych z parafii Św. Barbary i Św. Jakuba w Głownie wróciła w niedzielę, 20 października z trzydniowej pielgrzymki po Ziemi Krakowskiej. Pielgrzymi odwiedzili Kraków, Łagiewniki, Zakopane, Wieliczkę, Kalwarię Zebrzydowską i Wieliczkę. Weszli na Giewont i Gubałówkę. Odwiedzili najbardziej znane w tych rejonach sanktuaria maryjne i brali udział w dwóch mszach świętych. Była to ostatnia w tym roku pielgrzymka zorganizowana przez księży z parafii Św. Barbary. (ljs)

Piłka nożna – 12 kolejka III ligi

REMIS ZE WSKAZANIEM NA STAL

■ POLONIA-OLIMPIA Elbląg – GOSSO STAL Głowno 0:0

Żółte kartki: Wiktor Wiśniewski i Piotr Golański.

GOSSO: Jabłoński – Łakomy (48 Skrydalewicz), Michalczyk, Golański – Grącki (85 Gorący), Szcześniak, Luke, Pakulski, Smakowski (46 Saganowski) – Wiśniewski (70 Olszewski), Białas.

Elbląg, 26 października. Polonia Elbląg to nieobliczalny zespół, który już w tym sezonie potrafił gładko wygrać z faworyzowaną Jagiellonią Białystok 2:0, ale także doznać porażki z Polonią II Warszawa 0:2. Dlatego ekipa GOSSO Stali Głowno nie zamierzała lekceważyć sobotniego rywala i do Elbląga wyruszyła już w piątek, po to by trudy podróży nie zaważyły na losach spotkania. Pomysł z wcześniejszym wyjazdem był jak najbardziej wskazany, bo w ciężkich warunkach atmosferycznych, w których

przyszło grać obu zespołom, każdy najmniejszy czynnik miał swoją wagę. Silny wiatr, ciągle padający deszcz oraz rozmiękła i grząska murawa boiska Polonii skutecznie utrudniała prowadzenie gry.

Zatem nie było mowy o finezyjnej i pięknej grze. Obie drużyny skoncentrowały się na ambitnej walce i pełnym zaangażowaniu swoich zawodników, a sztuczki techniczne i czasami nawet proste podania nie miały racji bytu. Piłka na nierównym boisku wyczyniała przeróżne harce, co skutecznie utrudniało nawet proste prowadzenie futbolówki. Trzeba docenić piłkarzy obu zespołów, że właśnie w tak ekstremalnych warunkach potrafiły stworzyć całkiem ciekawe widowisko piłkarskie, które stało momentami na bardzo dobrym poziomie, a kibice raczej nie nudzili się. Dodatkowo w zespole gości nie mogli wystąpić dwaj podstawowi zawodnicy. **Mirosław Myśliński**

zbił boleśnie piętę w meczu z Mazowszem Grójec, a podczas tego samego spotkania **Arkadiusz Gondzia** doznał także kontuzji.

Już w 15 minucie **Wiktor Wiśniewski** mógł zdobyć pierwszą bramkę meczu. Po rzucie różnym napastnik GOSSO wyskoczył najwyższym ze wszystkich zawodników i głową skierował piłkę w stronę bramki miejscowych. Niestety futbolówka uderzyła w poprzeczkę, po czym, jeszcze odbiła się od nierównej murawy i wyszła z powrotem na boisko. Podopieczni trenera **Marka Chojnackiego** stworzyli jeszcze kilka sytuacji, ale nie były one już tak klarowne, jak ta z piętnastej minuty meczu. Grząska murawa szczególnie utrudniała prowadzenie gry, a w decydujących momentach, tak jak w tej, kiedy **Luke** popędził z piłką na bramkę gospodarzy.

dok. na str. 37

Piłka nożna – 11 kolejka V ligi

Śliska piłka

■ ZJEDNOCZENI Stryków – KKS Kozłuski 2:4 (2:0)

Bramki dla Zjednoczonych strzelili: **Piotr Makówczyński** w 6 minucie i **Adrian Walaszek** w 41 minucie spotkania.

Zjednoczeni: Machniewicz – Romański, Jęcek, Różycki, Kuźmiński – Fortuna, Makowski, Maciński, Wnuk – Makówczyński (od 62 min. Majewski), Walaszek.

Stryków, 26 października. Sobotni mecz z KKS-em Kozłuski miał szczególne znaczenie dla układu tabeli. Kozłuskowianie gdyby przegrali w Strykowie straciliby kontakt z czołową tabelą, natomiast piłkarze Zjednoczonych zwiększyli by swoje szanse na awans na pozycję lidera jeszcze

przed zimową przerwą. Niestety gospodarze nie wykorzystali olbrzymiej szansy i przed własną publicznością doznali przykrych porażki. Tym samym pozwolili kozłuskowianom na zdobycie 20 punktów, a więc takiej samej ilości, jaką mają w swoim dorobku Zjednoczeni.

Pierwsza połowa nie zapowiadała dramatu drużyny trenera **Piotra Korusa**. Już w szóstej minucie po pięknej niemal „książkowej” akcji, **Piotr Makówczyński** uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. Bardzo dobrze w tej sytuacji zachował się **Przemysław Fortuna**, który idealnie wyłożył piłkę Makówczyńskiemu.

dok. na str. 37



Na błocie i w deszczu przyszło grać zawodnikom Zjednoczonych (białe koszulki) i KKS-u Kozłuski.



Ania Gorąca (Sokół Popów) znowu była najlepsza.

Tenis stołowy

Podwójne „złoto” Ani Gorącej

Łódź, 20 października. W II Międzypowiatowym Turnieju Kwalifikacyjnym w tenisie stołowym kadetek i junierek, rozegranym w hali MKS „Jedynka” w Łodzi, najlepszą zawodniczką okazała się **Anna Gorąca**. Tenistka Sokola Popów okazała się niepokonaną w kategorii kadetek, jak i w rywalizacji starszych zawodniczek, czyli w turnieju junierek. W rywalizacji kadetek Anna Gorąca w finale imprezy pokonała Katarzynę Kacprzak (Energetyk Łódź) 3:1. W tym samym czasie w rozegranym turnieju junierek uczennica Gimnazjum Miejsko-Gminnego w Głownie dotarła także do finału, gdzie rozprawiła się z zawodniczką łódzkiej Elty - Katarzyną Chardy, pewnie wygrywając 3:1. Przypomnijmy, że Anna Gorąca jest podstawową zawodniczką zespołu TKKF „Alles” II Głowno, który z powodzeniem występuje w rozgrywkach amatorskiej trzeciej ligi. Wojewódzki turniej kwalifikacyjny kadetek i junierek rozegrany zostanie 10 listopada br. (ak)

Informator sportowy

W najbliższą sobotę oczy wszystkich kibiców piłkarskich Głowna będą zwrócone na piłkarzy GOSSO Stali, która podejmować będzie na własnym obiekcie czołowy zespół trzecioliigowych rozgrywek, drużynę, która w ubiegłym sezonie występowała na drugim froncie klubowego futbolu – Jagiellonią Białystok. Klub z Białegostoku, jak pamiętamy, ma za sobą także pierwszoligową przeszłość, bowiem białostoccy kibice po raz ostatni pasjonowali się pierwszoligowymi meczami z udziałem swojej drużyny w sezonie 1992/93, a więc dziesięć lat temu.

Także ciekawie działać się będzie na boiskach piątej ligi. Zjednoczeni Stryków na własnym stadionie spotkają się z nisko ostatnio notowaną Różyca, a rezerwy GOSSO

Stali Głowno udają się do Kozłuszek, gdzie sprawdzą formę miejscowego KKS-u.

Czwartek, 31 października

● **godz. 16:30,** III liga rozgrywek amatorskich w tenisie stołowym, drużyna TKKF „Alles” II udaje się do Łodzi, gdzie zmierzy się z LZE III.

● **godz. 18:00,** w sali przy ulicy Łowickiej 8 w Głownie, trzecioliigowy zespół „Expandora” w ramach rozgrywek grupy „B” podejmować będzie Schron Łódź.

Sobota, 2 listopada

● **godz. 10:00,** turniej zakończenia sezonu golfowego. Zawody odbędą się na polu golfowym w Woli Błędowej, a organizatorem jest, jak zawsze, klub golfowy Golf Palace.

● **godz. 13:00,** piłkarze GOSSO Stal II Głowno w ramach rozgrywek piątej ligi spotkają się w Kozłuskach z KKS-em.

● **godz. 14:00,** Zjednoczeni Stryków na własnym stadionie zmierzą się z LKS-em Różyca i będzie to pożegnalny występ strykowian przed własną publicznością w rundzie jesiennej.

Niedziela, 3 listopada

● **godz. 14:00,** mecz o mistrzostwo III ligi GOSSO Stal Głowno na własnym boisku grać będzie z Jagiellonią Białystok.

● **godz. 16:25,** I liga Halowej Piłki Nożnej. Obróńcy tytułu mistrzowskiego zespół Poligrafii Głowacki ze Strykowa zmierzą się w hali MOSiR w Zgierzcu z beniaminkiem rozgrywek Graszka. (ak)



Piłkarze Poligrafii Stryków chcą obronić mistrzowski tytuł.

Halowa piłka nożna

Powalczą o mistrzostwo

Rozgrywki halowej piłki nożnej organizowane przez zgierski MOSiR należą już od kilku lat do jednych z najbardziej prestiżowych w województwie łódzkim. Co roku poszczególne drużyny starają się podnieść swój poziom, angażując do gry coraz lepszych piłkarzy i to co raz częściej specjalizujących się tylko w grze w hali. Bieżący sezon, który rozpocznie się już w najbliższą niedzielę będzie specyficznym w historii zgierskiego „halkopu”. Oto po raz pierwszy drużyna spoza granic Zgierza będzie miała możliwość obrony mistrzowskiego tytułu wywalzonego w ubiegłym sezonie. Chodzi oczywiście o strykowska Poligrafie Głowacki, która w poprzednich rozgrywkach zajęła pierwsze miejsce i godnie reprezentowała zgierską „halówkę”, zdobywając srebrny medal na „otwartych” Mistrzo-

stwach Polski w „piątkach piłkarskich” – Golden Cup 2002. Turniej zorganizowało TKKF „Jedność” w Łodzi, a mecze odbyły się w hali Anilany. Przypomnijmy, że w barwach Poligrafii w ubiegłym sezonie występował następujący zawodnik:

Zdzisław Różycki, Dariusz Dudkiewicz, Roman Rudnicki, Marek Piórek, Arkadiusz Walas, Paweł Marek, Arkadiusz Gondzia, Konrad Kozłowski, Mariusz Głowacki, Krzysztof Wasielewski, Mariusz Wasielewski i kapitan ekipy **Krzysztof Jęcek**.

Najlepszym strzelcem ubiegłych rozgrywek został Paweł Marek, który zdobył 52 bramki (to jest rekord w dziesięcioletniej historii zgierskich rozgrywek halowych).

dok. na str. 37

BRANDTEX SHOP ŁOWICZ

Wszystkie artykuły z metką
NICE-SHARE-BRANDTEX

20%

BRANDTEX SHOP ŁOWICZ
ul. Zduńska 43
tel./fax (0-46) 837-34-57